

Jun

POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 0

**POLSKIE
KOPALNIE SKARBOWE
NA GÓRNYM ŚLĄSKU**

SPÓŁKA DZIERŻAWNA
SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS
EN HAUTE-SILÉSIE.



KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.
RYNEK, L. 915.

TELEFONY: KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU
Z KOPALNÍ, KRÓL' BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. **SKARBOFERME** KRÓL. HUTA.

Główny Urząd Statystyczny zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

G I E S C H E

Węgiel—Cynk—Blacha ołowiana

Ołów—Rury ołowiane—Kadmium

Kwas siarkowy

GIESCHE SPÓŁKA AKCYJNA
KATOWICE, UL. PODGÓRNA 4

GÓRNOŚLĄSKIE ZJEDNOCZONE HUTY KRÓLEWSKA I LAURA

SPÓŁKA AKCYJNA GÓRNICZO-HUTNICZA

Kościuszki Nr. 30 KATOWICE Adr. telegr. „Laura”

TELEF. Nr. 600, 899, 2262, 2263

dostarczają:

węgiel, koks, żelazo walcowane, blachy zbiornikowe i kotłowe,
blachy dachowe, blachy faliste, rury gazowe i kotłowe.

Chłodnie i wytwórnie lodu syst. Quiri-Rau. Kompresory. Żórawie (krany) wszelkich typów. Transportery kubłowe i taśmowe. Zbiorniki żelazne do wszelkich celów. Odlewy żeliwne i stalowe, surowe i w stanie obrobionym. Walce żeliwne utwardzone. Michy dla przemysłu chemicznego. Mosty żelazne kolejowe i drogowe. Hangary lotnicze. Maszty radjowe. Konstrukcje żelazne dachowe. Zwrotnice kolejowe. Wagony towarowe do wszelkich celów. Sprężyny. Zestawy kołowe. Części tłoczone i kute do wagonów i samochodów.

POLSKA GOSPODARCZA

DAWNIEJ

PRZEMYSŁ I HANDEL

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU
PRZY WSPÓŁUDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI
WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
BANK POLSKI W 1929 r. — DR. WŁADYSŁAW WRÓBLEWSKI	273	NOWE SPÓŁKI AKCYJNE	304
POLSKA A ROZEJM CELNY — DR. T. ŁYCHOWSKI	274	NOWE EMISJE W SPÓŁKACH AKCYJNYCH	304
SPRAWA LNU NA MARGINESIE KRYZYSU W ROLNICTWIE — INŻ. STANISŁAW PALECKI	278	USTALENIE KAPITAŁU, PRZEŁĄCZENIE GO PRZEZ SPÓŁKI AKC.	
ŻYCIE GOSPODARCZE:		N. DZIAŁALNOŚĆ W POLSCE.	305
Przemówienie Pana Ministra Przemysłu i Handlu w Sejmie		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAN W SPÓŁKACH AKCYJNYCH	305
GÓRNICSTWO I PRZEMYSŁ:		SPRAWY SAMORZĄDOWE.	305
GÓRNICSTWO WĘGLOWE	286	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
HUTNICSTWO ŻELAZNE	287	SPRAWY BUDŻETOWE	306
PRZEMYSŁ CUKROWNICZY	291	PODATKI I OPLATY.	310
PRZEMYSŁ GÓRZELNICZY	291	KREDYT.	310
ROLNICTWO	291	RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH.	310
Rolnictwo wobec projektu rozejmu celnego — L. K.		Z BANKU POLSKIEGO	312
Uregulowanie przywozu saletry chilijskiej — K.		Bilans działalności Banku Polskiego w 1929 r. — M. D.	
W sprawie umów na dostawę buraków — J. S.		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
Znaczenie dla rolnictwa zmiany ustalania ceny spirytusu — J. Sakowicz		V MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRASY TECHNICZNEJ I ZAWODOWEJ — STEFAN CZAYKOWSKI	316
Organizowanie stacji wysokogórskiej w Górcach — S. M.		KRONIKA ZAGRANICZNA:	
HANDEL:		ANGLIA	317
OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ	298	STANY ZJEDNOCZONE AM.	317
TARGI I WYSTAWY	298	AUSTRIA	318
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	298	WŁOCHY	318
RYNEK AKCYJNY	300	Z. S. R. R.	316
KOMUNIKACJA I TRANSPORT.	301	SPRAWY CELNE ORAZ REGULACJA HANDLU ZEWNĘTRZNEGO W PAŃSTWACH ZAGRANICZNYCH	319
ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE.	302	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	319
POCZTA I TELEGRAF	303	BIBLIOGRAFJA	322
PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM:			
ORZECZNICTWO SĄDOWE	304		
KRONIKA BIEŻĄCA:			
PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	304		

BANK POLSKI W 1929 R.¹⁾

WIEMY WSZYSCY, że atmosfera gospodarcza ubiegłego roku w Polsce była niepomyślna. Musiała być niepomyślna, gdyż wytworzyło ją ciężkie i w miarę upływu roku coraz to pogarszające się położenie gospodarcze kraju. Nie jest pociechą, ale potrzebne jest dla orjentowania się w dziedzinie ekonomicznej stwierdzenie faktu, że Polska nie była

odosobniona i że solidarność Polski z otaczającym ją światem, zwiększająca się wyraźnie w ostatnich latach, w roku 1929 zaznaczyła się właśnie równoczesnym przeżywaniem ciężkich chwil w gospodarstwie narodowym.

Podstawowy czynnik gospodarczy naszego kraju — rolnictwo wysunęło się z końcem ubiegłego roku na pierwszy plan naszych trosk. Ważne gałęzie przemysłu, przede wszystkim: włókiennictwo, hutnictwo, garbarstwo — znajdują się w trudnej sytuacji. Handel,

¹⁾ Przemówienie P. Prezesa Banku Polskiego, Dr. Wł. Wróblewskiego, wygłoszone na Walnem Zebraniu Akcjonariuszów Banku Polskiego w dn. 13 lutego 1930 r.

najślabiej dotąd, niestety, zorganizowany dział naszego gospodarstwa, musiał też odczuć skutki ogólnej depresji ekonomicznej.

Od tych cieni na tle naszego życia gospodarczego Bank Polski odbija się szczególnie jasno. Wynika to — rzecz prosta — z samej istoty kryzysu gospodarczego i z charakteru Banku. Wysoka, niestety, stopa dyskontowa w roku ubiegłym, znowu harmonizująca z wysokimi stopami dyskontowymi zagranicą, wysokie oprocentowanie lokat zagranicznych — podniosły dochody Banku do wysokości, przedtem nieosiąganej. Bank Polski starał się pójść w udzielaniu pomocy i przynoszeniu ulg życiu gospodarczemu aż do tej granicy, do jakiej pozwalał mu pójść wzgląd na jego pierwszy obowiązek utrzymywania stałości waluty. Nie nastąpiły w ciągu ubiegłego roku żadne restrykcje kredytów, przeciwnie — zgodnie z tem, co konstatowały fachowe pisma gospodarcze, portfel wekslowy wzrósł przeciętnie o zł 100 miljn. w porównaniu do 1928 r. Dopiero koniec roku przyniósł pewne skurczenie portfela, spowodowane zmniejszoną podażą odpowiedniego materiału dyskontowego.

W kwietniu Bank Polski, pragnąc nie zaniedbać niczego, co mogłoby przeciwstawić się ogólnoeuropejskiemu prądowi — odpływu kapitałów zagranicznych — podniósł stopę dyskontową z 8% na 9% analogicznie z przeprowadzeniem podwyżek stóp dyskontowych w innych krajach Europy. W listopadzie stopa została obniżona o $\frac{1}{2}\%$, z końcem stycznia bieżącego roku powróciła do 8%.

Bank w dalszym ciągu powiększał zapasy złota. Czyń to nie tylko dla wzmocnienia waluty, lecz także

dla przygotowania szerszej podstawy pod rozszerzenie obiegu pieniężnego, skoro pozwolą na to ogólne warunki gospodarcze.

Pokrycie naszych natychmiast płatnych zobowiązań wyłącznie złotem trzyma się obecnie stale na wysokości około 10% wyższej ponad obowiązujące 30%-owe pokrycie statutowe. Ta nadwyżka w liczbach absolutnych wyraża się sumą przeszło zł 150 miljn., umieszczonych w zapasach złotego kruszcu.

Na zakończenie chcę poruszyć sprawę wkładów dolarowych w Polsce. Uważam je za historycznie może uzasadnione zło konieczne, nad którego usunięciem, jak nad usunięciem każdego zła, musimy wszyscy zgodzić się ze zrozumieniem wagi tej rzeczy pracować.

Godność kraju na tem cierpi, że obywatele przenoszą posługiwanie się obcą walutą i kalkulacją w tej walucie nad posługiwanie się walutą własną, w tej chwili jedną z najmocniej ufundowanych w świecie.

Wnoszący wkłady robią zły interes, rezygnując z wyższych odsetek, i dopuszczają się trudnej do zrozumienia lekkomyślności, zapominając o tej ewentualności, że w razie większego nacisku na zwrot wkładów dolarowych mogą wyłonić się poważne trudności, bo nikt nie może żądać od banków, aby trzymały w kasach ogromne zapasy dolarów gotówkowych.

Niezbędny jest systematyczny zgodny wysiłek celem stopniowego wyeliminowania z obrotu pieniężnego w kraju obcej waluty i rozpowszechnienia dla waluty własnej takiego zaufania, na jakie zasługuje.

Dr. Władysław Wróblewski

POLSKA A ROZEJM CELNY

Za kilka dni rozpoczyna się w Genewie konferencja w sprawie międzynarodowej konwencji o rozejmie celnym; Polska weźmie również udział w tych obradach.

W tej właśnie sprawie zamieszczamy poniższy artykuł pióra P. Dr. T. Łycho-wskiego, znawcy przedmiotu. Z artykułu tego dowiedzą się Czytelnicy o przesłankach, jakimi przedstawiciele Państwa naszego będą się kierować w trakcie obrad.

Polska w tych obradach zachowa. naturalnie, całkowitą swobodę, i kwestja przyjęcia czy nieprzyjęcia tej konwencji uzależniona będzie w zupełności, co Autor zaznacza w artykule, od ewentualnego przyjęcia czy też odrzucenia warunków, jakie Polska postawi.

REDAKCJA

OPINJA POLSKA jest naogół niezbyt zainteresowana w sprawach, dotyczących się stosunku Polski do poszczególnych zagadnień z dziedziny t. zw. międzynarodowej współpracy gospodarczej. Istnieje cały szereg przejawów tej współpracy, które mimo faktu, iż posiadają dla naszych najwlotniejszych interesów pierwszorzędne wprost znaczenie, są naogół niedoceniane, a nawet nie budzą wogóle zainteresowania w szerszych kołach społeczeństwa. Dzieje się

to przedewszystkiem dlatego, iż nie widzi się prze-ważnie dość zresztą skomplikowanego (przystać trzeba) zazwyczaj związku między międzynarodową akcją gospodarczą w tej czy innej dziedzinie a naszymi fundamentalnymi interesami państwowymi. Przykładem takiego stosunku niech będzie kwestja ratyfikowania lub nieratyfikowania przez Polskę międzynarodowej konwencji o zniesieniu zakazów i ograniczeń przywozu i wywozu — zagadnienie, łączące się ściśle z podstawowymi założeniami naszej polityki traktatowej i handlowej, a jednak naogół niezbyt doceniane i rozumiane.

Dlatego też charakterystyczne jest niewątpliwie to ustosunkowanie się społeczeństwa, jakie od szeregu tygodni daje się zauważyć w sprawie t. zw. rozejmu celnego, t. j. w sprawie wniosku, idącego od zeszłorocznego Zgromadzenia Ligi Narodów w kierunku zawarcia konwencji międzynarodowej, mocą której sygnatarjusze zobowiązują się do niepodnoszenia i niewprowadzania nowych ceł ochronnych w przeciągu pewnego ściśle określonego czasu. Taki rozejm miałby — w intencjach jego genewskich projektodawców — posłużyć przedewszystkiem do tego, aby w czasie jego trwania można było dojść do pewnych regionalnych porozumień o określone zniżki celne mię-

dzy określonymi zgóry grupami państw i przygotować w ten sposób teren pod przyszłe ogólnoeuropejskie obniżenie cel. Treść projektu o rozejmie celnym (jak również i treść wypracowanego na ten temat przez Komitet Ekonomiczny Ligi szkicu konwencji) była już niejednokrotnie poruszana na łamach naszego wydawnictwa i dlatego powst. zymujemy się na tem miejscu od ich omawiania. Chcielibyśmy natomiast po raz pierwszy poruszyć obszerniej sprawę stosunku, jaki mogłaby wobec konwencji międzynarodowej o rozejmie celnym przyjąć Polska.

Otóż przedewszystkiem, wracając do naszych wstępnych rozważań, widzimy, iż w kwestji rozejmu celnego panuje u nas prawie jednomyślność oceny w sensie negatywnym tego projektu. Źródłem tej tendencji jest wiele, ale, o ile nam się zdaje, są one przede wszystkim oparte albo na oddźwiękach z zagranicy o protestach, jakie wzbudza projekt rozejmu celnego w innych krajach Europy, albo — na niechęci a priori do mieszania się w jakiegokolwiek konwencje międzynarodowe, mające za przedmiot kwestje celne. I jedna i druga grupa protestów jest w znacznej mierze oparta, istotnie, na przesłankach zupełnie logicznych i nadających się do dyskusji. Rzecz jednak w tem, iż brak było właśnie tej dyskusji merytorycznej nad projektem rozejmu celnego i stosunkiem do niego Polski.

Zanim przystąpimy do bardziej szczegółowego rozpatrywania, jaki powinienby być stosunek Polski do sprawy rozejmu celnego, musimy rozwiązać jeszcze jedną trudność natury ogólnej. Jak mówiliśmy, projekt rozejmu celnego przewiduje zobowiązanie się kolektywne do niepodnoszenia przez pewien czas stawek celnych. Z punktu widzenia teorii polityki traktatowej jest to więc multilateralna fiksacja stawek celnych. Ale jakich stawek? Projekt, wypracowany przez Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów, mówi o stawkach autonomicznych i konwencyjnych. Z drugiej strony dają się słyszeć w Polsce bardzo poważne głosy, iż rozejm w każdym razie powinien ograniczyć się tylko do fiksacji cel autonomicznych. Wydaje się nam, iż z przyczyn merytorycznych byłoby to wogóle niemożliwe. Niewątpliwie, gdyby w konwencji międzynarodowej o rozejmie brały udział państwa, posiadające jedną tylko kolumnę swej taryfy celnej, a udzielające w układach bilateralnych od tej kolumny autonomicznej zniżek konwencyjnych (Polska, Niemcy i t. d.), fiksacja cel autonomicznych tylko — z pominięciem cel konwencyjnych — byłaby teoretycznie możliwa (jakkolwiek praktycznie nie dawałaby żadnych tych korzyści, których twórcy projektu rozejmu celnego odeń oczekują). Cóż jednak stanie się w tym wypadku, gdy do rozejmu przystąpi państwo, które (jak np. Francja) posiada dwukolumnową, „sztywną” taryfę celną? O ile mianoby w tym wypadku stabilizować wyłącznie cła autonomiczne, Francja mogłaby utrzymywać, iż obowiązkiem ten w stosunku do niej rozciąga się tylko na taryfę generalną, t. j. tę górną kolumnę taryfy celnej, która u nas odpowiadałaby mniej więcej cłom maksymalnym, podczas gdy taryfa minimalna — jedyna ważna z punktu widzenia państw, posiadających z Francją traktaty handlowe — pozostawałaby poza obowiązkiem fiksacji, jako kolumna, utworzona przez zawierane ostatnio przez Francję traktaty i konwencje handlowe. Taki stan rzeczy byłby, rzecz prosta, nie do pomyślenia. Skoro jednak Francja zmuszona byłaby do zafiksowania obu kolumn swej taryfy, wpadłaby w drugą ostateczność, a mianowicie obni-

żenie taryfy minimalnej, dokonane kiedyś na rzecz państwa, nie biorącego udziału w rozejmie celnym, musiałoby pozostawać w mocy (bo — powtarzamy — taryfa minimalna przedstawia „sztywną” kolumnę taryfową) nawet wówczas, gdyby danemu państwu spodobało się wypowiedzieć Francji traktat, w którym owe obniżenie taryfy minimalnej zostało dokonane.

Tak więc musimy się zgodzić, iż o ile rozejm celny mógłby kiedyś dojść do skutku, to w każdym razie musiałby objąć zarówno cła autonomiczne, jak i konwencyjne. Wyobraźmy jednak sobie, iż w pewnym traktacie bilateralnym państwo A udzieliło państwu B szeregu konwencyjnych zniżek celnych wzajemian za korzyści innego rodzaju, t. j. dotyczące się wszelkich innych możliwych koncesyj konwencyjnych oprócz działu celnego. W tym wypadku państwo A, uczestnicząc wspólnie z państwem B w rozejmie celnym, jest w stosunku doń poważnie pokrzywdzone. Wystarczy tylko bowiem państwu B wypowiedzieć traktat handlowy z państwem A, aby to ostatnie utraciło wszystkie swe niecelne korzyści konwencyjne, podczas gdy cła konwencyjne w stosunku do państwa B, zafiksowane konwencją międzynarodową o rozejmie, pozostałyby w mocy. Tym sposobem równowaga traktatowa uległaby, rzecz prosta, poważnemu zachwianiu. Jakież z tego wnioski? Oto — iż w wypadku rozejmu celnego, fiksującego cła konwencyjne, musiałoby nastąpić na czas rozejmu inter partes fiksowanie całości wzajemnych traktatów handlowych wraz z ich umowami dodatkowymi, gdyż ich część celna tworzy nierozłączną i nie dającą się wyeliminować ani wyliczyć ich część składową.

Odrzuca nasuwa się tutaj wniosek praktyczny: czy tego rodzaju stabilizacja istniejących w tej chwili naszych zobowiązań traktatowych jest dla nas do przyjęcia, czy też nie?... Przeglądmy pokrótce istniejące obecnie nasze traktaty taryfowe (o konwencjach handlowych, opartych o klauzulę największego uprzywilejowania tylko, niema, rzecz prosta, w tym wypadku mowy). Z traktatów taryfowych mamy: konwencję z Francją, Węgrami, Czechosłowacją, Łotwą, Norwegią oraz negocjowany obecnie traktat z Grecją. Istotnie ważne w naszej polityce celno-konwencyjnej są właściwie jednak tylko pierwsze 3 konwencje, a raczej nawet tylko z Francją i Czechosłowacją. Konwencja z Francją, która jeszcze obowiązuje częściowo w chwili, gdy piszemy te słowa, a mianowicie konwencja z dn. 9 grudnia 1924 r., jest już zmieniona w znacznej części, począwszy od dn. 15 października r. ub., na naszą korzyść, a sytuacja ta poprawi się jeszcze, gdy cała nowa konwencja, podpisana dn. 24 kwietnia 1929 r., wejdzie w życie po ratyfikacji. Tutaj stabilizacji owej nowej konwencji obawiać się nie potrzebujemy. Identyczna sytuacja jest z Węgrami, gdzie po ostatnim protokole dodatkowym do konwencji bynajmniej nie znajdujemy się w specjalnie złym położeniu. Jeśli chodzi o konwencję z Czechosłowacją, a zwłaszcza o sławny IV protokół do niej z dn. 26 czerwca 1928 r., to wiadomo dobrze, iż nie jest ona dla nas korzystna. Stabilizowanie tego rodzaju stanu rzeczy teoretycznie nie byłoby zatem pożądane. Nie da się jednak zaprzeczyć, iż rewizja ewentualna konwencji z Czechosłowacją nie jest w tej chwili przewidywana i wiele czasu upłynie, zanim będzie ona mogła dojść do skutku. Konwencje taryfowe z Łotwą i Norwegią posiadają o wiele mniejsze znaczenie i jako element naszej decyzji

w stosunku do rozejmu celnego figurować stanowczo nie mogą.

A więc ewentualna petryfikacja naszych obecnych traktatów handlowych na pewien ograniczony okres czasu nie może być uważana za specjalnie dla nas niekorzystna. Wyjątki, jakie w tym zakresie istnieją, są z uwagi na sytuację ogólną raczej malum necessarium niż możliwem do uniknięcia niebezpieczeństwem.

Rozumie się poza tem, iż nawet możliwość zawarcia traktatu z Niemcami nie zmienia w tym wypadku niczego. Jak wiadomo, negocjowany jest chwilowo t. zw. mały traktat, t. j. oparty o zwykłą klauzulę największego uprzywilejowania bez zniżek celnych, a więc formalnie nie pozostający w żadnym związku z rozejmem. Ewentualna możliwość zawierania w przyszłości traktatu handlowego z Z. S. R. R. nie posiada, rzecz prosta, żadnego związku z rozejmem. Z. S. R. R. pozostaje stale poza obrębem wszelkich porozumień ekonomicznych, dokonywanych pod egidą Ligi Narodów, a gdyby nawet wyjątkowo w tym wypadku miał zamiar zgodzić się na przystąpienie do rozejmu, nie byłoby to możliwe z uwagi na zupełnie inną rolę, jaką taryfa celna odgrywa w Związku Sowieckim wobec stałego monopolu handlu zagranicznego.

Tyle o ogólno-traktatowych przesłankach w ocenie znaczenia rozejmu dla Polski. Należy obecnie przejść do kwestyj bardziej szczegółowych. Jak wynika z uchwały odpowiedniej X Zgromadzenia Ligi Narodów w r. ub. ewentualny rozejm miałyby objąć cła ochronne w państwach, które przystąpiłyby do omawianej konwencji. Wynika z tego, jak głosi projekt Komitetu Ekonomicznego, konieczność wyłączenia wszystkich cel fiskalnych z pod działania rozejmu. To zostało już dokonane w samym projekcie Komitetu Ekonomicznego w postaci uwagi, zastępującej chwilowo art. 8 projektu. Niemniej jednak istnieje, jak słusznie podniesiono ostatnio, jeszcze jedna kategoria cel, która, nie będąc cłami fiskalnymi, nie jest jednakże cłem ochronnem i nie może podlegać rozejmowi. Są to, jak je można byłoby nazwać, cła wywozowe „racjonalizujące” — a więc cła wywozowe, ustanawiane raczej fikcyjnie z punktu widzenia dochodów skarbowych, ale natomiast mające na celu standaryzację i podnoszenie jakości produktów, wywożonych masowo. Te cła winny być, oczywiście, również wolne od wszelkich zobowiązań rozejmowych.

O ile jednak mówi się już o wyjątkach od ewentualnego działania rozejmu, to należałoby od razu zająć stanowisko wobec owych „dopuszczalnych” wyjątków z art. XI projektu konwencji o rozejmie celnym, wypracowanego przez Komitet Ekonomiczny Ligi. O ile kwestja cel fiskalnych i cel racjonalizacyjnych, jako niewątpliwie nie posiadających charakteru ochronnego, nie wydaje się w najmniejszej mierze wątpliwa, t. j. winny one być bezwzględnie z rozejmu wyłączone, to art. XI rozejmu daje jeszcze możliwość wprowadzania „pewnych zastrzeżeń” w stosunku do niektórych cel ochronnych. Tutaj już wkraczamy na teren typowo genewski, gdzie dla zebrania pod jakimś wspólnym dokumentem międzynarodowym podpisów wszystkich tych, od których podpisania dokument ten zależy, czyni się od razu zbyt szerokie koncesje. Zdało się swego czasu, t. j. podczas obrad przedwstępnych nad rozejmem celnym w II komisji Zgromadzenia Ligi we wrześniu r. ub., iż owe „zastrzeżenia” będą przywilejem państw słabszych gospo-

darczo, które na pełne wyrzucenie się prawa podnoszenia swych cel ochronnych — owego jedyne go środka obrony własnego przemysłu — nie będą się mogły zgodzić. Wiele od tego czasu zmieniło się, jak to wykażemy w dalszym ciągu, w tem, co się tyczy stosunku państw silniejszych i słabszych gospodarczo do rozejmu celnego, a i w tym punkcie zmiana jest szczególnie widoczna. Z owych projektowanych „wyjątków” mają zamiar skorzystać bowiem państwa wysokoprzemysłowe dla uczynienia sobie furtki w dziedzinie cel agrarnych. Innemi słowy, o ile słuszne są obawy, o których mówimy, art. XI projektu rozejmu celnego ma dać możność wielkoprzemysłowym organizmom Europy Zachodniej zastrzec sobie prawo, o ile rozejm celny miałby być zawarty, do zupełnej swobody podnoszenia cel na produkty rolne i hodowlane.

Stosunek Polski do kwestji „wyjątków” genewskich wogóle, a do projektowanych w ten sposób „wyjątków” od rozejmu celnego w szczególności może być tylko negatywny. We wszystkich tych układach międzynarodowych, gdzie chodzi o jakiegokolwiek usuwanie z pod nóg handlu narodowego „des entraves au commerce”, jak to ogólnem mianem nazywa się w Genewie, wszelkie wyjątki zawsze muszą zwracać się przeciwko nam z uwagi na strukturę zasadniczą naszego wywozu i przywozu. Przywóz mamy, jak wiadomo, zróżniczkowany, podczas gdy wywóz składa się w gruncie rzeczy z kilku produktów zasadniczych. Każdy „wyjątek” przeto zgłoszony czy w zakresie konwencji celnej czy reglamentacyjnej przez państwo zagraniczne, o ile stosuje się do któregoś z naszych standartowych artykułów wywozowych, działa bardzo silnie od razu na znaczny odsetek naszego wywozu. Dla przeciwstawienia się w ramach danej konwencji międzynarodowej jednemu takiemu „wyjątkowi” zagranicznemu powinniśmy wnieść ze swej strony przynajmniej kilka lub kilkanaście, zważywszy, jak mówiliśmy, iż nasz przywóz z państw wysokoprzemysłowych z natury rzeczy rozbit jest na cały szereg pozycji. Dlatego zasadniczo wszelkie „wyjątki” są dla Polski w konwencjach międzynarodowych o obrocie międzynarodowym stanowczo niekorzystne. Cóż dopiero, gdy tyczą się produktów rolnych, a zwłaszcza hodowlanych w konwencji o rozejmie celnym? Gdyby, istotnie, miało dojść np. do wyłączenia z pod rozejmu celnego stawek celnych, powiedzmy, na nierogaciznę, iluż to musielibyśmy ze swej strony zażądać „wyjątków”, aby pokryć w stosunku do naszych kontrahentów wartość owej niepewności co do losów cel na tak standartowy produkt naszego wywozu?

Zanim przejdziemy do ostatecznej naszej tezy o stosunku do rozejmu celnego, tezy, opartej zarówno na naszych wewnętrznych możliwościach, jak i na ogólnej sytuacji międzynarodowej w sprawie powyższej, musimy jeszcze dotknąć jednego zagadnienia, które wprawdzie ani w przedwstępnych rozmowach na temat rozejmu celnego, ani w projekcie Komitetu Ekonomicznego poruszone nie zostało, które jednak ma wobec projektowanego rozejmu wagę zupełnie pierwszorzędą. Mam na myśli kwestję dumpingu.

Jeżeli w myśl rozejmu celnego każdy z jego uczestników ma w drodze konwencji międzynarodowej stabilizować na pewien czas swe taryfy celne, to uczynić to może tylko po dokładnem obliczeniu wszystkich „za” i „przeciw” takiego zobowiązania. W szczególności, będzie on mógł zgodzić się na zniżanie sobie

rak na pewien przeciąg czasu w stosunku do tych czy innych cel, o ile weźmie za podstawę obecny stan przywozu tych produktów z zagranicy. Obliczy on, iż przy ciele „x” przychodzi danego towaru do kraju „y”, a owe „y” pozwala, przypuścimy, doskonale na istnienie rodzimego przemysłu w tej gałęzi. Cło ochronne „x” spełnia zatem swe zadanie i nie zachodzi potrzeba podwyższenia go. Jeśli jednak cło „x”, odpowiadające cenie „z” przywożonego towaru, zostanie stabilizowane w drodze konwencji międzynarodowej, a jednocześnie w trakcie działania rozejmu cena „z” spadnie tak, iż towaru przychodzić będzie „2y” lub „3y”, a przez to rodzimy przemysł znajdzie się w obliczu katastrofy. Dlatego też stabilizacja cel musi być uważana za dokonaną w danej sytuacji, t. j. w obliczu takich a nie innych cen na poszczególne produkty. Odpowiednia klauzula antydumpingowa w tym sensie powinna zostać bezwzględnie do konwencji o rozejmie celnym włączona. Nie jest to bynajmniej rzeczą łatwą, ale próby skonstruowania jej były już czynione i obecnie powinno się w obliczu nieodpartej konieczności znaleźć rozwiązanie dla tej palącej sprawy.

* * *

Takie byłyby główne luźne uwagi na temat tekstu projektu konwencji o rozejmie celnym, wypracowanego przez Komitet Ekonomiczny Ligi, które można by z punktu widzenia Polski uczynić. Co jednak jest dla Polski sprawą pierwszorzędnej wagi, to kwestja wprowadzenia nowej taryfy celnej.

Zdaniem naszym, kwestja nowej naszej taryfy celnej jest jedyną, istotną obiekcją, która przeszkadza nam w przyjęciu proponowanego rozejmu bez większych zastrzeżeń, ale, oczywiście, tylko z podanymi powyżej przykładowo poprawkami. Faktem jest, iż praca nad skonstruowaniem taryfy tej zbliża się ku końcowi i, jak zapowiedział na komisji budżetowej Sejmu P. Minister Przemysłu i Handlu, jeszcze w roku bieżącym ma być nowa taryfa zupełnie gotowa. Nikt się nie łudzi, iż moglibyśmy zawrzeć dłuższy rozejm celny, posiadając obecną taryfę. Nie dlatego, być może, aby ogólny jej poziom (z wyjątkiem szeregu pozycji) był zbyt niski, ale przede wszystkim z uwagi na nieprzystosowanie jej dostatecznie do obecnych naszych obrotów zagranicznych. Jeśli poziom stawek ma zostać na pewien czas w drodze układu multilateralnego unieruchomiony, musi naodwrot absolutna elastyczność taryfy zapobiegać wszelkim nieporozumieniom i kłopotom. Taryfa obecna nie jest dostatecznie wyspecyfikowana i pod tym względem przede wszystkim powinna być zastąpiona nową.

Zmiana taryfy nie może odbywać się, rzecz prosta, w czasie trwania rozejmu celnego. Może ona być dokonana albo przed nim, albo po jego ukończeniu. Tutaj, z naszego punktu widzenia, należy każdą z tych dwóch ewentualności potraktować inaczej. Jeśli większości konferencji będzie zależało na możliwie szybkim wprowadzeniu rozejmu, wówczas państwa, które mają obecnie swe nowe taryfy celne w przygotowaniu (jak np. oprócz Polski — Czechosłowacja, Łotwa), muszą zastrzec sobie ściśle ograniczony i możliwie krótki czas trwania rozejmu. W każdym razie mowy niema o utrzymaniu ustępu 2 art. XXI projektu Komitetu Ekonomicznego, który stypuluje milczące przedłużenie konwencji nawet i po terminie końcowym.

O ile komukolwiek zależy na natychmiastowym rozejmie, zgodzić się musi z takim punktem widzenia.

Uzasadnienie takiego stanowiska jest zupełnie proste. Nietylko dlatego, iż istnieje kwestja nowej taryfy celnej, ale poprostu dlatego, iż cały szereg państw w ciągu ostatnich kilku miesięcy tak znacznie podniósł swe taryfy celne, iż o długim rozejmie w tych warunkach między państwami, które przy dawnych swych taryfach naogół pozostały, oraz temi, które je podniosły, mowy być nie może. Jeśli weźmie się pod uwagę niemiecką ustawę z dn. 22 grudnia r. ub. (podwyżki celne na: jęczmień, owies, bydło, mięso i t. d.), włoski dekret królewski z dn. 3 grudnia r. ub. (podwyżki w 37 pozycjach taryfy celnej), uchwałę Parlamentu fińskiego z tegoż dnia o podwyższeniu cel w 25 pozycjach taryfy celnej i t. d. i t. d., to rozumowanie nasze stanie się zupełnie zrozumiałe.

Gdyby natomiast konferencja zechciała dać możliwość poszczególnym państwom do wprowadzenia nowych taryf celnych, to wprawdzie, być może, czas trwania rozejmu w przyszłości mógłby być nieco dłuższy, ale zato obecnie musiałby one otrzymać dostatecznie długi okres dla przygotowania tych taryf i wprowadzenia ich w życie. W wielu wypadkach musiałoby to być połączone z rewizjami poszczególnych traktatów handlowych, zawartych na podstawie taryf poprzednich. Przedłużyłoby to niewątpliwie znowu termin rozpoczęcia rozejmu. Inna rzecz, iż w ten sposób przygotowany rozejm więcej miałby, obiektywnie biorąc, szans powodzenia, niż posiada obecnie.

W związku właśnie z ewentualnym czasem trwania rozejmu wspomnieć należy zaraz o kwestji, ściśle się z tem łączącej, a mianowicie o zapowiedzianych w art. XXII projektu Komitetu Ekonomicznego rokowaniach regionalnych w sprawie zniżek na poszczególne pozycje taryf celnych państw europejskich. O rokowaniach tych mówi się bardzo wiele, nikt nie wie na szerokim świecie dokładnie, jak mają właściwie one wyglądać, a sam Komitet Ekonomiczny w komentarzu uznaje, iż „nie do niego należało w tym względzie nakreślanie dyrektyw.” I my tutaj nie zamierzamy chwilowo mówić obszerniej o tej sprawie, gdyż niewątpliwie na dokładne jej rozważenie wypadłoby poświęcić osobny większy artykuł. W każdym razie od razu trzeba powiedzieć, iż, o ile rozejm celny nie ma być celem sam dla siebie (a chyba nie o to w nim chodzi), a odwrotnie — ma on zapoczątkować nową i szeroko zakresloną „action ulterieure”, to nie może on być, siłą rzeczy, bardzo krótki. Dlatego też nie wydaje się możliwą pierwsza wymieniona przez nas powyżej alternatywa, aby rozejm wprowadzić o ile można szybko i na czas krótki. Nie przydałby się on wtedy na nic, gdyż nikt nie wątpi przecież, iż wszelkie rokowania kolektywne, powszechne czy regionalne, o zniżki celne musiałby z na ury rzeczy trwać bardzo długo i zawierać cały szereg komplikacji.

* * *

Przedstawwszy w ten sposób w ogólnych zarysach merytoryczne nasze zapatrywania na rozejm celny, jako na układ międzynarodowy, musimy zająć się przynajmniej w kilku słowach sytuacją, jaką posiada ów projekt na terenie międzynarodowym. Ocena jej jest, powiedzmy od razu, dosyć trudna. We wrześniu r. ub. na X Zgromadzeniu Ligi przeszedł on niemal jednomyślnie. Innymi słowy, wśród rządów jedne go

forsowały, inne — nie uważały za stosowne protestować. Od tego czasu wiele się zmieniło. Okazało się, iż w państwach wysokoprzemysłowych koła gospodarcze są projektowi rozejmu przeciwnie. Rozwinęły one nawet bardzo szeroką agitację przeciwko podpisywaniu jakichkolwiek zobowiązań tego rodzaju. Wynika z tego wniosek następujący: projekt rozejmu celnego postawiony był przez polityków państw wysokokapitalistycznych dla celów wewnętrznej (Anglia) lub zagranicznej (Francja, Belgia) polityki. Sfery gospodarcze, obawiając się obcej konkurencji, pragną mieć celny w ręku rządów swych zachować w całkowitej swobodzie działania. Pozornie wydawałoby się zatem, iż konferencja w sprawie rozejmu celnego jest zgóry skazana na niepowodzenie, iż zajmie się ona całym szeregiem zupełnie innych spraw, które wynikną przypuszczalnie z racji obecności na niej szefów resortów gospodarczych poszczególnych rządów. Będzie to czemś w rodzaju „gospodarczej rady Ligi Narodów”. Sama sprawa rozejmu powinna być pogrzebana całkowicie. Czy jest tak w istocie? Trudno dać tutaj odpowiedź w pełni twierdzącą. Przypomnieć należy, iż z 5 wielkich mocarstw europejskich jedno tylko Włochy są, o ile się zdaje, wyraźnie przeciwnie rozejmowi, a i to twierdzą one, iż „w pewnych warunkach” byłby on ostatecznie do przyjęcia. Co do Niemiec, to — według dotychczasowych informacji — wypowiedzą się one za rozejmem. W Anglii koła gospodarcze protestują przeciwko rozejmowi — to prawda, ale nie należy zapominać, iż w Anglii rządzi obecnie Rząd Labour Party, który rozszerzenie działalności Ligi Narodów postawił sobie za programowe zadanie, iż przedstawiciel tego Rządu, prezes Board of Trade, P. William Graham, pierwszy postawił projekt rozejmu na Zgromadzeniu Ligi. Czy jest zatem do pomyślenia, aby obecnie delegat Wielkiej Brytanii wypowiedział się przeciwko rozejmowi? Toż samo można powiedzieć o Belgii, gdzie P. Hymans, Minister Spraw Zagranicznych, jest drugim twórcą rozejmu, a gdzie nadto niema w kraju zbyt wielkich protestów przeciwrozejmowych. Pozostaje wreszcie Francja, gdzie koła gospodarcze atakują rozejm bardzo ostro, ale gdzie na czele Ministerstwa Spraw Zagranicznych stoi P. Briand, dla którego rozejm jest jednym z ogniw wielkiego antyamerykańskiego planu (nakreślonego przez Ministra Pracy, P. Loucheura) zjednoczenia gospodarczego Europy. Czy zatem P. Flandin w imieniu Francji będzie absolutnie przeciwny rozejmowi — to jeszcze wielkie pytanie...

Widać z tego, iż losy rozejmu są w tej chwili w zawieszeniu. Ale, jeśli chodzi o Polskę, to nie powinno wpływać to w żadnej mierze na jej stosunek do tego zagadnienia. Wielkie państwa zachodnio-europejskie ustosunkowują się do tego projektu w sposób rzeczowy: są „pro” lub „contra” w zależności od ich

sytuacji. O negacji bezwzględnej i stanowczej mowy niema. Jako główny motyw zarzutów sfer gospodarczych zachodnio-europejskich przeciwko rozejmowi wysuwa się względnie niski poziom taryf celnych w krajach wielkiego kapitalizmu, poziom, który przez rozejm byłby ustabilizowany narówni z poziomem bardzo wysokim niejednokrotnie państw Środkowej i Wschodniej Europy. To jest stanowisko, jak powiedziałam, rzeczowe i nadające się do dyskusji. W uwagach powyższych mieliśmy zamiar właśnie przedstawić stanowisko rzeczowe Polski wobec rozejmu. Skonkretyzujmy nasze rozumowanie.

Powiedzieć od samego początku, iż Polska na rozejm celny nie idzie, znaczyłoby pozwolić na opanowanie się przez irracjonalne czynniki psychicznej natury. Zapewne, iż pełna autonomia celna jest dla każdego państwa niezmiernie pożądana, ale z drugiej strony, o ile wyrzeczenie się jej na czas pewien nie spowoduje dla danego państwa specjalnych trudności, a przytem może pomóc do uregulowania ciągle szwankujących stosunków gospodarczych w Europie, to doprawdy nie widzimy racji, dla czegożby od razu odpowiadać — „nie”. Inna rzecz, iż właśnie chodzi o ów rzeczowy stosunek do zagadnienia. Polska mniej niż jakiekolwiek inne państwo w Europie może brać na siebie tak ryzykowny ciężar, jak zobowiązanie się do ustąpienia na pewien czas od swej autonomii celnej i jeśli to „pro bono publico” mogłaby uczynić, to tylko pod ściśle określonymi warunkami. Jeśli jednak przez przyjęcie warunków tych da się jej możliwość przyjęcia konwencji o rozejmie, to, powtarzamy, nie widzimy powodu, dla czego należałoby trwać w negacji.

Istnieje cały szereg prób porozumienia międzynarodowego, które są dla Polski całkowicie nie do przyjęcia. Wspomniana na wstępie niniejszych uwag konwencja o zakazach wywozu i przywozu jest w obecnym jej brzmieniu i w obecnych warunkach zupełnie dla nas nie do przyjęcia, projekt statutu międzynarodowego dla cudzoziemców, wypracowany przez PP. Serruysa i Riedla, musiał z naszego punktu widzenia ulec poważnym modyfikacjom, aby stał się „acceptable”. Próby określenia jednolitego czasu pracy w górnictwie węglowym bez jednoczesnego uwzględnienia cech charakterystycznych polskiego górnictwa musiały być dla nas również nie do przyjęcia. Ale właśnie dlatego uważamy, iż tam, gdzie — zastrzegłszy sobie, oczywiście, ściśle i jasne warunki — możemy bez uszczerbku dla naszych interesów zgodzić się na coś, należy mieć odwagę pozytywnego stanowiska. Jeśli konwencja o rozejmie celnym upadnie (co, jak mówiliśmy, jest b. możliwe), niechże upadnie przez innych, dla których, ich zdaniem, jest istotnie katastrofą.

Dr. T. Łychowski

SPRAWA LNU NA MARGINESIE KRYZYSU W ROLNICTWIE

ROLNICTWO całego świata przeżywa obecnie ciężki kryzys. Ceny wszystkich prawie produktów rolnych niżej. Przyczyny tego zjawiska należy szukać w zwiększonej produkcji rolnictwa, które poczynając od okresu wielkiej wojny zaczęło

stosować bardziej doskonałe metody pracy. Produkcja rolnicza na całym świecie wzrosła przeciętnie w latach 1923/27 w stosunku do przeciętnej z 1909/13 o 7%¹⁾. O ile nie brać pod uwagę Rosji, gdzie pro-

¹⁾ P/g Prof. K. Ritter'a.

dukcja spadła, to wzrost ten jest nawet większy i wynosi 8%¹⁾. Z drugiej strony, o ile chodzi o spożycie zbóż chlebowych, to w niektórych krajach, wskutek zmiany rodzaju używanych pokarmów, wynikającej z postępu cywilizacji, nastąpiło znaczne zmniejszenie tego spożycia, i np. konsumpcja mąki w Stanach Zjednoczonych Ameryki spadła w okresie od 1904 r. do 1929 r. o przeszło 20%²⁾, a w Niemczech o 11%³⁾. Coprawda w międzyczasie na Dalekim Wschodzie, w Argentynie, Rosji i Polsce konsumpcja ta cokolwiek wzrosła.

Tak czy inaczej, wyczuwa się nadprodukcja wszelkich płodów rolniczych, a nadewszystko zbóż chlebowych. Zapasy światowe pszenicy osiągnęły w lipcu r. ub. rekordową liczbę 90 — 100 mln. q⁴⁾.

Podobny, choć w łagodniejszej formie, kryzys przeżywało rolnictwo w końcu ubiegłego stulecia. Wynikł on wówczas wskutek znacznego rozszerzenia terenów uprawnych w Ameryce Północnej i w krajach południowej półkuli. Początek wieku bieżącego kryzys złagodził. Spożycie dopędziło wytwórczość. Ceny podniosły się. Wielka wojna ponownie naruszyła równowagę. Odciągnięcie od warsztatów rolnych wielkich rzesz ludzi, zaniedbanie uprawy roli na dużych przestrzeniach Europy, bądźto z powodu działań wojennych, bądźto wskutek braku robotników — zmusiło do zintensyfikowania rolnictwa tam, gdzie to tylko było możliwe. Europa była zajęta wojną. Proces rozpoczął się więc w innych częściach świata. Raz zaś rozpoczęty nie zatrzymał się i po wojnie.

Zbyt w czasie wojny był zapewniony. Ceny były wysokie, ludzi było brak. Rolnictwo zaczęło wzorować się na kapitalistycznych metodach pracy przemysłu. Rozpoczęła się mechanizacja rolnictwa. Zaczęto wprowadzać naukowe metody pracy. W wyniku tego, podczas gdy przed 75 laty w Stanach Zjedn. jeden rolnik mógł sam uprawiać 12 a⁵⁾ rów ziemi, obecnie gospodaruje równie dobrze na 34 akrach⁶⁾. Wielkie gospodarstwa w Zachodnich Stanach, w Kanadzie, Argentynie są zorganizowane w sposób podobny, jak wielkie zakłady przemysłowe. Rosja zaczęła również nadążać gorliwie za swoimi kapitalistycznymi nauczycielami. Narazie są to dość nieudolne próby.

Wskutek nadmiaru podaży w stosunku do pop, tu nastąpiła zniżka cen produktów rolniczych, i tu wyszły na jaw zasadnicze różnice warunków pracy w przemyśle i rolnictwie. Podczas gdy przemysł zawsze mniej lub więcej może dostosować się do kon-

junktury, kurcząc w razie potrzeby produkcję, pracując parę dni w tygodniu, zmieniając wreszcie rodzaj produkcji na swym warsztacie — rolnictwu pozostał tylko jedyny sposób zmniejszenia wytwórczości — przez porzucenie całkowite lub częściowe swego warsztatu, pozostawiając pola odłogiem. Do tego środka nikt nie chce się uciekać, rolnicy mimo złej konjunktury silą się na jak największą wydajność swej roli, stąd pogłębianie się kryzysu i wątpliwość poprawy sytuacji w najbliższej przyszłości. Już obecnie produkcja zboża nawet w krajach, gdzie użycie maszyn i naukowej organizacji pracy obniżyły koszt własny do minimum, przestała być rentowna i rządy tych krajów celem poparcia rolnictwa zaczęły stosować daleko idący protekcjonizm. O ile nie zajądą zasadnicze zmiany, kryzys może się pogłębić.

Rolnictwo polskie okazało się w wyjątkowo ciężkich warunkach. Dotkliwy brak kapitałów uniemożliwia modernizację i nie daje widoków zmniejszenia tą drogą kosztów produkcji. Gorzej nawet, gdyż brak gotówki oraz trudności zdobycia i drożyzna kredytu w kraju zmusza do likwidowania zbiorów w sposób często wysoce nieracjonalny, a narażający na większe straty, niż to wynikałoby z sytuacji na rynkach światowych. Najgorzej przytem przedstawia się sprawa żyta. Europa Zachodnia z roku na rok mniej zużywa żyta jako pokarmu dla ludności, zastępując je pszenicą. Żyto zaś, jako pokarm dla inwentarza, spotykając się z kukurydzą i innymi tańszymi treściwymi paszami, musiało tem dotkliwiej stracić na cenie.

Pod wpływem konjunktury ogólnoswiatowej ceny żyta i innych zbóż w Polsce spadły znacznie poniżej nie tylko poziomu cen z przed paru lat, ale nawet poniżej cen z okresu przedwojennego. Jeżeli wziąć pod uwagę wa tość pieniądza według wskaźników kosztów utrzymania i cen hurtowych, które w porównaniu z 1914 r. wzrosły o średnio 15%, zniżka ta jest tem bardziej jaskrawa.

W poniżej podanem zestawieniu w rubryce pierwszej są podane ceny czterech zbóż na giełdzie poznańskiej według notowań ze stycznia 1914 r., przełiczone na złote. W rubryce drugiej te same ceny są przełiczone na złote, biorąc pod uwagę ówczesną i obecną faktyczną wartość pieniądza. Te same ceny z rubryki drugiej, jako odpowiadające więcej istotnej wartości zboża w 1914 r., są wzięte za podstawę do obliczeń w rubryce 6 i 12 (ceny w zł za 100 kg):

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
	1914	1927	1929	Spadek ceny			Zbiór	Obszar	Na zasiew	Produkcja	Strata rolników	wsku-
	styczeń	przecięt-	1 stycznia	w stos. do:			w tys. q	zasięwu	nasienia	po odliczeniu	tek zniżki cen 4 zbóż	w porównaniu
		nie		1927 r.	1914 r.		w Polsce	w ha	zużyto	nasienia	1927	1914
							(przeciętnie			siewnego		
							w 1914—1928 r.)					
Pszenica	38.87	44.70	50.36	35.75	14.60	6.75	14.921	1.307	2.222	12.699	185.405.40	88.258.05
Żyto	31.22	35.90	42.70	25.63	17.07	10.27	55.353	5.552	9.994	45.359	774.278.13	465.836.93
Jęczmień	32.54	37.42	39.95	28.25	11.70	9.17	12.535	1.117	1.894	10.636	124.441.20	97.532.12
Owies	31.30	35.99	35.40	20.75	14.65	15.24	20.419	1.978	3.165	17.254	252.771.10	262.950.96
Razem:											1.336.895.83	954.578.04

Liczby powyższe nie są zupełnie dokładne dla całej Polski. Za podstawę wzięte są tylko notowania

giełdy poznańskiej. Należałoby dla każdej dzielnicy brać miejscowe ceny. Różnica jednak nie będzie zbyt znaczna.

Niestety, jest rzeczą nadzwyczaj trudną do ustalenia, ile zboża rolnik sprzedaje i ile sam spożywa, gdyż spożycie jest tu bardzo zmienne, a poza tem zachodzą inne trudności obliczania — np. zboże, którem karmi inwentarz, przeznaczony na sprzedaż, lub

¹⁾ P/g Prof. K. Ritter'a.

²⁾ Badania Leland Stanford University.

³⁾ P/g Dr. Correns'a.

⁴⁾ P/g Prof. K. Ritter'a.

⁵⁾ P/g Williama Butterworth'a, prezesa Izby Handlowej U. S. A.

krowy, których mleka sam nie spożywa i t. p., należałoby dodać do tego, które sprzedaje w postaci ziarna bądź też mąki. Dlatego też do określenia ilości zbóż, które trafiają do handlu, winniśmy dojść drogą pośrednią.

Ludność, trudniąca się rolnictwem, wynosi 65,6% ogólnej ludności Państwa i ogólne spożycie zboża w Polsce równa się mn. w. 100% produkcji przeciętnej rolnictwa, gdyż o ile wywozimy żyto i jęczmień, to prawie na taką sumę sprowadzamy pszenicy. Można więc z pewnem przybliżeniem stwierdzić, że około 40 — 50% ogólnej produkcji rolnicy sprzedają. Wychodząc z tych przesłanek można wnosić, że wskutek niżki cen w porównaniu ze zrównoważonym okresem przedwojennym strata polskich rolników wynosi w r. ub. tylko na produkcji 4 zbóż — ok. zł 400 miljn., a w porównaniu z 1927 r. — ok. zł 600 miljn.

Pan Minister Rolnictwa w swoim niedawnym exposé oświadczył, że wysiłki Rządu będą skierowane ku przeciwdziałaniu przedewszystkiem wewnętrznym przyczynom spadku cen zbóż w Polsce, a więc w pierwszej linii brakom, wynikającym z niedostateczności kredytów rolniczych, oraz ze złej organizacji handlu zbożowego. Główna jednak przyczyna kryzysu, wynikająca ze światowej nadprodukcji zboża, nie da się łatwo usunąć. Polska jest zbyt małym producentem i eksporterem, aby mogła mieć większy wpływ na rynki światowe.

Wśród sposobów, które mogłyby do pewnego stopnia zaradzić sprawie, jest natomiast skierowanie rolnictwa na uprawę roślin przemysłowych oraz na hodowlę. Na szczęście stosunkowo nieduże i uniwersalne gospodarstwa w Polsce łatwiej mogą zmieniać rodzaj uprawy, wprowadzając procentowo więcej tych lub innych roślin do płodozmianu. Są one nawet w lepszych pod tym względem warunkach niż wyspecjalizowane wielkie gospodarstwa Ameryki.

Pozostawiając sprawę hodowli poza ramami niniejszego artykułu, chcę obszerniej poruszyć sprawę uprawy roślin przemysłowych, a w szczególności lnu.

Zrozumiałą jest rzeczą, że nawet o ile późniejsze wywody, dotyczące uprawy lnu, uznamy za słuszne, nie będą mogły one mieć pretensji do jakichś radykalnych wskazań, których zastosowanie przyniosłoby ogólną poprawę sytuacji. Całość zagadnień, powstałych w związku z kryzysem naszego rolnictwa, jest tak wielka, że niema takiego uniwersalnego środka, którego zastosowanie mogłoby doprowadzić od razu do złagodzenia trudnej sytuacji. Można natomiast przypuścić, że badanie każdego szczegółu, wyzyskanie każdej możliwości, naprawa każdej gałęzi produkcji i handlu płodami rolnymi może przynieść w całości oczekiwany rezultat. Len jest więc tylko fragmentem zagadnienia, lecz fragmentów tych jest wiele i badanie możliwości w tej gałęzi produkcji może być przykładem, do którego znajdziemy dużo analogij.

Rośliny przemysłowe w Polsce mogą naogół odegrać bardzo znaczną rolę w rolnictwie i przemyśle. Wymagają one, już podczas uprawy, dużego nakładu pracy, większego niż przy zbożach, następnie dają zatrudnienie dla przemysłu, związanego z ich przetwórstwem. Polska posiada doskonałe warunki glebowe i klimatyczne dla uprawy całego szeregu roślin przemysłowych, posiada nadmiar rąk roboczych; robocizna jest stosunkowo tania; umiejętna uprawa

roślin przemysłowych daje rolnikom zazwyczaj lepsze zyski niż uprawa zbóż.

Dla stworzenia możliwości uprawy roślin przemysłowych konieczne jest jednocześnie powstanie odpowiedniego przemysłu przetwórczego. Większość roślin musi być bowiem przerabiana w pobliżu tego miejsca, gdzie jest hodowana i nie może być w stanie surowym transportowana. Stworzenie jednak tego przemysłu wymaga kapitałów. Przy wielkim jednak braku tych ostatnich, w momencie początkowym warunki muszą być osobiście dobre, aby zachęcić kapitał do angażowania się. Wiążąc się z rolnictwem, przemysł taki jest szczególnie pożyteczny w kraju rolniczym, jakim jest Polska, i ma doskonałe warunki rozwoju w wielu gałęziach.

Główną i najbardziej rozpowszechnioną w Polsce rośliną przemysłową z grupy włóknistych i oleistych jest len, której uprawa zajmuje 0,74% roli w Polsce. Pod uprawą lnu znajduje się, mianowicie, ok. 114 tys. ha. Najwięcej lnu uprawiają województwa północne i wschodnie. Na pierwszym miejscu stoi województwo wileńskie z 38.764 ha.

W obrocie towarowym z zagranicą wwozimy produkty lniane: siemę lniane i olej lniany, wywozimy zaś włókno. Obrót produktami lnianymi ilustruje nast. zestawienie (w q):

		1926	1927	1928
Siemę lniane	{ wywóz	61.916	140.330	216.227
	{ przywóz	14.136	15.148	80.566
Olej lniany	— przywóz	1.790	1.221	901

Liczby powyższe wskazują, jak duże są możliwości zbytu ziarna lnianego wewnątrz kraju w razie zwiększenia uprawy lnu, oraz że przemysł olejarski ma dane do dalszego rozwoju. Należy przytem nadmienić, że zła tendencja dla cen zbóż na rynkach światowych prawie nie dotknęła nasion oleistych.

Z włóknem sprawa jest bardziej skomplikowana. Dla stworzenia właściwego na nią poglądu należałoby przeprowadzić analizę danych, dotyczących: 1) światowej produkcji i spożycia w ciągu okresu powojennego i przed wojną, stanu rynków, cen, oraz przyczyn kształtujących te ceny (m. in. konkurencji innych rodzajów włókna roślinnego); 2) produkcji i eksportu lnu z Polski, importu włókna roślinnego do Polski, przeróbki lnu, spożycia wewnątrz kraju oraz stanu przemysłu międlarskiego, przędzalniczego i tkackiego; 3) możliwości zwiększenia i zracjonalizowania produkcji, przerobu i konsumpcji wewnątrz kraju oraz eksportu tegoż włókna.

Co do produkcji włókna lnianego w Europie z wyłączeniem terenu przedwojennej Rosji (a więc głównie w Polsce, Łotwie, Litwie i Estonji), to jest ona naogół stała i wynosi około 110 tysięcy tonn — jak przed wojną, tak i po wojnie. Odchylenia w poszczególnych latach z wyjątkiem lat wojny i okresu zaraz po wojnie nie przekraczają 10%¹⁾.

Dane, dotyczące Rosji Sowieckiej, są bardzo niepewne¹⁾. Produkcję w Rosji przed wojną szacowano na 430 — 470 tys. t. Po wojnie w Z. S. R. R. według danych oficjalnych zbiory wynosiły: w 1925 r. 373 tys. t., w 1926 r. 331 tys. t., w 1927 r. 342 tys. t. Statystyka eksportu daje możność przypuścić, że albo dane te są znacznie przesadzone, albo bardzo znacznie zwiększone.

¹⁾ Płg danych Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie.

szyla się wewnątrz Rosji konsumpcja płótna, co jest rzeczą wątpliwą. Wiadome jest tylko, że zbiór włókna lnianego z ha spadł w Z. S. R. R. z 4 q przed wojną do 2 q po wojnie. Trudne natomiast do uwierzenia jest to, że obszar zasiewu zwiększył się, jak to podają oficjalne biuletyny Sowietów — z 1.295 tys. ha przed wojną do 1.760 tys. ha po wojnie.

Pewnym wskaźnikiem co do produkcji włókna lnianego w Z. S. R. R. jest jego eksport (przędzy i tkanin Z. S. R. R. nie eksportuje). W latach przedwojennych Rosja eksportowała (w tys. tonn):

1909 r.	231
1910 „	217
1911 „	191
1912 „	311
1913 „	268

Średnio 1909/1913: 244

Ponieważ mniej więcej 25% powyższej ilości eksportowano z terytorjum, należącego obecnie do Polski, Litwy, Łotwy, Estonii i Finlandii¹⁾, z terenów obecnej Rosji przed wojną eksportowano ok. 185 tys. tonn.

Eksport po wojnie z Z. S. R. R. wynosił według danych, dotyczących importu Czechosłowacji, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Belgii, Francji i Stanów Zjedn. Am. (w tonnach):

1926 r.	11.713
1927 „	12.464
1928 „	30.043

Do innych krajów Sowiety nie eksportowały i dane te byłyby wystarczające dla określenia eksportu Z. S. R. R., gdyby kraje powyższe nie mieszały w swych statystykach lnu rosyjskiego z łotewskim. Mianowicie, statystyki tych krajów podają import lnu łotewskiego (w tonnach):

1926 r.	49.585
1927 „	45.704
1928 „	26.647

i to przy produkcji ogólnej w Łotwie, wynoszącej (w tonnach):

1926 r.	30.024
1927 „	25.318
1928 „	18.570

Polska wywozi mniej więcej 25% zebranego lnu. Jeśli Łotwa jest w stanie wywieźć 50%, to jednak jakże daleko będą odbiegać od rzeczywistości powyższe liczby, dotyczące rzekomego importu lnu łotewskiego. Rzecz oczywista, że pochodzi to wskutek tego, że liczby obejmują oprócz lnu łotewskiego len rosyjski, no i polski, wyeksportowany przez Rygę. Może tam cokolwiek len nasz jest przesortowany, oczyszczony i wreszcie ochrzczonej lepszą marką „łotewskiego” lnu. Czyż można wobec tego dziwić się, że o Polsce jako o producencie lnu ani w Anglii, ani w Belgii, ani we Francji prawie nic nie wiedzą, a to, że jesteśmy po Rosji największym producentem lnu — uważają za wymysł. Za len polski uchodzi tylko to, co suchą drogą idzie do Czechosłowacji, co jest wyeksportowane przez Gdańsk i co wreszcie idzie przez Rygę, ale jest wysłane przez nieliczne firmy polskie, dbające o to, aby nie ukrywać kraju pochodzenia. Zjawisko to wskazuje między innymi celowość skierowania lnu polskiego, idącego drogą morską, przez Gdynię, względnie Gdańsk.

¹⁾ Pod względem zasiewu odpadła od Rosji mniej więcej 1/3 obszaru lnianego. Jednak wskutek większej wydajności tereny te procentowo więcej dają lnu na sprzedaż.

Należy więc przypuszczać, że liczby, podane co do importu lnu z Łotwy, w pewnym stopniu reprezentują len rosyjski, i że wobec tego eksport lnu z Rosji w latach 1926—1928 wynosił około 35—45 tys. t. Brakuje więc do przedwojennej ilości ok. 140 tys. t. Ponieważ w innych krajach Europy produkcja prawie się nie zmieniła i ponieważ włókna lnianego z innych części świata do Europy nie importuje się — o te 140 tys. t. przedalnie Europy Zachodniej przerabiają mniej po wojnie włókna lnianego. O nadprodukcji nie może być mowy, wręcz przeciwnie — nastąpiło może wyjątkowe dla produkcji rolniczej w okresie 1913—1928 zmniejszenie się podaży. Tego rodzaju zjawisko rokowałoby bardzo dobrą konjunkturę dla lnu w okresie powojennym i pozwalałoby przypuszczać, że można znacznie i odrazu zwiększyć produkcję włókna lnianego. Tak jednak nie jest. W okresie powojennym len, chociaż naogół znacznie jest droższy, niż był przed wojną, przechodził parę razy okresy bardzo złej konjunktury.

Główną przyczyną tego jest konkurencja lepszych gatunków lnu z bawełną i sztucznym jedwabiem i gorszych z bawełną i jutą.

Przędzalnie Zachodniej Europy przed wojną (1909—1913) zakupywały średnio ok. 350 tys. t. lnu. Dla 1926—1928 przeciętna ta wyniosła 210—220 tys. t. Tkaniny lniane zostały zastąpione przez inne. Przyczyna tego tkwi przede wszystkim w skutkach okresu wojennego. W czasie wojny dowóz lnu do Europy Zachodniej z Rosji ustał zupełnie. Wojna poza tem ogarnęła produkującą len Flandrię i Północną Francję. Lnu poprostu w sprzedaży nie było. Ludność zaczęła używać tkanin z innego włókna i obecnie proces powrotny odbywa się, lecz bardzo powoli.

Cena lnu uległa na początku 1927 r. poważnej, ale stosunkowo krótkotrwałej zniżce, spowodowanej głównie zniżką ceny bawełny. Obecnie jesteśmy w okresie drugiej bardzo silnej zniżki, której powody są nieco bardziej skomplikowane.

Na początku 1928 r. cena lnu była stosunkowo bardzo wysoka. Len rosyjski B. K. K. O. dochodził do ceny (cif Gandawa) £ 118 za tonnę. Rzecz oczywista, że przy takiej cenie surowca ceny płótna również wzrosły bardzo i powtórzyła się historia z okresu wojny. Rynek przestał interesować się płótnem lnianym, zastępując je innymi tkaninami. Przędzalnie zaczęły pracować na skład, a następnie powstrzymywały się od zakupów. Cena na surowiec zaczęła spadać i w ciągu roku spadła do £ 90. Dalszy spadek mógł być zahamowany, bo płótno lniane już zaczęło znajdować nabywców. Przędzalnie jednak czekały stabilizacji cen i, bojąc się dalszej zniżki, ograniczały możliwość swą pracę, wykonywając tylko otrzymane zamówienia. Praca na skład była ryzykowna wobec możliwego spadku cen.

W takim momencie wystąpiły na rynku organizacje lnarskie Z. S. R. R. Posiadając w 1929 r. cokolwiek więcej lnu na sprzedaż, a nie znajdując wśród przedsiębiorców — Sowiety poczęły sprzedawać swój len za wszelką cenę w ręce spekulantów. Oczywiście, transakcje dochodziły do skutku po cenach znacznie niższych od giełdowych. To już wywołało kompletną panikę. Przędzalnie w dalszym ciągu powstrzymywały się od pracy. Ceny spadały aż do dzisiejszego poziomu, gdy ten sam gatunek B. K. K. O. sprzedaje Z. S. R. R. po £ 55. Oprócz tej szkodliwej przedewszystkiem dla niego samej polityki handlowej,

Z. S. R. R. na tak fatalny dla lniarstwa kryzys wpłynęły i inne czynniki. A więc spadek cen bawełny o 15%, kryzys pieniężny w 1929 r., który stworzył dość ciężką sytuację w przemyśle włókienniczym, tendencja powojenna zubożałej ludności kupowania tańszej tandety, chociażby ona w użyciu gorzej się kalkulowała, i t. p.

Jeśli chodzi o przyszłość, to można przypuszczać możliwość pewnej naprawy sytuacji i podniesienia się cen o kilkanaście funtów na tonnie. Wiąże się to z poziomem cen bawełny i z kalkulacją kosztów własnych produkcji włókna w krajach, które wpłynęły na cenę. Przy dzisiejszych cenach uprawa i przeróbka lnu w Belgii już się nie opłaca; szereg międłarni likwiduje się. To nawet wywołało na rynku pewną zwyżkę na lepsze gatunki lnu. Wszystkie jednak przypuszczenia mogą się rozbić o politykę Z. S. R. R. Jedno tylko jest pewne, że jeszcze przy cenie £ 75¹⁾ za tonnę len może konkurować skutecznie z bawełną i że nadprodukcji lnu nie ma; pakiety zaś przy cenie £ 35—40 konkurują jeszcze z jutą.

Polska, pomimo bardzo znacznego terenu obsiewu, który wynosi 111.400 ha, i dużej produkcji (1925 r. — 542 tys. q., 1926 r. — 505 tys. q i 1927 r. — 578 tys. q) — eksportuje lnu stosunkowo niedużo. Wagowo eksport przedstawia się, jak następuje: 1926 r. — 141 tys. q, 1927 r. — 172 tys. q, 1928 r. — 162 tys. q, 1929 r. — 166 tys. q. Liczby te byłyby dobre, gdyby nie niekorzystna cena, po jakiej len sprzedawano. W 1928 r. za tonnę eksportowanego lnu uzyskano zł 1.040, a w 1929 r. — zł 1.170. I to wówczas, gdy np. średni łotewski len (Z.K.) w 1928 r. sprzedawano po £ 98.10.0 za tonnę, a w 1929 r. po £ 75.15.0. Należy więc przypuszczać, że w eksportowanym towarze było 50% paździerz, skoro uzyskiwano zań $\frac{1}{4}$ lub $\frac{1}{3}$ ceny lnów łotewskich.

Włókna czystego eksportujemy więc napewno nie więcej niż 10 tys. t., i gdy nastąpi pewna stabilizacja cen lnu na rynkach światowych — to gdybyśmy nawet potroili produkcję i wyrzucili dodatkowo 20 tys. t. — równowagi tej nie zachwilibyśmy.

Jeszcze większą rolę niż w dziedzinie eksportu może len odegrać w spożyciu krajowym. Import materiałów i wyrobów włóknistych do kraju jest największą pozycją bierną naszego bilansu handlowego i wynosi mniej więcej jego czwartą część. Z tego na pierwszym miejscu idzie bawełna. Oczywiście, len nie może wszędzie zastąpić bawełny, ale gdybyśmy nawet w części potrafili go zastosować tam, gdzie obecnie używa się bawełny, odciążałoby to znakomicie nasz bilans handlowy.

Pod względem uprawy lnu i metod wyrobu włókna lnianego można rozdzielić Polskę na 2 obszary; północno-wschodni i południowo-zachodni. W pierwszym pod lnem znajduje się procentowo znacznie większy obszar (w woj. wileńskim len zajmuje 5% roli). Wydajność włókna (i nasienia) z ha na tym obszarze jest bardzo niska, wynosząc najmniej w woj. wileńskim, bo tylko 2·9 q z ha (w 1927 r.). Siew stosowany jest bardzo rzadki — około 50 kg na ha. Nawozów sztucznych prawie się nie używa, a że pod len obornika dawać nie można — powstał słuszny w takich warunkach pogląd, że len wycieńcza ziemię. Otrzymałą słomę lnianą rolnicy, przeważnie drobni, sami moczą względnie rosą, a następnie międlą i mniej lub więcej trzepią. Słoma lniana w bardzo małym stopniu

jest przedmiotem obrotu towarowego. Rolnicy sprzedają len międłony lub też trzepany. Przyczyny takiego stanu rzeczy leży głównie w tym, że praca ludzka zimą tu jest prawie bez żadnej wartości. Tak samo jest na Łotwie, w Estonii, Litwie i Z. S. R. R.

Obszar zachodni posiada ziemię w lepszej kulturze, używa się pod len nawozy sztuczne oraz stosuje się gęsty siew (150 — 180 kg na ha) i wobec tego otrzymuje się zupełnie inne wyniki. Przeciętny zbiór włókna np. w Poznańskim wynosi około 8—9 q z ha (w 1927 r. — 13·8 p/g danych G. U. S. — liczba ta jednak wydaje się zbyt dużą). Len ziemi nie wycieńcza, gdyż to, co pobiera z gleby, jest zwracane w nawozach sztucznych. Robocizna nawet zimą ma tu swoją wartość, to też rolnicy sprzedają do międłarni mechanicznych słomę lnianą odziarnioną, ale nie moczona i nie międloną. Zasiwy w tym obszarze są nieduże i koncentrują się koło granic Dolnego Śląska, na którym istnieje szereg zakładów przetwórczych lniarskich, lub koło paru międłarni krajowych, skupujących słomę. W Polsce tylko dwie międłarnie posiadają urządzenia dla biologicznej przeróbki słomy i mogą kupować takową w stanie surowym. Są to: „Żyrardów” i „Len Pomorski” w Toruniu. Zdolność przetwórcza pierwszego zakładu nie jest mi znana, drugi jest w stanie przerobić około 4.000 t. słomy rocznie. Zagranicę eksportuje się 3—3·5 tys. t. słomy rocznie. Wszystko to razem stanowi bardzo niewiele, bo też uprawa lnu w obszarze zachodnim bez odpowiedniego przemysłu nie mogła się rozwinąć, tak, jak bez cukrowni nie byłoby uprawy buraka cukrowego.

Błędne natomiast jest mniemanie, że klimat i gleba Wileńszczyzny są lepsze dla lnu niż, dajmy na to, klimat i gleba na Kujawach lub w Poznańskim. Wyniki uprawy dowodzą, że len jest rośliną, wymagającą kultury w większym stopniu niż każda inna, gdyż tak rażącej różnicy zbiorów nie ma pomiędzy województwami: poznańskim i wileńskim przy uprawie żadnej rośliny. Sposób uprawy i przeróbki lnu w Zachodniej Polsce jest podobny do metod, stosowanych w Niemczech, Belgii, Holandji, Francji i Irlandji.

Tak się przedstawia stan handlu, produkcji i przeróbki lnu w Polsce. Przedział lnu w Polsce mamy mało. Na pierwszym miejscu stoją: „Żyrardów” i „Stradom”. Niestety, pierwsza fabryka więcej interesuje się bawełną niż lnem, a druga jutą. Poza tem jest jeszcze kilka innych przedziałów w ruchu, np. „Płotno” w Poznaniu i przedziałnia w Radomiu, kilka zaś jest nieczynnych, np. przedziałnia w Krośnie. Wszystko to razem jest bardzo mało, jak na takiego producenta lnu, jak Polska, mało — ze względu choćby na możliwości zbytu na rynku wewnętrznym, nie mówiąc już o eksporcie. Jeśli przyjąć, że Polska eksportuje 10 tys. t. włókna lnianego, a produkuje przeszło 50 tys. t. (według danych G. U. S.), to wynikałoby z tego, że 40 tys. t. zużywa się wewnątrz kraju. Wobec bardzo nikłej fabrycznej produkcji przedziałniczej przypuszczać należy, że wszystko to jest przedzone sposobem chałupniczym. Wysoce to nieracjonalny sposób produkcji. Prząśniczka może zarobić dziennie zaledwie gr 20—30.

Tkalnie przemysłowe w Polsce są mniej więcej dostosowane do produkcji przedziałni. Tkactwo chałupnicze przeważnie o artystycznym kierunku jest dość rozwinięte i ma bezwzględnie więcej racji bytu od przedziałnictwa chałupniczego.

Rozważając możliwości rozwoju uprawy lnu w Polsce oraz przemysłu z uprawą tą związanego, na podstawie

¹⁾ Za gatunki, odpowiadające mniej więcej rosyjskim B. K. K. O.

powyższych uwag możemy dość do następujących wniosków.

Produkcja lnu w Polsce ma możność bardzo poważnego zwiększenia się.

Pomimo złych wyników zbiorów i stosunkowo niskiego gatunku, len w województwach: północnych i wschodnich odgrywa bardzo ważną rolę. Wynika to z tego, że procent zasiewu jest tam szczególnie poważny, że len jest źródłem pracy dla ogromnej rzeszy napółbezrobotnych zimą rolników, wreszcie że wobec stale deficytowej uprawy zbóż często jest on jedynym źródłem dochodu.

Dążyć do zwiększenia powierzchni uprawy w województwach: północnych i wschodnich jest bezcelowe, gdyż i tak jest ona stosunkowo duża. Bardzo natomiast dużo jest do zrobienia tam pod względem ulepszenia samego sposobu uprawy i przeróbki włókna.

Ze względów podanych wyżej Rząd uznał województwa: wileńskie, nowogródzkie, częściowo i poleskie — jako teren specjalnego zainteresowania się uprawą lnu. Zapomocą organów Ministerstwa Rolnictwa i Państwowego Banku Rolnego rozwinął akcję, zmierzającą do ulepszenia sposobów uprawy lnu. I wyniki są już dość pokaźne. Gorzej jest z handlem i przeróbką lnu. Coprawda, powstało kilka nowych spółdzielczych miedlarń, lecz wszystko to jest jeszcze bardzo mało, a ostatni kryzys cen lnu fatalnie wpływa na dalsze poczynania i na rentowność istniejących zakładów.

W Zachodniej Polsce rozwój uprawy lnu całkowicie zależy od powstawania miedlarń. Bez tego pomimo doskonałych wyników uprawa lnu niema tu racji bytu. Popieraniem eksportu dobrze wyrobionego lnu, odpowiednią polityką podatkową, kredytową i celną możnaby tam ten rodzaj przemysłu rozwinąć i wzmocnić.

Następnie należałoby dążyć do zwiększenia spożycia lnu na rynku wewnętrznym, zastępując lnem bawełnę

i jutę. Wojsko, koleje, szpitale, samorządy, policja i t. d. mogłyby zużywać bardzo dużo lnu. Koszt inwestycyjny białiny lnianej jest większy, jednak ze względu na trwałość kalkulacja przemawia za lnem. Najgorsze gatunki lnu można skutecznie użyć dla wyrobu worków. Samo cukrownictwo zużywa 5,000.000 worków jutowych rocznie. Do tego należy dodać zapotrzebowanie wojska, monopolu solnego i t. d. Zużywać wewnątrz kraju należy przede wszystkim gatunki gorsze, a zwłaszcza gdzie to tylko jest możliwe — przędzę pakulaną.

Wobec tego, że niema nadprodukcji lnu na świecie, po złagodzeniu istniejącego kryzysu Polska mogłaby również i na rynek zagraniczny wywieźć co najmniej trzykrotnie tyle, ile wywozi teraz. Wszak jednorazowe transakcje Z. S. R. R. obejmują ilości parokrotnie większe od naszego rocznego eksportu, np. przed paru tygodniami od razu sprzedał on 20 tys. t. lnu trzepanego. Należy jednak przy eksporcie dbać o to, aby nasz towar był lepszy, niż jest teraz. I to nie tylko dla osiągnięcia wyższej ceny, ale i ze względu na to, że w okresach złej konjunktury zły towar wogóle trudno jest sprzedać. Dobrze byłoby skierować eksport, idący morzem, przez Gdańsk i Gdynię. Należałoby ulepszyć oczyszczanie, sortowanie i pakowanie. Należałoby eksportować tylko przez firmy odpowiedzialne, solidne i dbające o swą opinię.

Niezbędnym wreszcie czynnikiem dla umożliwienia racjonalnego zużycia lnu w kraju jest rozszerzenie lnarskiego przemysłu przedziałniczego i tkackiego.

Na zakończenie podkreślam raz jeszcze, iż uważam rozwój uprawy lnu, jako jeden z wielu szczegółów, które, same w sobie mało znaczące, na marginesie wielkiego kryzysu w rolnictwie mogą razem z innymi przynieść w wyniku pewne odprężenie w obecnej ciężkiej sytuacji.

Inż. Stanisław Palecki

ŻYCIE GOSPODARCZE

PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU W SEJMIE. — Na posiedzeniu Sejmu w dn. 8 lutego r. b. podczas dyskusji szczegółowej nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu wygłosił przemówienie Pan Minister Przemysłu i Handlu, Inż. E. Kwiatkowski.

Na wstępie Pan Minister zaznaczył, że w przemówieniu swem na Komisji Budżetowej miał możność szczegółowego oświetlenia i zanalizowania obecnej sytuacji gospodarczej Państwa, wpływów zewnętrznych, którym ona podlega, sytuacji rynku wewnętrznego, pieniężnego i towarowego oraz nakreślenia linii prac i zamierzeń Rządu, którego zadaniem musi być złagodzenie i osłabienie wpływów przejawów ujemnej konjunktury.

„Z przeprowadzonej wówczas dyskusji budżetowej i dyskusji, dotyczącej ogólnych zjawisk gospodarczych — mówił Pan Minister — starałem się uchwycić wszystkie momenty krytyki rzeczowej i w miarę realnych możliwości uwzględnić je, jak np. ma to miejsce w zarządzeniu co do egzaminów rzemieślniczych”.

Następnie przeszedł Pan Minister do omówienia sytuacji gospodarczej kraju:

„Jeżeli idzie o ogólną sytuację gospodarczą Państwa, to obowiązkiem — w imię prawdy — jest stwierdzić, że znajdujemy się w położeniu wyjątkowo ciężkiem i trudnem. Kryzys ekonomiczny, rozwijający się w ciągu roku 1929 we wszystkich prawie głównych ośrodkach gospodarstwa światowego dość łagodnie, wykazuje pod koniec r. ub. i w początkach r. b. dość silne natężenie i zaostrzenie. Pogłębienie depresji gospodarczej rysuje się szczególnie silnie w państwach, które są eksporterami surowców rolniczych i przemysłowych, w których przeważa liczebnie ludność, związana z rolnictwem, które następnie nie posiadają nagromadzonych większych rezerw płynnych i kapitałów obrotowych, i wreszcie tych, które w ostatnich latach, przechodząc okres pomyślnej konjunktury, zmuszone były wobec braków, błędów i wad w strukturze ekonomicznej prowadzić szybszy proces inwestycyjny w zakresie zarówno administracji państwowej, jako też i gospodarstw prywatnych.

Każdy z wymienionych czynników ujawnia swoje wpływy na ogólne położenie gospodarstwa. Każdy wiąże się z całym szeregiem podstawowo ważnych zagadnień państwowych, których znaczenie rysuje się z całą wyrazistością szczególnie w okresie ujemnej konjunktury. Pierwszem więc zagadnieniem jest stan rynków, pochłaniających nadwyżki produkcyjne surowców i półproduktów przemysłowych i wytworów rolniczych. Wytwory te stanowią zwyż 80% całkowitego wywozu Polski.

Jest to więc pozycja, decydująca o handlu zagranicznym. Sytuacja międzynarodowa w tej dziedzinie kształtuje się jednak niepomyślnie, a w ostatnim okresie ujawniają się nowe momenty, które nie pozostały bez wpływu na położenie ekono-

miczne Polski. Jest już powszechnie znanym faktem, że konkurencja światowa w dziedzinie eksportu cukru, drzewa, trzody chlewnej, węgla, produktów naftowych, żelaza i stali oraz cynku, bądźto z powodu nadmiaru produkcji, bądźto z powodu znacznych różnic w kosztach własnych, bądź wreszcie ze względu na zróżniczkowanie możliwości kredytowej sprzedaży oraz różnego stosunku procentowego między sprzedażą na rynkach wewnętrznych i zewnętrznych — doprowadza do tak niezdrowych i ujemnych zjawisk, jak sprzedaż poniżej kosztów własnych, albo do ograniczenia eksportu.

Stopień wyzyskania warsztatu produkcji, całkowite wyzyskanie wydajności i sprawności przedsiębiorstwa są czynnikami tak poważnymi, że pobudzają jednostki produkcyjne do wyrzucenia nieskonsumowanej produkcji na zewnątrz za każdą cenę. Produkcja przemysłowa jednak posiada pewną elastyczność przystosowania się do popytu, do pojemności rynków, ma możliwość wyboru między alternatywami: utrzymanie niezbędnego poziomu ceny przy ograniczonej produkcji lub utrzymanie niezbędnego poziomu produkcji przy obniżeniu ceny średniej, będącej rezultatem sprzedaży na rynku wewnętrznym i w eksporcie.

Znacznie gorzej przedstawia się możliwość przystosowania się do zmiennych warunków rynkowych w rolnictwie. Wysokość produkcji jest wartością niewiadomą do momentu zbiorów, po zbiorach zaś nie już w niej skorygować nie można. Jeżeli zaś dodatni rezultat zbiorów jest równocześnie udziałem wszystkich głównych producentów zbożowych, eksport osiągniętej nadwyżki w danym okresie staje się trudny, nadmierna konkurencja obniża ceny, a nadwyżki, ciążące na rynku wewnętrznym, deprymują ceny poniżej granicy opłacalności.

W Polsce przy dotkliwym braku gotówki i znacznych zobowiązaniach płatniczych nadmierna podaż potęguje się w sposób sztuczny. Jeżeli przy obecnej sile nabywczej pieniądza np. w Niemczech obieg pieniężny na głowę mieszkańca wynosi $\text{Z} 200$, w Austrii w 1928 r. — $\text{Z} 248$, w Czechosłowacji $\text{Z} 152$, a nawet w Rosji przedwojennej $\text{Z} 84$ — to w Polsce w roku 1929 waha się ok. $\text{Z} 50$. W obu tych zjawiskach tkwi więc dynamika napiecia kryzysu rolniczego, który sięga swemi konsekwencjami daleko i głęboko w całe gospodarstwo współczesne. Podobną sytuację w pewnym stopniu przeżywa zbyt drzewa i jego półproduktów. Zjawiska te mogą być stopniowo opanowane, a systematyczne prace, zarówno w zakresie polityki państwowej, jak i w zakresie prywatnych organizacji gospodarczych, są prowadzone od dłuższego czasu. Czynimy więc zabiegi, by zarówno przez politykę traktatową, jak też przez rozbudowę dróg komunikacyjnych i celowe dostosowanie taryf kolejowych rozszerzyć zasięg dla zbytu naszych głównych produktów.

Powołanie do życia Instytutu Eksportowego, rozbudowany system zwrotu ceł, ulgi podatkowe dla tranzakcji eksportowych, gwarancje kredytów eksportowych, budowa chłodni portowej w Gdyni, rozbudowa własnej floty handlowej, wszystko to ma służyć temu samemu celowi.

Jeżeli zaś idzie o tworzenie podstaw dla stopniowego rozwoju rolnictwa, dla zapewnienia mu widoków na rentowność produkcji zbożowej, hodowlanej i przemysłu ludowego, to należy wskazać, iż właśnie w nowozawieranych traktatach handlowych główny nacisk położony został na te zagadnienia. W roku 1929 uzyskaliśmy nową konwencję weterynaryjną z Francją. Rozwiliśmy bardzo znacznie eksport mięsa, a szczególnie bekonów, oraz masła, bydła rogatego i drobiu, a w traktacie handlowym niemiecko-polskim, jakkolwiek w sposób bardzo niedostateczny i nie odpowiadający możliwej dynamice eksportu polskiego, również uzyskamy — wedle obecnego, należy wierzyć, że końcowego stanu rokowań — realizację niektórych postulatów rolniczych. Ponieważ zaś przygotowany obecnie traktat ma stanowić tylko fazę przejściową, ma stanowić sprawdzian dla obu społeczeństw, wykazujący, że uregulowane stosunki handlowe mogą przynieść wzajemne odprężenie i wzajemne korzyści gospodarcze, przeto należy się liczyć, że w dalszych negocjacjach strona niemiecka uzna za możliwe spełnienie postulatów polskich z zakresu właśnie rolnictwa w możliwie najszerzej mierze.

Analogicznie drogą wielostronnych porozumień może być uregulowane zagadnienie eksportu węgla w sposób, zezwalający na stabilizację cen, odpowiadających zdrowym zasadom handlowym, a pierwszym krokiem ku temu jest zarówno wymiana zdań, prowadzona na terenie Ligi Narodów, jak też i wstępne porozumienie organizacji węglowych polskich z organizacjami niektórych okręgów węglowych angielskich. Również i w dziedzinie eksportu pirafiny dokonane zostało międzynarodowe porozumienie producentów, usuwające dumpingowe metody handlu. Podobne wysiłki — mające zasadniczo widoki powodzenia — podejmowane są w odniesieniu do produkcji żelaza, stali i cynku. Najmniej widoków posiada eksport cukru, i dla-

tego podjęte zostały próby ograniczenia produkcji, a tem samem i eksportu, powodującego nadmierne obciążenie produkcji i krajowego konsumenta".

Następną część przemówienia Pan Minister Przemysłu i Handlu poświęcił zagadnieniom międzynarodowej współpracy gospodarczej:

„Przy omawianiu sprawy zależności rynku polskiego od kształtowania się sytuacji na rynkach międzynarodowych należy również przyjąć pod uwagę tendencje polityczno-gospodarcze, reprezentowane przez Ligę Narodów. Od roku 1928 stale wzrasta program prac, zmierzający do pogłębienia kollaboracji gospodarczej międzynarodowej, szczególnie zaś w kierunku stworzenia wypadkowej interesów państw europejskich. Przykład wielkiego rozwoju ekonomicznego i finansowego Stanów Zjednoczonych, posiadających wielki i scałkowany obszar, podlegający jednolitemu dyscyplinom polityki gospodarczej, nakazuje i zubażając po wojnie Europie, pozbawionej już dawnej supremacji w gospodarstwie światowym, podjęcie rewizji własnych stosunków gospodarczych, podlegających daleko idącemu zróżniczkowaniu i indywidualizmowi, wywołującemu sprzeczne s.t.v. paraliżujące normalny i naturalny wzrost funkcji gospodarczych, a przede wszystkim powodujące kryzys konsumcji.

W chwili bieżącej dwa zagadnienia posiadają szczególną aktualność. Są to: konwencja o zniesieniu zakazów przywozu i wywozu oraz organicznie z nią związana konwencja o t. zw. „rozejmie celnym”. Państwom zachodnio-europejskim, inicjującym tę politykę, idzie w zasadzie o to, by zahamować dalszą rozbudowę indywidualnych taryf celnych, by dla ekspansji produkcji stworzyć bardziej ustabilizowane i powszechnie znane warunki, oraz by usunąć zapory reglamentacyjne, stwarzające w Europie przeszkody w obrocie towarowym, nie dające się zgóry przewidzieć i skalkulować. Wreszcie zaś idzie o zaniechanie wszelkich zarządzeń administracyjno-fiskalnych, które obciążają obrót towarowy międzynarodowy, a więc stanowią niejako ukryte dodatkowe cła.

Wedle mojej opinii, zasadnicza tendencja tych prac i prób jest zupełnie zdrowa i słusza. To też w normalnych warunkach Polska mogłaby być w pierwszym szeregu tych państw, które zabiegają o normalizowanie stosunków gospodarczo-politycznych w Europie. Uważam też, że jedynie jawna i otwarta polityka, stawiająca uczciwie i głośno swoje życiowe postulaty, prowadzi na dalszą metę do celu. To też i obecnie wysuwam otwarcie te obiekcje, które siłą swoich faktów wprowadzają odchylenia w wyznawanych przez nas zasadach polityki handlowej.

Obiekty tych jest kilka.

Pierwszą i najbardziej zasadniczą obiekcją jest to, że w tej nowej polityce europejskiej nie może uczestniczyć cała Europa. Przed wojną wywóz towarów gotowych z Polski na Wschód Bliski i Daleki osiągał $\text{Z} 400$ miljn. Obecnie wynosi on zaledwie kilka procent tej sumy. Oczywiście, stosunki produkcyjne i rynkowe samej Polski uległy olbrzymim przeobrażeniom, jednakże zasadniczo dla wyrobów przemysłowych istnieje i nadal ta sama proporcja, mówiąca, że zainteresowanie w dziedzinie wyrobów przemysłowych i produktów ostatecznych państw zachodnio-europejskich w stosunku do rynku polskiego odpowiada zainteresowaniu produkcji polskiej na rynkach wschodnich. Proporcja ta z licznych względów nie da się ani odwrócić, ani przeciąć w polowie.

Dalsze zastrzeżenie wyrasta z pewnej chwiejności tej nowej „paneuropejskiej” polityki gospodarczej, nie pozwalającej obecnie jeszcze na dojście do ostatecznych konsekwencji.

Istnieje szereg zainteresowań poszczególnych grup gospodarczych w różnych państwach, które w formie wyjątków wyskakują z ram i obrczy wszelkich międzynarodowych konwencji gospodarczych. Tak więc konwencje te wyłączają narazie nie tylko zagadnienia, dotyczące swobodnego rozwoju prądów emigracyjnych i ruchów kapitału, ale również podtrzymują reglamentację niektórych surowców, podstawowo ważnych dla kształtowania się gospodarstwa światowego, jak np. węgiel, złom żelazny i in., a wreszcie nie zdołały uregulować dotychczas tak wielkiego i zasadniczego zagadnienia, jak pozbawienie charakteru reglamentacji gospodarczej t. zw. zarządzeń weterynaryjnych.

W ostatnim zagadnieniu, szczególnie ważnym dla Polski, idzie o zdefiniowanie, jakim warunkom weterynaryjnym ma odpowiadać wywóz zwierząt i niektórych produktów zwierzęcych, by mógł być dopuszczony do swobodnej konkurencji na rynkach państw drugich. Obecnie zaś istnieje stan taki, że niezależnie od spełnienia wszelkich, choćby najuciążliwszych warunków weterynaryjnych, staje w drodze jeszcze zakaz gospodarczy, i to najgorszy, bo właśnie jak najstaranniej ukryty pod formą zarządzeń zdrowotnych.

W tych warunkach istotna sytuacja ekspansji gospodarstwa polskiego jest taka: naturalnym rynkiem zbytu dla produktów przemysłowych są rynki wschodnie. Przez zawarcie konwencji międzynarodowej nie można jednak zagadnienia tego załatwić, gdyż porozumienia te geograficznie kończą się na wschodniej granicy naszego państwa. Rynkiem zbytu dla wielu surowców i półproduktów przemysłowych oraz dla wszystkich prawie płodów i przetworów rolniczych są dla Polski kraje Europy Zachodniej oraz niektóre kraje północne i południowe. Niestety jednak te właśnie zagadnienia wydzielone zostały z normatywnych przepisów konwencji międzynarodowych.

Tak więc narastają poważne i obiektywne trudności dla polityki handlowej Polski. Jeżeli bowiem w tych usiłowaniach międzynarodowych moglibyśmy iść na całkowitą współpracę i współdziałanie bez zastrzeżeń, gdyby podstawy nowej polityki ekonomicznej Europy obejmowały całokształt zagadnień i wszystkie główne ośrodki rynków światowych, to przeciwnie przy fragmentarycznym rozstrzyganiu kwestii piętrzą się przed nami szczególne trudności, których przezwyciężenie mimo dobrej woli z naszej strony nie jest łatwe, a w każdym razie musi prowadzić do szeregu poważnych zastrzeżeń.

Ostatnią wreszcie trudnością natury rzeczowej jest brak właściwej taryfy celnej, taryfy, będącej istotnym odbiciem gospodarstwa Państwa Polskiego, i to zarówno w odniesieniu do nomenklatury, jak i samych stawek celnych. Dotychczasowe taryfy celne posiadały charakter doraźnych konieczności, były oparte na taryfach państw zaborczych, posiadających zupełnie odmienną strukturę gospodarczą. Procentowe jej wymnożenie w związku z dewaluacją pieniądza pogłębiało rzeczywście jej błędy i niedomagania. Również nie była ona dostatecznie dostosowana do potrzeb negocjacyjnych, choć ten punkt widzenia we wszystkich najważniejszych dla nas państwach jest w najszerzej mierze brany stale pod uwagę.

Obecnie długotrwałe prace nasze nad nową, pierwszą, istotnie polską taryfą celną dobiegają do końca. Projekt nowej nomenklatury jest już prawie w całości wykonany. Projekt stawek celnych jest wykonany w trzech czwartych. Powstają więc wreszcie realne możliwości wprowadzenia w roku bieżącym tej taryfy, co, oczywiście, nie pozostałoby bez wpływu na możliwość bardziej pozytywnego ustosunkowania się do zagadnienia rozejmu celnego oraz ujednolajnienia konstrukcji traktatów dwustronnych.

Dalej mówił Pan Minister o podjętych wysiłkach i zastosowanych środkach w walce z depresją gospodarczą, a przede wszystkim z kryzysem rolniczym:

„Układ stosunków ludnościowych w państwie wskazuje na konieczność dalszego pogłębienia i koordynowania interesów wsi i miast, zagadnień rolniczych i przemysłowych. Nowoczesne rolnictwo wymaga obecnie współdziałania wielkiej i różniczkowanej produkcji przemysłowej. Rozdrobnienie warsztatów rolnych wysuwa postulat stworzenia odpływu ludzi ze wsi do miast i fabryk, oraz domaga się rozwoju przemysłu ludowego. Z drugiej jednak strony — szczególnie wobec nakreślonych poprzednio warunków ekspansji gospodarstwa polskiego — powstaje konieczność szczególnego zwrócenia uwagi na rozwój rynku wewnętrznego, gdyż w tem zawarta jest pomyślność wytwórczości przemysłowej i możliwość zużytkowania wielkich zasobów własnych surowców, rąk do pracy i własnych kapitałów.

Kryzys rolnictwa musi w Polsce ogarnąć stopniowo całe życie gospodarcze. To też wysiłki w chwili obecnej muszą się koncentrować na sprawie złagodzenia depresji, panującej w rolnictwie. Stworzyliśmy podstawy ochrony celnej dla tej produkcji. Prowadzone są równocześnie negocjacje co do porozumienia się z głównym konkurentem w zakresie eksportu żyta, t. j. z Niemcami, mające na celu wyeliminowanie posunięć, powodujących wzajemne obniżenie cen, jako też podejmowane są wysiłki celem usunięcia ciążących na rynku wewnętrznym nadwyżek zbożowych oraz co do rozszerzenia i ożywienia zakupów zbożowych przez rezerwy państwową.

Środki te nie mogą natychmiast wydać pożądanego efektu, szczególnie wobec głodu gotówkowego, zmuszającego rolnictwo do szybkiej realizacji posiadanych zapasów. By choć w części przeciwdziałać i temu zjawisku, zostały rozszerzone kredyty zastawowe w Banku Polskim, a ostatnio Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, rozkładające na dogodne raty spłaty zaległych podatków. Wreszcie w I połowie r. b. ma być rozszerzona akcja kredytowa, prowadzona przez Państwowy Bank Rolny. W odniesieniu do przemysłu i handlu, podlegającego w szerokim stopniu oddziaływaniu kryzysu rolnego, czynione są również zabiegi w granicach rozporządzalnych środków, mające na celu złagodzenie objawów depresji gospodarczej. Rynek pieniężny staje się stopniowo coraz bardziej płynny, a stopy dy-

skontowe wykazują tendencję zniżkową. Istnieją podstawy do przypuszczenia, iż napływ kredytów zagranicznych będzie w r. b. obfitszy niż w r. ub. Na ruch budowlany zmobilizowane są poważniejsze środki pieniężne, które już wczesną wiosną powinny spowodować odprężenie w zakresie bezrobocia i stopnia uruchomienia szeregu działów przemysłu. Z inicjatywy Prezesa Komitetu Ekonomicznego powołana została do życia komisja, której zadaniem będzie czuwanie nad wykonaniem planu inwestycyj i zakupów państwowych i w pewnej mierze samorządowych, celem jak najskuteczniejszego oddziaływania rozporządzalnymi środkami na złagodzenie kryzysu i bezrobocia, t. j. racjonalizowanie tego programu i skierowanie zamówień (a nawet częściowe ich przyspieszenie) w ten sposób, by zamówienia te otrzymały przedewszystkiem firmy, zatrudniające największą liczbę robotników, względnie te, które zatrudniają pracowników nie pełny tydzień.

W przygotowaniu zaś znajduje się nowy projekt ustawy o zakupach rządowych i samorządowych, rozważa się możliwości przyścia z pomocą kredytową dla handlu i rzemiosła, stopniowego złagodzenia obciążenia handlu podatkami obrotowym, oraz szereg zarządzeń, ułatwiających rozwój eksportu tych towarów, które posiadają zasadnicze warunki konkurencji na obcych rynkach, a chwilowo bez tej pomocy dotrzeć na te rynki nie mogą.

Wreszcie należy dodać, że podjęta została pomoc na rzecz bezrobotnych przez rozszerzenie akcji pozaustawowej, oraz przygotowanie środków na zapoczątkowanie w większej mierze budowy tanich mieszkań robotniczych, zarówno celem złagodzenia bezrobocia w głównych ośrodkach robotniczych, jak też i celem ulżenia jaskrawej nędzy mieszkaniowej tych warstw ludności.

Na zakończenie podkreślił Pan Minister związek rozwoju koniunkturalnego z zagadnieniami strukturalnymi gospodarstwa oraz omówił rolę budżetu Min. Przemysłu i Handlu w tej ostatniej dziedzinie:

„Tak, jak ożywienie gospodarcze niesie w sobie zarodki depresji i kryzysu przez absorpcję wolnych kapitałów i stwarzanie ciasnoty na rynku pieniężnym, przez zwykłe kształtowanie się wskaźników cen przy rozroście konsumpcji, przez wzmożone inwestycje, powodujące pogarszanie się bilansu handlowego, a w niektórych państwach i bilansu płatniczego, tak odwrotnie — depresja gospodarcza wytwarza czynniki, które prowadzą ponownie do uzdrowienia życia gospodarczego.

Szybkość i stopień opanowywania zjawisk kryzysu zależą od nagromadzonych rezerw materialnych i od struktury gospodarstwa społecznego. Rezerw płynnych przez długi jeszcze okres czasu nie będziemy w stanie w Polsce gromadzić w szerszym zakresie, gdyż nasze potrzeby inwestycyjne są olbrzymie. Odyskaliśmy państwo niezagospodarowane w przeszłości i zniszczone niebawem w okresie wojny i bezpośrednio po niej. Oszczędności pieniężne również tylko stopniowo, powoli mogą się dźwigać. Natomiast oszczędności, ułożone w kapitale zakładowym społeczeństwa, wzrastają szybko. Polska odbudowuje się i usprawnia własne warsztaty pracy. Proces ten odbywał się i w ciągu roku 1929. Bilans tego usprawnienia, dokonanego przeważnie własnym wysiłkiem w ciągu pierwszego dziesięciolecia, był przedstawiony wszechstronnie na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Tym samym celem wyrabiania nowych dróg, nowych możliwości pracy, produkcji i ekspansji życia gospodarczego Polski służy i budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Poza niezbędnym i skromnym wydatkiem na administrację, pracującą z każdym rokiem lepiej, dokładniej, sumiennie i z większym zrozumieniem postulatów istotnych całego gospodarstwa społecznego, natomiast nie oddaną służbie poszczególnych interesów osób i grup, cały prawie budżet jest lokatą — może nawet uciążliwą w chwili bieżącej — na rzecz pomyślnego i szerokiego rozwoju gospodarstwa polskiego w przyszłości.

Rozbudowa Gdyni, wykazującej się dotychczas tak pozytywnymi rezultatami, rozbudowa zaczątków własnej floty handlowej, stwarzającej podstawy również dla działalności prywatnej, wykończenie wielkiej fabryki związków azotowych w Tarnowie, która po pierwszym trudnym i ciężkim okresie da olbrzymie wartości krajowi, importującemu w 1929 r. z zagranicy znacznie więcej nawozów azotowych, niż wynosi maksymalna zdolność produkcyjna tej nowej fabryki, a wreszcie budowa szkoły morskiej w Gdyni, rozbudowa prac geologicznych, zmierzających przede wszystkim do ustalenia rozporządzalnych w Polsce zapasów soli potasowych, fosforatów i ropy naftowej, uczynienie zdrowego i prosperującego warsztatu pracy z kopalni węgla w Brzeszczach oraz współdziałanie w zakresie pogłębienia problemów produkcji i zbytu przez pracę Instytutu Badania

Konjunktur i Cen i Instytutu Eksportowego — to właśnie główne zadania, które spełnia omawiany obecnie budżet.

Analiza szeregu zagadnień państwowych wskazuje, że niezależnie od takich czy innych uchybień, niedokładności, czy błędów naszych, nieuniknionych nawet w państwach o wyrobionej i doskonałej administracji — oplaca się państwu dziś i jeszcze bardziej zrentuje się w przyszłości.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA GOSPODARCZA W GENEWIE. — W dn. 17 b. m.

rozpoczyna się w Genewie międzynarodowa konferencja gospodarcza z udziałem 28 państw, przeważnie europejskich, mająca na celu z jednej strony zastanowić się nad możliwością stworzenia konwencji o międzynarodowym rozejmie celnym na przeciąg pewnego czasokresu, z drugiej — omówić dotychczasowe wyniki międzynarodowej współpracy ekonomicznej pod egidą Ligi Narodów i wypracować ewentualnie wytyczne dalszego rozwoju prac w tej dziedzinie.

Według dotychczasowych wiadomości, w konferencji wezmą udział następujące państwa: Anglja, Austria, Belgja, Bułgarja, Czechosłowacja, Danja, Estonia, Finlandja, Francja, Grecja, Hiszpanja, Holandia, Irlandja, Japonja, Jugosławja, Kuba, Litwa, Luksemburg, Łotwa, Norwegja, Niemcy, Polska, Portugalia, Rumunia, Szwajcarja, Szwecja, Węgry i Włochy. Brazylja i Haiti wysła obserwatorów. Rządy państw południowo-afrykańskich, Australji, Egiptu, Indji i Nowej Zelandji zawiadomiły, że nie wezmą udziału w konferencji. Również nie wezmą udziału w konferencji Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, prawdopodobnie ze względu na debatowany obecnie w Senacie projekt wprowadzenia w życie nowej, ultra-protekcjonistycznej taryfy celnej, który to projekt był i jest przedmiotem niezwykle gwałtownej i ostrej polemiki we wszystkich odcinach gospodarczej prasy w państwach europejskich.

Konferencja lutowa jest w zakresie prądów, jakie nurtują obecnie politykę handlową państw europejskich w kierunku silniejszego zespolenia się organizmów gospodarczych na naszym kontynencie dla stworzenia przeciwwagi dla wzrastających wciąż wielkich organizmów gospodarczych pozaeuropejskich, zdarze-

niem wielkiej wagi. Znaczenie jej polega przedewszystkiem na tem, iż jest ona konferencją „dyplomatyczną”, a więc grupuje delegacje rządów — w przeciwieństwie do Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej z 1927 r., która posiadała tylko charakter zjazdu doradczego. Podczas więc, gdy majowy zjazd 1927 r. zakończył się sformułowaniem swych wyników w „zaleceniach”, obe na konferencja może prawdopodobnie zakończyć się powzięciem nader doniosłych uchwał, obowiązujących, rzecz prosta, zainteresowane rządy.

Nic dziwnego, iż delegacje poszczególnych państw na konferencję lutową w Genewie wybiegają, jeśli chodzi o ich skład osobowy, poza normalne stosunki. Na czele delegacji brytyjskiej stoi P. William Graham, Prezes Board of Trade (Min. Handlu), delegacji belgijskiej przewodniczy P. Hymans, Minister Spraw Zagranicznych, na czele delegacji włoskiej stoi P. Bottai, Minister Korporacji (Min. Przemysłu i Handlu), drugim delegatem zaś jest P. Michelis, Prezes Międzynarodowego Instytutu Rolniczego w Rzymie. Imponującą przedstawia się skład delegacji niemieckiej, na czele której stoją: Minister Gospodarki Rzeszy, Schmidt, Minister Wyżywienia, v. Diettrich, Sekretarz Stanu w Min. Gospodarki, Trendelenburg, oraz w charakterze rzeczoznawcy — Dr. Hilferding, b. Minister Skarbu. Na czele delegacji węgierskiej stoi Minister Handlu, P. de Bud, rumuńskiej zaś — Min. Skarbu, P. Madgearu. Szwecja, Hiszpanja i szereg innych państw reprezentowane są przez członków rządów.

Delegacja polska, która opuściła Warszawę dn. 14 b. m., składa się z P. Dr. Franciszka Doleżala, Podsekretarza Stanu w Min. Przemysłu i Handlu, jako przewodniczącego delegacji, oraz z PP.: Stefana Konopskiego, Radcy Min. Dep. Przemysłowego, i Dr. Tadeusza Łychowskiego, Radcy Min. Dep. Handlowego — z Min. Przemysłu i Handlu, Antoniego Romana, Radcy Ekonomicznego Min. Spraw Zagranicznych, Wacława Fabierkiewicza, Naczelnika Wydz. w Ministerstwie Skarbu, oraz Leonarda Krawulskiego, Naczelnika Wydziału w Min. Rolnictwa.

GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

GÓRNICTWO WĘGLOWE

WYWÓZ WĘGLA KAMIENNEGO W STYCZNIU

1930 R. — przedstawiał się — według danych tymczasowych — następująco (w tys. ton):

Kraje	Styczeń:	Gru-	Sty-	Wzrost (+) lub zmniejszenie (-) w stos. do grudnia 1929 r.
	1927	dzień 1929	czeń 1930	
Kraje północne:				
Szwecja	217	210	222	+ 12
Norwegja	3	43	58	+ 31
Danja	81	148	170	+ 2
Finlandja	4	5	14	+ 9
Łotwa	36	39	76	+ 5
Litwa	16	5	9	+ 2
Estonja	—	—	2	+ 2
Kłajpeda	1	10	5	+ 3
Razem:	358	460	554	+ 34

Państwa sukcesyjne:				
Austria	339	268	269	— 87
Węgry	79	64	56	— 20
Czechosłowacja	70	90	76	— 9
Razem:	488	422	401	— 116

Inne kraje:				
Rumunja	12	7	9	— 2
Jugosławja	13	4	10	— 9
Szwajcarja	24	11	14	— 5
Włochy	186	39	56	— 11
Francja	14	30	84	+ 36
Holandja	—	3	10	+ 1
Z. S. R. R.	27	—	—	+ 5
Anglja	1	—	—	—
Brazylja	—	—	—	—
Belgja	3	3	1	+ 6
Niemcy	1	1	—	—
Algier	—	—	3	— 3
Irlandja	—	—	—	—
Stany Zjedn. Am.	—	—	—	—
Islandja	—	—	4	+ 6
Hiszpanja	—	—	1	+ 1
Razem:	281	98	191	+ 25
Gdańsk	36	24	30	— 11
Węgiel okrętowy	6	12	58	— 2
Ogółem:	1.169	1.016	1.234	— 70

Przeladunek węgla w portach:				
w Gdańsku	290	417	453	+ 98
„ Gdyni	38	104	189	+ 65
„ innych	2	—	—	—
Razem:	330	521	642	+ 163

Eksport węgla kamiennego w styczniu pomimo większej niż w poprzednim miesiącu o 2 ilości dni roboczych (25 wobec 23) uległ zmniejszeniu o 70 tys. t., t. j. o 5·67%, wynosząc 1.164 tys. t.

Zmniejszenie się eksportu miało miejsce we wszystkich rejonach węglowych, przyczem z rejonu śląskiego wywieziono zagranicę 942 tys. t., t. j. o 62 tys. t. mniej niż w grudniu r. ub., z rejonu dąbrowskiego wyeksportowano 221 tys. t., a zatem o 6 tys. t. mniej, a z rejonu krakowskiego 1 tys., czyli o 1 tys. t. mniej niż w miesiącu poprzednim.

Z wyżej wymienionych ilości wyeksportowano w styczniu na rynki północne 588 tys. t., t. j. o 34 tys. t. więcej niż w miesiącu poprzednim, do państw sukcesyjnych 285 tys. t., a zatem o 116 tys. t. mniej, do innych krajów łącznie z węglem okrętowym 272 tys. t., czyli o 23 tys. t. więcej niż w grudniu r. ub. Wysyłka do W. M. Gdańska zmniejszyła się o 11 tys. t., wynosząc 19 tys. t.

Udział wymienionych rynków w ogólnym eksporcie polskiego węgla w styczniu w porównaniu z poprzednim miesiącem procentowo przedstawiał się następująco:

	Grudzień 1929	Styczeń 1930
Rynki północne	44·89	50·52
Państwa sukcesyjne	32·49	24·48
Inne kraje	15·48	18·56
Gdańsk	2·44	1·63
Węgiel okrętowy	4·70	4·81
Razem: 100·00	100·00	

Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego zagranicę wynosiła w styczniu ok. 46·5 tys. t., t. j. o około 6·5 tys. t. mniej niż w miesiącu poprzednim. Wysyłka ta ze Śląska wynosiła 37·5 tys. t., a zatem o 5·5 tys. t. mniej niż w grudniu r. ub., a z rejonu dąbrowskiego około 9 tys. t., t. j. o 1 tys. t. mniej.

Przeładunek węgla w portach zwiększył się o 163 tys. t., wynosząc 805 tys. t., przyczem w Gdańsku stanowił 551 tys. t., t. j. o 98 tys. t. więcej, w Gdyni 254 tys., a zatem o 65 tys. t. więcej niż w grudniu r. ub.

HUTNICTWO ŻELAZNE

KOPALNICTWO RUD ŻELAZNYCH W GRUDNIU 1929 R.

Grudzień był najcięższym ze wszystkich miesięcy r. ub. zarówno dla hutnictwa, jak i związanego z niem kopalnictwa rud. Znaczne ograniczenie wytwórczości surówki, i to nie tylko chwilowe, lecz na dłuższy przeciąg czasu, sądząc z zawieszania pracy wielkich pieców, fatalnie odbija się na położeniu kopalnictwa rud, które jest w tem położeniu, że nie może bez znacznych strat dowolnie regulować swego wydobycia. Pomimo to jednak wiele kopalń ogranicza swoje wydobycie, co bardzo niekorzystnie odbija się na kosztach własnych rudy, która musi być wówczas sprzedawana ze stratą, gdyż regulatorem jej ceny jest jej rentowność gospodarcza w porównaniu z rudą bogatą, sprowadzaną z Z. S. R. R. i ze Szwecji. Kopalnie, chcące utrzymać swoje istnienie, szczególnie w okręgu częstochowskim, dążą do sprzedaży rudy sąsiednim hutom czeskosłowackim i niemieckim, do czego w zupełności je dziś usprawiedliwia położenie kopalnictwa. Wywóz ten jednak hamowany jest, a nawet i zupełnie uniemożliwiony przez nową taryfę kolejową, która nie przewiduje taryfy ulgowej dla wywozu rudy. O ile jest to słuszne przy normalnych warunkach gospodarczych, o tyle w czasie kryzysu, kiedy istnienie samych kopalń może być zagrożone, wywóz rudy powinien być umożliwiony. Przy dzisiejszym stanie rzeczy dla kopalń najlepiej pracujących wywóz rudy do hut czeskosłowackich daje stratę 3 do 4 na tonie.

Większość drobniejszych kopalń została już zatrzymana, to też w grudniu jest do zanotowania wstrzymanie ruchu na jednej tylko kopalni w okręgu radomskim, co zostało uskutecznione w końcu miesiąca, tak że właściwie przez grudzień ko-

palnia ta jeszcze działała. Na istniejących kopalniach praca odbywała się normalnie, robotnicy nie wysuwali już nawet swoich żądań podwyżki płac, zdając sobie doskonale sprawę, iż przy dzisiejszym stanie gospodarczym kopalń są to rzeczy zupełnie nierealne.

Wydobycie rudy wykazało w grudniu dosyć znaczny spadek i to nie tylko w ilości miesięcznej, ale nawet, pomimo mniejszej ilości dni pracy w tym miesiącu z powodu świąt, również i w ilości dziennej.

Liczbowo wydobyte przedstawiało się w poszczególnych okręgach, jak następuje (w tonach):

Okręgi górnicze:

	częstochow.	radomski	zagł. dąbrowskie	krakowski	tarnogórski	Ogółem w Polsce
1928 r. — przec. mies.	44.231	9.997	2.054	587	1.350	58.219
I kwart. 1929 r. — przec. mies.	41.900	7.647	1.674	1.009	1.229	53.459
II kwart. 1929 r. — przec. mies.	42.550	8.861	1.410	1.114	815	54.750
III kwart. 1929 r. — przec. mies.	44.972	9.016	411	1.445	901	56.745
Październik 1929 r.	47.329	7.538	497	700	881	56.945
Listopad	43.979	9.282	538	565	831	55.195
Grudzień	40.525	9.040	576	455	1.023	51.619
Stycz.-grudz.	520.098	102.431	12.097	12.423	11.571	658.620
" " 1928 r.	530.774	119.962	24.647	7.049	16.203	698.635

Ogólne wydobyte rudy żelaznej w porównaniu z listopadem zmniejszyło się o 3.576 t., t. j. o 6·5%, jeżeli jednak uwzględnić, że grudzień z powodu świąt Bożego Narodzenia miał o jeden dzień roboczy mniej niż listopad, to się okazuje, że wydobyte dzienne zmniejszyło się tylko o 2·6%. Wyniosło ono w grudniu 2.151 t., wobec 2.208 t. w listopadzie. Wobec największego wydobycia w 1929 r., które wyniosło w czerwcu 2.463 t., spadek grudniowy wyniósł 12·6%. Z poszczególnych okręgów bezwzględne zmniejszenie wydobycia, t. j. miesięcznego i dziennego, dały okręgi częstochowski i krakowski, bezwzględne zaś zwiększenie — zagł. dąbrowskie i okr. tarnogórski, w okręgu radomskim wydobyte miesięczne było mniejsze, dzienne natomiast wzrosło.

Największy ilościowo spadek wydobycia nastąpił w okręgu częstochowskim, gdyż o 3.454 t., i ta ilość wpłynęła głównie na ogólny rezultat, gdyż okrąg ten daje ok. 80% ogólnego wydobycia. Procentowo największe zmniejszenie wydobycia, gdyż o 19·5%, dał okrąg krakowski; okrąg częstochowski dał zmniejszenia o 7·9%.

Całoroczne wydobyte w 1929 r. przedstawia się gorzej, niż wydobyte roku poprzedniego, gdyż było mniejsze o 40.015 t., czyli o 5·8%. Przeciętne dzienne wydobyte w 1929 r. wyniosło 2.195 t. wobec 2.329 t. w 1928 r. Całoroczne wydobyte podniosło się tylko w okręgu krakowskim, we wszystkich zaś innych okazało się mniejsze, przyczem największy spadek dał okrąg radomski, gdyż 17.531 t., czyli 14·6%, okrąg zaś częstochowski dał mniej o 10.676 t., czyli o 2%.

Poniższe zestawienie przedstawia procentowe zmiany wydobycia listopadowego w 3 dzielnicach w porównaniu do poprzednich okresów:

	Zmiana wydobycia grudniowego w stosunku do:				Zmiana wydob. za 1929 r. w stos. do 1928 r.
	listopada 1929 r. mies.	grudnia 1928 r. dzien.	przecięt. mies. 1913 r.		
Ogółem w Polsce	— 6·5	— 2·6	+ 10·3	+ 33·7	— 5·8
B. Kongresówka	— 6·8	— 2·9	+ 1·7	+ 95·6	— 6·0
Małopolska . .	— 19·5	— 16·4	— 17·8	— 71·0	+ 76·4
Górny Śląsk .	+ 23·1	+ 28·3	— 39·6	— 90·7	— 17·6

nia Syndykatu wynosiły 26.430 t., podczas gdy w grudniu r. ub. osiągnęły sumę 43.970 t. Zbyt w kraju ma stałą tendencję zniżkową, chociaż krzywa jego przyjęła w grudniu już bardziej poziomy kierunek. Zbyt wytworów walcowniczych wyniósł w grudniu ok. 40.000 t. wobec 41.568 t. w listopadzie; w grudniu 1928 r. zbyt ten wyniósł 74.851 t., w najlepszym zaś miesiącu 1929 r., w kwietniu, osiągnął liczbę 71.652 t.

Wywóz zagranicę poza Sowietami jest również niepomiarne mały, i trudno jest rachować na jego zwiększenie dopóki zbyt krajowy nie stanie się większy i bardziej rentowny, ażeby był w stanie pokryć deficyt, spowodowany przez ceny na rynku zagranicznym. Wywóz ogólny wytworów walcowniczych, według danych Związku Eksportowego Pol. Hut. Żelaznych, wzrósł w ostatnich 2 miesiącach dosyć znacznie, lecz w wywozie tym zbyt do Z. S. R. R. stanowił w grudniu ok. 93%.

Przyczyny osłabienia w hutnictwie są te same, co w zeszłych miesiącach.

Ogólna sytuacja finansowa przedstawiała się w grudniu bez wielkich zmian. Wpływy gotówkowe w stosunku procentowym do ogólnej ilości wpływów wykazały pewną lekką poprawę, jednakże ilość protestów wekslowych zwiększyła się dosyć znacznie. Stosunkowo nieźle przedstawiały się stosunki finansowe z handlem hurtowym; dzięki prowadzonej ścisłej kontroli odpowiedzialności finansowej odbiorców i możliwości dzięki temu ostrożnej polityki kredytowej, w handlu hurtowym nie było prawie zupełnie zawiesznień płatności. Instytucje państwowe w znacznym stopniu zalegały nadal z płatnością swoich zobowiązań.

Ceny wytworów hurtowych w dalszym ciągu pozostawały bez zmian.

Poniższe zestawienie podaje procentowy stosunek wytwórczości obecnej zasadniczych działów hutnictwa do przeciętnej miesięcznej 1913 r.:

	Wrzesień	Październik	Listopad	Grudzień
Wielkie piece	67'5	67'1	68'6	55'0
Stalownie	74'8	78'2	75'6	63'8
Walcownie	74'0	77'5	72'5	60'4

Jak widać więc, wytwórczość grudniowa obniżyła się bardzo znacznie we wszystkich działach, nawet jeżeli uwzględnić tę okoliczność, że w grudniu z powodu świąt był o jeden dzień roboczy mniej niż w listopadzie.

Liczbowo wytwórczość hut żelaznych w ich zasadniczych działach przedstawiała się według dzielnic w następujący sposób (pierwsze 4 rubryki w tonach):

	Su- rówka	Stal zlewna	Wytw. walc. gotowe i stal.	Rury żel.	Licz- ba ro- bołn.
a) w województwie kieleckim					
1928 r. — przec. mies.	18.352	40.678	28.776	3.327	21.697
I kwart. 1929 r. — „	17.173	43.136	28.702	3.994	20.453
II „ „ — „	21.195	42.445	29.418	4.514	20.832
III „ „ — „	20.146	38.193	26.384	3.899	19.522
Październik 1929 r.	17.745	34.198	29.365	5.130	18.506
Listopad „	17.548	33.314	25.907	4.517	18.293
Grudzień „	17.569	27.374	20.528	3.287	16.311
Styczeń-grudzień „	228.703	466.207	329.309	50.154	—
„ „ 1928 r.	220.220	488.137	345.284	39.920	—

b) w województwie krakowskim					
1928 r. — przec. mies.	—	1.093	886	—	199
I kwart. 1929 r. — „	—	555	855	—	198
II „ „ — „	—	1.028	774	—	200
III „ „ — „	—	1.206	1.084	—	199
Październik 1929 r.	—	1.261	1.190	—	200
Listopad „	—	1.099	836	—	198
Grudzień „	—	1.113	708	—	196
Styczeń-grudzień „	—	10.876	11.841	—	—
„ „ 1928 r.	—	10.595	13.112	—	—

c) w województwie śląskim

1928 r. — przec. mies.	38.644	78.079	57.706	6.028	28.753
I kwart. 1929 r. — „	39.482	85.517	54.956	6.589	32.024
II „ „ — „	39.747	77.124	51.959	6.865	32.483
III „ „ — „	42.729	69.982	52.888	5.472	32.239
Październik 1929 r.	39.958	74.456	50.392	6.280	31.861
Listopad „	41.447	70.484	48.979	6.027	31.844
Grudzień „	29.710	55.694	41.915	4.821	31.650
Styczeń-grudzień „	476.992	898.505	620.695	73.907	—
„ „ 1928 r.	463.731	936.954	692.472	72.329	—

d) ogółem w Polsce

1928 r. — przec. mies.	56.996	119.850	87.365	9.354	50.649
I kwart. 1929 r. — „	56.655	129.208	84.513	10.583	52.685
II „ „ — „	61.042	120.597	82.151	11.379	53.515
III „ „ — „	62.875	109.381	80.356	9.371	51.960
Październik 1929 r.	57.703	109.915	80.947	11.410	50.582
Listopad „	58.995	104.897	75.722	10.544	50.335
Grudzień „	47.279	84.181	63.151	8.108	48.157
Styczeń-grudzień „	705.695	1.376.553	960.880	124.061	—
„ „ 1928 r.	683.951	1.418.03	1.048.351	112.249	—

Liczbę powyższe wykazują znaczne zmniejszenie się wytwórczości we wszystkich działach, nie wyłączając nawet i rur. Porównanie wytwórczości całorocznej dwóch ubiegłych lat wykazuje w 1929 r. nieznaczny wzrost w dziale surówki i nieco większy w dziale rur. Stalownie i walcownie dały w r. ub. produkcję mniejszą niż w 1928 r.

W dziale surówki b. Kongresówka wykazała lekki wzrost wytwórczości miesięcznej, przyczem jednak wytwórczość dzienna obniżyła się. Produkcja roczna w obu dzielnicach okazała się wyższa niż w 1928 r.

Poniższe zestawienie wykazuje procentowe zmiany wytwórczości surówki w grudniu w porównaniu z innymi okresami:

Zmiana wytwór. grudniowej w stos. do:				Zmian. wytw. w 1929 r. w stos. do 1928 r.
listopada 1929 r. mies.	grudnia 1928 r. dzień.	przecięt. mies. 1913 r.		
ce — 19'9	— 24'4	— 17'8	— 45'0	+ 3'2
ka + 0'12	— 3'1	+ 12'8	— 49'6	+ 3'9
— 28'4	— 30'6	— 29'3	— 42'0	+ 2'9

Zbyt w kraju surówki obniżył się, również obniżyło się znacznie spożycie wewnętrzne hut z powodu skurczenia się produkcji stali; pomimo to jednak, że wytwórczość surówki zmniejszyła się i że powiększył się trochę jej wywóz, zapasy jej wzrosły do wysokości prawie półtoramiesięcznej przeciętnej wytwórczości, mianowicie do 86.464 t. Zapasy te wzrastały stale od kwietnia, w którym to miesiącu były najniższe w ciągu całego roku, wynosząc 49.476 t. Widoków na szybkie polepszenie się niema żadnych, to też ciągle jesteśmy świadkami przytłumienia ruchu wielkich pieców, a nawet ich wygaszania.

Liczba wielkich pieców w ruchu zmniejszyła się o 1 na Górnym Śląsku, jednakże miało miejsce również kilkakrotne przytłumienie ruchu pieców. W końcu miesiąca było 5 wielkich pieców w ruchu w b. Kongresówce i 8 na Śląsku. Udział poszczególnych dzielnic w wytwórczości surówki wynosił: b. Kongresówka 37'2% (w listopadzie 29'8%) i Górny Śląsk 62'8% (70'2%).

Wytwórczość stalowni wykazała zmniejszenie zarówno w ilości miesięcznej, jak i dziennej. Zmniejszenie to nastąpiło w b. Kongresówce i na Śląsku, natomiast Małopolska wykazała wzrost. Wytwórczość roczna okazała się w 1929 r. we wszystkich dzielnicach mniejsza, niż w 1928 r.

Poniższe zestawienie wykazuje procentowe zmiany wytwórczości stali w grudniu w porównaniu z innymi okresami:

Zmiana wytwór. grudniowej w stos. do:				Zmian. wytw. w 1929 r. w stos. do 1928 r.
listopada 1929 r. mies.	grudnia 1928 r. dzien.	przec. mies. 1913 r.		
Ogółem w Polsce — 19'8	— 15'6	— 34'2	— 39'2	— 4'3
B. Kongresówka — 17'8	— 14'4	— 43'5	— 46'6	— 4'5

Małopolska . . .	+ 1.3	+ 5.7	0	+ 14.5	— 9.7
Górny Śląsk . .	— 21.0	— 17.7	— 29.1	— 35.4	— 4.1

Wytwórczość, jak widać, obniżyła się dosyć znacznie, jednakże obniżyło się i spożycie z powodu mniejszej produkcji walcowni, tak że zapasy ogólne zmniejszyły się tylko bardzo nieznacznie: z 45.755 t. w listopadzie do 44.465 t. Zmniejszenie ogólne produkcji zmusiło huty do wygaszania pieców, to też w ciągu grudnia pracowało o 5 pieców mniej niż w listopadzie, poza tem stosowane były świętówki, co wogóle pracę zmniejszyło z 827 pieco-dni w listopadzie do 730 pieco-dni. W końcu grudnia pracowały w ogólnej sumie 33 piece martenowskie, 6 pieców elektrycznych i 2 małe gruszki do odlewów. Z powyższych pieców 12 pracowało w b. Kongresówce, 1 w Małopolsce i 20 na Śląsku. Udział poszczególnych dzielnic w wytwórczości stali wynosił: b. Kongresówka 32.5% (w listopadzie 31.8%, Małopolska 1.3% (1.1%) i Górny Śląsk 66.2% (67.1%).

Wytwórczość walcowni obniżyła się we wszystkich dzielnicach zarówno w ilości miesięcznej jak i dziennej. Wytwórczość roczna w porównaniu z 1928 r. w ogólnej sumie obniżyła się przyczem tylko Małopolska wykazała lekki wzrost, dwie pozostałe dzielnice dały ilości mniejsze niż w roku poprzednim.

Poniższe zestawienie podaje dla walcowni procentowe zmiany wytwórczości w grudniu w porównaniu z poprzednimi okresami:

	Zmiana wytwór. grudniowej w stos. do:				Zmian. wytwór. w 1929 r. w stos. do 1928 r.
	listopada 1929 r. mies.	grudnia 1929 r. dzien.	grudnia 1928 r. mies.	grudnia 1928 r. dzien.	
Ogółem w Polsce	— 16.6	— 13.1	— 25.8	— 39.6	— 8.3
B. Kongresówka	— 20.8	— 17.5	— 31.1	— 44.5	— 4.6
Małopolska . .	— 15.3	— 11.7	+ 34.0	+ 14.9	+ 2.6
Górny Śląsk . .	— 14.4	— 10.9	— 22.4	— 37.2	— 10.4

Obstalunek rosyjski dawał w dalszym ciągu pracę walcownikom; jedynie walcownie ciężkich profili były bezczynne. Zbyt w kraju pozostał mniej więcej na wysokości poprzedniego miesiąca ok. 40 tys. t., wzrósł natomiast wywóz, a że przy tem wytwórczość obniżyła się dosyć znacznie, zapasy więc zmniejszyły się z 66.677 t. w listopadzie do 58.686 t. Widoków na polepszenie się obstalunków w czasie zimy niema żadnych i jedynie z nadejściem wiosny można oczekiwać jakiejś zmiany. Udział poszczególnych dzielnic w wytwórczości przedstawiał się następująco: b. Kongresówka 32.5% (w listopadzie 34.3%), Małopolska 1.1% (1.1%), Górny Śląsk 66.4% (64.6%).

Wytwórczość rur dała w grudniu jeszcze większy spadek niż w listopadzie. Zmniejszyła się ona mianowicie o 2.436 t., t. j. o 23.0%, przyczem wytwórczość dzienna zmniejszyła się o 19.8%. Zmniejszenie to nastąpiło w obu dzielnicach. Wytwórczość w ciągu 1929 r. była większa niż w 1928 r. o 11.812 t., t. j. o 10.5%, przyczem główny wzrost nastąpił w b. Kongresówce, która dała o 10.234 t., t. j. o 25.7% więcej niż w roku poprzednim. Wzrost na Górnym Śląsku wyniósł 1.578 t., t. j. 2.2%.

Wytwórczość obniżyła się w stopniu większym niż zbyt w kraju, to też przy jednakowym prawie wywozie zapasy obniżyły się z 7.532 t. w listopadzie do 7.355 t. Udział poszczególnych dzielnic w wytwórczości wynosił: b. Kongresówce 40.5% (w listopadzie 42.5%) i Śląsk 59.5% (57.2%).

Liczba robotników w hutach żelaznych zmniejszyła się o 2.178 ludzi, t. j. o 4.3%. Głównie przyczyniła się do tego Kongresówka, gdzie zwolniono 1.982 ludzi, t. j. 10.8%, poza tem jednak zapowiedziane były na styczeń i luty dalsze redukcje. Górny Śląsk, gdzie obowiązuje ustawa demobilizacyjna, zwolnił tylko 294 ludzi, t. j. 0.9%. Wobec jednak trudnych warunków egzystencji hut i niemożności zatrudnienia wszystkich robotników, pomimo masowego już wprowadzania świętówek, huty uzyskiwały zgodę odpowiednich władz na comiesięczne zwalnianie 5% ogólnej ilości robotników, o ile tylko sytuacja gospodarcza się nie po-

prawi. Wobec tego należy na początku 1930 r. spodziewać się dużo większych zwolnień. Poszczególne dzielnice zatrudniały: b. Kongresówka 33.9% (w listopadzie 33.9%), Małopolska 0.4% (0.4%) i Śląsk 65.7% (63.3%).

Jak było wyżej wskazane, ilość zamówień nie uległa wielkiej zmianie. Według danych Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, nie obejmujących surówki, rur i zamówień zagranicznych, ilość obstalunków wynosiła (w tonach):

	Październik	Listopad	Grudzień
Rządowe	2.921	2.330	5.424
Prywatne	32.064	24.522	21.056
Razem:	34.985	26.852	26.480
W prywatnych było:			
zamówień handlu . .	22.867	17.523	10.325
" przemysłu	9.197	6.999	10.731

Jak widać więc, zamówienia rządowe procentowo wzrosły bardzo znacznie, w ilości jednak absolutnej były zupełnie nie wystarczające dla okazania jakiegokolwiek poważniejszej pomocy hutom. W zamówieniach prywatnych nastąpiło pewne przesunięcie, gdyż zamówienia handlu zmniejszyły się znacznie, zamówienia zaś przemysłu wzrosły, przenosząc nawet cokolwiek handlowe. W zamówieniach prywatnych szczególnie silnie spadły zamówienia na żelazo prętowe, mniej znacznie zaś na kształtowniki i blachę grubą. Podniosły się zamówienia na blachę cienką, głównie dla zakładów cynkujących, oraz w mniejszym stopniu na drut walcowany dla gwoździarni i na zestawy kołowe.

Obrót zagraniczny starem żelastwem i surówką przedstawiał się, jak następuje:

	Stare żelastwo		Surówka	
	ton	tys. zł	ton	tys. zł
1928 r.—przec. mies.	{ wywóz —	—	478	275
	{ przywóz 44.294	6.279	605	305
I kwartał 1929 r.—	{ wywóz —	—	195	113
przec. mies.	{ przywóz 50.231	6.874	742	397
II kwartał 1929 r.—	{ wywóz —	—	888	225
przec. mies.	{ przywóz 57.719	8.526	640	329
III kwartał 1929 r.—	{ wywóz —	—	541	323
przec. mies.	{ przywóz 44.677	7.004	573	261
Październik 1929 r.	{ wywóz —	—	440	267
	{ przywóz 34.978	5.355	519	224
Listopad	{ wywóz —	—	397	232
	{ przywóz 11.406	1.929	781	527
Grudzień	{ wywóz —	—	462	278
	{ przywóz 12.142	1.921	427	295
Stycz.-grudz. 1929 r.	{ wywóz —	—	4.671	2.761
	{ przywóz 516.441	76.497	7.591	4.004
" " 1928 r.	{ wywóz —	—	5.735	3.298
	{ przywóz 531.527	75.344	7.261	3.659

Przywóz żelastwa pozostawał również i w grudniu na obniżonym poziomie, przewyższającym listopad zaledwie o 736 t., t. j. o 6.5%. Dzięki też zmniejszonej ilości przywozu w listopadzie i grudniu całoroczny przywóz żelastwa w 1929 r. okazał się mniejszy niż w 1928 r. o 15.086 t., t. j. o 2.8%. Obrót surówką w grudniu okazał się aktywny, gdyż przywóz był mniejszy od wywozu o 35 t., pomimo to jednak pod względem wartości przywóz przewyższył wywóz o zł 17 tys. W ciągu całego 1929 r. przywóz był większy od wywozu o 2.920 t., wartościowo zaś o zł 1.243 tys., podczas gdy w 1928 r. ta sama nadwyżka była mniejsza i wyniosła 1.526 t., pod względem zaś wartości tylko o zł 361 tys.

Obrót zagraniczny wytworami walcowniczymi, włączając w to i rury, zwiększył się w grudniu. Również i całoroczny wywóz 1929 r. wykazuje dosyć znaczny wzrost w porównaniu z 1928 r.

Liczbowo przywóz i wywóz wytworów walcowniczych, według danych Gł. Urz. Stat., przedstawiał się, jak następuje, (liczby z 1928 r. nie obejmują obrotu uszlachetniającego):

		Szyny żelazowe i stal wszelkie		Blacha żel. i stalowa		Rury	
		ton	tys. zł	ton	tys. zł	ton	tys. zł
1928 r.—przec.	śwywóz	4.847	1.523	2.994	1.811	4.793	2.911
mies.	przywóz	1.293	796	1.288	976	170	321
I kw. 1929 r.	śwywóz	3.960	1.415	3.063	2.189	5.354	3.332
—przec.mies.	przywóz	4.413	1.506	720	589	227	373
II kw. 1929 r.	śwywóz	7.790	2.660	3.501	2.056	6.260	4.223
—przec.mies.	przywóz	3.853	1.343	1.260	972	320	503
III kw. 1929 r.	śwywóz	10.593	3.538	3.584	1.967	5.043	3.531
—przec.mies.	przywóz	4.047	1.348	1.181	928	189	417
Paźdz. 1929 r.	śwywóz	8.586	2.844	3.805	2.131	6.017	4.219
	przywóz	4.488	1.519	1.495	1.134	165	360
Listopad	śwywóz	10.856	3.475	5.886	2.739	5.441	3.810
"	przywóz	4.379	1.434	1.339	1.095	131	290
Grudzień	śwywóz	21.079	6.446	9.394	3.807	5.408	4.051
"	przywóz	5.462	1.636	1.437	1.016	102	239
Stycz.—grudz. 1929 r.	śwywóz	107.561	35.606	49.543	26.146	66.837	45.338
	przywóz	51.271	17.176	13.804	10.712	2.609	4.766
Stycz.—grudz. 1928 r.	śwywóz	58.160	18.278	35.931	21.729	57.514	34.933
	przywóz	15.511	9.549	15.455	11.714	2.039	3.852

Wywóz wytworów walcowniczych wraz z rurami wzrósł w grudniu o 13.688 t., t. j. o 61'6%, pod względem zaś wartości o zł 4.280 tys., t. j. o 42'8%. Jednocześnie jednak wzrósł i przywóz o 1.102 t., t. j. o 18'7%, wartościowo zaś tylko o zł 72 tys., t. j. o 2'6%. W rezultacie więc aktywność naszego wywozu okazała się w grudniu większa o 12.586 t., pod względem zaś wartości o zł 4.208 tys. Porównanie obrotów 1928 r. nie jest miarodajne, gdyż liczby dotyczące 1928 r. nie zawierają obrotu uszlachetniającego. Wartość całego wywozu wraz z surówką wyniosła w 1929 r. zł 109.850 tys.

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY
W SPRAWIE UMOWY NA DOSTAWĘ BURAKÓW — p. str. 296.

PRZEMYSŁ GORZELNICZY
ZNACZENIE DLA ROLNICTWA ZMIANY
USTALANIA CEN SPIRYTUSU — p. str. 296.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

ROLNICTWO WOBEC PROJEKTU ROZEJMU CELNego¹⁾. — Analizując projekt konwencji o rozejmie celnym, który niejednokrotnie już był omawiany na łamach tyt. „Polska Gospodarcza”, z punktu widzenia interesów rolnictwa, należy przedewszystkiem zaznaczyć, że zasadniczo w interesie polskiej wytwórczości rolnej, która jest wywozową gałęzią wytwórczości, leży stabilizowanie warunków obrotu produktami rolnymi. Z tego zasadniczego stanowiska wynika, iż rolnictwo polskie powinno do projektu konwencji o rozejmie celnym ustosunkować się pozytywnie.

Rozważając sprawę rozejmu na podstawie aktualnych w chwili obecnej przesłanek, należy dojść do wniosku, że zawieranie takiej konwencji nastęrcza jednak szereg trudności, przedewszystkiem wskutek tego, iż Polska nie posiada odpowiedniej taryfy celnej i swój obrót towarowy opiera na dawnej taryfie celnej, kilkakrotnie zmienianej, niedostosowanej do obecnych warunków gospodarczych. Prace nad budową nowej taryfy celnej są obecnie w toku i będą ukończone prawdopodobnie za kilka miesięcy. Międzynarodowa konwencja o rozejmie celnym nie może stać się przeszkodą do wprowadzenia nowej taryfy celnej w życie. Z powyższego wynika, że gdyby konwencja o rozejmie celnym miała być konwencją długoterminową, należałoby uczynić zastrzeżenie, pozwalające Polsce na zastąpienie obecnie obowiązującej taryfy celnej przez nową taryfę. Gdyby konwencja była zawierana tylko na jeden rok, możnaby do niej przystąpić bez tego zastrzeżenia, poczem po roku możnaby wprowadzić w życie nową taryfę celną.

Niezależnie od kwestji taryfy celnej, zaznaczyć należy, że obecna sytuacja rolnictwa jest akurat mało sprzyjająca do zawierania tego rodzaju międzynarodowego porozumienia. Rolnictwo w większości państw przeżywa kryzys gospodarczy, to też zawieranie porozumienia, uniemożliwiającego podnoszenie stawek celnych, jest dla wielu państw zagadnieniem bardzo

trudnem do rozwiązania. Nadmienić należy, że przeprowadzane w ostatnich miesiącach rewizje taryf celnych w wielu państwach odbywają się pod hasłem wzmoczenia protekcjonizmu agrarnego. Poziom ochrony celnej dla towarów przemysłowych w większości państw nie zdradza tendencji do podwyższania się, przeciwnie, zjawiają się oznaki, świadczące do pewnego stopnia bądź o stabilizacji stawek ceł przemysłowych, bądź nawet o ich obniżaniu. Tendencje te wyraźnie uzewnętrzniają się w noweli celnej niemieckiej z dn. 22 grudnia 1929 r., w nowej taryfie litewskiej z dn. 2 czerwca 1929 r., w nowej taryfie rumuńskiej z dn. 1 sierpnia 1929 r. oraz w szeregu drobniejszych zmian, przeprowadzonych ostatnio w europejskich taryfach celnych.

Mimo iż znaczna ilość państw podniosła w ostatnim roku stawki ceł rolniczych, należy jednak oczekiwać, iż kryzys rolniczy nie doszedł jeszcze do swojego punktu kulminacyjnego, że niekorzystna sytuacja w zakresie produktów pochodzenia roślinnego, a zwłaszcza zbóż, przerzuci się z kolei na dziedzinę wytwórczości hodowlanej, co niewątpliwie wywoła tendencję do podnoszenia ceł na produkty hodowlane. Wskutek wielkiej podaży zbóż i innych ziemiopłodów, przy niskich cenach tych produktów, warsztaty rolne rozpoczęły na większą skalę przetwarzanie tych towarów, za pośrednictwem organizmów zwierzęcych, na produkty hodowli, w związku z czem w niedługim zapewne czasie będziemy świadkami nadprodukcji i niskich cen na zwierzęta i produkty pochodzenia zwierzęcego. W tych warunkach niewątpliwie znaczna ilość państw będzie dążyła do tego, aby przepisy konwencji nie stabilizowały rygorystycznie stawek ceł rolniczych. Projekt konwencji, przygotowany przez Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów, przewiduje możliwość czynienia wyjątków z pod działania konwencji dla pewnych towarów. Należy przypuszczać, że odnośny przepis będzie w konwencji utrzymany, i że na jego podstawie niektóre państwa uskutecznią wyłączenia w stosunku do produktów rolnych. Przy takiej sytuacji wartość konwencji o rozejmie celnym byłaby

¹⁾ P. również artykuł wstępny w niniejszym zeszycie.

dla rolnictwa polskiego wysoce problematyczna. Nie tylko nie przyniosłaby taka konwencja jakichkolwiek korzyści rolnictwu, lecz przeciwnie — należałoby się obawiać, iż w razie uniemożliwienia podnoszenia celi rolniczych w Polsce, a braku ich stabilizacji w innych państwach, Polska stałaby się terytorjum, będącem przedmiotem ekspansji dla państw, eksportujących produkty rolne, a w szczególności zboża. W razie zatem, gdyby inne państwa zas o ową wyłączenia z pod działania konwencji w stosunku do produktów rolnych, należałoby bądź wcale nie przystępować do konwencji, bądź też również wyłączyć cały dział wytwórczości rolnej, ażeby w tym zakresie mieć całkowitą swobodę działania.

W wypadku przyjęcia zasady wyłączeń i w razie gdyby zakres tych wyłączeń w stosunku do produktów rolnych nie był zbyt szeroki, Polska, podpisując konwencję, powinna również wyłączyć niektóre produkty z pod działania konwencji. Jeżeli chodzi o interesy rolnictwa, to na pierwszym miejscu w tym zakresie należałoby postawić tłuszcze zwierzęce oraz tłuszcze i oleje roślinne. Dotychczas o owiazujące stawki celne na te towary są nie wystarczające, czego dowodem jest bardzo znaczny przywóz wyżej wymienionych produktów.

Wartość przywozu słoniny i szmalcu w 1929 r. wynosiła zł 52,6 miljn. Przy odpowiednim podniesieniu stawek celnych pozycja ta może być zredukowana do minimum, bowiem Polska posiada zupełnie odpowiednie warunki do rozwoju hodowli trzody chlewnej typu słoninowego.

Wartość przywozu jadalnych olejów łęgotycznych wynosiła w 1929 r. zł 63,5 miljn. Produkty te, przetworzone na margarynę lub sztuczne masła jadalne i inne tłuszcze roślinne, stanowią wielką konkurencję dla masła. Polska produkuje znaczne ilości takich gatunków masła, które nie mogą, ze względu na swoją niską jakość, być przedmiotem wywozu zagranicę. Gorsze gatunki masła z powodzeniem mogą zastąpić importowane tłuszcze roślinne. Poza tem podniesienie celi na wyżej wymienione produkty spowodowałoby rozwój uprawy roślin oleistych w kraju, ku czemu obecnie niema odpowiednich warunków ze względu na wielki przywóz tanich tłuszczów i olejów egzotycznych.

Jakkolwiek i w wielu innych dziedzinach istnieje obecnie dość znaczny przywóz produktów rolnych do Polski, jak np. ryb słodkowodnych, owoców, to jednak te pozycje nie stanowią już tak wielkiej roli w polskim bilansie handlowym.

Wielką trudność w przystąpieniu do rozejmu celnego będzie stanowiło dla wielu państw, a między innymi i dla Polski, to, iż konwencja o rozejmie celnym nie załatwi prawdopodobnie we właściwy sposób kwestji utrudnień i ograniczeń przywozu, noszących charakter protekcjonizmu administracyjnego. Zaznaczyć należy, że protekcjonizm ten w ostatnich latach wykazuje wyraźną tendencję rozszerzania się na takie dziedziny życia gospodarczego, które np. przed wojną zupełnie nim nie były objęte. W 1929 r. niektóre państwa, jak np. Niemcy i Francja, wprowadziły ograniczenie przemiału zbóż zagranicznych. Rolnictwu, eksportującemu swoje wytwory, na nic się nie przyda stabilizacja celi, jeżeli niektóre państwa nakazują młynom krajowym przemielanie zboża zagranicznego tylko w odpowiednim, zgóry określonym, stosunku ilościowym do zboża krajowego, uniemożliwiając lub

utrudniając w ten sposób przywóz zboża z zagranicy. Do dziedziny protekcji administracyjnej należy również poruszana niejednokrotnie na terenie międzynarodowym kwestja stosowania zakazów i ograniczeń przywozu rzekomo ze względów na ochronę zdrowotności ludzi, zwierząt i roślin. Wprowadzenie konwencji o rozejmie celnym, według projektu, przedstawionego przez Komitet Ekonomiczny Ligi Narodów, w niczem nie ułatwiłoby obrotu produktami pochodzenia zwierzęcego, co dla wielu państw w dalszym ciągu stwarza moment niestałości w obrocie towarowym. Ponieważ rozejm celny przewidziany jest jako pierwszy etap prac, mających na celu stworzenie atmosfery zaufania i ułatwienie obrotu towarowego, należałoby życzyć, aby konferencja międzynarodowa, zwołana celem zawarcia rozejmu celnego, zechciała zwrócić uwagę na wyżej wskazane zagadnienia i aby zaleciła przystąpienie do zawarcia zbiorowych układów międzynarodowych, regulujących tę kwestję.

Reasumując, należy stwierdzić, że stanowisko rolnictwa polskiego do konwencji powinno być zasadniczo pozytywne, z tem jednak zastrzeżeniem, że w odpowiedni sposób załatwiona będzie kwestja nowej taryfy celnej, kwestja wyłączeń z pod działania konwencji oraz kwestja protekcjonizmu administracyjnego.

L. K.

KONFERENCJA W SPRAWIE PLANU DORAŻNEJ POMOCY DLA ROLNICTWA. —

W dn. 29 i 30 stycznia r. b. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa konferencja, poświęcona sprawie „planu dorażnej pomocy dla rolnictwa” w związku z obecnym kryzysem. W konferencji wzięli udział przedstawiciele organizacji rolniczych, instytucji kredytowych oraz wybitni znawcy życia gospodarczego.

Na konferencji dyskutowany był materiał, zebrany uprzednio przez Ministerstwo w drodze ankiety, mającej na celu ustalenie postulatów zorganizowanego rolnictwa, dotyczących środków pomocy dorażnej dla rolnictwa. Wspomniana anketa rozesłana została do wszystkich centralnych organizacji rolniczych. Na zasadzie odpowiedzi piśmiennych szereg zagadnień został należycie oświetlony, natomiast pewne sprawy znalazły tam oświetlenie rozbieżne. Wyżej wymieniona konferencja, mająca na celu uzgodnienie opinii, obradowała w 3 komisjach i powzięła następujące rezolucje:

Komisja zbożowa

1. — Komisja zbożowa wyraziła zasadniczo opinię, że premie wywozowe winny stanowić czynnik stały w polityce gospodarczej Państwa. Ograniczenie wydawania premii terminami lub wysokością sumy, przeznaczonej na tę akcję, hamuje i uniemożliwia normalny handel wywozowy, wobec czego wszelkie zmiany w raz stosowanym systemie winny być zapowiedziane co najmniej na 4 miesiące przed ich wprowadzeniem. Ponieważ kontyngentowanie wywozu jest konieczne ze względu na inne postulaty polityki wywozowej, więc i sumy, które Skarb będzie musiał przeznaczyć na ten cel, z natury rzeczy będą ograniczone. W każdym razie utrzymanie premii do końca bieżącego okresu gospodarczego uważa Komisja za niezbędne.

2. — Chociaż zasadniczo premie w wysokości celi przywozowych byłyby celowe, to jednak dorażne ich podwyższanie nie jest konieczne, a to zgodnie z zasadą stałości, podkreślana w p. 1.

3. — Część uczestników konferencji zasadniczo wypowiedziała się za zupełną wolnością wywozu, t. zn. za wypłaceniem premii każdemu, kto udowodni, że pewną ilość zboża wywoził zagranicę. Traktując jednak sprawę pod kątem widzenia dorażnych potrzeb chwili obecnej, Komisja jednomyślnie przystąpiła

do przekonania, że zastosowanie zasady niezem niekrępowanego wywozu mogłoby w chwili obecnej wywołać dalszą zniżkę ceny międzynarodowej, a co za tem idzie, dalszą zniżkę polskiej ceny wewnętrznej. Z tego powodu Komisja uznała jednomyślnie, że wprowadzenie zasady pełnej decentralizacji wywozu na okres najbliższy nie może być wzięte pod uwagę. Komisja wypowiedziała się również za rozszerzeniem obecnego Związku Eksporterów Zboża przez organiczne wcielenie do tej organizacji t. zw. rezerw zbożowych. Rezerwy te winny stanowić niezbędne dopełnienie aparatu wywozowego w tym sensie, żeby dostarczały zboża na wywóz wliczas, gdy eksporterzy prywatni nie są w stanie odpowiednich ilości dostarczyć, i żeby utrzymywały ciągłość popytu w okresach osłabienia koniunktury wywozowej.

4. — Różnica ceny eksportowej tłumaczy się przede wszystkim niewspółmiernością między rozmiarami podaży z jednej strony a rozmiarami popytu wewnętrznego oraz popytu na cele eksportowe z drugiej strony. Półki różnica ta istnieje, zjawiska dwóch cen (wewnętrznej i zewnętrznej) nie da się uniknąć, lecz reorganizacja wywozu w sensie ustanowienia, przy współdziałaniu Państwa, pewnej ciągłości popytu na cele wywozowe przyczynić się powinna do usunięcia tego zjawiska.

5. — Komisja uznała zgodnie, że akcja skupywania zboża przez Państwo winna być podjęta w takich rozmiarach, aby zapasy państwowe ułatwiły wypełnienie celów, zaznaczonych w odpowiedzi na p. 3. Ponadto może się jednakże okazać wskazana akcja dalszego magazynowania zboża w celu odciążenia rynku. Odnosi się to zwłaszcza do owsa, w zakresie którego Polska normalnie jest deficytowa, wobec czego przejście z pewnym rementem do przyszłego roku gospodarczego nie przedstawia tu niebezpieczeństwa.

6. — Wyżej naszkicowana akcja skupu zboża przez Państwo nie może mieć charakteru jedynie handlowego, t. zn., że w założeniu tej akcji liczyć się należy z możliwością doraźnego ponoszenia strat. Wolno przypuszczać, że przy prowadzeniu tej akcji na dłuższy okres czasu straty te kompensowane będą przez zyski, jednakże zyski w żadnym razie nie powinny stanowić celu akcji skupywania zboża przez Państwo.

7. — Komisja jednomyślnie uznała, że nie można narazie ściśle określać cyfrowo rozmiarów akcji skupu zboża, która powinna być podjęta przez Państwo. Natychmiastowe wszczęcie tej akcji jest niezbędne, aby ożywić rynek wewnętrzny. Akcja skupu zboża przez Państwo byłaby zasadniczo ułatwiona, gdyby skoordynowana z nią była akcja skupu zboża przez wojsko, dokonywanego dla celów własnej aprowizacji.

8. — Ponieważ zboże, zakupywane przez Państwo, winno w każdym razie w znacznym stopniu ułatwić politykę wywozową, więc najważniejsze jest magazynowanie żyta, którego wywóz jest najtrudniejszy i w zakresie którego nastąpi ewentualne porozumienie z Niemcami. Niemniej i skup owsa ze względu na doraźny efekt jest w chwili obecnej pożądany. Skup pozostałych zbóż uznać należy narazie za nieaktualny.

9. — Przy tworzeniu państwowych zapasów zboża należy przede wszystkim na tem, aby akcja ta nie była zwrócona przeciw rolnictwu w tym sensie, aby uniemożliwić rolnikom wykorzystanie pomyślnych koniunktur zbożowych, gdyż skoro rolnictwo ponosi wszelkie konsekwencje złej koniunktury, jest koniecznością gospodarczą, aby mogło pokrywać straty w zakresie dobrej koniunktury. Dlatego Komisja wyraża opinię, że ważki głos w zawiadywaniu państwowymi zapasami zbożowymi winni mieć przedstawiciele społeczeństwa rolniczego i organizacji rolniczo-handlowych. Idąc po linii powyższych wywodów, Komisja uznała ponadto, że na akcję powyższą winno mieć wpływ decydujący Ministerstwo Rolnictwa.

10. — Jeżeli akcja zakupu zboża przez Państwo prowadzona będzie w myśl zasad wyżej naszkicowanych i zmierzając będzie przede wszystkim do doraźnej poprawy stanu na rynku i ułatwienia eksportu, to zasadniczo nie powinna ona przedstawiać groźby dla przyszłorocznej kampanii zbożowej. O ileby życie wykazało, iż konieczny jest skup w rozmiarach większych niż potrzeba dla potrzeb wywozowych, i gdyby akcja skupu objęła ilości, zasadniczo przekraczające możliwości kontyngentowanego wywozu, to wówczas nad likwidacją tych rezerw należałoby ponownie się zastanowić. W każdym razie obawy o kampanię przyszłoroczną nie powinny odstraszać od podjętej akcji, która doraźnie w ciągu najbliższego okresu dać może poważne rezultaty, zwłaszcza, że przypuszczalnie da się te rezultaty osiągnąć bez tworzenia zapasów nadmiernie wielkich.

11. — Komisja uznała jednomyślnie, że w chwili obecnej porozumienie się z Niemcami o tyle jest korzystne, że obecne położenie rolnictwa nie pozwala na dalsze obniżanie ceny zagranicznej, a tem samem na dalsze obniżanie wewnętrznej

ceny polskiej. W chwili obecnej trudno przewidzieć, na jak długi okres porozumienie to winno się rozciągać. Lecz w każdym razie stwierdzić można, że wypowiedzenie go i powrócenie do stanu pełnej niezależności w tej dziedzinie od Niemiec nastąpić musi w okresie potrzebnym dla zlikwidowania bieżących tranzakcji. Zasadniczo wydaje się w kazane, aby porozumienie zawarte było z wypowiedzeniem 3-lub 4-miesięcznem.

Komisja uznała ponadto, że szczegóły, dotyczące porozumienia, a zwłaszcza sprawa ustalenia jednego lub dwóch biur sprzedaży, ustalona być może tylko w bezpośrednich rokowaniach i dlatego kładzie największy nacisk na to, aby w rokowaniach tych uczestniczyli fachowcy, doskonale obeznani nie tylko z potrzebami rolnictwa, lecz również z warunkami i możliwościami handlu zbożowego w Polsce.

Komisja Kredytowa

1. — Najwyższe oprocentowanie kredytu długoterminowego, jakie mogą znieść warsztaty rolne, wynosi 7%, przyczem właściwym dla tego typu kredytu rolniczego jest 6%. Dla obniżenia czynnika amortyzacji trzeba brać długi okres amortyzacji przy zaciąganiu długoterminowych kredytów. Pomimo tych cyfr nie należy obecnie środków skarbowych przeznaczać na obniżenie oprocentowania kredytu długoterminowego, raczej środki te zużyć należy na ratowniczy kredyt średnioterminowy. Obniżenie oprocentowania pochłonęłoby zbyt duże kwoty, licząc, iż w tej chwili obciążenie rolnictwa kredytami długoterminowymi wynosi około 1/2 miliarda. Zasady obniżenia oprocentowania nie można rozciągać na dłuższy okres czasu, a obniżenie kilku rat w okresie kryzysu zdemoralizowałoby płatników. Obniżenie oprocentowania przy długoterminowym kredycie pożądane jest wyłącznie w stosunku do nowo utworzonych gospodarstw.

2. — Najważniejszą potrzebą rolnictwa w zakresie kredytu długoterminowego jest konwersja uciążliwych zobowiązań krótkoterminowych, bądź jednostopniowa wprost na kredyt długoterminowy, bądź dwustopniowa, t. j. przez konwersję na średnioterminowy kredyt, a następnie na długoterminowy. Na drugim miejscu w kolejności tych potrzeb jednomyślnie wymieniane były melioracje, przyczem większość wypowiedziała przekonanie, iż melioracje winny być prowadzone w zakresie prac szesnastorocznych. Inni uważali za konieczne tylko dokończenie rozpoczętych melioracji.

Co do trzeciego miejsca zdania były podzielone, większość uważała za konieczne uruchomienie kredytu parcelacyjnego, zarówno w interesie większej, jak i mniejszej własności rolnej. Inni na trzecim miejscu stawiali kredyt inwestycyjny, zwłaszcza w zakresie przetwórstwa produktów hodowlanych.

3. — Istotą zagadnienia pomocy kredytowej w obecnym kryzysie jest tworzenie średnioterminowego kredytu ratunkowego na okres 4 do 6 lat. Kredyt ten winien być stopniowo od pierwszego roku spłacany ratami, aby w terminie ostatecznym rolnictwo nie znalazło się w ciężkim położeniu.

4. — Uznano, że konwersja musi dotyczyć rolników, a kredyty na prolongatę zobowiązań krótkoterminowych spółdzielczości rolniczej są jedyną drogą do osiągnięcia celu. W każdym razie konwersja musi być przeprowadzona przede wszystkim za pośrednictwem organizacji spółdzielczych, aby w ten sposób pomóc najlepszemu, najmocniejszemu elementowi na wsi.

5. — Wszyscy członkowie Komisji wypowiadali się za planową prolongatą krótkoterminowych zobowiązań, gdyż ściąganie zobowiązań zmusza rolników do sprzedaży posiadanych produktów, przez co powiększa podaż na rynku krajowym. Zła tego zmniejszyć nie może przywracanie po jakimś czasie kredytów.

Zasadniczo potrzebna jest prolongata, będąca wstępem do konwersji. Nowe kredyty mają znaczenie drugorzędne.

6. — Prolongata kredytów zastawowych ponad 30 czerwca zasadniczo niemożliwa i spłata nastąpić winna tak, aby ilość zwalnanego zboża rozłożona była możliwie równomiernie na marzec, kwiecień, maj i czerwiec.

7. — Pożądana jest nowelizacja rozporządzenia w sprawie kredytu zastawowego. Zastaw należy rozszerzyć na drzewo i inwentarz dochodowy. Koszty można było obniżyć, gdyby w możliwie szerokim zakresie P. B. R. posługiwał się aparatem spółdzielni kredytowych przy lustracjach i t. p.

Przy spłacie obecnych kredytów zastawowych można część przenieść na inne produkty, a część, nie mogącą ulec spłacie, skonwertować podobnie jak inne kredyty, niespłacane w chwili obecnej.

8. — Sprawa możliwości wykorzystania kredytów warrantowych związana jest z planem budowy elewatorów i drobnych magazynów zbożowych. Ponieważ najaktualniejszy kredyt ten byłby dla spółdzielni rolniczo-handlowych — przeto należałoby zbadać możliwość takiej zmiany obowiązującego ustawodawstwa, aby

w pewnych warunkach umożliwić właścicielom drobnych magazynów zbożowych, jakimi winny być spółdzielnie, — możność dokonywania pewnych operacji handlowych i posiadania jednocześnie prawa emitowania warrantów.

Komisja ekonomiczna

Rezolucje w sprawie polityki podatkowej

1. — Przy wymiarach podatku dochodowego ponad wymiar podatku zeszłorocznego wniesienie odwołania wstrzymuje egzekucję zaskarżonej części podatku do czasu załatwienia odwołania (przez komisję odwoławczą) przy jednoczesnym obniżeniu kar za zwłokę do 1%.

2. — W związku z niejednokrotnie krzywdzącym wymiarem podatku dochodowego konieczne jest wydanie przez Ministerstwo Skarbu okólnika do urzędów skarbowych w sprawie ścisłego stosowania ustawy o podatku dochodowym, w szczególności zaprzestania kontyngentowania podatku na powiaty.

3. — Konieczne jest przesunięcie terminu zeznań do podatku dochodowego z 1/III do 1/V.

4. — W związku z powołaniem do życia w najbliższych tygodniach nowych komisji szacunkowych konieczne jest wydanie przez Ministerstwo Skarbu okólnika do prezesów izb skarbowych, zalecającego, aby mianowanych członków komisji powoływali z pośród kandydatów, wysuniętych przez organizacje rolnicze.

Podatek majątkowy należy odroczyć na przeciąg 1 roku.

5. — Należy uchylić podatek obrotowy przy transakcjach na giełdach zbożowo-towarowych.

6. — Należy na okres 6 miesięcy zawiesić pobieranie podatku obrotowego przy wywozie wszystkich produktów rolnych pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, a w szczególności przy wywozie zbóż (pszenicy, jęczmienia), roślin strączkowych, bydła, trzody i ko i. (Na przyszłość byłoby rzeczą wysoce pożądaną stałe zwolnienie produktów rolniczych od podatku obrotowego).

7. — Zawieszenie inwestycji samorządowych w roku budżetowym 1930/31, przyczem wyjątki mogą być czynione jedynie dla robót już rozpoczętych, których przerwanie mogłoby narazić samorządy na wyraźne straty.

8. — Budżety samorządów terytorjalnych winny ulec daleko idącej indywidualnej redukcji poza wprowadzeniem koniecznych oszczędności.

9. — Należy zaniechać wstawiania do budżetów samorządowych zasiłków dla różnych instytucji, co w latach ostatnich na skutek zleceń władz nadzorczych było szeroko praktykowane (np. wystawy, L. O. P. P. i t. d.).

10. — Należy ograniczyć do minimum podatek wyrównawczy w gminach wiejskich na rok 1930/31 z tem, że ewentualne deficyty poszczególnych gmin (przy przeprowadzeniu wszelkich oszczędności) mogą być pokryte drogą subwencji samorządów powiatowych. Sy tem powyższy umożliwi skuteczniejszą kontrolę budżetów gminnych przez wydziały powiatowe, które będą w tym wypadku raczej skłonne do kompresji budżetów gminnych.

11. — Należy wydać zakaz ściągania t. zw. składek dobrowoli (np. na utrzymanie wójtostw w woj. poznańskim i pomorskim).

12. — Należy znówelizować pobieranie podatku ładunkowego miejskiego w tym kierunku, aby artykuły rolne, które poddane są przeróbce, względnie kontroli wywozowej, w magazynach tranzytowych, względnie w zakładach badawczych, korzystały ze zwrotu pobieranego podatku od ładunków.

13. — Należy zastosować 6-miesięczne moratorium do płatności zobowiązań rolniczych z zaległych i bieżących sum Ministerstwa Reform Rolnych, administrowanych przez Państwowy Bank Rolny, jak np. rent i innych.

14. — W okresie kryzysu rolniczego należy zaniechać wszelkich nowych obciążeń i nie powiększać istniejących.

Rezolucje w sprawie polityki ubezpieczeniowej

1. — W zakresie spłaty składek ogniowych zastosowanie 1% kar za zwłokę (tak, jak przy podatku gruntowym).

2. — Zastosowanie moratorium dla zaległych na dzień 1 stycznia 1930 r. składek ogniowych (na 3 lata płatne w ratach półrocznych).

3. — Lokowanie funduszy rezerwowych i płynnej gotowizny Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń przeważnie w papierach procentowych Państwowego Banku Rolnego.

4. — Poddanie rewizji szacunku nieruchomości.

5. — Zaniechanie tworzenia wszelkich rezerw i inwestycji zakładów ubezpieczeń społecznych na przeciąg 3 lat.

6. — Zużycie funduszy rezerw Zakładu Emerytalnego na cele rolnicze, przedewszystkiem na zakup papierów procentowych Państwowego Banku Rolnego.

7. — Moratorium dla zaległych na dzień 1 stycznia 1930 r. składek na ubezpieczenia społeczne i ich rozłożenie na 3 lata w ratach półrocznych przy wstrzymaniu kar za zwłokę.

8. — Obniżenie kar za zwłokę w zobowiązaniach bieżących do 1%.

9. — Utworzenie specjalnych zakładów ubezpieczeń dla rolnictwa.

10. — Przy obliczaniu podstaw składek należy liczyć cenę giełdową zboża — 25%.

Rezolucja w sprawie polityki celnej

1. — Należy podnieść cło na następujące artykuły rolnicze do następujących norm (w $\mathcal{Z}$ od 100 kg):

Ryż niewyłuszczoney	17'50
Słód	30'—
Pszenica	17'50
Mąka pszenna	30'—
Słonina świeża	100'—
Słonina wędzona	140'—
Smalec hurtowy	120'—
Smalec detaliczny	170'—
Margaryna	80'—
Sadło, łój jadalny	40'—
Tłuszcze roślinne	84'—
Sandacze i szczupaki	130'—
Miód	150'—

2. — Przynajmniej w ciągu 1 roku uwaga o bezcłowym przywozie zbóż w żadnym wypadku nie może być stosowana; dotyczy to w szczególności kukurydzy, której przywóz z tej uwagi obecnie korzysta.

3. — Należy uchylić cło wywozowe od buraków cukrowych.

4. — System zwrotu ceł należy rozszerzyć na mięso, len, chmiel, płatki ziemniaczane, spirytus.

5. — Należy zawiesić obrót uszlachetniający czynny zbożami, a w szczególności pszenicą z tem, że już wydane pozwolenia nie mogą być prolongowane.

6. — Należy spowodować zaprzestanie konsumpcji ryżu w wojsku na korzyść kasz i roślin strączkowych.

Rezolucje w sprawie polityki taryfowej

1. — Obniżenie obecnie obowiązującej taryfy wewnętrznej na zboża, przetwory zbożowe, ziemniaki i mięso o 20%.

2. — Obniżenie przy eksporcie przez granicę lądową obecnie obowiązującej taryfy eksportowej na przewóz zbóż, przetworów zbożowych, roślin strączkowych, ziemniaków, płatków ziemniaczanych, krochmalu, masła, jaj, mięsa, bekoni, bydła i trzody chlewnej o 20% oraz obniżenie dla tych artykułów taryfy wyjątkowej zeszytu portowego o 30%.

3. — Wprowadzenie specjalnej ulgowej taryfy dla woj. wołyńskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, obniżającej stawki taryfy dotychczasowej dla zbóż i przetworów zbożowych — od wszystkich stacji, leżących na terenie wyżej wymienionych województw do stacji: Katowice, Bielsko, Łódź, Łódź-Gowice, Warszawa i Łódź o 40%, oraz obniżenie stawek taryfy obecnie obowiązującej dla zbóż, jak i dla przetworów zbożowych zarówno przy eksporcie przez suchą granicę, jak i przez porty, o 50%, przy jednoczesnym zrównaniu taryfy wywozowej przez Dziedzicę z obniżoną taryfą portową.

4. — Obniżenie taryfy przewozowej na wszelkie nawozy sztuczne, otręby i makuchy w ruchu wewnętrznym o 30%.

5. — Powiększenie ilości wagonów do przewozu trzody chlewnej, t. zw. kratówek.

Rezolucje w sprawie innych aktualnych zagadnień, dotyczących rolnictwa

1. — Pożądana jest rewizja cen nawozów sztucznych zarówno przemysłu państwowego, jak i prywatnego, natomiast sumy, które ewentualnie mogłyby być przeznaczone na obniżenie oprocentowania, należy przeznaczyć raczej na podniesienie cen produktów rolnych.

2. — Pożądane jest udzielenie zasiłków z budżetu Ministerstwa Rolnictwa na utrzymanie działalności spółdzielni zbytu trzody chlewnej na obszarze Małopolski.

3. — Konieczne jest jak najszybsze wprowadzenie mieszanek spirytusowych do napędu motorów spalinowych w myśl dezyderatów, przedstawionych na Państwowej Radzie Spirytusowej przez Związek Przedsiębiorców Gorzelni Rolniczych.

4. — Konieczne jest rozszerzenie uprawy tytoniu przez Polski Monopol Tytoniowy kosztem zmniejszenia importu tytoniu, a w każdym bądź razie utrzymanie obecnego obszaru plantacji tytoniowych.

5. — Pożądane jest niepodwyższanie cen wyjściowych przy licytacjach drzewa z lasów państwowych dla drobnych rolników i przeznaczanie większej ilości drzewa na licytację.

UREGULOWANIE PRZYWOZU SALETRY CHILIJSKIEJ.

— W sierpniu 1929 r. na podstawie rozporządzenia Ministrów: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 9 VIII 1929 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 52, poz. 465) saletra chilijska, która do tego czasu przywożona była bez cła, została obłożona cłem w wysokości $\mathcal{Z}$ 10 od 100 kg, przyczem do odnośnej pozycji taryfy celnej dodano uwagę, upoważniającą Ministra Skarbu do udzielania pozwoleń na bezcłowy przywóz saletry. Kwestja cła na saletrę była przedmiotem ostrej polemiki, w toku której dawały się słyszeć głosy, iż jest to posunięcie wysoce niekorzystne gospodarczo i przynoszące szkody rolnictwu.

Wprowadzenie cła na saletrę uzasadniane było m. in. koniecznością zwrócenia rolnictwu większej uwagi na zaopatrywanie się w nawozy azotowe pochodzenia krajowego, jak również potrzebą zrationalizowania dotychczasowego przywozu saletry oraz wprowadzenia właściwej formy jego kredytowania. Jednocześnie z wprowadzeniem cła na saletrę Rząd stanął na stanowisku, że te ilości saletry, które są rzeczywiście niezbędne dla rolnictwa krajowego, będą przywiezione bez cła. Celem uzyskania wiadomości, jakie są istotne potrzeby rolnictwa w zakresie tego nawozu, Ministerstwo Rolnictwa zwróciło się do organizacji rolniczych z prośbą o przedstawienie odnośnych liczb, które byłyby uzasadnieniem dla bezcłowego kontyngentu na przywóz saletry. Zapotrzebowanie na saletrę, przedstawione przez Związek Organizacji Rolniczych R. P., za tało określone według następujących zasad:

Saletra chilijska w sezonie wiosennym będzie niezbędna pod buraki cukrowe i pod osłabione zasiewy zbóż ozimych. W normalnych warunkach dawki saletry pod buraki cukrowe wynoszą w województwach zachodnich do 4 q na 1 ha, w województwach wschodnich około 2 q. Przeciętnie w całym państwie w ostatnich latach stosuje się dawkę saletry w wysokości 2 q na 1 ha buraków cukrowych. Dotyczy to gospodarstw folwarcznych. Gospodarstwa małorolne, posiadające większe ilości nawozów naturalnych, stosują mniejsze normy saletry, a mianowicie około 1 q na 1 ha.

Przypuszczając, iż plantacje buraków cukrowych w 1930 r. będą równe plantacjom w 1929 r., a mianowicie wyniosą (w ha):

Plantacje fabryczne	4.475
„ większej własności	159.160
„ małorolnych	75.539

oraz przyjmując, że na 1 ha plantacji fabrycznych i dworskich należy stosować 2 q saletry, a na 1 ha plantacji mniejszej własności 1 q, całkowite zapotrzebowanie saletry chilijskiej pod buraki cukrowe należy określić na 40.281 tonn.

Saletra chilijska będzie poza tem, jak już wyżej zaznaczono, konieczna dla poprawienia uszkodzonych przez zimę zbóż ozimych. Rok rocznie znaczna powierzchnia, zasiana zbożami ozimymi, wskutek nie sprzyjających warunków atmosferycznych, przepada.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w latach 1923—1928 przeciętnie przepadało 3·8% ogólnej powierzchni pszenicy i 5·8% ogólnej powierzchni żyta. W 1927/28 r. podczas zimy całkowicie wygniło lub wymarzło 9·1% obsiewów pszenicy i 11·1% obsiewów żyta. Jakkolwiek 1927/28 r. był pod tym względem wyjątkowo klęskowy, to jednak przypuszczać należy, że i w bieżącym roku straty nie będą o wiele mniejsze, gdyż wskutek długotrwałej jesieni zboża nadmiernie wyrosły, a przez to łatwo podlegają uszkodzeniu, czyto wskutek nadmiernej pokrywy śnieżnej, czyto silnego mrozu, i dlatego też konieczne będzie zasilenie ich pogłównie saletrą chilijską. Można przyjąć, że na wiosnę 1930 r. powierzchnia uszkodzonych ozimin będzie odpowiadała procen owo powierzchni zbóż ozimych, całkowicie zniszczonych w roku gospodarczym 1927/28. Wychodząc z powyższego, można liczyć, iż obszar, który prawdopodobnie będzie wymagał zasilenia saletrą chilijską, będzie wynosił: pszenicy — 123.000 ha, żyta — 627.700 ha. Przy zasilaniu uszkodzonych pszenic stosować należy dawki saletry chilijskiej co najmniej 60 kg na 1 ha, a żyta 50 kg, co czyni łącznie 41.000 tonn.

Należy zaznaczyć, że w r. b. zwiększył się obszar, zasiany pszenicą, kosztem uprawy żyta, a tem samem należy się obawiać, że pszenica, jako roślina bardziej wymagająca, częstokroć znajdzie się w mniej odpowiednich warunkach glebowych i nawozowych niż w poprzednich okresach, a tem samem będzie wymagała silniejszych dawek nawozowych, w pierwszym rzędzie nawozów azotowych.

Razem więc zapotrzebowanie saletry pod buraki i pod uszkodzone oziminy powinno wynosić 81.300 tonn. Z powyższej kwoty województwo poznańskie powinno skonsumentować około 39.270 t., pomorskie — około 10.000 t. Reszta, czyli 32.000 t., przypada na b. zabór austriacki i rosyjski. Należy przewidywać, że wskutek trudnych warunków gospodarczych zapotrzebowanie na saletrę w województwach centralnych i południowych będzie mniejsze niż normalnie, i że liczba 32.000 t. będzie prawdopodobnie wskutek tego obniżona do około 26 000 t. Razem zatem zapotrzebowanie saletry chilijskiej powinno wynosić ok. 76.000 t.

Od sumy powyższej należy odliczyć zapasy saletry chilijskiej, zamagazynowane w Gdańsku w ilości około 12.000 t. Gdyby zaś zaszła potrzeba wpuszczenia do kraju saletry wapniowej w ilości 25.000 t., co stanowi równowartość 21.000 t. saletry chilijskiej, wówczas kontyngent wyżej wskazany należałoby zmniejszyć do 43.000 t.

Zapotrzebowanie zatem saletry chilijskiej zostało przez rolnictwo określone na 43.000 ton.

Suma ta nie jest wysoka, jeżeli zważyć, iż w 1928 r. przywieziono do kraju saletry 91.139 t., a w 1929 r. 79.198 r.

Bezcłowe kontyngenty powinny być, zdaniem Związku Organizacji Rolniczych, przydzielane tylko tym instytucjom handlowym, które obok nawozów zagranicznych propagują również nawozy krajowe, które brały udział w zeszłorocznym imporcie saletry chilijskiej oraz dają gwarancję, że dostarczą rolnikom saletrę, pochodzącą z kontyngentu bezcłowego, według rzeczywistych kosztów własnych. Poza tem Związek Organizacji Rolniczych wysunął postulat, aby przy Ministerstwie Rolnictwa utworzony został komitet nawozowy, w którego skład wchodziłoby przedstawiciele organizacji rolniczych i rolniczo-handlowych, delegaci zaintereso-

wanych ministerstw i reprezentanci państwowych fabryk nawozów sztucznych i który byłby organem doradczym we wszelkich sprawach polityki nawozowej, a więc i w sprawie ustalania wysokości bezcłowego kontyngentu saletry chilijskiej.

Propozycja Związku Organizacji Rolniczych, dotycząca wysokości kontyngentu na bezcłowy przywóz saletry chilijskiej, była przedmiotem konferencji w Ministerstwie Rolnictwa, które się odbyły w dn. 14 i 17 stycznia 1930 r. Na konferencjach tych postanowiono całkowicie uwzględnić postulaty Związku Organizacji Rolniczych R. P. i ustalić wysokość kontyngentu na bezcłowy przywóz saletry chilijskiej na rok 1930 w ilości 43.000 tonn, z tem zastrzeżeniem, że pozwolenia będą udzielane stopniowo — w miarę istotnego zapotrzebowania. Jako zasadę, która będzie stosowana przy podziale kontyngentów, przyjęto, że zezwolenia na bezcłowy przywóz saletry chilijskiej będą mogły być udzielane tylko centralnym organizacjom rolniczo-handlowym oraz Państwowemu Bankowi Rolnemu, który podjął się zaspokajać zapotrzebowania handlu prywatnego.

Niezależnie od ustalonego wyżej kontyngentu, Państwowy Bank Rolny ma przeprowadzić rokowania z przedstawicielstwem producentów saletry chilijskiej w sprawie utworzenia w składach konsygnacyjnych w Gdańsku stałej rezerwy około 15.000 tonn na wypadek potrzeby dostarczenia rolnictwu większej ilości ponad ilość, przewidzianą jako kontyngent.

Jeżeli chodzi o warunki kredytowe, to uległy one zasadniczej zmianie. Gdy poprzednio przywóz saletry był finansowany przez Bank Polski i polskie instytucje kredytowe, to obecnie przedstawicielstwo producentów saletry chilijskiej dostarczy tego nawozu na kredyt towarowy. Oprocentowanie kredytu, razem z kosztami stempla i delcredere, będzie wynosiło 8,5% w stosunku rocznym.

Ustalono i uzgodniono z organizacjami rolniczo-handlowymi, że ich zysk przy sprzedaży saletry nie może przekraczać 6%. Cena saletry za 1.000 kg franco wagon Gdańsk będzie wynosiła (w £):

Styczeń	10.3.9
Luty	10.4.9
Marzec	10.5.9
Kwiecień . . .	10.6.10

Zgodnie z wysuniętymi przez Związek Organizacji Rolniczych R. P. postulatami, uznano za wskazane powołać do życia komitet nawozowy przy Ministerstwie Rolnictwa, w skład którego wejdą przedstawiciele zainteresowanych ministerstw, organizacji rolniczo-społecznych, rolniczo-handlowych oraz przemysłu nawozów sztucznych, i który byłby organem doradczym w sprawach, związanych z polityką nawozową.

Jak zatem z powyższego wynika, kwestja przywozu saletry chilijskiej została definitywnie załatwiona zgodnie z życzeniami rolnictwa.

K.

W SPRAWIE UMOWY NA DOSTAWĘ BURAKÓW. — Pomimo tego, że jest już luty, że za 2 miesiące trzeba będzie siać buraki cukrowe, rolni plantator nie wie jeszcze, ile tych buraków posieje i co może otrzymać za nie od cukrowni¹⁾. Takie

¹⁾ W ostatnich dniach podobno warunki ramowej umowy zostały już ustalone, ale nie mając ich we właściwej redakcji nie może rozważać ich w niniejszej wzmiance.

nienormalne stosunki powtarzają się co rok, ale w bieżącym roku nabrają specjalnego charakteru: pertaktacje pomiędzy związkami warszawskimi plantatorów buraka cukrowego i cukrowni nie toczyły się, jak zwykle, tylko w płaszczyźnie wysokości ceny i warunków opłaty za buraki; pertraktacje te nie mogły doprowadzić przez dłuższy czas do porozumienia z powodu zmian zasadniczej natury, które chciał wprowadzić Związek Cukrowni b. Królestwa, Wołynia, Małopolski i Śląska, a mianowicie: obniżenie w r. b. obszaru planacji buraczanych do 80% plantacji z 1928 r. przy możliwości wyeliminowania przez dyrekcję cukrowni dotychczasowych dostawców buraków z grona przyszłych plantatorów.

Należy stwierdzić, że o ile skartelizowany przemysł ucieka się do takich posunięć w stosunku do luźnie idących dostawców surowca, to łatwo może wyzyskać siłę swego skartelizowania w kierunku szkodliwym w danym wypadku dla rolnictwa.

Obecny stan jest bez wątpienia konsekwencją układu, zawartego w październiku r. ub. pomiędzy wymienionym wyżej Związkiem Cukrowni a Związkiem Zachodniopolskim.

Niema żadnej podstawy do przenoszenia na rolnictwo niedoborów, jakie może ponieść warszawski przemysł cukrowniczy z powodu nie uzyskania wyższego dodatkowego kontyngentu wewnętrznego spożycia cukru ponad 1.600 wagonów, w pertraktacjach i targach z mocniejszym od siebie przemysłem zachodniopolskim.

Sprawa, sięgająca w zakres zmniejszania plantacji buraczanych poniżej zasiewu z 1928 r., albo niedopuszczanie dotychczasowych plantatorów do kontraktowania buraków, w bieżącym roku mogła być rozważana, ale daleko wcześniej aniżeli w końcu zimy, po rzędzającej rok uprawy buraka; należy uwzględnić, że plantacje są zrejonowane, plantator nie ma wyboru cukrowni, a cukrownie są skartelizowane. W każdym razie takie obniżenie plantacji nie może mieć miejsca w wyniku jednostronnej decyzji przemysłu cukrowniczego, który nie opiera się na wolnej konkurencji. Takie zmniejszenie plantacji mogłoby nastąpić jedynie wskutek wszechstronnego rozważania sprawy przez wszystkie zainteresowane i miarodajne czynniki Państwa.

O ile ze względów ogólnogospodarczych byłaby uznana potrzeba ograniczenia plantacji buraczanych, to ograniczenie to dokonane być winno przy ścisłym współudziale czynników rolniczych.

J. S.

ZNACZENIE DLA ROLNICTWA ZMIANY USTALANIA CENY SPIRYTUSU.

— W grudniu r. ub. zostało wydane przez Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa rozporządzenie, wprowadzające zmianę w przepisach wykonawczych do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o monopolu spirytusowym. Zmiany dotyczą zasad ustalania cen, płaconych przez Państwowy Monopol Spirytusowy za spirytus kontyngentowy gorzeł rolniczych.

Stosownie do obowiązujących przepisów cena za spirytus w poszczególnych województwach odpowiadała wynikom obliczenia tej ceny dla danego roku według kosztów produkcji tego roku. Nowe przepisy zmieniają tę zasadę o tyle, że cenę, płaconą w danym roku, określa się według przeciętnej arytmetycznej cen, jakie wypadły z obliczenia, opartego na tych

samych, co dotychczas, zasadach dla poszczególnych województw w 3 latach: w roku, dla którego cena jest wyznaczana, i 2 lat, poprzedzających ten rok.

Taki sposób obliczania ceny nie będzie krzywdzący ani dla Skarbu Państwa, ani dla producenta spirytusu — w okresie szeregu lat da ten sam wynik. Pewne różnice na korzyść lub niekorzyść poszczególnych kontrahentów mogą wynikać tylko z powodu niejednakowego poziomu produkcji w poszczególnych latach w tych samych województwach, lub w tych samych gorzelniach; jednakże wahania pomiędzy produkcją w następujących po sobie latach nie są tak znaczne, aby mogły wpłynąć na duże rozbieżności w ostatecznym wyniku.

Nowy sposób obliczenia przedstawia ogromną przewagę w stosunku do poprzednio obowiązującego, bo zmniejsza rozpiętość pomiędzy wysokością cen poszczególnych lat bezpośrednio po sobie następujących. Dotychczasowy sposób obliczania ceny spirytusu dawał ogromne różnice, sięgające, jak dotychczas praktyka wskazuje, do 25%; takie same wahania byłyby na przyszłość również do przewidywania. Koszty produkcji okowity w znacznym stopniu zależą od cen ziemniaków, których koszt stanowi $\frac{1}{3}$ — $\frac{1}{2}$ kosztów produkcji okowity. Cena ziemniaków, jako produktu, stanowiącego ważny środek żywienia rodziny polskiego rolnika i inwentarza, a prztem produktu, nie dającego się łatwo transportować, podlega z roku na rok ogromnym wahanom, np. w bieżącym roku w wielu miejscowościach cena ziemniaków nie dorównywa połowie ceny zeszłorocznej. Wartość kartofli, użytych do wyprodukowania jednego hektolitra spirytusu, wynosiła w jesiennych miesiącach r. ub. $\text{zł } 30$, a w tych samych miesiącach 1928 r. $\text{zł } 50$. Pozycja ta już odbija się w różnicy $\text{zł } 20$ na kosztach produkcji jednego hektolitra spirytusu, pomimo tego, że w faktycznych kosztach produkcji kartofli 1928 r. i 1929 r. różnic prawie niema.

Podane niżej zestawienie ilustruje różnicę pomiędzy cenami za spirytus, jakie przypadłyby do zapłacenia w roku bieżącym przy zastosowaniu obliczenia według dawniej obowiązujących zasad, a cenami, które wypadną przy zastosowaniu zmienionych podstaw obliczenia ceny za okowitę. Różnica na korzyść rolników wynosi przeciętnie około $\text{zł } 16.5$ na 1 hektolitrze spirytusu ($\text{zł } 87.7$ zamiast $\text{zł } 71.2$). W porównaniu z ostatnim rokiem, w którym przeciętna cena wynosiła $\text{zł } 93.7$, cena oparta na przepisach dawniej obowiązujących stanowiłaby w bieżących roku zaledwie około $\frac{3}{4}$ cen zeszłorocznych.

Województwo:	W 1929/30 r. na podstawie dotychczas obowiązujących rozporządzeń	Przeciętna poprzednich 2 lat i r. b.	W kampanji 1928/1929
Warszawskie . . .	68.61	85.53	92
Łódzkie	68.30	90.10	98
Kieleckie	69.55	86.18	93
Lubelskie	65.90	85.63	93
Białostockie . . .	72.74	85.91	93
Wileńskie	79.69	94.39	99
Nowogródzkie . . .	71.64	86.38	91
Poleskie	73.56	86.35	94.50
Wołyńskie	72.22	82.40	86
Poznańskie	66.73	85.41	93.50
Pomorskie	69.15	87.38	94
Krakowskie	75.19	96.73	105.50
Lwowskie	68.34	85.15	89
Stanisławowskie . .	69.49	84.16	87
Tarnopolskie	67.15	81.55	85
Śląskie	81.60	100.20	106
Przeciętna:	71.24	87.71	93.72

Warsztat rolny jest bardzo wrażliwy na raptowne zmiany w czynnikach produkcji i zbycie swoich wytworów, jednocześnie jest na to narażony, że nie może przeprowadzić naprzód kalkulacji wyników swojej produkcji. Ciągłość rodzaju produkcji jest dla warsztatu rolnego wyjątkowo ważna, gdy przystosowywanie przedsiębiorstwa rolnego do chwilowej konjunktury dezorganizuje gospodarstwo rolne.

Zmiana sposobu obliczania cen spirytusu zapewni rolnikowi daleko stałszy dochód, co ogromnie ułatwia prowadzenie kalkulacji. Obecne posunięcie Rządu należy uznać za bardzo pożyteczne dla gospodarstw rolnych, posiadających gorzelnie.

J. Sakowicz

ORGANIZOWANIE STACJI WYSOKOGÓRSKIEJ W GORCACH. — W związku z akcją podniesienia gospodarki na halach i połoninach, podjętą przez Ministerstwo Rolnictwa, aktualną stała się potrzeba zorganizowania stacji wysokogórskiej dla Beskidu Zachodniego. Akcja doświadczalna górska i podgórska reprezentowana jest dotąd przez stację doświadczalną podgórską w Kleczy Górnej i stację wysokogórską w paśmie czarnohorskiem. Stacja w Kleczy Górnej, gdzie urządzona jest wzorowa gnojownia, nie wystarcza dla celów doświadczalnych i dydaktycznych dla grupy Beskidu Zachodniego, gdzie winna stanąć stacja o typie wysokogórskim. Biorąc to pod uwagę, Ministerstwo Rolnictwa przewidziało w ogólnym planie rozmieszczenia zakładów doświadczalnych powołanie do życia takiego zakładu.

Małopolskie Towarzystwo Rolnicze (oddział w Krakowie) zaprojektowało zorganizowanie stacji wysokogórskiej w Górcach. W grudniu r. ub. Ministerstwo Rolnictwa wypłaciło powyższemu Towarzystwu zasiłek w sumie $\text{zł } 20.000$ na zapoczątkowanie zorganizowania tej stacji. Według prowizorycznych preliminarzy Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, wydatki inwestycyjne na zakład wysokogórski wyniosą w ciągu 4 lat $\text{zł } 80.000$; utrzymanie zaś zakładu powodować będzie wydatki roczne w wysokości $\text{zł } 15.000$.

Zasiłek powyższy, jak również wszelkie następne ewentualnie przyznawane zasiłki, Ministerstwo będzie wypłacać pod następującymi warunkami:

- organizowany wysokogórski Zakład Doświadczalny należeć będzie do Związku Rolniczych Zakładów Doświadczalnych w Warszawie oraz stosować będzie w swych pracach metody, uchwalone przez wspomniany Związek, a zaaprobowane przez Ministerstwo,
- Zakład Doświadczalny będzie prowadzić na zlecenie Ministerstwa doświadczenia specjalne, mające ogólnopństwowe znaczenie,
- Zakład Doświadczalny obowiązany będzie poddać się kontroli fachowej i rachunkowej organów Ministerstwa,
- w razie powstania izby rolniczej na terenie działania Zakładu, Małopolskie Towarzystwo Rolnicze na żądanie Ministerstwa Rolnictwa, przekaże Zakład powyższej izbie rolniczej na warunkach, zaaprobowanych przez Ministerstwo Rolnictwa.

S. M.

H A N D E L

OKAZJE DO HANDLU
Z ZAGRANICĄ

Życzący poznać szczegóły któregośkolwiek z wymienionych niżej interesów oraz otrzymać adres odnośnej firmy zagranicznej winni podać Redakcji odpowiedni numer kolejny, umieszczony przy danej wzmiance, oraz załączyć na koszt odpowiedzi sumę zł 1— w znaczkach pocztowych (od każdego poszczególnego numeru).

Redakcja Tygodnika „Przemysł i Handel” nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za konsekwencje handlowe zawartych tą drogą interesów.

ZAPYTANIA Z ZAGRANICY:

Nr. 100/A: Dom handlowy w New-Yorku pragnie wejść w stosunki handlowe z polskimi eksporterami wosku pszczelnego.

OFERTY FIRM ZAGRANICZNYCH:

Nr. 90/B: Amerykańskie przedsiębiorstwo eksportowe, reprezentujące wytwórnie okuć i przyborów budowlanych, farb, instrumentów muzycznych, materiałów ubraniowych, mebli i urządzeń mieszkaniowych, artykułów spożywczych i t. p. nawiąże stosunki z firmami polskimi, ew. odda przedstawicielstwo na Polskę.

TARGI I WYSTAWY

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA KOMUNIKACJI I TURYSTYKI W POZNANIU. — Z inicjatywy Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów odbyła się niedawno konferencja informacyjno-propagandowa w sprawie Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Polsce, która ma się odbyć w czasie od 20 lipca do 23 sierpnia r. b.

Z 60.000 m² krytej powierzchni, będącej do dyspozycji, połowa jest przeznaczona dla krajowych wystawców, a połowa dla zagranicznych. W ciągu 8-tygodniowej propagandy uzyskano już zamówień na 18.000 m² przeważnie z zagranicy oraz z polskiego Ministerstwa Komunikacji. Preliminarz Wystawy bilansuje się kwotą około zł 3 miln., która ma być pokryta po stronie dochodowej — bez ubiegania się o subwencje — jedynie ze sprzedaży miejsc i wstępnego.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

NA PODSTAWIE DANYCH MIN. PRZEM. I HANDLU I MIN. ROLNICTWA, DONIESIEN WYDZIAŁÓW PRZEM. WOJEWÓDZTW, ORGANIZACJI SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH, WŁASNYCH KORESPONDENTÓW, DEPEZ „PAT’A” I „AGENCJI WSCHODNIEJ” I T. D.

ZIEMIOPŁODY

RUCH CEN ZBÓŻ

w okresie od 23 stycznia do 8 lutego 1930 r.

(za kwintal)

	23 — 31/I		1 — 8 /II		Różnica w 1/10 ⁰ ach cen z 1—8/II w stos. do cen z 23—31/I
	zł	$\text{\$}$	zł	$\text{\$}$	
	Pszennica				
Warszawa . .	37'00	4'15½	36'50	4'10	— 1'3
Poznań . .	35'90	4'03	34'62	3'89	— 3'5
Lwów . .	34'80	3'91	34'00	3'82	— 2'2
Srednia giełd krajowych	35'90	4'03	35'04	3'93½	— 2'3

Żyto

Warszawa . .	21'25	2'38½	20'75	2'33	— 2'3
Poznań . .	22'60	2'53½	22'06	2'47½	— 2'3
Lwów . .	20'37	2'28	20'50	2'30	+ 0'6

Srednia giełd krajowych	21'41	2'40	21'10	2'37	— 1'4
----------------------------	-------	------	-------	------	-------

Owies

Warszawa . .	19'75	2'21½	19'37	2'17½	— 1'9
Poznań . .	17'00	1'91	16'93	1'90	— 0'4
Lwów . .	17'12	1'92	16'90	1'90	— 1'2

Srednia giełd krajowych	17'95½	2'01½	17'73	1'99	— 1'2
----------------------------	--------	-------	-------	------	-------

Jęczmień browarowy

Warszawa . .	26'29	2'95	25'34	2'84½	— 3'6
Poznań . .	25'40	2'85	24'93	2'80	— 1'8
Lwów . .	—	—	—	—	—

Srednia giełd krajowych	—	—	—	—	—
----------------------------	---	---	---	---	---

Jęczmień zwykły

Warszawa . .	21'33	2'39½	20'50	2'30	— 3'8
Poznań . .	21'85	2'45	20'65	2'32	— 5'4
Lwów . .	—	—	—	—	—

Srednia giełd krajowych	—	—	—	—	—
----------------------------	---	---	---	---	---

NOTOWANIA GIEŁDOWE

za okres od 3 do 8 lutego 1930 r.

WARSZAWA. — Na rynku zbóż chlebowych przyniósł okres sprawozdawczy dalszą niewielką zniżkę notowań; żyto, jęczmień browarowy, owies oraz otręby obniżyły się w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego. Obroty niewielkie. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica 36'00 — 37'00 (36'00 — 37'00), żyto 20'25 — 20'75 (21'00 — 21'50), jęczmień brow. 24'50 — 25'50 (25'00 — 26'00), — przemiałowy 20'00 — 21'00 (20'00 — 21'00), owies jednolity 19'00 — 19'50 (19'00 — 20'00), otręby pszenne szale 18'00 — 18'50 (19'00 — 20'00), — pszenne średnie 15'00 — 15'50 (15'00 — 16'00), — żytnie 10'50 — 10'75 (11'00 — 11'25).

— Na rynku mąki niewielką zniżkę wykazuje mąka pszenna. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Warszawa (jak wyżej): mąka pszenna luksusowa 67'00 — 70'00 (68'00 — 71'00), — pszenna 4/0 58'00 — 60'00 (59'00 — 61'00), — żytnia 37'00 — 37'50 (37'00 — 37'50).

POZNAŃ. — Dla zbóż chlebowych usposobienie słabe przy niewielkiem zainteresowaniu. W porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego ceny obniżyły się. W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego notowano następujące ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej — za ładunki całowagonowe z natychmiastową dostawą): pszenica 33'00 — 34'00 (34'50 — 35'50), żyto 21'25 — 21'75 (22'00 — 22'50), jęczmień brow. 23'50 — 25'50 (24'00 — 26'00), — przemiałowy 20'00 — 20'50 (20'50 — 21'00), owies 16'00 — 17'00 (16'50 — 17'50), mąka pszenna 65% -owa 53'00 — 57'00 (54'50 — 58'50), — żytnia 70% -owa 33'50 (35'00), otręby pszenne 15'00 — 16'00 (16'00 — 17'00), — żytnie 13'00 — 14'00 (13'50 — 14'50).

LWÓW. — Zainteresowanie rynkiem zbóż chlebowych niewielkie, ceny zniżkują. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Podwołoczyska (jak wyżej): żyto małopolskie jednolite 18'25 — 18'75 (18'25 — 18'75), owies małopolski 14'00 — 14'50 (14'25 — 15'00); loco Lwów: mąka pszenna 65% -owa 60'00 — 61'00, — żytnia 70% -owa 37'00, otręby pszenne 12'50 — 13'00 (13'00 — 13'50), — żytnia 9'75 — 10'25 (10'75 — 11'25).

WILNO. — Tendencja nadal słaba przy bardzo niewielkich obrotach. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg franco stacja Wilno (jak wyżej): żyto 19'00 — 20'00 (21'00 — 21'50), jęczmień brow. 20'00 — 22'00 (21'00 — 22'00), — przemiałowy 18'00 — 20'00 (19'00 — 19'50), owies 16'00 — 18'00 (18'00 — 18'50), otręby pszenne 18'00 — 20'00 (18'00 — 19'00), — żytnie 15'00 — 16'00 (15'00 — 15'50), makuchy lniane 42'00 — 43'00 (41'00 — 42'00).

GDĄŃSK. — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica 21'25 — 21'40 (21'75 — 21'90), żyto krajowe 12'75 — 13'00 (12'75 — 13'00), — tranzytowe 11'50 (12'00 — 12'10), jęczmień brow. krajowy 14'00 — 14'50, — tranzytowy 11'50 — 13'00 (12'00 — 14'00), — pastewny krajowy 12'50 — 12'75, — tranzytowy 11'00 — 11'50, owies krajowy 11'50 (12'50 — 13'00), — tranzytowy 10'00 — 10'50 (11'50 — 12'00), otręby pszenne grube 11'50 — 11'75 (12'50), — żytnie 9'50 (10'50).

PASZA

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg: siano koniczynowe 14'00 — 16'00, — zwykłe, średnie gat. 11'00 — 12'50, słoma prosta (przeważnie żytnia) 9'00 — 12'00; franco wagon stacja załadowania: siano słodkie I gat. 8'00 — 9'00, słoma prasowana 4'50 — 5'00; za 1 tonę loco cukrownia w Poznaniu: wyłoki buraczane \$ 19'00 — 20'00; za 100 kg franco stacja Warszawa: kuchy lniane 36'00 — 37'00, — rzepakowe 28'00 — 29'00, otręby pszenne średnie 15'00 — 15'50, — żytnie 10'50 — 10'75; kuchy zagraniczne — za 100 kg franco skład Warszawa: mączka arachidowa (z orzecha ziemnego) 59% białka i tłuszczu w workach brutto za netto 52'00, kuch sojowy śrutowy 46% w workach brutto za netto 45'00, kuchy słonecznikowe w taflach 39'00, — mielone 40'00.

POZNAŃ. — Ceny niemal bez zmiany. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań: siano zwykłe luzem 7'50 — 8'50, — nadnoteckie prasowane 9'00 — 10'00, słoma luzem 2'75 — 3'00, — prasowana 3'50 — 4'00, otręby pszenne 15'50 — 16'50, — żytnie 13'25 — 14'25.

LWÓW. — Notowania paszy Centralnej Targowicy — w zł za 100 kg: siano I gat. 10'00 — 13'00, — II gat. 9'00 — 10'00, koniczyna niemłócona 13'00 — 14'00, słoma okładowa 7'00 — 9'00.

KRAKÓW. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków: siano słodkie 9'00 — 9'50, — średnie gat. 7'50 — 8'00, — kłosa 5'50 — 6'50, koniczyna pastewna 11'00 — 12'00, słoma długa 7'00 — 7'50, — mierzwa luzem 5'00 — 5'50, — prasowana 6'00 — 6'50, makuchy rzepakowe 32'50 — 33'50, — lniane 36'00 — 37'00, — słonecznikowe 48% białka i tłuszczu 28'50 — 29'00, otręby pszenne 13'50 — 15'00, — żytnie 12'50 — 14'00.

LEN I KONOPIE

LUBLIN. — Zapotrzebowanie minimalne, tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Lublin: len czesany I gat. 220'00 — 240'00, — II gat. 150'00 — 160'00, pakule lniane I gat. 105'00 — 115'00, — II gat. 45'00 — 55'00, konopie czesane 170'00 — 175'00, — nieczesane 130'00 — 135'00, pakule konopne 70'00 — 75'00.

KRAKÓW. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg loco stacja Kraków: liny popędowe I konopne lub manila 4'50, liny dla górnictwa, żegluga, budowl. 4'70, linewka trylowa z drobnych nici 5'00, postronki ciężarowe (ok. 2½ szt. na kg) 4'30, postronki dworskie (ok. 3 szt. na kg) 4'60, — włóściańskie (ok. 4 szt. na kg) 5'00, — pasowe (ok. 6 szt. na kg) 5'30, powódek cieńszy (ok. 5 szt. na kg) 5'00, — grubszy (ok. 4 szt. na kg) 4'80, pawężniki do siana (ok. 0'8 kg wagi) 4'20, krowiak (ok. 5 szt. na kg) 3'30, lejce jednokonne (10 m dług., ok. 0'5 kg wagi) 5'00, — parokonne (ok. 0'7 kg wagi) 5'20, sznur konopny I 4'50, — manila biały cieńszy 4'30, — grubszy 7'20, szpagat konopny Nr. 3 (4 mm grub.) 4'60, — Nr. 4 (3 mm grub.) 4'60, — Nr. 5 (2½ mm grub.) 4'70, — Nr. 6 (2 mm grub.) 5'00, — Nr. 8 (1½ mm grub.) 5'40, — Nr. 10 (1½ mm grub.) 6'20, — Nr. 20 (1 mm grub.) 7'50, — manila biały Nr. 3 (4 mm grub.) 4'40, — Nr. 5 (3 mm grub.) 4'40, — Nr. 6 (2½ mm grub.) 4'50, — Nr. 10 (1½ mm grub.) 5'40, rebsznur (3 mm grub.) 7'80, rebsznur (2 mm grub.) 6'20.

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w zł za 1 sztukę: worki do zboża o pojemności 100 kg 2'75 — 3'15, — jutowe najlepszego gatunku 3'80, postronki do chomąt „Sisal” za 1 kg 3'50.

WARZYWA

WARSZAWA. — Notowania Hurtowego Targu Warzywnego — w zł za 100 kg: brukiew 3'00 — 4'00, buraki 3'00 — 4'00, cebula twarda I gat. 12'00 — 13'00, — II gat. 8'00 — 10'00, kapusta biała 10'00 — 12'00, marchew 3'00 — 4'00, selery 12'00 — 18'00, pietruszka 9'00 — 12'00, ziemniaki jadalne (transport wozowy) 5'00 — 6'00; za 1 kg: chrzan 1'00 — 1'50, jarmuż 0'40 — 0'50,

kapusta brukselska 1'25 — 1'50, szczaw 3'00 — 3'50, szpinak 1'25 — 1'50; za 60 sztuk względnie pęczków: kalafior I gat. 60'00 — 90'00, — II gat. 30'00 — 35'00, — III gat. 20'00 — 25'00, kapusta biała w główkach 12'00 — 18'00, — włoska 12'00 — 20'00, — czerwona 20'00 — 24'00, pora 12'00 — 15'00, sałata w główkach 16'00 — 24'00, szczypior 20'00 — 24'00.

NASIONA

KRAKÓW. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Kraków: proso 30'00 — 32'00, groch Wiktorja poznański 50'00 — 56'00, — półwiktorja małopolski 38'00 — 42'00, — polny 31'00 — 32'00, fasola biała długa 75'00 — 80'00, — krótka 60'00 — 62'00, bobik pastewny 24'00 — 25'00, łubin żółty 29'00 — 30'00, — niebieski 26'00 — 28'00, rzepak zimowy wraz z workiem 80'00 — 82'00, mak niebieski 160'00 — 165'00, — szary 145'00 — 155'00, koniczyna nasienna bez kaniarki atest. 160'00 — 180'00, esparseta 45'00 — 48'00, peluska 33'00 — 35'00.

— Ceny orientacyjne nasion buraków i marchwi pastewnych — w zł za 100 kg brutto za netto loco Kraków: buraki „Goliat” Eckendorfy żółte 460'00 — 465'00, — „Record” Eckendorfy czerwone 460'00 — 465'00, — „Gigant” Mamuty czerwone 275'00 — 280'00, — „Cyklop” półcukrowe białe 270'00 — 280'00, marchew „Triumf” biała z ziel. gł. 750'00, — „Aurochampion” pomarańczowa 500'00, — „Laura” pomarańczowa Loberychska 500'00.

POZNAŃ. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco stacja załadowania: koniczyna czerwona 120'00 — 150'00, — biała 160'00 — 230'00, — szwedzka 180'00 — 200'00, — żółta chmielowa odluszczone 120'00 — 140'00, — w łuskach 60'00 — 65'00, inkarnatka 220'00 — 240'00, przelot pospolity 80'00 — 100'00, rajgras ang. 95'00 — 115'00, tymotka 40'00 — 45'00, seradela 21'00 — 24'00, wyka letnia 28'00 — 30'00, — wiczka zimowa 65'00 — 75'00, peluska 27'00 — 28'00, groch Wiktorja 34'00 — 41'00, — zielony Folgera 33'00 — 37'00, — polny mały 30'00 — 32'00, gorczyca 62'00 — 66'00, rzepak letni 72'00 — 80'00, rzepak zimowy 75'00 — 80'00, tataraka 28'00 — 30'00, siemię lniane 75'00 — 80'00, — konopne 70'00 — 80'00, proso 41'00 — 46'00, mak niebieski 110'00 — 120'00, — biały 120'00 — 140'00, łubin niebieski 20'00 — 22'00, — żółty 22'00 — 24'00.

SKÓRY

LUBLIN. — Ceny skór cielęcych podniosły się; obroty niewielkie. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg loco rzeźnia: skóry bydłace solone bez rogów czyste 2'20 — 2'30; za 1 sztukę: skóry cielące 12'00 — 14'00, — końskie średnie 25'25.

— Ceny orientacyjne skór gotowych — w zł za 1 kg: krupony podszwowe 9'50, boki 5'30, karki 6'20, skóry brandzłowe całe 7'50, skóry juchtowe 13'00, chromy czarne warszawskie 2'00 — 2'50.

LWÓW. — Ceny orientacyjne skór surowych — w zł za 1 kg: skóry bydłace lekkie 1'85, — ciężkie 1'85, — cielące 4'50, — cielące prowincjonalne 3'50; za 1 sztukę: skóry końskie duże 23'00, — małe 11'50.

KRAKÓW. — Ceny orientacyjne skór surowych — w zł za 1 kg: skóry wołowe 1'70 — 1'80, — krowie 1'60, — z jałówek 1'80; za 1 sztukę: skóry cielące 12'00 — 13'00.

WŁOSIE I SZCZECINA

LUBLIN. — Nieco słaba tendencja dla włosów, obroty małe. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: włosie z ogona 8'00 — 10'00, wałówka 5'00 — 6'00, włosie z grzywy 4'00 — 4'50, szczecina półwyrobiona letniówka 10'00, — nieobciążana i półtwarda 15'00, — blichowana 29'00, — twarda 32'00.

RYBY

WARSZAWA. — Uposobienie słabe. Notowano — w zł za 1 kg franco Warszawa: karpie żywe 4'00; orientacyjne ceny detaliczne: karpie żywe 4'30 — 4'50, — śnięte 3'50, liny żywe wybór 5'00 — 5'50, — śnięte 3'00 — 4'00, karasie żywe 5'00 — 6'00, — śnięte 3'00 — 4'00, łososie 15'00 — 16'00, sandacze rosyjskie mrożone 2'50 — 2'80, — na lodzie 3'40 — 3'50, leszcze śnięte 3'50 — 4'00, ślize 4'00 — 5'00, szczupaki żywe 6'00 — 7'00, — śnięte 4'50 — 5'50, średnica 2'00 — 3'00, drobica 1'00 — 1'50.

TŁUSZCZE I OLEJE

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne tłuszczów technicznych — w $\mathcal{Z}$ za 1 kg franco wagon stacja odbiorcza P. K. P.: klej kostny „Strem”, „Ceres”, „Urodzaj”, „Dr. R. May” przy odbiorze do 1.000 kg 2'65, — przy odbiorze powyżej 1.000 kg 2'55, — przy odbiorze wagonowym 2'40, klej kostny biały „Strem” w workach po 50 kg brutto za netto 2'65, klej skórnny „Extra I” i „Ceres” w workach po 50 kg brutto za netto 4'00, — „Extra II” 3'80, klej do pasów w workach po 25 kg brutto za netto 4'50, żelatyna techniczna w workach po 25 kg brutto za netto 4'50, gliceryna chemiczna czysta 30 Bé 95% w blaszankach netto 3'19, — 28 Bé 90% 2'95, gliceryna techniczna biała 85 88% (w beczkach żelaznych do zwrotu) netto 2'00, — żółta 85% (w beczkach żelaznych do zwrotu) netto 1'80, gliceryna dynamitowa 99% (w beczkach żelaznych do zwrotu) netto 2'30, oleina destylat (w beczkach drewnianych po 170 kg) netto 3'00, oleina saponifikat (w beczkach drewnianych po 170 kg) netto 2'90, stearyna w workach po 100 kg brutto za netto 3'00, gudron stearynowy w beczkach brutto za netto 0'80, loco skład Warszawa: lanolina bezwodna „Croda” w beczkach po 50 kg 4'00, — w blaszankach po 1 kg 4'50, — po 2 kg 4'40, — po 5 kg 4'30, — po 10 kg 4'20, guma arabska 7'00, — mombasa 3'50, воск twardy dla celów garbarskich „Carnauba” 7'00, — olej lniany 2'20, — rzepakowy 2'35.

CHEMIKAŁJA

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w $\mathcal{Z}$ za 100 kg loco fabryka bez opakowania: aceton 560'00, alkohol metylowy techniczny 230'00, — czysty 99% 330'00, amoniak skroplony za 1 kg NH_3 1'80, azotniak mielony za 1 kg N_2 1'76, — granulowany za 1 kg N_2 1'96, azotan amonowy 103'60, benzen handlowy 90% 90'50, — czysty 105'00, bisulfat (kw. siarczan sodu) 20'00, chlorek cynku (tęg 50%) 55'00, chlorek wapna bielący 40'00, chlorek wapnia (CaCl_2) 20'00—22'00, chloroform czysty 900'00, — „pro narcosi” 1 800'00, fenol czysty 300'00, formalina 30% 250'00, gliceryna farmaceutyczna 30° Bé 305'00, — techniczna 175'00, karbid 75'00—80'00, karbolineum 45'00, klej kostny 285'00, klej skórnny 400'00, krezol 140'00, kwas azotowy 30° Bé w przel. na 100% HNO_3 110'00, kwas mrówkowy 85% 241'00, kwas siarkowy 60° Bé 7'74, kwas solny bez arsenu 14'00, kwas octowy techn. 30% 110'00, fosfority rachowskie surowe 3'50—4'00, mączka fosforytowa rachowska 16 5% P_2O_5 7'20—8'25, mączka kostna odklejona 30% P_2O_5 20'00, naftalen surowy prasowany 34'50, — czysty w łuskach 68'00, octan sodu 160'00, — oliwii 260'00, oleina zwierzęca destylat 300'00, — saponifikat 290'00, oleum 20% 20'85, pirydyna czysta (za 1 kg) 12'00, smoła preparowana 21'00, siarczan amonu 43'00, siarczki sodu 60—62% 70'00, soda amoniakalna 25'00, — kaustyczna 60'00, sól glauberska kalcynowana niemielona 16'00, stearyna 300'00, superfosfat 16% 13'76—15'20, toluen czysty 120'00, żelatyna techniczna 450'00.

— Notowano — w $\mathcal{Z}$ za 1 kg loco skład Warszawa: biel oliwiana 2'40, glejta oliwiana 2'15, minia oliwiana chemicznie czysta 2'00, biel cynkowa 1'60, siarczan miedzi techniczny 99'5% (na beczki) 1'70, — rolaiczny 1'60, licopodjum 15'00.

KATOWICE. — Ceny orientacyjne — $\mathcal{Z}$ za 100 kg loco skład Katowice: antichlor 95'00, boraks w proszku 135'00, bromek potasu 850'00, — sodu 860'00, gliceryna 28° Bé techniczna biała 235'00, — chemicznie czysta 330'00, azotan potasu (w beczkach — łącznie z opakowaniem) 125'00, alun p. t. 68'00, siarczan miedzi 150'00, szkło wodne sodowe 33° Bé 32'00, amoniak 0'910 60'00, potaż żrący 88 92% 156'00, kwas solny techniczny 19/22 18'00, — chemicznie czysty 70'00, salmiak techniczny krystaliczny 155'00, — w kawałkach 305'00, biel cynkowa — pieczęć czerwona 160'00, parafina 50 52° 200'00, olej rycynowy techniczny 315'00, — medyczny 325'00, soda amoniakalna 31'20, — krystaliczna 17'50, — kaustyczna 66'00, chlorek wapnia 25'10, bikarbonat 50'00.

DRZEWO

WARSZAWA. — Na rynku eksportowym notowano przeciętnie — za 1 m³: sosnowe bloki okr. od 30 cm średnicy w cienkim końcu franco stacja załadowania sh 40, — dłuższe $\mathcal{Z}$ 40'00—42'00, — bloki tarte franco granica RM 85'00—88'00, — deski i bale stolarskie RM 75'00, — deski stolarskie boczne bez sęków RM 78'00, — deski środkowe franco wagon stacja załadowania $\mathcal{Z}$ 105'00, — bale angielskim u/s 3×9 loco Gdańsk za standard $\mathcal{Z}$ 11'10, słupy telegraficzne i maszły loco stacja załadowania sh 17—18, kopalniaki $\mathcal{Z}$ 3'10, sleepy (za 1 sztukę) loco Gdańsk sh 9/1, podkłady I typ (za 1 sztukę) sh

3'7, świerkowe dłuższe loco stacja załadowania sh 20, świerkowe deski loco Gdańsk $\mathcal{Z}$ 10'5, papierówka loco stacja załadowania $\mathcal{Z}$ 3'20, dębowe okraglaki fornierowe I kl. franco stacja załadowania $\mathcal{Z}$ 10, — od 50 cm średnicy $\mathcal{Z}$ 5, — od 40 do 49 cm średnicy sh 80, — od 30 do 39 cm średnicy sh 60, dębowy materiał tarty odziomkowy w blokach franco Gdańsk $\mathcal{Z}$ 5—6, — towar paryski franco stacja załadowania $\mathcal{Z}$ 33'00, podkłady typ pruski (za 1 sztukę) franco granica sh 5/6, — fryzy franco stacja załadowania $\mathcal{Z}$ 26'00—29'00, jesionowe kłocze bez sęków od 25 cm średnicy franco stacja załadowania sh 65, grabowe kłocze bez sęków od 25 cm średnicy franco stacja załadowania sh 25, olchowe kłocze bez sęków od 35 cm średnicy franco stacja załadowania sh 38—42, brzożowe kłocze bez sęków od 30 cm średnicy w cienkim końcu sh 23—25, bukowe kłocze bez sęków od 25 cm średnicy $\mathcal{Z}$ 5'00, osikowe kłocze bez sęków od 25 cm średnicy w cienkim końcu sh 28—30.

— Notowano (w hurcie) — w $\mathcal{Z}$ za 1 m³ franco wagon Warszawa: sosnowe deski i bale stolarskie 145'00, — deski obrzynane $\frac{1}{2}$ cala od kantu 80'00—85'00, — $\frac{3}{4}$ i $\frac{1}{4}$ cala 85'00—90'00, — $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ cala 105'00, — bale obrzynane 110'00—115'00, — kantówka obrzynana niewymiarowa 95'00—100'00, — kantówka wymiarowa, długość 7 m, szerokość od 20 cm 105'00—110'00, — kantówka ciosana 78'00—80'00, —łaty (również świerkowe) 115'00—120'00, — deski heblowane i szpuntowane 125'00—130'00, dębowy materiał stolarski wszystkich grubości 175'00—180'00, — „I” posadzkowy 110'00—120'00, jesionowa stolarka wszystkich grubości 240'00, grabowa stolarka wszystkich grubości 150'00, brzożowa stolarka wszystkich grubości 110'00, bukowa stolarka wszystkich grubości 140'00.

METALE I WYROBY METALOWE

KATOWICE. — Zapotrzebowanie na odlewy minimalne. Notowano — w $\mathcal{Z}$ za 1 kg loco odlewnia Katowice: mosiądz pręty 3'40, — tuleje i inne odlewy 3'50, mosiądz kufny pręty 3'80, — tuleje i inne odlewy 4'10, — bronz fosforowy pręty 4'10, — tuleje i inne odlewy 4'25, bronz fosforowy Dr. Kinzela pręty 5'10, — tuleje i inne odlewy 5'40, bronz niklo-fosforowy 5'90, — manganowy kufny 4'60, — stalowy 6'50, — aluminiowy 9'00, — djamentowy 16'20, miedź elektrolityczna kuta w sztabach o grubości ponad 20 mm 6'50, — 15 do 19 mm 7'40, — 10 do 14 mm 8'70.

WARSZAWA. — Ceny orientacyjne — w $\mathcal{Z}$ za 1 kg: cynk Banka w blokach 10'00, otów hutniczy 1'25, cynk 1'30, antymon 2'05, aluminium hutnicze 4'00, blacha miedziana 4'80—5'20, blacha mosiężna 4'00—4'80.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 3 do 8 lutego 1930 r.

Zainteresowanie akcjami w okresie sprawozdawczym wzrosło na giełdzie warszawskiej dość znacznie. Jakkolwiek tendencja była naogół niejednolita, kursy akcji kształtowały się przeważnie zwykłowo, a w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego większość ich wykazuje poprawę. Obroty znacznie wzrosły, przyczem na rynku pojawił się szereg akcji, ostatnio rzadko notowanych.

W grupie akcji bankowych bardzo silnie poszukiwane były akcje Polskiego Banku Przemysłowego w Lwowie, zyskując $\mathcal{Z}$ 15'00 na akcji; zwykłowały nieznacznie Bank Dyskontowy oraz Bank Zachodni, natomiast Bank Związku Spółek Zarobkowych stracił $\mathcal{Z}$ 2'00, powracając do swego dawnego notowania. Akcje Banku Polskiego po niewielkich wahaniach utrzymały się na dotychczasowym poziomie.

Grupa akcji przedsiębiorstw chemicznych miała obroty niewielkie — notowano przy nieco mocniejszej tendencji akcje Pulsa i Spiessa.

Grupa akcji przedsiębiorstw elektrycznych pozostała w ciągu okresu sprawozdawczego zupełnie bez notowań.

Zainteresowanie akcjami przedsiębiorstw cukrowniczych wzrosło — Akcje Chodorowa i Warsz. T-wa Fabryk Cukru wykazują niewielką poprawę, natomiast oddawna nienotowane Gosławice cenione były niżej.

Z pośród akcji przedsiębiorstw cementowych Firley, mimo początkowej wyżki, zakończył okres sprawozdawczy stratą zł 100, Łazy zaś notowane były po kursie dotychczasowym.

Akcjami Warsz. T-wa Kopali Węgla interesowano się nadal dużo; przy niedostatecznej podaży wykazują one dalszą poprawę. Akcje Standard Nobla nie były w okresie sprawozdawczym notowane.

W grupie przedsiębiorstw metalurgicznych notowane były jedynie najpopularniejsze papiery przy tendencji stosunkowo słabszej; Lilpop, Modrzejów i Cegielski cenione były nieco niżej, a jedynie Starachowice nieznacznie się poprawiły. Akcje Ostrowca mimo wyżki w pierwszych dniach okresu zakończyły okres sprawozdawczy na poziomie tygodnia poprzedniego.

Akcje pozostałych grup przedsiębiorstw: włókienniczych, spożywczych, handlowych i innych miały obroty niewielkie; kurs akcji Borkowskiego i Gdańskiego Monopolu Tytoniowego zmniejszał, Habermusch i Schiele zyskał zł 450 na akcji.

Na giełdach prowincjonalnych minął okres sprawozdawczy przy niewielkim zainteresowaniu. Obroty uległy na ogół zmniejszeniu, kursy zaś w większości wypadków wykazują niżkę.

GIĘŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs naj- wyż- szy	Kurs naj- niższy	Kurs w dn. 8/II
Bank Polski	zł 100	184.25	181.83	183.75-184.25- 184.00
" Dyskontowy	zł 100	125.00	124.75	—
Polski Bank Przemysłowy	zł 100	105.00	94.00	105.00
Bank Zachodni	zł 100	79.25	78.00	79.25
" Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	81.50	78.50	78.50

Puls	zł 100	47.50	47.50	—
Spiess	zł 100	100.00	93.00	—
Chodorów	zł 100	136.00	136.00	—
Gostawice	zł 125	21.00	21.00	—
Warsz. T-wo Fabryk Cukru	zł 100	30.00	29.00	—
Firley	zł 50	40.00	38.00	38.00
Łazy	zł 10	4.25	4.00	—
Warsz. T-wo Kopali Węgla	zł 100	53.25	50.00	53.00-53.25
Cegielski	zł 100	42.00	42.00	—
Lilpop	zł 25	27.00	25.50	26.00-25.50
Modrzejów	zł 50	13.50	12.75	13.50-13.25
Ostrowiec serja B I—III em.	zł 50	63.00	61.00	—
Starachowice	zł 50	21.75	20.75	21.75
Borkowski	zł 25	7.00	7.00	7.00
Habermusch i Schiele	zł 100	106.00	104.25	106.00
Gdański Monopol Tytoniowy ¹⁾	gld. 100	274.15	274.15	—

GIĘŁDA KRAKOWSKA

Akcje (w dn. 6/II — w zł; w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski — 182.50 (184.00), Zieleniewski — 60.00 (61.00), Chodorów — 142.00 — 143.00.

GIĘŁDA LWOWSKA

Akcje (w dn. 7/II — jak wyżej): Bank Polski — 182.00 — 183.00, Gazy Wschodnie — 20.50 (20.50).

GIĘŁDA POZNAŃSKA

Akcje (w ostatnim dniu okresu sprawozdawczego — jak wyżej): Bank Polski — 180.00, Roman May — 75.00 (78.00), Wyroby Ceramiczne (za akcję 500-złotową) 980.00.

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

PRZEWOZY PRZETWORÓW CHEMICZNYCH

koleami państwowymi przedstawiają się w okresie ostatnich 3 lat w sposób następujący (w tonach):

	1926 r.	1927 r.	1928 r.
Kwas siarkowy	178.867	255.387	246.443
Soda wszelka	76.496	90.165	99.245
Sole chemiczne inne	48.095	67.659	67.978
Smola węglowa	105.951	137.392	165.437
Produkty destylacji smoły	49.621	52.201	78.576
Barwniki naturalne i sztuczne	23.488	36.230	30.770
Garbniki	27.645	29.751	30.829
Nawozy sztuczne fosforowe	359.205	525.876	649.494
Fosforyty	42.070	96.092	138.136
Nawozy sztuczne potasowe	301.835	425.258	462.927
Nawozy sztuczne azotowe	257.478	320.888	250.985

Wszystkie wymienione artykuły chemiczne — z wyjątkiem nawozów azotowych — wykazują wzrost przewozów, szczególnie dużym jest on jednak w dziale nawozów fosforowych (superfosfat, żużle Thomasa, mąka kostna) oraz nawozów potasowych.

Pod względem kierunku komunikacji dzieliły się przewozy przetworów chemicznych w 1928 r. w sposób następujący (w tonach):

	Nadanie:	Przybycie:	Tranzyt:
	wewn.	z zagranicą	z zagranicą
Kwas siarkowy	211.189	1.065	31.764
Soda wszelka	85.626	9.938	64
			206
			1.216
			754
			153
			2.248

Sole chemiczne:						
inne	47.207	851	2.012	1.016	11.408	5.484
Smola węglowa	142.367	983	1.029	2.922	8.742	9.394
Produkty destylacji smoły	45.705	609	25.438	186	896	5.742
Barwniki sztuczne i naturalne	20.198	1.455	1.712	480	3.771	3.154
Garbniki sztuczne i naturalne	18.857	10	53	3.035	8.590	284
Nawozy fosforowe	312.688	1.591	33.854	125.144	82.366	93.851
Fosforyty	20.960	—	—	95.198	1.746	20.232
Nawozy potasowe	269.880	20.926	3.994	2.989	42.234	122.848
Nawozy azotowe	164.553	2.438	16.171	40.632	3.954	23.237

Aczkolwiek i w tej grupie przewozów przewozy w ruchu wewnętrznym są najliczniejsze, to jednak wymiana z zagranicą jest w dziale chemikalijskiej szczególnie duża i to zarówno w przywozie, jak i w wywozie. Przywozimy bowiem: a) przez porty — nawozy fosforowe i azotowe oraz fosforyty i b) przez granicę lądową — sole chemiczne, barwniki, garbniki oraz nawozy fosforowe i potasowe, wywozimy zaś: a) przez porty — sodę i nawozy potasowe, b) przez granicę lądową — kwas siarkowy, produkty destylacji smoły węglowej i nawozy fosforowe oraz azotowe.

Dość znacznym jest również tranzyt niemal wszystkich przetworów chemicznych, ześrodkowany głównie

¹⁾ Certyfikaty zast. akcje.

na liniach, łączących Niemcy właściwe z Prusami Wschodnimi.

Pod względem długości przebiegu, posiadającego dla kolei pierwszorzędne znaczenie, ulega ona zmianie w zależności od kierunku przewozu, co uwidoczniła tabela następująca (w km):

	Nadanie:			Przybycie		Trans- zyt
	wew- nętrz.	dopor- tów	zagra- nicę	z por- tów	z za- grani- cy	
Kwas siarkowy . .	114	—	52	—	—	—
Soda wszelka . .	236	223	—	500	—	107
Smoła węglowa . .	80	—	—	422	99	265
Prod. dest. smoły .	150	44	—	—	—	280
Barwniki	238	509	110	—	230	228
Garbniki	240	—	—	499	190	—
Nawozy fosforowe	221	—	400	380	86	248
Fo foryty	211	—	—	442	—	331
Nawozy potasowe .	577	972	480	—	115	250
Nawozy azotowe .	290	612	17	260	108	174

PRZEBUDOWA WĘZŁA WARSZAWSKIEGO.

— Przy przebudowie węzła kolejowego warszawskiego jeszcze dotychczas są wykonywane roboty ziemne oraz betonowe, co prawda z zastosowaniem pewnych ostrożności, mających na celu zabezpieczenie tych robót od wpływów ewentualnego mrozu.

Z robót, wykonanych w roku ubiegłym, najważniejszą jest uruchomienie stacji postojowej na Szczęśliwicach, gdyż dało to możność przeniesienia postoju składów pociągów z różnych miejsc, położonych wzdłuż b. wiedeńskiej linii, na wspomnianą stację postojową i zwolnienia terenów dla dalszej budowy linii średnicowej w kierunku od dworca Głównego na zachód, co dotychczas było uniemożliwione. Poza tem ukończono budowę i oddano do użytku publicznego wiadukt na ul. Powązkowskiej, ukończono budowę wiaduktu na ul. Obozowej, pod którym dotychczas uruchomiono przejście dla pieszych. Następnie przy ulicy Towarowej wykonano wykop z betonowymi ścianami oporowymi, odwodniono go przez ułożenie pośrodku krytego kanału odwadniającego, przełożono przy skrzyżowaniu szeregu urządzeń miejskich, jak kanalizacji, wodociągów i innych. Roboty te umożliwiły przełożenie torów kolejowych na dolny poziom, pod wiadukt, i w ten sposób została usunięta przeszkoda w ruchu kołowym i tramwajowym, którą było skrzyżowanie w poziomie ulicy z torami kolejowymi.

Tunel pod Alejami Jerozolimskimi został doprowadzony do obecnego dworca Głównego, co dało moż-

ność uporządkowania placu przy skrzyżowaniu Al. Jerozolimskich z ul. Marszałkowską.

W roku bieżącym będzie ostatecznie wykończona st. postojowa Szczęśliwice, w dalszym ciągu będzie wykonywany wykop na wschód od ul. Żelaznej pod przyszłą stację Warszawa-Główna, ukończony będzie wiadukt na ul. Żelaznej i rozpocznie się montowanie dźwigarów żelaznych mostu przez Wisłę. Poza tem przy zachodnich dojeżdżalniach do Warszawy, w pobliżu Włoch, prowadzone będą roboty, związane z przebudową węzła kolejowego.

NOWY MIĘDZYNARODOWY SZLAK LOTNICZY.

— Umowa lotnicza, zawarta ostatnio między Polską a Rumunją, stwarza stałą komunikację lotniczą, która łączy Polskę z Rumunją i umożliwia równocześnie połączenie lotnicze Morza Bałtyckiego z Morzem Czarnym. Umowa ta wejdzie w życie po jej podpisaniu i ratyfikowaniu przez władze ustawodawcze obydwu Państw. Prawdopodobnie już z końcem pierwszej połowy r. b. odnośna komunikacja będzie uruchomiona.

Nowa linia lotnicza prowadzić będzie przez Lwów, Czerniowce i Galac do Bukaresztu z lądowaniem w powyższych miejscowościach. Komunikacja odbywać się będzie na 3-motorowych luksusowo wyposażonych samolotach typu Fokker.

Zależy tej komunikacji wykazują najlepiej następujące ilczby. Całkowita odległość Gdańsk — Stambuł wynosi 1.990 km. Powyższą przestrzeń samolot przełatywać będzie w czasie 14 godzin, a więc będzie można odbywać tę podróż w ciągu jednego dnia w lecie, a w ciągu 2 dni w zimie aż do czasu urządzenia oświetlenia nocnego na tej linii, co jeszcze skróci czas podróży w porze zimowej.

OTWARCIE NORMALNEGO RUCHU NA LINII STOJANÓW-SIENKIEWICZÓWKA.

— Z dniem 1 lutego podjęty został normalny ruch osobowy, bagażowy, ekspresowy i towarowy na nieławno zbudowanym odcinku Stojanów-Sienkiewiczówka normalnotorowej linii kolejowej Stojanów Łuck.

W ten sposób zniesione zostały ograniczenia, jakie dotychczas obowiązywały na tej linii w związku z nieukończeniem całkowitej budowy tego odcinka. Jedynym ograniczeniem, jakie jeszcze pozostanie w mocy aż do odwołania na tej linii, jest obowiązujący w komunikacji z tym odcinkiem oraz w transzycie przezeń dodatkowy termin dostawy, wynoszący 2 d.by.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

UROCZYSTOŚCI Z OKAZJI DZIESIĘCIOLECIA ODZYSKANIA DOSTĘPU DO MORZA.

— W dn. 10 lutego r. b. w dziesiątą rocznicę odzyskania dostępu do morza odbyły się w różnych miastach Polski, a przede wszystkim w Warszawie, uroczystości i obchody.

W Warszawie wieczorem dn. 9 b. m. przeszedł ulicami miasta pochód, w dn. 10 zaś miały miejsce uroczyste posiedzenie Rady Głównej Ligi Morskiej i Rzecznej oraz Akademja Morska w Ratuszu. Posiedzenie Rady Głównej Ligi odbyło się pod przewodnictwem Gen. Romana Góreckiego, przyczem powzięto następującą rezolucję:

Zebrana w uroczystym dniu 10-lecia odzyskania przez Polskę dostępu do morza, Rada Główna Ligi Morskiej i Rzecznej stwierdza, że wybrzeże morskie jest Polsce niezbędnie do życia potrzebne, i ślubuje wybrzeża tego do ostatniego tchu bronić, składając jednocześnie hołd ludowi pomorskiemu, który potrafił zachować — mimo 150-letniego prawie ucisku — polskość tej dzielnicy. Wychodząc z tych założeń zebrani uchwalają: 1) dążyć wszelkimi siłami do dalszego rozwoju i rozbudowy polskiej marynarki handlowej oraz floty wojennej; 2) wezwać sfery kupieckie i przedstawicieli polskiego życia gospodarczego do posługiwania się w handlu morskim prze-

dewszystkiem polskimi portami i polskim tonażem morskim; 3) zwrócić się do czynników oficjalnych z przedstawieniem konieczności wydatnego poparcia programu przekształcenia emigracji zamorskiej na kolonizację osadniczą, która stać się może podstawą świetnego rozwoju polskiej floty handlowej i jednym z czynników lepszej przyszłości Państwa; 4) zwrócić się do czynników oficjalnych w sprawie energicznego wystąpienia w roku przyszłym w Lidze Narodów, aby — przy zapowiedzianej w tym okresie rewizji mandatów kolonialnych nad posiadłościami zamorskimi b. cesarstwa niemieckiego — uwzględnione zostały słuszne pretensje Polski, domagającej się części kolonii poniemieckich; 5) wezwać wszystkich ludzi dobrej woli do masowego wstępowania w szeregi Ligi Morskiej i Rzecznej, która od lat 11 służy sprawom morza w Polsce.

Zebrani wyrażają jednocześnie radość z powodu poczyniń, mających na celu zjednoczenie prac komitetu floty narodowej z pracami Ligi Morskiej i Rzecznej.

O godz. 13 odbyła się w Ratusu uroczysta Akademia. Słowo wstępne wygłosił Gen. Górecki, poczem wygłosił przemówienie P. Minister Przemysłu i Handlu, Eugenjusz Kwiatkowski. Na dalszą część Akademii złożyły się popisy muzyczne i wokalne. Akademię zaszczycił swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Obecni byli przedstawiciele Rządu, organizacji społecznych, związków b. wojskowych ze sztańdami oraz wielkie rzesze publiczności.

Analogiczne obchody urządzone były i w innych miastach Polski, przyczem szczególnie uroczyste świętowało 10-lecie odzyskania dostępu do morza Pomorze. W Pucku wieczorem dn. 9 b. m. odbyła się przy świątecznym nastroju całego miasta akademja. W dn. 10 b. m. rano po solennem nabożeństwie uformował się wielki pochód, który udał się nad brzeg morza. W pochodzie wzięły udział tysiączne rzesze publiczności, specjalnie przybyłej w tym celu do Pucka.

WYNIKI PIERWSZEGO ROKU EKSPLOATACJI STATKÓW POLSKO-BRYTYJSKIEGO TOW. OKRĘTOWEGO. — Polsko-Brytyjskie Tow. Okrętowe, mające swą siedzibę w Gdyni, założone

zostało — jak wiadomo — w początku 1929 r., jako przedsiębiorstwo o kapitale mieszanym, polsko-angielskim. Z powodu długotrwałej i surowej zimy zesłorocznej mogło ono rozpocząć swoją działalność dopiero w dn. 6 kwietnia r. ub. Towarzystwo rozporządza 4 statkami pasażersko-towarowymi i utrzymuje regularną komunikację między Gdańskiem (Gdynią) z jednej strony, a Londynem i Hull z drugiej. Wyniki eksploatacji statków za pierwszy rok działalności, a ściślej za okres od 6 kwietnia do 31 grudnia 1929 r., ilustrują następujące cyfry (w £):

Frachty na linii	Gdańsk (Gdynia) — Londyn	30.003
" " "	Gdańsk (Gdynia) — Hull	22.073
Razem frachty w eksporcie:		52.076

Frachty na linii	Londyn — Gdańsk (Gdynia)	4.782
" " "	Hull — Gdańsk (Gdynia)	12.693
Razem frachty w imporcie:		17.475

Ogółem dochód towarzystwa z przewozu towarów z Polski do Anglii i z Anglii do Polski wyniósł £ 69.551.

Ruch pasażerski na statkach towarzystwa z Anglii do Polski i odwrotnie za ten sam okres czasu ilustrują następujące liczby:

		Osób
Z Gdańska (Gdyni) do Londynu . .		8.247
" " " do Hull		2.703
Razem z Polski do Anglii:		11.050
Z Londynu do Gdańska (Gdyni) . .		1.350
" Hull " " " "		76
Razem z Anglii do Polski:		1.426

Ogółem statki towarzystwa przewiozły od dn. 6/IV do dn. 31/XII 1929 r. pasażerów 12.476. Przewoźne wyniosło ogółem £ 53.779.

Całkowity dochód brutto Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego za pierwszy rok jego eksploatacji z przewozu pasażerów i z frachtów wyniósł £ 123.330.

Innemi słowy, dzięki pracy statków Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego pozostało w roku ubiegłym w kraju około £ 5½ mln.

H. T.

POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

TELEGRAMY MIEJSCOWE. — Ministerstwo Poczty i Telegrafów wyjaśniło podległym sobie urzędowi, że w myśl postanowień Międzynarodowego Regulaminu Telegraficznego — telegramy listowe = LT =¹⁾ w ruchu miejscowym nie są dopuszczone. Natomiast dopuszcza się w telegramach miejscowych używania wszystkich płatnych wskazań służbowych z wyjątkiem = PU =, = PI =, = PCD =, = PAV =, = LCF =, = LCO =, = LCD =, = JX = i = SEM =.

OBOSTRZENIE WARUNKÓW PRZY WYSYŁANIU PRZESYŁEK, ZWOLNIONYCH OD OPŁATY POCZTOWEJ. — Na mocy rozporządzenia Ministra Poczty i Telegrafów z dn. 17 sierpnia 1928 r. o warunkach i zasadach, obowiązujących przy wysyłaniu przesyłek pocztowych, zwolnionych od opłaty pocztowej („Dz. Ust. R. P.” Nr. 80, poz. 702), zwykle przesyłki listowe, wysyłane przez osoby i instytucje, nie zwolnione od opłaty pocztowej, do władz i urzędów, winny być opatrzone na stronie adresowej imieniem i nazwiskiem osoby, względnie nazwą instytucji wysyłającej i jej dokładnym

adresem oraz klauzulą: „Na wezwanie urzędowe — wolna od opłaty pocztowej”).

Ze względu jednak na stwierdzone nadużycia ze strony nie-sumiennych osobników, posługujących się tą klauzulą w celu uniknięcia taryfowej opłaty pocztowej za przesyłkę korespondencji prywatnej — zostało wydane obecnie rozporządzenie Ministra Poczty i Telegrafów z dn. 7 grudnia 1929 („Dz. Ust. R. P.” Nr. 2/1930, poz. 7), obostrzające dotychczasowe zasady i warunki przy przesyłaniu przesyłek, zwolnionych od opłaty w ten sposób, że wzmiankowana wyżej klauzula winna odtąd brzmieć, jak następuje: „Na wezwanie urzędowe Nr., z dnia wolne od opłaty pocztowej”.

Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 16 stycznia r. b.

WYMIANA PRZEKAZÓW POCZTOWYCH Z PAŃSTWEM WATYKANEM. — Z dniem 1 lutego 1930 r. podejmuje się wymianę przekazów pocztowych między Polską a państwem Watykanem na zasadach ogólnie obowiązujących w obrocie z zagranicą.

¹⁾ P. tyg. „Przemysł i Handel” zesz. 4/1928, str. 140.

¹⁾ P. tyg. „Przemysł i Handel”, zesz. 46/1928, str. 1882.

Do wymiany dopuszcza się narazie tylko zwykłe przekazy pocztowe (także ekspresowe i za zwrotnym poświadczeniem wypłaty) z wykluczeniem przekazów telegraficznych, przekazów pobraniowych i zleceniowych.

Do przyjmowania i wypłaty przekazów w państwie Watykanie upoważniony jest „Bureau des Postes, Cité du Vatican”.

Kwota przekazu do państwa Watykanu winna być wyrażana w walucie włoskiej, t. j. lirach i centymach (1 lir = 100 cl).

Najwyższa kwota przekazu z państwa Watykanu do Polski nie może przekraczać zł 500, a przekazu z Polski do państwa Watykanu 1.000 lirów, względnie równowartości zł 500.

Spółczynnik przeliczenia kwot przekazowych do Włoch obowiązuje również przy przyjmowaniu przekazów pocztowych do państwa Watykanu.

Oplaty od przekazów pocztowych do państwa Watykanu będą pobierane według taryfy, obowiązującej dla przekazów w obrocie zagranicznym.

KOMUNIKACJA TELEFONICZNA Z AMERYKĄ. — Od dnia 1 lutego r. b. wprowadzono służbę telefoniczną między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki oraz Kubą, Kanadą i Meksykiem.

Oплата za 3-minutową rozmowę zwykłą z Warszawy do New-Jorku (I strefa) wynosi fr. 262.50, z Warszawy do S. Francisco (V strefa) fr. 322.50.

W ruchu telefonicznym z Ameryką dopuszczone są narazie tylko rozmowy zwykłe.

PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

ORZECZNICTWO SĄDOWE

RÓŻNORAKOŚĆ CZYNNOŚCI HANDLOWYCH A ŚWIADECTWO PRZEMYSŁOWE. — Sąd Najwyższy (w sprawie I K. 852/29) wyjaśnił, że różnorodność czynności handlowych nie może być uważana za dostateczną podstawę do wielokrotnego obłożenia przedsiębiorstwa podatkiem przemysłowym w formie świadectwa przemysłowego, gdyż podatek w tej formie ustanowiony jest nie dla każdej poszczególnej czynności handlowej, lecz dla każdego oddzielnego zakładu, oddzielnego przemysłu lub oddzielnego zajęcia przemysłowego.

W każdym poszczególnym wypadku, wobec braku w tym względzie wskazań ustawowych, ustalenie typu przemysłu handlowego, tudzież właściwych mu czynności, może być dokonane na podstawie bądź notorycznych wiadomości władzy, stosującej ustawę o państwowym podatku przemysłowym, bądź na podstawie opinii rzeczoznawców.

Sprzedaż towarów na rachunek własny nie stanowi cechy charakterystycznej, dającej możność określenia na jej podstawie typu przedsiębiorstwa handlowego, wobec czego prowadzenie w jednym przedsiębiorstwie i przedstawicielstwa obcych firm i sprzedaży towarów na własny rachunek nie wymaga dwóch odrębnych świadectw przemysłowych.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Cła wywozowe na drewno oskowe — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 20/I 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 7, poz. 55).

Cła wywozowe od nakuchów — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 28/I 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 7, poz. 56).

Opłaty za paszporty na wyjazd zagranicę — rozp. Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spr. Wewn. z dn. 29/I 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 7, poz. 57 — szczegóły p. str. 310).

NOWE SPÓŁKI AKCYJNE

— **„Łazowskie Zakłady Ceramiczne”,** S. A. w Łazach (powiat zawierciański). Zarząd w Warszawie, ul. Towarowa 48; kapitał zakładowy zł 600.000; założyciele: Izaak Ingster, ul. Twarda 21, Szymon vel Zygmunt Ingster, Katowice, ul. Sokalska Nr. 7, Ludwik Ingster w Łazach, pow. zawierciański, Henryk Ingster w Łazach, pow. zawierciański, i Stanisław Bernard vel Szloma Helman w Warszawie, ul. Wilcza Nr. 50; akt notarialny sporządzony przed notariuszem Romanem Jelnickim w Warszawie dn. 29 listopada 1929 r. za Nr. Rej. 1905.

— **„The Tire and Rubber Company”,** S. A. z siedzibą w Warszawie: kap. zakł. zł 510.000; założyciele: „Iwa” Międzynarodowa Wymiana Towarów, S. A., Juliusz Berger, ul. Leszno 13, Mojżesz Ajzenberg w Gdańsku i Jakób Szeresewski, ul. Śniadeckich 4; akt notarialny zeznany przed notariuszem Julianem Siennickim w Warszawie dn. 25 października 1929 r. za Nr. Rep. 5352.

— **„Zakłady Kauczukowe „Piastów”,** S. A. Fabryka w Piastowie, st. Pruszków, Zarząd w Warszawie, ul. Złota 35; kapitał zakładowy zł 800.000; założyciele: Fryderyk Müller, Henryk Müller i Janusz Hoser; akt notarialny zeznany przed notariuszem Wacławem Dominikiem Paszkowskim dn. 2 grudnia 1929 r. za Nr. Rep. 2147.

— **Wytwórnia Wyrobów Tkackich Inż. Witold Izdebski i S-ka „Iwis”,** S. A. z siedzibą w Warszawie: kap. zakł. zł 300.000; założyciele: Feliks Bogatko inżynier, ul. Wspólna Nr. 45, Witold Izdebski, ul. Lwowska Nr. 6, i Franciszek Kryt, ul. Przeskok Nr. 2; akt notarialny zeznany przed notariuszem Walerym Chomenko w Warszawie dn. 19 grudnia 1929 r. za Nr. Rep. 1375.

— **„Elektron”,** S. A. z siedzibą we Lwowie: kap. zakł. zł 250.000; założyciele: Dąbrowski Stanisław, zam. we Lwowie, ul. 29 listopada Nr. 97, Postęski Edmund we Lwowie, ul. Leona Sapiehy Nr. 20, Unger Eugeniusz we Lwowie, ul. Zimorowicza Nr. 16; akt notarialny zeznany przed notariuszem Franciszkiem Szelewskim dn. 19 grudnia 1929 r. za Nr. Rep. 765.

— **„Stalownia Woźniak”,** S. A. z siedzibą w Sosnowcu: kap. zakł. zł 3.000.000; założyciele: Andrzej Woźniak, Franciszek Woźniak i Teodor Woźniak, zamieszkali w Sosnowcu; akt notarialny zeznany przed notariuszem Antonim Szczepkowskim w Sosnowcu dn. 23 grudnia 1929 r. za Nr. Rep. 835.

— **Fabryka Filców „Landau i Weile”,** S. A. z siedzibą w Łodzi: kap. zakł. zł 2.000.000; założyciele: Stanisław Landau, zam. w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 36, Józef Landau i Regina Weile; akt notarialny zeznany przed notariuszem Kazimierzem Rossmannem w Łodzi dn. 30 grudnia 1929 r. za Nr. Rep. 5320.

— **„Piotrkowska Rektyfikacja”,** S. A. z siedzibą w Piotrkowie Trybunalskim; kap. zakł. zł 650.000; założyciele: 1) Piotrkowska Rektyfikacja Spirytusu, Fabryka Wyrobów Wódczanych i Skład Spirytusu Denaturowanego dawniej M. Braun w Piotrkowie, 2) Adwokat Mikołaj Kon w Piotrkowie, 3) Inżynier Juliusz Piłkusz w Warszawie i 4) Marjan Szpilfogel z Warszawy; akt notarialny zeznany przed notariuszem Feliksem Tadeuszem Kokczyńskim, dn. 30 grudnia 1929 r. Nr. Rep. 1106.

— **„Kapeka” Krajowy Przemysł Karoserji,** S. A. z siedzibą w Warszawie, ul. Mireckiego 5; kap. zakł. zł 250.000; założyciele: 1) Spółka „Argo” Opony i Taksometry, Sp. z ogr. odp. w Warszawie, ul. Chmielna Nr. 116, 2) Stanisław Frągman, ul. Prosta 8, i 3) Bogdan Jarociński, ul. Marszałkowska Nr. 33; akt notarialny zeznany przed notariuszem Stanisławem Jurkiewiczem dn. 21 grudnia 1929 r. za Nr. Rep. 1369.

NOWE EMISJE W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

zatwierdzone w dniu:

31 stycznia:

— **Spółka Akcyjna Zakładów Graficznych „Drukarnia Polska”** z siedzibą w Warszawie; pow. kap. zakł. o zł 600.000, czyli do zł 1.200.000, drogą III emisji akcyj, nom. wart. zł 100 każda; cena emisyjna zł 127.50.

— **Zakłady Amonicjne „Pocisk”**, S. A. z siedzibą w Warszawie: 1) zmniejszono kapitał o zł 4.800.000, czyli do zł 3.200.000, drogą zmniejszenia nom. wartości akcji ze zł 25 na zł 10; 2) pow. kapitał zakładowy Spółki o zł 4.800.000, czyli do zł 8.000.000, drogą nowej emisji akcji, nom. wart. zł 100; cena emisyjna zł 101.

USTALENIE KAPITAŁU, PRZEZNACZONEGO PRZEZ SPÓŁKI AKCYJNE NA DZIAŁALNOŚĆ W POLSCE zatwierdzone w dniu:

31 lipca 1929 r.:

— **Francuska Spółka Akcyjna Towarzystwo Bezimienne Kopalni Węgla „Czeladź”**, Société Anonyme des Mines de Czeladź z siedzibą prawną spółki w Paryżu; na działalność w Państwie Polskiem przeznaczony jest kapitał zł 13.173.225⁰⁰.

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

18 lutego:

— **„Kolej Lokalna Tarnów-Szczucin”**, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 11 w lokalu Biura Zarządów Małopolskich Kolei Lokalnych we Lwowie (Gmach Dyrekcji Kolei Państwowych, IV p., pokój 453).

20 lutego:

— **Belgijska Spółka Akcyjna „Warszawskiej Fabryki Drutu, Szyftów i Gwoździ”**: zebr. zwyczaj. — o godz. 13 w Bruksel, rue Royale 204.

— **„Spółka Akcyjna Drzewnego Przemysłu i Handlu”**: zebr. zwyczaj. (II termin) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Oboźna 7.

— **„Fabryka Cukru w Melnie”**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 11 w Hotelu „Pod Złotym Lwem” w Grudziądzu.

21 lutego:

— **Towarzystwo Zakładów Metalowych „B. Hantke”**, S. A.: zebr. zwyczaj. (fuzja z Modrzejowskimi Zakładami Górniczo-Hutniczymi, S. A.) — o godz. 18 m. 30 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Srebrna 9.

— **„Gródek”, Akcyjna Spółka Terenowo-Budowlana w Krakowie**: zebr. zwyczaj. — o godz. 10 m. 30 w lokalu Polskiego Banku Przemysłowego, Oddział w Krakowie, ul. Szewska 1.

27 lutego:

— **Zakłady Garbarskie i Fabryka Pasów „F. Wickenhagen”**, S. A.: zebr. zwyczaj. (likwid.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Radomiu, Stare Miasto 4/5.

28 lutego:

— **Hodowla Nasion Buraków Cukrowych „Motycz”**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Mokotowska 25.

— **„Jan Götz”, Okocimski Browar i Zakłady Przemysłowe**, S. A. w Okocimie: zebr. zwyczaj. — o godz. 10 min. 30 w Krakowie, ul. Lubicz 17.

1 marca:

— **„Sandomiersko-Wielkopolska Hodowla Nasion”**, S. A. w Antoninach pod Leszkiem: zebr. zwyczaj. — o godz. 10 min. 30 w kancelarii notariusza Dr. Stanisława Piechockiego w Poznaniu, pl. Wolności 3 (ew. II termin — o godz. 11).

— **Cukrownia „Zduny”**, S. A. w likwidacji: zebr. zwyczaj. — o godz. 17 w lokalu Cukrowni Witaszyce w Witaszycach.

3 marca:

— **Fabryka Olejów i Tłuszczów Roślinnych „I. D. Potoka S-wie”**, Będzin-Małobądz, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (pow. kap. zakł., zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Będzinie, ul. Małobądzka 49 (ew. II termin — dn. 17 marca).

4 marca:

— **„Schlosserowska Przędzalnia Bawełny i Tkalnia w Ozorkowie”**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 15 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Piotrkowska 151 (ew. II termin — dn. 18 marca).

9 marca:

— **Przedsiębiorstwo Wiertnicze i Robót Górniczych „M. Łempicki”**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 16 w lokalu S-ki w Sosnowcu, ul. Malachowskiego 26.

10 marca:

— **„Spółka Akcyjna dla Budowy Mieszkań w Bielsku”**: zebr. zwyczaj. — o godz. 17 min. 30 w lokalu Związku Przemysłowców w Bielsku, ul. Wzgórze 19.

29 marca:

— **„Domeny Pomorskie”**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 11 min. 30 w lokalu S-ki w Toruniu, ul. Szczytna 2 (ew. II termin — o godz. 12).

9 kwietnia:

— **„Górnośląska Hurtownia Piwa i Wódki”**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 15 w restauracji p. Balcerowicza w Katowicach, pl. Wolności 3.

SPRAWY SAMORZĄDOWE

USTRÓJ SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO. — Sprawa ustroju samorządu terytorjalnego w Polsce nie została jeszcze definitywnie załatwiona, podejmowano jednak już niejednokrotnie prace celem rozstrzygnięcia tego skomplikowanego zagadnienia. Projekty ustaw samorządowych, wniesione do Sejmu w pierwszych latach naszej niepodległości, nie doczekały się ostatecznego załatwienia. Zarówno projekt jednolitej ustawy o gminie wiejskiej, wniesiony do Sejmu w maju 1919 r., jak i projekty ustaw o ustroju gminy wiejskiej, miejskiej i powiatowych związków komunalnych ze stycznia 1924 r., opracowane w komisji sejmowej, wywołały znaczne różnice zdań, które uniemożliwiły uchwalenie powyższych projektów. Sejmowa komisja administracyjna przy opracowywaniu projektów ustaw wzięła pod uwagę szczegółowy projekt ustawy o ustroju miast, opracowany przez Związek Miast Polskich. W 1926 r. rządowe projekty ustaw o ustroju samorządu zostały z Sejmu wycofane wobec konieczności poczynienia w nich zmian w związku z całokształtem ustroju administracji państwowej. W grudniu 1926 r. wniesiono do Sejmu projekt t. zw. „małej ustawy samorządowej”, mającej na celu zadośćuczynienie najbardziej pilnym potrzebom ustrojowym samorządu terytorjalnego. Projekt ten jednak został odrzucony większością głosów przez komisję administracyjną Sejmu, stojącą na stanowisku, iż winny zostać ukończone prace nad uchwaleniem zasadniczej ustawy samorządowej, wprowadzającej jednolity ustrój samorządu terytorjalnego. W 1928/29 r. wzięto ponownie pod obrady komisji sejmowej zarówno „projekty” małych ustaw samorządowych, jak i jednolitą ustawę ustrojową. Tym razem jednak opinia komisji administracyjnej sejmu przechyliła się na stronę załatwienia najbardziej pilnych spraw, umożliwiających doraźną naprawę ustroju samorządu terytorjalnego. Zasadnicza ustawa, dotycząca ustroju samorządu, została narazie odłożona. Wybrano podkomisję, złożoną z 9 posłów, celem rozpatrzenia wszystkich projektów, dotyczących małej ustawy samorządowej.

Projekt klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem dotyczył szeregu zagadnień, z których najważniejszymi były następujące: a) unifikacja zasad prawa wyborczego, przyczem projekt przyznaje czynne prawo wyborcze obywatelom państwa polskiego, liczącym 24 lata życia, oraz zamieszkającym w ciągu 6 miesięcy na terenie gminy, bierne zaś — wszystkim posiadającym czynne prawo wyborcze, którzy ukończyli 30 lat życia; b) zebrania gminne b. Kongresówki byłyby zastąpione przez rady gminne, przyczem folwarki włączone zostają w skład gromad, a nie posiadający nieruchomości posiadają prawo udziału w zebraniach gromady; c) dla Małopolski obowiązywałyby przepisy dekretu z 1918 r. o wyborach do rad miejskich, wybory do rad gmin wiejskich odbywałyby się w ten sposób, iż poszczególne wyborca głosowałby na $\frac{1}{3}$ liczby rad-

nych, dekret o samorządzie powiatowym, obowiązujący w b. zaborze rosyjskim, zostałby rozciągnięty na Małopolskę; d) na obszarze b. zaboru pruskiego przewidziane jest zniesienie obszarów dworskich.

Podkomisja zakwalifikowała projekt powyższy do kategorii zasadniczych projektów ustawowych, uchwalając go nie rozpatrywać. Przystąpiono natomiast do rozpatrzenia dwu małych projektów ustaw, zgłoszonych przez Wyzwolenie i klub P. P. S. Projekt Wyzwolenia przewiduje oparcie ustroju samorządu powiatowego w Małopolsce na galicyjskiej ustawie z 1866 r. Uległyby jednak zmianie zasady ordynacji wyborczej, jednocześnie zaś starosta powiatowy byłby przewodniczącym wydziału powiatowego. Przewodniczący sejmiku ma pochodzić z wyboru, rada powiatowa ma pełnić nadzór nad gminami wiejskimi i miejskimi. Wszystkie miasta z wyjątkiem Lwowa i Krakowa mają wchodzić w skład powiatowych związków komunalnych. Członków Rady powiatowej mają wybierać radni gmin wiejskich i miejskich na wspólnym posiedzeniu.

Projekt P. P. S. przewiduje oparcie ordynacji wyborczej do rad miejskich w Małopolsce na zasadzie pięcioprzymiotnikowego głosowania. Wiek posiadających czynne prawo wyborcze ustala się na lat 21, bierne zaś prawo wyborcze — 24 lata. Miasta Lwów i Kraków mają otrzymać ordynację wyborczą w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Projekt małej ustawy, dotyczący ustroju gminnego w b. Kongresówce, przewiduje utrzymanie zebrań gminnych, wbrew opinii ogółu samorządowców, Sejmu i Rządu, uznających za konieczne

zniesienie zebrań gminnych, oraz przeniesienia ich kompetencji na rady gminne.

Powyższe projekty przekazane zostały komisji administracyjnej, która do końca sesji budżetowej nie zdołała wziąć ich pod obrady.

W styczniu r. b. projekty ustaw samorządowych weszły ponownie pod obrady komisji administracyjnej. Przyjęto, iż w pierwszym rzędzie komisja winna opracować projekty ustaw, dotyczące t. zw. małej ustawy samorządowej, po ukończeniu zaś pracy nad powyższymi projektami przejść do zasadniczej ustawy unifikacyjnej. Zajęcie takiego stanowiska podyktowane było względami konieczności zaspokojenia nagłych i palących potrzeb, dotyczących ustroju samorządu terytorjalnego, zwłaszcza iż zajęcie zgodnego stanowiska nawet wobec najbardziej zasadniczych zagadnień ustrojowych jest narazie trudne do osiągnięcia.

P. Minister Spraw Wewnętrznych Józewski przychylił się również do opinii komisji, iż w obecnym stanie rzeczy najpilniejsze jest załatwienie projektów z zakresu „małych ustaw”. Najpilniejszemi do uregulowania byłyby sprawy, związane z reorganizacją samorządu powiatowego w Małopolsce, przeniesienie kompetencji zebrań gminnych na rady gminne w Kongresówce, oraz zmiana w Małopolsce ordynacji wyborczej do rad miejskich.

Co do wzięcia powyższych spraw pod obrady, zapadła uchwała całej komisji. Przed komisją leży więc jeszcze uzgodnienie sposobu uregulowania powyższych kwestyj.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

SPRAWY BUDŻETOWE

DODATKOWE KREDYTY NA 1929/30 R. — W „Dz. Ust. R. P.” Nr. 6, poz. 49, została ogłoszona ustawa z dn. 1 lutego 1930 r. o dodatkowych kredytach na okres budżetowy od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. Ustawa obejmuje wszystkie kredyty, wyszczególnienie w rządowym projekcie ustawy z dn. 11 stycznia r. b. i omówione przez nas w zesz. 4/1930 (str. 169), z tą różnicą, że kredyt dodatkowy na fundusz dyspozycyjny w nowoutworzonym § 10, działu 1, części 7 budżetu (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych) został przez Izby Prawodawcze zmniejszony z zł 2,500.000 do zł 750.000. Poza tem ustawa zawiera jeszcze dodatkowe kredyty w dziale 9, części 15 budżetu (Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej), a mianowicie w § 19 na pomoc poszkodowanym przez wypadki żywiołowe, przesilenia gospodarcze oraz na żywienie ludności zł 1,000.000 oraz w § 22 na dopłaty do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia oraz pomoc dla bezrobotnych wsi i miast — zł 15,000.000. Łączna kwota kredytów dodatkowych, ustalonych w ustawie, wynosi zł 51,606.106.

Jednocześnie w tymże „Dz. Ust. R. P.” Nr. 6, poz. 50, została ogłoszona ustawa z dn. 1 lutego 1930 r. o dodatkowym kredycie na okres budżetowy 1929/30 w kwocie zł 350.000 na uregulowanie zaległych należności z tytułu wykonanych robót przy budowie nowej sali sejmowej oraz do u dla posłów i senatorów (§ 9 części 2 budżetu — Sejm).

DOCHODY I WYDATKI BUDŻETOWE W GRUDNIU 1929 R. — Według danych tymczasowych, dochody i wydatki budżetowe w grudniu 1929 r. przedstawiają się następująco (w tys. zł):

	Docho- dy	Wy- datki
A. — ADMINISTRACJA:		
Prezydent Rzeczypospolitej	11	299
Sejm	23	1.026
Senat	8	83
Kontrola Państwowa	0	640
Prezydium Rady Ministrów	2	270
Min. Spraw Zagranicznych	1.200	2.190
„ „ Wojskowych	450	68.306
„ „ Wewnętrznych	1.581	19.388
„ Skarbu	183.253	14.489
„ Sprawiedliwości	4.582	10.313
„ Przemysłu i Handlu	910	4.029
„ Komunikacji	1.065	937
„ Rolnictwa	914	4.702
„ Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.	447	40.713
„ Robót Publicznych	1.787	10.660
„ Pracy i Opieki Społecznej	149	5.629
„ Reform Rolnych	766	8.731
„ Poczt i Telegrafów	—	189
Emerytury	2.560	16.484
Renty inwalidzkie i pensje	—	13.906
Długi państwowe	—	25.445
R a z e m: 199.708 248.429		

B. — PRZEDSIĘBIORSTWA:

Prezydium Rady Ministrów:		
a) Polska Agencja Telegraf.	—	59
b) Drukarnie Państwowe	11	—
c) Wydawnictwa Państwowe	69	—
Ministerstwo Spraw Wojsk.:		
a) Państwowe Wytwórnice		
Uzbrojenia	409	400
b) Państw. Wytw. Prochu		
i Materiałów Kruszacych	—	300
c) Państw. Zakłady Inżynierji.		
Ministerstwo Spraw Wewn.:		
Państwowe Zakłady Przemysłu		
Zboż. w Lublinie	—	—
Zdrojowiska państwowe	—	—

Ministerstwo Przem. i Handlu:		
Przedsięb. przemysłowe, handlowe i gór.-hut.	81	1.500
Ministerstwo Komunikacji:		
P. K. P.	—	—
Ministerstwo Rolnictwa:		
Polskie Lasy Państwowe	—	—
Ministerstwo Poczty i Telegraf.:		
Polska Poczta, Telegraf i Telefon oraz przedsiębiorstwa pomocn.	2.000	—
Razem:	2.569	2 259

C.— MONOPOLE:

Monopol solny	3.536	—
" tytoniowy	14.003	—
" spirytusowy	43.121	—
" zapalczany	720	—
Loterja państwowa	1.300	—
Razem:	62.680	—
Ogółem:	264.957	250.688

Jak z powyższego zestawienia wynika, grudzień dał większą nadwyżkę budżetową niż poprzednie miesiące 1929/30 r., kiedy w myśl polityki nietworzenia w obecnej sytuacji rynku pieniężnego większych zamrożonych rezerw — nadwyżki były sprowadzane do minimum, nawet przez krycie wydatków, przewidzianych zasadniczo na dalsze miesiące. W grudniu, gdy spadek dochodów w stosunku do listopada okazał się znacznie mniejszy niż redukcja wydatków — powstała nadwyżka dochodów w wysokości 14,3 miljn. W każdym razie jednak nadwyżka ta była znacznie mniejsza od nadwyżki w grudniu 1928 r. Zestawienie nadwyżek budżetowych, osiąganych w okresie pierwszych 3 kwartałów 1928/29 r. i 1929/30 r., przedstawia się następująco (w miljn. zł):

	1928/29	1929/30
Kwiecień	9,3	5,6
Maj	13,7	4,7
Czerwiec	10,4	0,5
Lipiec	8,2	0,8
Sierpień	3,2	1,3
Wrzesień	10,3	2,5
Październik	5,0	3,4
Listopad	21,4	3,1
Grudzień	30,9	14,3
Razem:	112,4	36,4

Dochody budżetowe po silnej zwwyżce w październiku i lekciej w listopadzie, w grudniu, odmiennie niż w 1928/29 r., wykazały spadek, mianowicie o 8,6 miljn. Gdy weźmiemy pod uwagę poszczególne grupy dochodów, to okaże się, że dochody administracji w grudniu 1929 r. zwykowały podobnie jak w grudniu 1928 r., tylko w nieco słabszym stopniu, mianowicie o 10,5 miljn. (dochody Min. Skarbu, stanowiące przeważającą część dochodów administracji, zwiększyły się z 173,0 miljn. do 183,3 miljn.) — a spadek ogólnych dochodów budżetowych w miesiącu sprawozdawczym tłumaczy się jednocześnie silną niżką (w 1928 r. niżka była mniej poważna) wpłat przedsiębiorstw (z 8,5 miljn. do 2,6 miljn.) oraz monopolów (z 75,9 miljn. do 62,7 miljn.). W dochodach grupy przedsiębiorstw odpadła zupełnie w grudniu wpłata Lasów Państwowych (mimo to za 3 kwartały Lasy wniosły 80,1% kwoty, przewidzianej na cały rok), a wpłata Poczty i Telegrafu zmniejszyła się z 3,4 miljn. do 2,0 miljn.

Wydatki budżetowe w grudniu zmniejszyły się, jak zaznaczyliśmy wyżej, w większym stopniu niż dochody, a mianowicie o 14,3 miljn. Zmniejszyły się, mianowicie, zarówno wydatki administracji — z 265,5 miljn. do 248,4 miljn., jak i dopłaty do przedsiębiorstw — z 5,0 miljn. do 2,3 miljn. W tych ostatnich nastąpiła przede wszystkim redukcja dopłaty

do nowowypudowanej Państw. Fabryki Związków Azotowych w Tarnowie-Mościcach (zł 4,5 miljn. w październiku, zł 4,0 miljn. w listopadzie, zł 1,5 miljn. w grudniu).

Zestawienie dochodów i wydatków budżetowych w grudniu 1929 r. z 1/12 kwot, preliminowanych w budżecie na cały 1929/30 r., oraz z rzeczywistymi dochodami i wydatkami w grudniu 1928 r. przedstawia się, jak następuje (w miljn. zł):

	1/12 bud- żetu na 1929/30 r.	Grudzień 1929 r.	Grudzień 1928 r.
Dochody:			
Administracja	157,2	199,7	211,3
w tem:			
Ministerstwo Skarbu	142,2	183,3	192,0
Przedsiębiorstwa	13,7	2,6	7,6
w tem:			
Lasy Państwowe	6,7	—	2,0
Poczta i Telegraf	1,3	2,0	3,0
Monopole	75,3	62,7	77,2
Ogółem:	246,2	265,0	296,1

Wydatki:

Administracja	242,8	248,4	264,0
w tem:			
Emerytury	10,6	16,5	12,8
Renty	12,7	13,9	18,9
Długi	20,6	25,4	27,7
Min. Spraw Zagran.	4,9	2,2	3,4
" " Wojsk.	70,5	68,3	63,3
" " Wewn.	20,9	19,4	20,1
" Skarbu	12,9	14,5	41,0
Sprawiedliwości	11,1	10,3	10,0
Przem. i Handlu	4,8	4,0	3,8
Rolnictwa	5,1	4,7	3,8
" W. R. i Ośw. Publ.	39,3	40,7	34,9
" Robót Publ.	13,6	10,7	10,0
" Pracy i Op. Społ.	5,5	5,6	4,9
" Reform Rolnych	6,2	8,7	5,3
Przedsiębiorstwa	1,8	2,3	1,2
Ogółem:	244,6	250,7	265,2

Jak widzimy, dochody w grudniu 1929 r. były o 18,8 miljn. większe od miesięcznej normy budżetowej (1/12 dochodów, przewidzianych w budżecie na cały rok). Przewyższyły normę miesięczną, i to bardzo poważnie, bo o 23%, dochody administracji, natomiast wpłaty przedsiębiorstw oraz monopolów okazały się znacznie niższe od przeciętnej miesięcznej kwoty, przewidzianej w budżecie z tych źródeł.

Wydatki w grudniu 1929 r. były w znacznie mniejszym stopniu niż dochody wyższe od normy budżetowej (licząc już z 15% owym dodatkiem do uposażeń, emerytur i zasiłkiem dla inwalidów), a mianowicie tylko o 6,1 miljn., t. j. o 2,5%.

W stosunku do grudnia 1928 r. dochody w grudniu 1929 r. wykazały niżkę o 31,1 miljn., a wydatki były mniejsze o 14,5 miljn. W dochodach stosunkowo najmniejszy spadek wykazuje administracja, znacznie większy — wpłaty przedsiębiorstw i monopolów. W wydatkach większość pozycji wykazuje wzrost w 1929 r. w stosunku do 1928 r., spadek zaś ogólnej sumy pochodzi głównie z tego, że w grudniu 1928 r. wydatki Ministerstwa Skarbu gwałtownie podniosły się w związku z podniesieniem kapitału zakładowego Banku Gospodarstwa Krajowego o 300 miljn.

W okresie pierwszych 3 kwartałów bieżącego roku budżetowego dochody budżetowe wyniosły zł 2.261,8 miljn., a więc przewyższyły dochody, osiągnięte w tym samym okresie 1928/29 r. (zł 2.224,4 miljn.). Wydatki budżetowe w okresie kwiecień — grudzień 1929/30 r. wyniosły zł 2.225,4 miljn., gdy w tym samym czasie w 1928/29 r. zł 2.112,0 miljn.

Stosunek dochodów i wydatków w okresie pierwszych 9 miesięcy bież. roku budżetowego do sum. ustalonych w budżecie na cały rok, przedstawia się następująco:

	%
Dochody	76.5
Administracja	80.0
Przedsiębiorstwa	58.6
Monopole	73.6
Wydatki	75.8
Administracja	75.5
Przedsiębiorstwa	116.0

Jak widzimy, dochody budżetowe w okresie 3 roku budżetowego 1929/30 r. przewyższyły normę budżetową (75.0%), podobnie i wydatki — choć w mniejszym stopniu.

Dochody administracji dały silną przewyżkę ponad normę, wpłaty monopolów były bliskie normy, a jedynie wpłaty przedsiębiorstw były poważnie niższe od normy, przypadającej teoretycznie na 9 miesięcy.

Obok wydatków inwestycyjnych, uskutecznianych (w rozmiarach zresztą nieco zmniejszonych) z budżetu administracji na rok 1929/30 oraz przez przedsiębiorstwa — wydatkowano też w grudniu (przy zastosowaniu również pewnych oszczędności) dalsze kwoty na nadzwyczajne inwestycje z rezerw skarbowych (ustawa z dn. 31 marca 1928 r.), a mianowicie (w tys. zł):

	Wydatki (netto)
Prezydium Rady Ministrów	50.6
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych	515.2
" Skarbu	326.7
" Sprawiedliwości	299.1
" Wyznań Religijnych i Oświeceni- nia Publicznego	90.6
" Robót Publicznych	141.9
Razem:	1421.2

W okresie do grudnia 1929 r. włącznie wydatkowano z kredytów na nadzwyczajne inwestycje, ustalonych w ustawie z dn. 31/III 1928 r. w sumie ogólnej zł 88.2 miljn., kwotę zł 79.1 miljn., t. j. około 90%.

Obroty kasowe w listopadzie 1929 r. przedstawiały się następująco (w miljn. zł):

	Dochody	Wydatki
Pozostałość na dz. 1/XII	423.9	—
Rachunek specjalny pożyczki stabilizacyjnej w Banku Polskim na dz. 1/XII	102.1	—
Obroty budżetowe	265.0	250.7
Autonom. obroty budżetowe Województwa Śląskiego	14.0	11.9
Nadzwyczajne wydatki inwestycyjne	—	1.4
Pożyczki państwowe (wewnętrzne) — obroty gotówką	—	0.0
Pożyczki zagraniczne:		
pożyczka stabilizacyjna	2.1	6.1
Sumy obrotowe	684.0	661.3
" obce	253.1	250.9
Pozostałość na dz. 31/XII	—	463.7
Rachunek specjalny pożyczki stabilizacyjnej w Banku Polskim na dz. 31/XII	—	98.1
Ogółem:	1.744.1	1.744.1

K.

WPŁYWY Z DANIN ORAZ MONOPOLÓW W GRUDNIU 1929 R. — Według danych tymczasowych wpływy z danin publicznych i monopolów państwowych w grudniu 1929 r. przedstawiały się następująco (w tys. zł):

1. — PODATKI BEZPOŚREDNIE

Podatki gruntowe	7.577
" od nieruchomości miejskich i nie- których wiejskich	4.266
Podatek przemysłowy	38.355
" dochodowy	25.316
" wojskowy	196
" od kapitałów i rent	626
Zaległości podatków zniesionych	9
Odsetki zwłoki, kary, należności egzekucyjne i grzywny	4.156
R A Z E M:	80.501

2. — PODATEK MAJĄTKOWY	19.582
3. — PODATKI POŚREDNIE	
Podatek od wina	418
" piwa	1.112
" cukru	9.367
" drożdży	1.113
" oleju skalnego	2.979
" zapalniczek	9
" kwasu octowego	30
Akcyzowe opłaty patentowe	2.013
Opłaty od kart do gry	44
Odsetki zwłoki, kary i grzywny	183
Podatki zniesione	4
R A Z E M:	17.271

4. — CŁO

Cło przywozowe	28.832
Wpływy uboczne od cła przywozowego	2.887
Cło wywozowe	129
Wpływy uboczne od cła wywozowego	12

R A Z E M: 31.859

5. — OPŁATY STEMPLOWE I DANINY POKREWNE

17.105

6. — 10% NADZWYCZ. DODATEK DO DANIN PUBLICZNYCH

11.820

7. — MONOPOLE

Monopol solny	3.536
" tytoniowy	14.003
" spirytusowy	43.121
" zapalczany	720
Loterja państwowa	1.300

R A Z E M: 62.680

O G Ó Ł E M: 240.819

Ostatnie miesiące roku kalendarzowego przynoszą zazwyczaj znaczną zwyżkę dochodów skarbowych. Dzieje się to z jednej strony dzięki wyznaczaniu na te miesiące terminów większych płatności podatkowych, z drugiej zaś strony — dzięki ogólnemu ożywieniu obrotów gospodarczych w okresie jesiennym i przedświątecznym. Czynniki te działały i w 1929 r., lecz były przytłumione przez panującą depresję konjunkturalną, a zwłaszcza przez silne osłabienie zdolności nabywczej i płatniczej rolnictwa. Dlatego też wzrost wpływów z danin był w ostatnich miesiącach 1929 r. dość poważny (w listopadzie o zł 9.1 miljn., w grudniu o zł 15.0 miljn.), ale mniejszy niż w 1928 r. Ponieważ jednak jednocześnie nastąpiło obniżenie się wpłat z monopolów, szczególnie silne w grudniu, łączne sumy wpływów z danin i monopolów wykazały w listopadzie i grudniu 1929 r., w przeciwieństwie do lat poprzednich, wzrost minimalny, co spowodowało, że sumy wpływów w tych miesiącach były niższe od wpływów w tych samych miesiącach 1928 r. Ilustruje to następujące zestawienie (w miljn. zł):

	1928/29	1929/30
Październik	229.5	237.2
Listopad	247.7	239.1
Grudzień	265.6	240.8

Wpływy z danin i monopolów, faktycznie osiągnięte w grudniu r. ub., przewyższyły wpływy, preliminarne na ten miesiąc przez Ministerstwo Skarbu, i to zarówno w sumie ogólnej, jak i we wszystkich pozycjach poszczególnych, z wyjątkiem monopolu tytoniowego. Znaczyć jednak należy, że preliminarzana pierwotnie od monopolu tytoniowego wpłata zł 33.0 miljn. została następnie zarządzeniem P. Ministra Skarbu zmniejszona o zł 15.0 miljn. Stosunek wpływów do preliminarza przedstawia poniższe zestawienie (w miljn. zł):

	Preliminowano	Wpłynęło
Podatki bezpośrednie	67.7	80.5
w tem:		
podatki gruntowe	6.0	7.6

podatek od nieruchomości	3'5	4'3
" przemysłowy	32'0	38'4
" dochodowy	22'0	25'3
Podatek majątkowy	10'0	19'6
Podatki pośrednie	16'6	17'3
Cło	30'0	31'9
Oplaty stemplowe	16'0	17'1
Nadwycz. dodatek do danin	9'1	11'8
Monopole	78'5	62'7
w tem:		
monopol spirytusowy	40'0	43'1
" tytoniowy	33'0	14'0
Ogółem daniny i monopole:	227'8	240'8

Podatki bezpośrednie zwyczajne (a więc bez majątkowego) dały w grudniu zł 80'5 miljn., czyli o zł 0'8 miljn. mniej niż w listopadzie. Zmniejszyły się mianowicie w stosunku do listopada wpływy z podatków gruntowych (z zł 12'2 miljn. do zł 7'6 miljn.), a to wobec tego, że w listopadzie płatna była II rata tych podatków za 1929 r., oraz wpływy z podatku dochodowego (z zł 35'3 miljn. do zł 25'3 miljn.), którego płatność (reszty za 1928 r.) przypadła również w listopadzie (termin końcowy). Natomiast wzrosły bardzo silnie w grudniu w porównaniu z listopadem wpływy z podatku przemysłowego (z zł 2'5 miljn. do zł 38'4 miljn.) wobec tego, że w grudniu przypadał ostateczny termin wykupna świadectw przemysłowych na 1930 r., a także wpływy z podatku od nieruchomości (z zł 3'3 miljn. do zł 4'3 miljn.), mimo że termin płatności tego podatku (za III kwartał 1929 r.) przypadał właśnie na listopad. W stosunku do wpływów w grudniu 1928 r. wpływy z podatków bezpośrednich w grudniu 1929 r. wykazują wzrost o zł 1'1 miljn.; mianowicie większe nieco były w 1929 r. wpływy z podatków gruntowych (o zł 0'4 miljn.), od nieruchomości (o zł 0'2 miljn.) i przemysłowego (o zł 1'0 miljn.).

Dochód z podatku majątkowego wobec przypadającej na grudzień płatności raty tego podatku gwałtownie zwiększył (z zł 1'5 miljn. w listopadzie do zł 19'6 miljn.), nie osiągnął jednak poziomu z grudnia 1928 r. (zł 22'2 miljn.).

Wpływy z podatków pośrednich, które od września zniżyły, w grudniu wykazały silny wzrost (wrzesień— zł 16'2 miljn., październik— zł 14'2 miljn., listopad— zł 13'2 miljn., grudzień— zł 17'3 miljn.). Wzrost ten spowodowała wyższa wpływów z głównych podatków tej grupy: podatku od cukru (z zł 8'4 miljn. do zł 9'4 miljn.) oraz od olejów mineralnych (z zł 1'8 miljn. do zł 3'0 miljn.), a poza tem z podatku od drożdży (z zł 0'5 miljn. do zł 1'1 miljn.) oraz w związku z wykupem patentów na 1930 r.—z akcyzowych opłat patentowych (z zł 0'4 miljn. do zł 2'0 miljn.). W stosunku do wpływów w grudniu 1928 r. wpływy z podatków pośrednich w miesiącu sprawozdawczym wykazują nieznaczną przewyżkę (o zł 0'1 miljn.) wyższe, mianowicie, były wpływy z podatku od piwa, drożdży i od olejów mineralnych.

Wpływy z ceł, które od sierpnia nieprzerwanie zwiększały w grudniu wykazały dość poważny spadek, bo z zł 38'8 miljn. do zł 31'9 miljn. Spadek ten znajduje się częściowo w związku z obniżeniem się importu towarowego w miesiącu sprawozdawczym. W zestawieniu z dochodem w grudniu 1928 r. (zł 41'2 miljn.) dochód z ceł w grudniu r. ub. był mniejszy o blisko 23%.

Dochód z opłat stemplowych po przejściowej niższej w listopadzie w grudniu podniósł się z zł 16'6 miljn. do zł 17'1 miljn., a więc na poziom nieco wyższy niż w grudniu 1928 r. (zł 16'9 miljn.).

Wpływy z nadzwyczajnego dodatku do danin — w związku ze zwiększaniem wpływów z samych danin — wykazują w grudniu lekki wzrost — z zł 11'7 miljn. do zł 11'8 miljn.

Dochód z monopolów obniżył się w grudniu, podobnie jak w 2 poprzednich miesiącach, przyczem niższa była poważna, bo wynosząca zł 13'2 miljn. (z zł 75'9 miljn. do zł 62'7 miljn.). Wpłata monopolu spirytusowego nie tylko nie zmalała, lecz nawet wzrosła (z zł 40'2 miljn. do zł 43'1 miljn.), a cała zniżka

dotyczy monopolu tytoniowego, który z a zgodą P. Ministra Skarbu obniżył swą wpłatę o zł 14'0 miljn. (w listopadzie zł 29'5 miljn.), nie ze względu zresztą na swe dochody, które w grudniu wykazały wzrost (z zł 52'7 miljn. do zł 53'1 miljn.), ale ze względu na przejściowy w ostatni wydatek.

Zestawienie wpływów z danin i monopolów w grudniu 1929 r. z przeciętną miesięczną wpływów, przewidzianych w budżecie na 1929/30 r., oraz z wpływami w grudniu 1928 r. przedstawia się następująco (w miljn. zł):

	$\frac{1}{12}$ budżetu na 1929/30 r.	Grudzień 1929 r.	Grudzień 1928 r.
Podatki bezpośrednie	51'7	80'5	79'4
Podatek majątkowy	7'5	19'6	2'2
Podatki pośrednie	14'4	17'3	17'1
Cło	35'4	31'9	41'2
Oplaty stemplowe	16'3	17'1	16'9
Nadwycz. dod. do danin	8'2	11'8	11'6
Monopole	75'4	62'7	77'2

Jak widzimy, wpływy grudniowe przewyższają teoretycznie obliczoną miesięczną normę budżetową w zakresie wszystkich rodzajów danin z wyjątkiem jedynie ceł. Wpływy z monopolów były niższe od normy, o czem była mowa wyżej. W stosunku do dochodów w grudniu 1928 r. dochody w grudniu 1929 r. wykazują wyżkę w większości pozycji, z wyjątkiem jedynie podatku majątkowego, ceł oraz monopolów.

Dochód z danin i monopolów w ciągu pierwszych 3 kwartałów 1929/30 r. wyniósł zł 1.986'0 miljn., a więc przekroczył zarówno dochód, uzyskany w tym samym okresie 1928/29 r. (zł 1.976'0 miljn.), jak i kwotę, przewidzianą w budżecie (kwoty preliminarnej na cały 1929/30 r. — zł 1.879'6 miljn.). Przy porównywaniu dochodów w 1929/30 r. z dochodami w 1928/29 r. stwierdzamy wzrost wpływów zarówno z danin, jak i z monopolów.

Zestawienie wpływów w okresie 3 kwartałów 1929/30 r. z wpływami, osiągniętymi w tym czasie w 1928/29 r., oraz z budżetem na 1929/30 r. przedstawia się następująco:

	3 kwartały:		
	1928/29 miljn. zł	1929/30 miljn. zł	% budżetu
Daniny	1.312'8	1.320'2	82'4
Podatki bezpośrednie	578'5	594'8	95'8
w tem:			
podatki gruntowe	42'4	38'4	64'0
podatek od nieruchomości	33'3	32'1	76'4
" przemysłowy	273'7	272'5	109'0
" dochodowy	185'1	207'3	88'2
Podatek majątkowy	37'3	28'8	32'0
Podatki pośrednie	133'6	137'9	80'1
w tem:			
podatek od cukru	85'0	89'5	77'5
Cło	328'0	315'4	74'2
Oplaty stemplowe	150'1	152'7	78'1
Nadwycz. dodatek do danin	87'3	90'5	92'3
Monopole	663'2	665'8	73'6
w tem:			
monopol tytoniowy	292'0	285'5	70'5
" spirytusowy	319'7	323'9	75'2

Ogółem daniny i monopole: 1.976'9 1.986'0 79'2

Z pośród danin wzrost wpływów w r. b. wykazują i te źródła, które są niezależne od ewentualnego nacisku skarbowego, a wiążą się z rozmiarami obrotów gospodarczych, a mianowicie: podatki pośrednie i opłaty stemplowe.

W zestawieniu z budżetem osiągnięte w pierwszych 3 kwartałach 1929/30 r. wpływy okazały się wyższe od normy budżetowej; zwłaszcza silna była nadwyżka w zakresie podatków bezpośrednich oraz nadzwyczajnego dodatku do danin.

PODATKI I OPŁATY

OBNIŻENIE OPŁAT ZA PASZPORTY NA WYJAZD ZAGRANICĘ — W „Dz. Ust. R. P.”

Nr. 7, poz. 57, ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spr. Wewnętrznych — w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę. Rozporządzenie to, datowane 29 stycznia r. b., wchodzi w życie 25 b. m. Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Spr. Wewn. z dnia 27/II 1928 r. w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę („Dz. Ust. R. P.” Nr. 21/1928, poz. 191).

Nowe opłaty za paszporty na wyjazd zagranicę z terminem ważności do 1 roku, wprowadzone przez omawiane rozporządzenie z dn. 29 stycznia r. b., są następujące: 1) za paszport, uprawniający do jednorazowego wyjazdu zagranicę, względnie za każde zezwolenie na ponowny wyjazd zł 100 (poprzednio zł 250), 2) za paszport, uprawniający do wielokrotnych wyjazdów zagranicę, zł 250 (dawniej zł 750), 3) za paszport ulgowy, uprawniający do jednorazowego wyjazdu zagranicę w sprawach handlowych i przemysłowych (po stwierdzeniu potrzeby wyjazdu) — względnie za każde ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd zł 25 (dawniej również zł 25), 4) za paszport ulgowy, uprawniający do wielokrotnych wyjazdów zagranicę w sprawach handlowych i przemysłowych, zł 150 (dawniej zł 150, z terminem ważności rocznym zł 200), 5) za paszport ulgowy, uprawniający do jednorazowego wyjazdu zagranicę: a) celem kształcenia się lub celem prowadzenia badań naukowych, b) celem leczenia się, o ile chory jest niezamożny i o ile leczenie się zagranicą jest bezwzględnie konieczne, c) celem uczestniczenia w zebraniach międzynarodowych, zjazdach naukowych, zawodach sportowych i t. p., d) w celach społecznych — względnie za każde ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd zł 20 (dawniej również zł 20) 6) za paszport ulgowy, uprawniający do wielokrotnych wyjazdów zagranicę w celach, wyszczególnionych w p. 5, zł 100 (dawniej zł 150), 7) za paszport w celach żeglarskich zł 3 (dawniej również zł 3).

W dalszym ciągu § 8 wprowadza następujące postanowienia: „W wypadkach, zasługujących na wyjątkowe uwzględnienie, powiatowe władze administracji ogólnej będą mogły, chociażby strona nie mogła zadośćuczynić wszystkim wymogom przez niniejsze rozporządzenie przewidzianym, pobrać na podstawie decyzji wojewody (Komisarza Rządu) w porozumieniu z prezesem odnośnej izby skarbowej za paszporty, uprawniające do jednorazowego lub wielokrotnego wyjazdu zagranicę, ulgową opłatę w wysokości zł 20 względnie zł 100, a nawet zupełnie zwolnić od opłaty za paszport”.

§ 11 stanowi, że poza wyżej wymienionymi opłatami, opłatami na koszty blankietów paszportowych oraz opłatami stempłowymi od podań i załączników, nie wolno przy wydawaniu paszportów pobierać żadnych innych opłat na jakikolwiek cel.

KALENDARZYK PODATKOWY NA LUTY 1930 R. — Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w lutym r. b. płatne są następujące podatki:

1) w ciągu lutego — państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za IV kwartał 1929 r., tudzież podatek od lokali za I kwartał 1930 r.;

2) do 15 lutego — zaliczka miesięczna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego

w styczniu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w lutym, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

KREDYT

OBNIŻENIE BANKOWEJ STOPY PROCENTOWEJ. — W jednym z najbliższych „Dz. Ust. R. P.”

zostanie ogłoszone rozporządzenie Minist. Skarbu oraz Sprawiedliwości, obniżające wysokość najwyższej granicy korzyści majątkowych, jakie mogą być pobierane przez instytucje bankowe z 13% na 12% w stosunku rocznym. Dodatkowe wynagrodzenie w zakładach zastawniczych za ubezpieczenie przedmiotów zastawu, ich przechowanie i szacowanie — w wysokości 1% miesięcznie — pozostało niezmienione.

Od umów, zawartych przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia, korzyści majątkowe mogą być pobierane w dotychczasowej wysokości 13% rocznie za czas do najbliższego terminu ich płatności, nie dalej jednak, jak do 1 marca 1930 r.

Wysokość stopy procentowej w ogólnych stosunkach kredytowych — 15% — nie uległa zmianie.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIĘŁDA WARSZAWSKA

za okres od 3 do 8 lutego 1930 r.

— Dla walut panowała w okresie sprawozdawczym tendencja nieco mocniejsza i w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, większość kursów podniosła się. Niewielką poprawę kursową wykazują: dolary, funty szterlingów, franki szwajcarskie, belgi, korony czeskosłowackie, szylingi austriackie i liry włoskie, niżej kształtowały się kursy franków francuskich, florenów holenderskich, koron szwedzkich i duńskich. Rzadko notowane korony estońskie oraz wprowadzone z dn. 3 b. m. do notowań giełdowych guldeny gdańskie poniosły w ciągu okresu sprawozdawczego niewielkie straty.

Zapotrzebowanie na dolary gotówkowe wzrosło; kurs ich ulegał niewielkim wahaniom, kończąc jednak okres sprawozdawczy na poziomie tygodnia poprzedniego — zł 8'86 za \$ 1. Na rynku prywatnym nastąpiła nieznaczna poprawa ich kursu — do zł 8'86½ za \$ 1.

W związku z większym nieco zainteresowaniem obrotu wykazują pewien wzrost.

	Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 8/II
	w zł		
Dolary St. Zjedn.	\$ 1 .890	8'901	8'901
„ „ „ telegr.	\$ 1 .8919	8'918	8'919
Funty szterlingów	£ 1 43'38½	43'36	43'38½
Franki francuskie	100 fr. 35'00	34'96	34'96
Franki szwajcarskie . . .	100 fr. 172'17	171'97	172'17
Belgi	100 blg. 124'27	124'20	—
Korony czeskosłowackie .	100 kor. 26'38	26'37	26'38
Szylingi austriackie . . .	100 szyl. 125'53	125'49	125'53
Liry włoskie	100 lir. 46'70	46'68	46'70
Floreny holenderskie . .	100 fl. 357'95	357'85	357'95
Korony szwedzkie	100 kor. 239'25	239'25	—
Korony duńskie	100 kor. 238'43	238'43	—
Guldeny gdańskie	100 gld. 173'46	173'34	—
Korony estońskie	100 kor. 237'60	257'53	237'60

Papiery lokacyjne państwowe cieszyły się w okresie sprawozdawczym znacznie większym zainteresowaniem i przy bardzo ożywionych obrotach poprawiły się: 5% Pożyczka Premjowa — o ok. $\mathcal{Z}$ 4'50, 4% Pożyczka Inwestycyjna — o ok. $\mathcal{Z}$ 1'75, oraz w mniejszym stopniu 5% Pożyczka Konwersyjna i 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa. Kursy pozostałych papierów tej grupy, jak również listów zastawnych i obligacji banków państwowych pozostały bez zmiany.

Zainteresowanie listami zastawnymi ziemskimi i miejskimi, jak i prowincjonalnymi było w okresie sprawozdawczym duże; wskutek niedostatecznego często zaofiarowania kursy kształtowały się zwykle i większość papierów tej grupy wykazuje poważną poprawę. Z pośród listów zastawnych w walucie obcej notowane były nadal jedynie 8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego, których kurs obniżył się o $\frac{1}{2}\%$.

Z obligacji notowano 6% Obl. Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.—po kursie niezmienionym, raz wprowadzoną z dn. 4 b. m. do obrotów giełdowych IV serię 8% Obl. Pożyczki „Szkolnej” m. Warszawy 1925 r., którą ceniono na równi z serjami poprzednimi.

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 8/II
5% Pożyczka Konwersyjna	$\mathcal{Z}$ 100	51'00	49'75	51'00
5% „ Konwers. Kol.	$\mathcal{Z}$ 100	45'00	45'00	—
6% „ Dolarowa	\$ 100	79'25	79'25	—
7% „ Stabilizacyjna ¹⁾	\$ 100	88'25	88'25	—
10% „ Kolejowa	fr. w zł. 100	102'50	102'50	102'50
7% L. Z. Państ. Banku Roln.	$\mathcal{Z}$ w zł. 100	83'25	83'25	83'25
8% „ „ „ „	$\mathcal{Z}$ w zł. 100	94'00	94'00	94'00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	$\mathcal{Z}$ w zł. 100	83'25	83'25	83'25
7% Obl. „ „ „	$\mathcal{Z}$ w zł. 100	83'25	83'25	83'25
8% L. Z. „ „ „	$\mathcal{Z}$ w zł. 100	94'00	94'00	94'00
8% Obl. „ „ „	$\mathcal{Z}$ w zł. 100	94'00	94'00	94'00
8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego ²⁾	£ 1	80'50	80'50	—
w $\mathcal{Z}$				
4% Poż. Inwestycyjna	$\mathcal{Z}$ w zł. 100	123'75	121'75	123'75
5% „ Premjowa	\$ 5	78'50	74'00	78'25
4% L. Z. T-wa Kred. Ziems.	$\mathcal{Z}$ 100	41'00	41'00	—
4% „ „ „ „	$\mathcal{Z}$ 100	53'00	49'75	53'00
8% „ „ „ „	$\mathcal{Z}$ 100	72'50	71'00	72'50
4% „ „ „ „ m. Warsz.	$\mathcal{Z}$ 100	51'50	50'00	51'50
5% „ „ „ „	$\mathcal{Z}$ 100	55'25	54'00	—
8% „ „ „ „	$\mathcal{Z}$ 100	72'50	70'50	71'75
8% „ „ „ „	$\mathcal{Z}$ 100	63'75	60'75	63'00
8% „ „ „ „	$\mathcal{Z}$ 100	64'00	60'75	63'50
8% „ „ „ „	$\mathcal{Z}$ 100	66'00	62'75	65'25
10% „ „ „ „	$\mathcal{Z}$ 100	73'00	72'00	—
6% Obl. Pożyczki „Konwers. m. Warszawy 1926 r.	$\mathcal{Z}$ 100	52'75	52'75	—
8% Obl. Pożyczki „Szkolnej” m. Warszawy 1925 r. serja I—IV	$\mathcal{Z}$ w zł. 100	90'00	90'00	—

ZŁOTY ZAGRANICA

1930 r.	Gdańsk ³⁾	Berlin ³⁾	Wiedeń ³⁾	Paryż ¹⁾	Zurych ³⁾
3/II	57'57—57'72	46'825—47'025	79'50	—79'78	—
4/ „	57'59—57'73	—	—	—	58'10
5/ „	57'59—57'74	46'80 — 47'00	79'51	—79'79	—
6/ „	57'60—57'74	46'825 — 47'025	—	285'50	58'10
7/ „	57'59—57'73	46'80 — 47'00	—	—	58'075
8/ „	57'60 — 57'74	—	—	—	—

1930 r.	Londyn ²⁾	Praga ¹⁾	New-York ¹⁾	Amsterdam ¹⁾
3 II	43'38	379'00	11'25	—
4/ „	43'36	—	—	—
5/ „	43'37	379'50	—	—
6/ „	—	378'375	—	—
7/ „	—	378'50	—	—
8/ „	43'38	—	—	—

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs ultimo	Obroty
(w $\%$ o/nach nominalu)			

Giełda w New-York'u

6% pożyczka dolarowa z 1920 r.	\$
20—25/I	76
27/I—1/II	75 $\frac{3}{4}$
3—8/II	76
8% pożyczka z 1925 r. (Dillon, Read & Co.)	
20—25/I	95 $\frac{1}{2}$
27/I—1/II	95 $\frac{1}{2}$
3—8/II	95

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.	
20—25/I	84 $\frac{3}{4}$
27/I—1/II	84
3—8/II	83 $\frac{7}{8}$

7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.	
20—25/I	74 $\frac{3}{4}$
27/I—1/II	75 $\frac{3}{8}$
3—8/II	78

7% pożyczka śląska z 1928 r.	
20—25/I	73
27/I—1/II	72 $\frac{1}{2}$
3—8/II	73

Giełda w Londynie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.	
20—25/I	88'35
27/I—1/II	88'25
3—8/II	87'33

Giełda w Zurychu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.	
20—25/I	87 $\frac{3}{4}$
27/I—1/II	88
3—8/II	88

Giełda w Sztokholmie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.	
Grudzień 1929	83
Styczeń 1930	—

Giełda w Paryżu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.	
20—25/I	104'55
27/I—1/II	112'25
3—8/II	109'15

Giełda w Medjolanie

7% pożyczka włoska z 1924 r.	Liry
20—25/I	98'30
27/I—1/II	98'20
3—8/II	98'45

¹⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

²⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

³⁾ Za $\mathcal{Z}$ 100.

¹⁾ Za $\mathcal{Z}$ 100.

Za £ 1.

Z BANKU POLSKIEGO

WALNE ZEBRANIE AKCJONARJUSZÓW BANKU POLSKIEGO.—W dn. 13 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Banku P. Dr. Wł. Wróblewskiego Zwyczajne Walne Zebranie Akcjonariuszów Banku Polskiego. W zebraniu wzięło udział 221 akcjonariuszów, posiadających 823.390 akcji.

Po przemówieniu P. Prezesa Banku¹⁾ wywiązała się dyskusja nad sprawozdaniem Banku, w której wzięli udział PP.: A. Peretz, P. Heilperin, J. Zaborski, W. Lutosławski i K. Grossman. W dyskusji podniesiono zasługi władz i współpracowników Banku w rozwoju instytucji, wyrażono życzenie, aby akcje Banku Polskiego zaliczone zostały do kategorii papierów publicznych pupilarnych, wreszcie podniesiono konieczność dalszego rozszerzenia akcji kredytowej wśród rolnictwa, oraz poruszono kwestię wypuszczenia na rynek akcji II emisji, będących obecnie w posiadaniu Skarbu Państwa i t. p. Wyjaśnień udzielał P. Prezes Wróblewski oraz P. Dyrektor Naczelny Mieczkowski.

Następnie członek Komisji Rewizyjnej P. Stanisław Lipiński przedstawił akcjonariuszom wniosek o przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1929 r., w przemówieniu swem zaznaczając wielką sprawność działalności buchalteryjnej Banku, gdyż pełny bilans za 1929 r. był już gotów w dn. 3 stycznia w godzinach południowych. Wniosek Komisji Rewizyjnej został przez obecnych przyjęty jednogłośnie, jak również propozycja Rady wypłacenia akcjonariuszom $\mathcal{Z}$ 20 od akcji tytułem dywidendy za rok operacyjny 1929.

Zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad Walnego Zebrania, Prezes Wróblewski zaproponował, aby wynagrodzenia członków Rady i Komisji Rewizyjnej za udział w posiedzeniach podnieść ze $\mathcal{Z}$ 100 do $\mathcal{Z}$ 300, co zebrani zaakceptowali.

Przedostatnim punktem porządku dziennego była kwestia zmiany artykułu 56 statutu, której konieczność uzasadniał Prezes Wróblewski niedalekim terminem powstania Banku Rozrachunków Międzynarodowych i udziału w tej instytucji Banku Polskiego. Zgodnie z propozycją władz Banku, artykuł 56 statutu uzupełniony został następującym ustępem:

„Ponadto Bank może brać udział w instytucjach międzynarodowych, mających na celu ułatwienie współpracy banków emisyjnych”.

Wreszcie dokonano wyboru 5 członków Rady — w osobach P.P.: B. Hersego, St. Karłowskiego, St. Przanowskiego, M. Rapackiego i J. Zychlińskiego, 3 zastępców — w osobach P.P.: M. Bożewicza, P. Geisenheimera i Wł. Seydlitz, oraz 5 członków Komisji Rewizyjnej, a mianowicie P.P.: St. Laurysiewicz, St. Lipińskiego, A. Olszewskiego, L. Skulskiego i A. Szturma i 3 zastępców P.P.: St. Bruna, E. Hupert, S. Samulskiego.

BILANS DZIAŁALNOŚCI BANKU POLSKIEGO W 1929 R.—W 1929 r. Bank Polski rozwijał w dalszym ciągu swą sieć organizacyjną. Otworzono jeden nowy oddział—w Baranowiczach, oraz 33 zastępstwa, tak, że obecnie Bank posiada 52 oddziały—oprócz Oddziału Głównego w Warszawie—i 201 zastępstw dla czynności inkasowych. Obroty Banku wykazały w 1929 r. wyraźny wzrost w stosunku do 1928 r., mianowicie o 65%. Wzrost

obrotów od 1925 r. przedstawia się następująco (w miljn. $\mathcal{Z}$):

1925 . . .	49.853
1926 . . .	49.127
1927 . . .	72.199
1928 . . .	82.484
1929 . . .	87.819

Obroty ponad $\mathcal{Z}$ 1 milj. wykazały w 1929 r. następujące oddziały (obroty—w miljn. $\mathcal{Z}$; w nawiasach—obroty w 1928 r.):

Warszawa .	53.528 (53.220)
Katowice .	4.150 (3.295)
Poznań . .	3.692 (3.206)
Kraków . .	2.594 (2.055)
Łódź . . .	2.278 (2.037)
Lwów . . .	2.192 (2.216)

Wzrost obrotów obserwujemy więc we wszystkich większych oddziałach Banku, z wyjątkiem jedynie oddziału lwowskiego. Szczególnie silny wzrost obrotów wykazał oddział katowicki, najsłabszy—Oddział Główny.

Kapitał zakładowy Banku pozostawał niezmienny w wysokości $\mathcal{Z}$ 150 miljn. Skarb Państwa posiada w dalszym ciągu całą II emisję w sumie $\mathcal{Z}$ 50 miljn. W księdze akcjonariuszów z końcem 1929 r. było zarejestrowanych 97.158 posiadaczy akcji I emisji (w tem 68.010 po 1 akcji), t. j. o 13.453 mniej niż w 1928 r. Spis ten niewątpliwie nie odpowiada rzeczywistości, gdyż uwzględnia tylko zmiany, zgłoszone dobrowolnie, podczas gdy statut nie zmusza akcjonariuszów do przepisywania akcji, o ile nie pragną brać udziału w Walnym Zgromadzeniu.

Fundusz zapasowy zwiększył się w ciągu 1929 r. o $\mathcal{Z}$ 10 miljn., mianowicie o $\mathcal{Z}$ 6.4 miljn.—dochodu z papierów, w których fundusz był częściowo ulokowany, oraz o $\mathcal{Z}$ 3.6 miljn.—uzupełnienia z rachunku zysków. Przeszło połowa funduszu zapasowego, zgodnie ze statutem, ulokowana jest w papierach państwowych; wartość bilansowa tych papierów wynosi $\mathcal{Z}$ 76.9 miljn.

Zapas złota zwiększył się w ciągu 1929 r. o $\mathcal{Z}$ 79.4 miljn. (w 1928 r. o $\mathcal{Z}$ 103.8 miljn.) i wynosi na ultimo roku $\mathcal{Z}$ 700.5 miljn. Drogą skupu wewnątrz kraju uzyskano $\mathcal{Z}$ 7.2 miljn. (w 1928 r. $\mathcal{Z}$ 2.0 miljn.), zagranicą zaś nabyto za $\mathcal{Z}$ 72.2 miljn. (w 1928 r. $\mathcal{Z}$ 101.8 miljn.). Zapas złota znajduje się częściowo w skarbcu bankowym, mianowicie $\mathcal{Z}$ 521.0 miljn. (według równi monetarnej), częściowo zaś w bankach zagranicznych, a mianowicie (w miljn. $\mathcal{Z}$ według równi monetarnej):

Federal Reserve Bank w New-York'u . . .	111.4
Bank Angielski w Londynie	33.1
Bank Francuski w Paryżu	35.1
Razem:	179.5

W skarbcu złoto znajduje się częściowo w sztabach (za $\mathcal{Z}$ 421.5 miljn.), częściowo w monetach (za $\mathcal{Z}$ 99.4 miljn.), wśród których przeważają marki niemieckie (za $\mathcal{Z}$ 38.9 miljn.), ruble rosyjskie (za $\mathcal{Z}$ 24.2 miljn.) i korony austriackie (za $\mathcal{Z}$ 18.6 miljn.); złoto zagranicą znajduje się wyłącznie w sztabach.

Zapas srebra zwiększył się drogą skupu w kraju o $\mathcal{Z}$ 1.8 miljn. (w tem srebra w sztabach z polskich kopalń za $\mathcal{Z}$ 1.4 miljn.) do $\mathcal{Z}$ 2.3 miljn. Według wartości w dn. 31/XII 1929 r. powyższy zapas srebra wynosi $\mathcal{Z}$ 2.0 miljn. Różnicę ($\mathcal{Z}$ 0.3 miljn.) przeniesiono na rachunek zysków i strat, a sam zapas srebra—wobec tego, że dalszy skup dla Skarbu Państwa, posiadającego dostateczną ilość kruszcu dla

¹⁾ Przemówienie to pokrywa się z artykułem wstępnym w niniejszym zeszycie.

bicia monet, okazał się niepotrzebnym, a cena srebra zagranicą wciąż spadała — wyłączono w końcu roku z zapasów kruszcowych i zaliczono do „różnych rachunków”.

Zapas pieniędzy i należności zagranicznych zmniejszył się w ciągu 1929 r. o zł 222·8 miljn. do zł 526·1 miljn. Poważna część ubytku należności w zagranicznych bankach, mianowicie zł 72·2 miljn., została spowodowana zakupem złota zagranicą. Z powyższej sumy zł 526·1 miljn. — zaliczono do pokrycia zł 418·6 miljn., nie zaliczono do pokrycia (w myśl przepisów statutu) zł 107·6 miljn.; w tej ostatniej kwocie mieści się pozostałość zdyskontowanych przez Bank weksli na zagranicę, pochodzących z operacji eksportowych, w sumie zł 76·3 miljn.

Obroty zagraniczne Skarbu Państwa oraz urzędów państwowych utrzymały się w 1929 r. mniej więcej na poziomie 1928 r.; mianowicie, skup od urzędów wynosił w 1929 r. zł 235 miljn. (w 1928 r. zł 235 miljn.), sprzedano zaś urzędom zł 512 miljn. (w 1928 r. zł 518 miljn.).

Od pozostałości u korespondentów zagranicznych Bank otrzymywał wysokie odsetki, dochodzące przejściowo w październiku do $6\frac{1}{2}\%$ w stosunku rocznym za jednomiesięczne lokaty; skutkiem tego dochód z odsetek, zainkasowanych zagranicą, wyniósł poważną sumę zł 25·8 miljn.

Jeśli potrąci się odsetki, wypłacone Skarbowi od pozostałości na rachunku specjalnym, i doda się odsetki od zdyskontowanych w kraju weksli na zagranicę, otrzyma się wykazaną w rachunku zysków i strat ogólną sumę odsetek od czynności zagranicznych w wysokości zł 26·3 miljn.

Obieg biletów bankowych wzrósł w ciągu 1929 r. z zł 1.295·3 miljn. do zł 1.340·3 miljn., czyli o 3·5%, a więc w znacznie mniejszym stopniu niż w 1928 r. (o 29·1%). Podo'nie jak w 1928 r., największy obieg był w dn. 31/X, kiedy wyniósł zł 1.392·2 miljn., a minimum biletów w obiegu było w dn. 20/I — zł 1.149·4 miljn. Bilety bankowe znajdowały się w obiegu w następujących odcinkach (w miljn. zł):

	31/XII 1928	31/XII 1929
Po zł 500 .	140·3	152·1
" " 100 .	553·9	604·2
" " 50 .	245·0	251·3
" " 20 .	231·9	206·3
" " 10 .	124·2	126·3

Jak widzimy, najsilniej wzrósł obieg większych odcinków. Obieg drobnych odcinków wykazywał tendencję zniżkową, co znajduje się zapewne w związku z lekkim wzrostem bilonu skarbowego (o zł 15·4 miljn.). W dn. 31/XII 1929 r. emisja skarbowa stanowiła 19·3% emisji bankowej, a więc mniej więcej tyleż, co w dn. 31/XII 1928 r., kiedy wynosiła 18·8%.

Zestawienie obiegu biletów bankowych z ogólną sumą kruszczu i walut wykazuje, że bilety miały na ultimo 1929 r. 91·5%-owe pokrycie. Po wyłączeniu z rezerw złoto-walutowych walut, niezaliczonych do pokrycia, oraz po doliczeniu do obiegu natychmiast płatnych zobowiązań okazuje się, że pokrycie kruszcowo-walutowe stanowi 61·89% ogółu zobowiązań Banku — z tytułu obiegu biletów i innych (w dn. 31/XII 1928 r. 63·13%); pozostaje niepokryte zł 689·0 miljn. Suma ta z nadwyżką zł 123·2 miljn. (po doliczeniu walut, niewłączonych do pokrycia, nadwyżka ta wzrosła do zł 230·7 miljn.) jest pokryta przez t. zw. pokrycie bankowe, które wynosi (w miljn. zł):

Weksle	704·2
Monety srebrne i bilon	0·2
Pożyczki zastawowe	76·9
Papiery procentowe własne	5·9
Dług Skarbu Państwa	25·0
Razem:	812·2

Skup papierów procentowych przez Bank w ciągu 1929 r. wyniósł zł 10·7 miljn. (w 1928 r. zł 25·4 miljn.), sprzedaż — zł 8·9 miljn. (w 1928 r. zł 27·7 miljn.); pozostało na ultimo roku zł 4·8 miljn. (na ultimo 1928 r. zł 3·2 miljn.). Skup wylosowanych papierów stanowił w 1929 r. zł 1·9 miljn., zainkasowano zł 1·8 miljn., pozostało na ultimo roku zł 0·8 miljn. (w 1928 r. zł 0·6 miljn.). Kuponów Bank opłacił za zł 19·8 miljn., zainkasował za zł 19·7 miljn., pozostało na ultimo roku zł 0·1 miljn. (w 1928 r. zł 0·1 miljn.).

Z pozycji aktywów, nie należących ani do pokrycia złoto-walutowego, ani do pokrycia bankowego — poważnie wzrosła pozycja papierów funduszu emerytalnego (z zł 22·9 miljn. do zł 30·8 miljn.) — w związku z wpłatami pracowników i Banku oraz dochodem z samych papierów; pozycja nieruchomości pozostała bez zmiany w wys. zł 20 miljn., koszt bowiem wszystkich budowli, prowadzonych w ciągu roku, został pokryty z rezerwy, zatrzymanej z zysków 1928 r. (zł 8·8 miljn.). Zakupiono plac w Warszawie i wykonano względnie rozpoczęto szereg budowli w różnych miastach, wydając na ten cel zł 7·4 miljn. Z rezerwy więc 1928 r. pozostało jeszcze zł 1·4 miljn. Na roboty budowlane w 1930 roku zarezerwowano zł 7·5 miljn. Remont nieruchomości bankowych w sumie zł 0·9 miljn. (w 1928 r. zł 1·5 miljn.) figuruje w kosztach handlowych. Udział Banku w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych (100%-owy) wyniósł na ultimo 1929 r. zł 14·8 miljn. (na ultimo 1928 r. zł 5·9 miljn.). Udział Banku w spółce „Elektrowatery Zbożowe w Polsce” stanowił zł 0·6 miljn.

W pasywach — poza wymienionymi wyżej zmianami — zwraca uwagę spadek natychmiast płatnych zobowiązań, który powstał przede wszystkim wskutek wydatkowania prawie całej reszty państwowego funduszu kredytowego (w dn. 31/XII 1928 roku było zł 18·9 miljn., w dn. 31/XII 1929 roku pozostało zł 2·2 miljn.) oraz większości pozostałego funduszu na zakup srebra (w dn. 31/XII 1928 r. było zł 45·0 miljn., w dn. 31/XII 1929 r. pozostało zł 13·0 miljn.); natomiast lokaty na rachunkach żywych — mimo zastrzeżonej ciasnoty na rynku pieniężnym — pozostały w 1929 r. prawie na poziomie 1928 r., obniżając się zaledwie z zł 440·4 miljn. do zł 430·0 miljn., a licząc z przekazami w drodze tylko z zł 450·7 miljn. do zł 446·5 miljn. Wzrost względnie spadek pozostałości według rodzajów kont przedstawia się następująco (w miljn. zł):

	31/XII 1928	31/XII 1929
Kasy skarbowe, urzędy celne i Min. Skarbu	268·3	269·1
Inne instytucje państwowe i komunalne	9·3	7·4
Banki	143·6	130·9
w tem P. K. O.	63·9	54·3
Spółdzielnie	2·8	3·3
Przedsiębiorstwa handlowe	1·7	2·8
" przemysłowe	13·8	13·1
Osoby prywatne	0·8	0·3

Zyski Banku wyniosły w 1929 r. zł 97·6 miljn., gdy w 1928 r. zł 80·6 miljn., a w 1927 r. zł 57·6 miljn. Najpoważniejszą pozycję zysków stanowiły odsetki w sumie zł 94·7 miljn. (w 1928 r. zł 77·1 miljn.), w tem

od dewiz i należności zagranicznych zł 26·3 miljn. (zł 27·6 miljn.). W stratach — poza wspomnianą wyżej rezerwą budowlaną na 1930 r. — figurują: koszty handlowe w sumie zł 32·2 miljn. (w 1928 r. zł 29·9 miljn., a w 1927 r. zł 24·0 miljn.), nadwycieczna dotacja funduszu emerytalnego w wys. zł 4·0 miljn. oraz odpisy w sumie zł 2·2 miljn.

Koszty handlowe łącznie z kosztem druku biletów bankowych, figurującym w odpisach (w sumie zł 1·3 miljn. w 1929 r., a zł 2·3 w 1928 r.) wyniosły w 1929 r. zł 33·5 miljn., gdy w 1928 r. zł 32·1 miljn., a w 1927 r. zł 26·0 miljn. Wydatki osobowe wzrosły z zł 25·1 miljn. w 1928 r. do zł 25·9 miljn. w 1929 r., wydatki rzeczowe zaś z zł 4·8 miljn. do zł 6·2 miljn. (m. in. koszty, związane z P. W. K. w Poznaniu, wyniosły zł 0·4 miljn.); budżet na 1929 r. przewidywał wydatki osobowe w kwocie zł 26·5 miljn., rzeczowe — w kwocie zł 3·5 miljn. Liczba urzędników Banku wynosiła w końcu 1929 r. 1.880, czyli w porównaniu z końcem 1928 r. mniej o 61 osób, a w porównaniu z końcem kwietnia 1924 r. mniej o 1.103 osoby.

Czysty zysk Banku wynosił za 1929 r. zł 48·1 miljn., gdy za poprzednie lata stanowił (w miljn. zł):

1924 (8 miesięcy)	10·8
1925	14·1
1926	12·2
1927	23·9
1928	35·9

M. D.

Bilans ostateczny Banku Polskiego dnia 31 grudnia 1929 r.

AKTYWA

Kruszec

a) złoto w skarbcu	zł 520,964.757·68
b) „ zagranicą	„ 179,552.653·50

700,517.411·18

Pieniądze i należności zagran. 418,570.669·35 zł 1,119,088.800·53

Pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia	„ 107,577.019·49
Polskie monety srebrne i bilon	„ 158.620·09
Portfel wekslowy	„ 704,220.187·75
Pożyczki zastawowe	„ 76,947.357·74
Papiery procentowe własne	„ 5,856.384·98
Papiery funduszu zapasowego	„ 76,879.948·33
Lokata funduszu emerytalnego	„ 30,797.947·06
Dług Skarbu Państwa	„ 25,000.000·—
Nieruchomości	„ 20,000.000·—
Udziały w Polskiej Wytwórni Papierów Wart. w Sp. „Elewatory Zbożowe w Polsce”	„ 14,800.000·—
Rachunki z odziałami i zastępstwami	„ 637.500·—
Różne rachunki	„ 5,683.006·42
	„ 67,989.795·84
	zł 2,255.635.848·23

PASYWA

Kapitał zakładowy	zł 150,000.000·—
Fundusz zapasowy	„ 100,000.000·—

Natychmiast płatne zobowiązania

a) rachunki żyrowe kas państwowych	zł 269,125.132·61
b) pozostałe rachunki żyrowe	„ 177,404.262·55
c) rachunek zakupu srebra	„ 13,000.000·—
d) rachunek państw. funduszu kredyt.	„ 2,230.515·80
e) różne rachunki	„ 6,095.496·34

zł 467,855.407·30

Obieg biletów bankowych „ 1,340.263.340·— zł 1,808,118.747·30

Rachunek specjalny Skarbu Państwa	zł 75,000.000·—
Fundusz emerytalny	„ 30,798.048·11
Rezerwa na druk biletów bankowych	„ 3,750.000·—
Różne rachunki przejściowe	„ 19,141.894·32
Odsetki, dotyczące 1930 r.	„ 10,634.982·49

Czysty zysk do podziału, zgodnie z art. 75 statutu:

na dywidendę 8% od zł 150 miljn.	zł 12,000.000·—
na superdywidendę 2% od zł 150 miljn.	„ 3,000.000·—
na dalszą superdywidendę dla l em. 10% od zł 100 miljn.	„ 10,000.000·—
dla Skarbu Państwa	„ 23,044.146·92
do przeniesienia na rok 1930	„ 148,029·09 zł 48,192.176·01
	zł 2,255,635.848·23

Rachunek zysków i strat Banku Polskiego za rok 1929

STRATY

Koszty handlowe	zł 32,160.815·86
Dotacja funduszu emerytalnego	„ 4,000.000·—
Rezerwa budowlana	„ 7,500.000·—
Uzupełnienie funduszu zapasowego	„ 3,612.840·94

Odpisy:

weksle w procesie i in.	zł 568,318·06
druk biletów bankowych	„ 1,335.846·90
różnica kurs. na srebrze	„ 270.980·08 zł 2,175.145·04

Czysty zysk:

pozostałość z 1928 r.	zł 125,955·63
zysk za rok 1929	„ 48,066.220·38 zł 48,192.176·01
	zł 97,640.977·85

ZYSKI

ODSETKI a) dyskontowe	zł 60,471.016·53
b) zastawowe	„ 7,956.152·01
c) od dewiz i należn. zagran.	„ 26,309.018·18 zł 94,736.186·72
Prowizje i inne dochody	„ 1,758.310·32
Odzyskane należności wątpliwe	„ 1,020.525·18
Pozostałość zysku z 1928 r.	„ 125.955·63
	zł 97,640.977·85

STAN RACHUNKÓW BANKU POLSKIEGO W DN. 31 STYCZNIA 1930 R.

Trzecia dekada stycznia r. b. przyniosła — podobnie jak 2 pierwsze — spadek rezerw złoto-walutowych Banku Polskiego, mianowicie z zł 1.189·9 miljn. do zł 1.174·0 miljn. Za cały miesiąc styczeń spadek rezerw wyniósł zł 52·7 miljn. i pozostaje głównie w związku z faktem wstrzymania się banków i innych przedsiębiorstw z zakupem dewiz w grudniu ze względu na ultimo roczne, który to fakt spowodował zwiększenie zapotrzebowania walutowego, a wślad za tem i sprzedaży dewiz przez Bank Polski w styczniu.

Rezerwy walutowe Banku zmniejszyły się w III dekadzie stycznia o zł 17·7 miljn., przyczem część rezerw, włączona do pokrycia złoto-walutowego obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań, spadła w III dekadzie z zł 390·6 miljn. do zł 371·8 miljn., a w okresie całego miesiąca o zł 46·8 miljn., część zaś rezerw, niezaliczona do pokrycia, zwiększyła się w ostatniej dekadzie z zł 98·7 miljn. do zł 101·3 miljn., a przez cały styczeń skurczyła się o zł 6·2 miljn.

Rezerwy złote wzrosły w styczniu jedynie dzięki dalszemu skupowi złota, dokonywanemu przez oddziały Banku, mianowicie o zł 0·4 miljn. w ciągu całego miesiąca i o zł 0·2 miljn. w dekadzie sprawozdawczej. Zapas złota zagranicą pozostał w ciągu stycznia niezmienny w wysokości zł 179·6 miljn., zapas złota w skarbcu Banku zwiększył się wskutek powyższego skupu z zł 521·1 miljn. do zł 521·3 miljn. w dekadzie sprawozdawczej i o zł 0·4 miljn. w okresie całego miesiąca.

Zmiany w stanie rezerw złoto-walutowych, stanowiących pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku, w ostatniej dekadzie i w ciągu całego stycznia ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	31/XII 1929	20/I 1930	31/I 1930
Złoto	700.517	700.681	700.904
Waluty i dewizy netto	418.571	390.590	371.756
Razem:	1.119.088	1.091.271	1.072.660

W stosunku do sumy obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku powyższe pokrycie złoto-walutowe stanowiło w dn. 31/I 63,08%, gdy w dn. 20/I 64,10% i w dn. 31/XII 1929 r. 61,89% (statutowe minimum 40%). Samo pokrycie złotem wynosiło: w dn. 31/I 41,22%, w dn. 20/I 41,16% i w dn. 31/XII 1929 r. 38,74% (statutowe minimum 30%).

Spadek procentu pokrycia w III dekadzie stycznia był prawie równoległy ze spadkiem sumy pokrycia (rezerw), gdyż suma obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań nie wykazała w omawianej dekadzie prawie żadnej zmiany, zmniejszając się zaledwie z zł 1.702,5 miljn. do zł 1.700,6 miljn. Poszczególne składniki tej sumy wykazały jednak poważne różnice, mianowicie obieg biletów bankowych znacznie wzrósł, jak zwykle na ultimo (z zł 1.165,5 miljn. do zł 1.247,6 miljn.), a natychmiast płatne zobowiązania silnie skurczyły się (z zł 541,0 miljn. do zł 453,8 miljn.). W ciągu całego stycznia obieg banknotów obniżył się o zł 93,5 miljn., a natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o zł 140 miljn.

Spadek zobowiązań w III dekadzie stycznia odnosi się wyłączenie do pozostałości na rachunkach żyrowych, które zmniejszyły się z zł 517,1 miljn. do zł 429,7 miljn., przyczem lokaty kas państwowych spadły z zł 342,2 miljn. do zł 298,2 miljn., lokaty zaś na rachunkach prywatnych — z zł 174,9 miljn. do zł 131,5 miljn. Z pozostałych pozycji natychmiast płatnych zobowiązań rachunek zakupu srebra wykazał niezmiennione saldo zł 13 miljn., rachunek państwowego funduszu kredytowego zwiększył swe saldo z zł 0,5 miljn. do zł 1,5 miljn., a jedynie „różne rachunki” wykazały drobny spadek salda z zł 10,4 miln. do zł 9,7 miljn.

Wzrost obiegu o zł 85,2 miljn. w III dekadzie stycznia jest odpowiednikiem spadku lokat na rachunkach żyrowych. Odpływ walut i dewiz z Banku nie oddziałał w większym stopniu na spadek obiegu, gdyż jednocześnie wzrosły kredyty Banku.

Suma kredytów dyskontowych wykorzystanych (suma weksli w portfelu) wzrosła w ostatniej dekadzie stycznia z zł 675,5 miljn. do zł 684,4 miljn., a suma pożyczek zastawowych (zabezpieczonych głównie papierami wartościowymi) zmniejszyła się z zł 72,3 miljn. do zł 71,1 miljn. W ciągu całego stycznia kredyty dyskontowe zmniejszyły się o zł 19,8 miljn., a zastawowe o zł 5,8 miljn.

Z pozostałych pozycji bankowego pokrycia obiegu i zobowiązań — zapas monet srebrnych i bilonu, skupionych przez Bank na własność, zwiększył się w III dekadzie stycznia z zł 0,04 miljn. do zł 0,9 miljn., zapas papierów procentowych własnych wzrósł z zł 7,4 miljn. do zł 8,0 miljn.; dług Skarbu Państwa (kredyt bezprocentowy) pozostał niezmienniony w wysokości zł 25 miljn.

Zmiany w pokryciu bankowym obiegu i zobowiązań w ostatniej dekadzie i w ciągu całego stycznia przedstawia następujące zestawienie (w tys. zł):

	31/XII 1929	20/I 1930	31/I 1930
Weksle	704.220	675.479	684.449
Polskie monety srebrne i bilon	159	36	937
Pożyczki, zabezpieczone zastawami	76.947	72.277	71.141
Papiery proc. własne	5.856	7.437	7.960
Zobowiązania Skarbu Państwa	25.000	25.000	25.000
Razem:	812.182	780.247	789.488

Obieg pieniędzy skarbowych wzrósł w dekadzie sprawozdawczej zupełnie niewspółmiernie ze wzrostem obiegu biletów Banku, bo zaledwie z zł 236,9 miljn. do zł 238,0 miljn. Na sumę tę składa się: 1) obieg biletów państwowych (5-złotowych) w wys. zł 46,2 miljn. (w dn. 20/I zł 48,8 miljn.), 2) obieg biletów zdawkowych (5- i 2-złotowych) w wys. zł 1,9 miljn. (w dn. 20/I zł 1,9 miljn.), 3) obieg monet srebrnych (5-, 2- i 1-złotowych) w wys. zł 120,4 miljn. (w dn. 20/I zł 117,1 miljn.), 4) obieg bilonu niklowego i brązowego w wys. zł 69,6 miljn. (w dn. 20/I zł 69,0 miljn.). W ciągu miesiąca obieg skarbowy zmniejszył się o zł 21,3 miljn.

AKTYWA

ZŁOTO w skarbcu	zł 521.351.119,35
" zagranicą	" 179.552.653,50
	zł 700.903.772,85

PIENIĄDZE I NALEŻN.

ZAGRAŃ.	zł 371.756.152,21	zł 1.072.659.925,06
PIENIĄDZE I NALEŻN. ZAGR., niezaliczone do pokrycia	" 101.338.045,37	
POLSKIE MONETY SREBRNE I BILON	" 937.282,78	
PORTFEL WEKSLOWY	" 684.449.221,08	
POŻYCZKI ZASTAWOWE	" 71.141.105,40	
PAPIERY PROCENTOWE WŁASNE	zł 7.960.099,36	
PAPIERY FUNDUSZU ZAPASOWEGO	" 75.938.982,81	
DŁUG SKARBU PAŃSTWA	" 25.000.000,—	
NIERUCHOMOŚCI	" 20.000.000,—	
INNE AKTYWA	" 100.350.479,31	
	zł 2.159.775.141,17	

PASywa

KAPITAŁ ZAKŁADOWY	zł 150.000.000,—
FUNDUSZ ZAPASOWY	" 110.000.000,—
NATYCHM. PŁATNE	
ZOBOWIĄZANIA:	

- a) rachunki żyrowe kas państwowych . . . zł 298.155.936,74
- b) pozostałe rachunki żyrowe " 131.533.098,80
- c) rachunek zakupu srebra " 13.000.000,—
- d) rachunek państwowego funduszu kredyt. . . " 1.494.416,06
- e) różne rachunki . . . " 9.650.792,48

zł 453.834.244,08

OBIEG BILETÓW BANKOWYCH

KOWYCH	1.246.741.800,—	zł 1.700.576.044,08
RACHUNEK SPECJALNY SKARBU PAŃSTWA	" 75.000.000,—	
INNE PASywa	" 124.199.097,09	
	zł 2.159.775.141,17	

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

V MIĘDZYNARODOWY KONGRES PRASY TECHNICZNEJ I ZAWODOWEJ

V MIĘDZYNARODOWY Kongres Prasy Technicznej i Zawodowej, odbyty w 1929 r. w Barcelonie oraz Madrycie i Sewilli, dla Międzynarodowej Federacji Prasy Technicznej i Zawodowej był etapem specjalnie doniosłym, delegacji zaś polskiej¹⁾ dał duże zadowolenie wobec przyjęcia wszystkich jej dezyderatów.

Federacja posiada w poszczególnych państwach kilkadziesiąt sekcji narodowych, m. in. — od 1926 r. — także sekcję polską, noszącą oficjalne miano „Związku Polskich Czasopism Technicznych i Zawodowych”. W Kongresie wzięło udział przeszło 200 delegatów, reprezentujących 30 narodowości, oraz kilkunastu przedstawicieli wielkich instytucji międzynarodowych, jak np. Międzynarodowego Biura Pracy, Międzynarodowego Instytutu Naukowej Organizacji Pracy, Międzynarodowej Izby Handlowej. Przewodniczył Kongresowi P. Inż. Colomina (Hiszpanja).

Jednocześnie odbyła się w Barcelonie, w gmachu Izby Handlowej i Żeglugi, pierwsza, bardzo licznie obeszana Międzynarodowa Wystawa Pracy Technicznej i Zawodowej.

Obrady Kongresu toczyły się w 4 komisjach, w których przedłożono ogółem 44 referaty, dotyczące kwestyj następujących: 1) propagandy prasy wszechświatowej; 2) stosunku do innych gałęzi prasy, do innych organizacji prasy, do handlu, przemysłu i rolnictwa, do prasy urzędowej, państwowej i samorządowej, do wielkich organizacji międzynarodowych; 3) turystyki ekonomicznej; 4) organizacji sekcji Federacji; 5) obsługi pocztowej; 6) wymiany czasopism; 7) biur informacyjnych; 8) bibliotek; 9) zaopatrzenia w papier; 10) stosunków z drukarniami; 11) ogłoszeń i reklam; 12) kas emerytalnych; 13) rocznika prasy technicznej oraz 14) indeksu postępu technicznego. Powzięte w tych sprawach uchwały zostały przedstawione na 2 posiedzeniach plenarnych Kongresu, który przyjął je jednogłośnie. Podaję poniżej treść tych uchwał²⁾, które posiadają znaczenie ogólniejsze lub zasadnicze:

Uchwały Komisji I (organizacja, propaganda i statystyka):

W sprawie propagandy Komisja I stwierdza, że prasa techniczna zajmuje w świecie stanowisko, odpowiadające doniosłości usług przez nią świadczonych, i oczekuje, że jej rola wzrośnie w związku z rozwojem życia nowoczesnego; Komisja przyjmuje do wiadomości nawiązanie stosunków z organizacjami międzynarodowymi (Liga Narodów, Międzynarodowe Biuro Pracy, Międzynarodowa Izba Handlowa, Instytut Między-

narodowy Naukowej Organizacji Pracy) z jednej strony, z drugiej zaś ze stowarzyszeniami prasowymi w większości państw; uważa, że stosunki łączności i współpracy ze stowarzyszeniami prasy powinny być uprawiane coraz szerzej, w szczególności z Federacją Międzynarodową Dziennikarzy.

W kwestii bibliotek: Komisja uznaje jako Biblioteki Federacji Prasy Technicznej i Zawodowej następujące nowopowstające biblioteki: Bibliotekę Ministerstwa Pracy w Madrycie, Bibliotekę Deputacji Katalońskiej w Barcelonie oraz dwie biblioteki, powstające w Polsce — jedną w Warszawie, drugą we Lwowie.

Komisja uchwała stworzyć przy bibliotekach Federacji zbiory opisów patentów na wynalazki, które będą dla prasy technicznej i zawodowej cennym źródłem informacji o postępie technicznym i posłużą do stworzenia indeksu technicznego.

Komisja uchwała jednomyślnie uznać język polski za jeden z języków oficjalnych Federacji.

Komisja postanawia jednomyślnie, że biblioteki, które udzielą pomieszczenia bibliotekom, należącym do Federacji, będą właścicielami zbiorów czasopism i druków nadesłanych.

Komisja wyraża życzenie, żeby w okresie organizacyjnym biura informacyjne (Offices d'Information) w razie potrzeby mogły korzystać z subwencji rządowych i instytucji publicznych.

Uchwały Komisji II (kwestje pocztowe):

W sprawie opłat pocztowych Komisja wyraża życzenie: 1) ażeby gazety i czasopisma techniczne w obiegu międzynarodowym były uważane nie jako katalogi lub prospekty, lecz jako czynnik myśli i nauki, mający z tego właśnie tytułu prawo korzystania ze specjalnej taryfy pocztowej, przewidującej co najmniej 50% zniżki na całym obszarze Powszechnej Unii Pocztowej; 2) ażeby na międzynarodowych kongresach pocztowych prasa techniczna mogła zabierać głos doradczą w obronie swych interesów.

Komisja wyraża życzenie, ażeby gazety i czasopisma techniczne, których charakter przedmiotowy, naukowy lub rzeczowy nie ulega żadnej wątpliwości, mogły znajdować się w obiegu pomiędzy wszystkimi państwami.

Komisja wyraża życzenie przyjęcia międzynarodowego formatu dla wydawnictw i zaleca używanie formatu, opartego na stosunku 1 : $\sqrt{2}$.

Uchwały Komisji III (ekonomia polityczna i kwestje prawnicze):

Komisja przyjmuje wnioski, zmierzające do zebrania ustawodawstwa i orzecznictwa w sprawach prasy.

Komisja przyjmuje zasady prawne umów, dotyczących ogłoszeń, przedstawione przez P. Césara Ancey w referacie jego p. t. „Contrat Type de Publicité”.

Uchwały Komisji IV (ogłoszenia i reklamy):

Komisja przyjmuje wnioski: 1) o utworzenie i wydawanie rocznika międzynarodowego, poświęconego wyłącznie wszechświatowej prasie technicznej; 2) o wy-

¹⁾ Skład delegacji stanowili PP.: Inż. Aleksander Pawłowski — przewodniczący, Inż. Stanisław Rodowicz, Red. Włodzimierz Ziemiński — członkowie oraz P. Inż. Stefan Czaykowski, jako reprezentant P. Ministra Przemysłu i Handlu.

²⁾ Według sprawozdania, zamieszczonego w Nr. 2/1929 mies. „Bulletin de la Fédération Internationale de la Presse Technique et Professionnelle”.

pracowanie na następny Kongres (w Brukseli) programu propagandy w celu zachęcenia przemysłu i handlu do obfitszego umieszczania ogłoszeń w prasie technicznej; 3) o utworzenie w łonie Federacji ogłoszeniowego biura informacyjnego, które podjęłoby się propagandy ogłoszeniowej w prasie technicznej.

Komisja postanawia przyjąć schemat umowy o ogłoszeniach, jak również schemat zobowiązania ogłoszeniowego, o ile formularze te nie znajdują się w sprzeczności z ustawodawstwem państwowym i zwyczajami handlowymi poszczególnych krajów.

Z pośród wyszczególnionych powyżej uchwał pragnę zwrócić szczególną uwagę na trzy, powyższe naskutek wniosków delegacji polskiej: 1) uchwałę o utworzeniu bibliotek Federacji w Warszawie i we Lwowie — nie można mieć wątpliwości co do wysokiej użyteczności tych bibliotek dla naszych sfer gospodarczych i naszej prasy techniczno-zawodowej, jeżeli się zważy, że do Międzynarodowej Federacji P. T. i Z. należy dzisiaj około 4.000 czasopism z całego świata; 2) uchwałę o uznanie języka polskiego za jeden z języków urzędowych Federacji — narówni z francuskim, niemieckim, włoskim, hiszpańskim i angielskim; 3) uchwałę o utworzeniu przy bibliotekach Federacji zbiorów opisów patentów na wynalazki¹⁾.

Uchwała ta została przyjęta przez Komisję i Kongres na podstawie mego wniosku, który brzmiał, jak następuje:

„V Kongres Międzynarodowy Prasy Technicznej Zawodowej, zgromadzony w Barcelonie:

uznając, że zorganizowane przez każdą sekcję Federacji przy jednej ze swych bibliotek, stale uzupełniane zbiory opisów patentów, udzielanych w poszczególnych krajach swym mieszkańcom, stanowią będą dla prasy technicznej i zawodowej poważne źródło wiadomości o postępie technicznym;

uznając, że utworzenie takiej organizacji przy przychylnem współdziałaniu urzędów ochrony własności przemysłowej krajów, należących do Federacji, nie napotka na żadne trudności ani techniczne, ani finansowe —

aprobuje utworzenie przy bibliotekach sekcji zbiorów opisów patentowych jako źródła informacyjnego o postępach technicznych dla prasy technicznej i zawodowej i powierza Komitetowi Wykonawczemu Międzynarodowej Federacji Prasy Technicznej i Zawodowej opracowanie dla tego celu podziału wynalazków według grup przemysłu, który to podział będzie obowiązywał wszystkie Sekcje Federacji”.

Powzięte przez Kongres uchwały utwierdzają w przekonaniu, że Federacja może i winna oddać duże usługi prasie techniczno-zawodowej każdego kraju i ogromnie ułatwić jej drogi zarówno gdy chodzi o cele ogólniejsze, a doniosłe (szerzenie nowych idei postępu technicznego, badanie zagadnień gospodarczych, informowanie o nowych metodach pracy, o nowych zagadnieniach w technice i nauce i t. d.), jak i o kwestje czysto zawodowe, praktyczne (ogłoszenia, reklamy, obrót pocztowy etc.).

Jak każdy z poprzednich kongresów, i ten wniośł nowe wartości do dużego już dorobku Federacji: wedle sprawozdania oficjalnego, podczas gdy kongresy paryski i rzymski stworzyły trwałe podstawy organizacji wewnętrznej Federacji i jej metod pracy, gdy kongres berliński stwierdził wszechstronny międzynarodowy jej charakter i pokojową współpracę na terenie technicznym, gdy kongres genewski dał w rezultacie oficjalne uznanie Federacji przez wielkie organizacje międzynarodowe, to ostatni — V Kongres — w Barcelonie zaznaczył się przede wszystkim przystąpieniem do Federacji Belgii i prawie wszystkich państw Ameryki Łacińskiej.

Władze Federacji ukonstytuowały się na rok najbliższy, jak następuje: prezes m obrano P. Duchaine, Przewodniczącego Związku Belgijskiej Prasy Periodycznej, wiceprezesami zaś PP.: Colomina (Hiszpania), Dr. Giovanoli (Szwajcaria), Greiffenhagena (Niemcy), Mouniera (Francja), Tajani (Włochy), Fischera (Austria) i Pawłowskiego (Polska).

Następny Kongres ma się odbyć w r. b. w Brukseli z okazji obchodu 100-lecia Niepodległości Belgii, poczem w 1931 r. lub 1932 r. w Warszawie.

Stefan Czykowski

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIEŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

ANGLJA

DORADCZY KOMITET EKONOMICZNY. — W dn. 22 stycznia r. b. Prezes Ministrów, Mac Donald, odpowiadając na jedną z interpelacji w Parlamencie, zapowiadał utworzenie w najbliższym czasie przy Rządzie Doradczego Komitetu Ekonomicznego.

W konsekwencji powyższego oświadczenia, opublikowane zostało w dn. 30 stycznia r. b. rozporządzenie (The Treasury Minute), podające zakres działania Komitetu oraz jego skład.

Nazwa Komitetu brzmi „The Economic Advisory Council”. W skład Komitetu wchodzi: Prezes Ministrów, jako przewodniczący, oraz Minister Skarbu, Lord Prywatnej Pieczęci, Minister Handlu, Minister Rolnictwa i Rybołówstwa i inni

ministrowie. powoływani przez Premiera od czasu do czasu, dla opracowania zagadnień z ich resortów — jako członkowie.

Poza członkami Rządu powołane zostaną do Komitetu przez Premiera osoby, odznaczające się wybitną znajomością spraw ekonomicznych i przemysłowych.

Komitet ma być ciałem doradczem Rządu w sprawach ekonomicznych oraz prowadzić ma stałe stu ja nad rozwojem przemysłu i handlu pod kątem widzenia dobrobytu kraju i w zależności od międzynarodowej polityki ekonomicznej i fiskalnej. Do funkcji Komitetu należeć będzie również przygotowanie li ty osób za sfer przemysłowych, handlowych, finansowych, robotniczych oraz naukowych, które to osoby mogłyby być powołane przez Komitet w charakterze ekspertów.

Działalność Komitetu oraz jego raporty będą miały charakter poufny, i tylko za zgodą Komitetu może Premier podawać

do publicznej wiadomości poszczególne sprawozdania z działalności Komitetu.

Za wszelką akcję, wszczętą przez Komitet, odpowiada Rząd.

Funkcje istniejącego Komitetu o zbliżonych zadaniach t. zw. „Committee of Civil Research” zostaną przejęte przez nowokreowany Komitet.

Ko zty utrzymania Komitetu, które wyniosą przeszło £ 6.500 rocznie, pokryje Skarb Państwa.

STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI

NOWOJORSKI RYNEK GIEŁDOWY I PIENIĘŻNY W STYCZNIU 1930 R. ¹⁾ — Giełda nowojorska rozpoczęła 1930 r. pod znakiem dużej wstrze-

¹⁾ Szczegółowo kwestja ta została przedstawiona w zeszycie grudniowym „Wiadomości Urzędu Patentowego” z 1929 r.

¹⁾ Por. „Nowojorski rynek giełdowy i pieniężny w grudniu 1929 r.”, w zesz. 3/1930, str. 124.

międlowości i niechęci angażowania się. Nastrój ten wynika z ostrożnej oceny sytuacji i nie ma nic wspólnego z tym optymizmem, który panował bezpośrednio po załamaniu się giełdowym w październiku i listopadzie r. ub. Stąd też obroty giełdowe na początku stycznia były nader słabe i dochodziły do 1'5 miljn. sztuk dziennie, co jest cyfrą niespotykaną w N.-Yorku od dwóch lat. Kursy jednak walorów nie wykazały większych zmian. Dopiero w końcu tego miesiąca oraz na początku lutego nastąpiła mocniejsza tendencja na giełdzie, spowodowana zwiększonym zainteresowaniem się ze strony publiczności. W rezultacie kursy większości papierów poprawiły się. Powyższa zmiana

według wszelkiego prawdopodobieństwa pozostaje w związku z ogólną poprawą sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych, jaka nastąpiła po Nowym Roku. Świadczy o tem przedewszystkiem zwiększenie produkcji w przemyśle stalowym, który w styczniu r. b. wykorzystywał 60% swej zdolności przetwórczej wobec 40% w grudniu r. ub. Również poprawiły się stosunki w in. gałęziach przemysłu, m. in. w przemyśle samochodowym, który w ub. kwartale wykazał dość znaczny spadek zamówień.

O kształtowaniu się kursów najbardziej charakterystycznych akcji w okresie sprawozdawczym mówi następujące zestawienie:

	27/XI 1 9 2 9	31/XII 2 4 3 4	8/I 4 0	15/I 2 4 2	22/I 2 4 9	29/I 2 6 4	5/II 2 7 7 1/4
General Motors	39 1/4	40 1/2	40	39	40	40 1/2	44 3/4
General Electric	215	243 1/4	242	247	249 1/2	264	277 1/4
U. S. Steel	162 1/4	171	168	172	171	181	184 1/2
Radio Corpor.	33 1/2	44	41 1/2	42	37	35 1/2	39
Standard Oil	64	66 1/4	64 1/2	64 1/2	63	63 1/2	63 7/8
Amer. Tel. & Tel.	222	222 1/4	218 1/2	219 1/2	219	223	231 1/4
Canad. Pacific	200	190	191	197 1/4	199	199	200
Wskaźnik przec. kursów dziennych 50 akcji przemysłowych	165.5	169.3	168.0	169.5	169.9	176.4	183.8
(1926 r. = 100)							

W styczniu r. b. nastąpił na giełdzie nowojorskiej również wzrost zainteresowania papierami procentowymi. Dotyczy to zarówno bondów skarbowych Stanów Zjednocz., których kurs zresztą już od dłuższego czasu pod wpływem zakupów przez Banki Rezerwy Federalnej na otwartym rynku kształtuje się bardzo pomyślnie, jak też obligacji zagranicznych pożyczek państwowych. Poprawa ta jednak w małym stopniu spowodowała objęcie obligacji 7%-ej polskiej pożyczki stabilizacyjnej, której kurs w końcu stycznia i na początku lutego r. b. wynosił 84—85. Zwyżka notowań walorów zaznaczyła się głównie w końcu stycznia i początku lutego r. b.

Płynność gotówki na rynku nowojorskim w styczniu r. b. była nadal znaczna, z wyjątkiem pierwszych dni tego miesiąca, w których pod wrażeniem ultimo rocznego cen pieniądza dziennego doszła do 6%. Naogół prywatna stopa % nie wykazała w ub. miesiącu większych zmian, jak to wynika z następującego zestawienia jej notowań:

	Pieniądz dzienny (call money)	Pieniądz termin. (time money 90 dni)	Akcept bankowy (90 dni)
4/XII 1929	4 1/2	4 1/2	4
2/ I 1930	6		
8/ I "	4 1/2	4 1/4	4
15/ I "	4 1/2	4 3/4	4 1/8
22/ I "	4 1/2	4 1/2	4 1/8
29/ I "	4 1/2	4 1/2	4 1/8
5/ II "	4 1/2	4 1/2	4

Poza giełdą cena pieniądza dziennego wynosiła 3 1/2—3 3/4%. Polepszenie stosunków pieniężnych na rynku nowojorskim stworzyło pomyślniejsze warunki dla lokaty walorów o stałym oprocentowaniu. Stąd też w styczniu r. b. nastąpiło pewne ożywienie działalności emisyjnej, która jednak ograniczyła się prawie wyłącznie do emisji wewnętrznych. Do najpoważniejszych subskrypcyj w tym miesiącu należy wyłożenie do sprzedaży 5% obligacji długoterminowej pożyczki dla American Telephone & Telegraph na nom. kwotę \$ 150 miljn. po kursie 99 1/2%. W samym zaś końcu stycznia przystąpiono do emisji 5% pożyczki dla International Telephone & Telegraph na sumę \$ 50 miljn. po kursie 94 1/2%. Zainteresowanie się rynku nowojorskiego nowymi emisjami obligacji procentowych ma bezwątpienia doniosłe znaczenie międzynarodowe. Ze względu jednak na niewyjaśnione definitywnie stosunki gospodarcze w Stanach Zjednocz. oraz z uwagi na dość znaczny w ostatnim czasie odpływ złota do Europy narazie nie należy przeceniać pojemności rynku amerykańskiego dla papierów procentowych, zwłaszcza zagranicznego pochodzenia.

Bilanse Banków Rezerwy Federalnej, które jak zwykle są wiernym zwierciadłem, odbijającym wszelkie zjawiska rynku pieniężnego, w styczniu r. b. przedstawiały się w sposób następujący (w miljn. \$):

	Zapasy złota	zakupione zdyskont. rynku	Papiery na otwart. państw.	Obieg bankno- tów	Pożyczki maklerskie ¹⁾
27/XI 1929	2.987	912	257	1.930	3.450
25/XII "	2.822	763	355	1.989	3.328
1/I 1930	2.857	632	392	1.910	3.424
8/I "	2.929	568	319	1.837	3.352
15/I "	2.961	442	323	1.782	3.365
22/I "	2.975	433	298	1.739	3.341
29/I "	2.985	407	258	1.702	3.345

W zestawieniu powyższym uderza przede wszystkim wzrost zapasów złota, który po dość znacznym spadku w grudniu r. ub. w końcu stycznia doszedł prawie do

stanu z końca listopada 1929 r. Narazie trudno jeszcze określić, czy to zwiększenie zapasów kruszcowych banków emisyjnych ma charakter trwalszy, czy też będzie w dalszym ciągu postępował ich spadek wskutek emigracji kapitałów do in. krajów. O upłynięciu się rynku pieniężnego Stanów Zjednoczonych mówi znaczny spadek weksli zdyskontowanych oraz weksli zakupionych na otwartym rynku, będący wynikiem zmniejszenia zapotrzebowania kredytowego ze strony życia gospodarczego. Portfel papierów państwowych na początku stycznia r. b. przekroczył \$ 500 miljn. i utrzymał się w tym miesiącu na wysokim poziomie, co jest wynikiem zwiększonych zakupów tych walorów na otwartym rynku. Obieg banknotów w wyniku znacznej redukcji kredytów znacznie się zmniejszył. Wskutek równoczesnego wzrostu zapasów złota i przy utrzymaniu się stanu depozytów na prawie niezmiennym poziomie stosunek pokrycia kruszcowego do zobowiązań banków emisyjnych wzrósł z niespełna 73% w dn. 1/I 1930 r. do przeszło 78% w dn. 29/I 1930 r. Pożyczki maklerskie wskutek słabej spekulacji giełdowej nie wykazały większych zmian. W. B.

AUSTRIA

POSZUKIWANIE ROPY NAFTOWEJ. — W ostatnim czasie rozpoczęły się na terenie Republiki Związkowej nowe wiercenia próbne w poszukiwaniu złóż naftowych. Mianowicie Towarzystwo Thaya G. m. b. H. prowadzi roboty wiertnicze w miejscowości Bernhardsthal, gdzie stwierdzona została obecność gazu ziemnego w stosunkowo poważnych ilościach. Wiercenia te nie są dotychczas prowadzone na dużą skalę, o czym świadczy fakt wypożyczenia jedynie od jednego z towarzystw, a nie nabycia na własność maszyn i narzędzi wiertniczych, przyczem koła zainteresowane liczą się z odkryciem złóż naftowych w głębokości 150—200 m. W niedługim czasie rozpoczęte mają być również wiercenia w okolicy Neusiedl a.d. Zaya, gdzie spodziewane jest odkrycie złóż naftowych na głębokości 300 m.

Prace wiertnicze, prowadzone przez „Wiener Erdöl A. G.” w okolicy Schwadorfu, posunęły się obecnie do głębokości 800 m. Pozostaje zatem jeszcze około 200 m, aby osiągnąć głębokość, w której w myśl orzeczenia geologów znajdować się ma ropa naftowa.

WŁOCHY

RYNEK AKCYJNY W 1929 R. — Jak ze sprawozdań giełd pieniężnych włoskich za rok 1929 wynika, kursy prawie wszystkich akcji kształtowały się w r. ub. zniżkowo.

Przeciętna wartość akcji, obliczona podług wskaźnika Guarneri na podstawie 100 w 1922 r., wynosiła: w styczniu 152, w lutym 150, w marcu 144, w kwietniu 133 (spada zatem o 11%) i na tym poziomie, z małymi tylko odchyleniami, utrzymała się do końca roku.

Wahania wartości, również podług wskaźnika Guarneri, wyniosły w branży:

	— zwyżka
	+ zniżka
	(w %/100-ach)
automobilowej	—30
mechanicznej	—18
tkackiej	—20
chemicznej	—20

¹⁾ Tylko banków członkowskich w N.-Yorku.

handlowej	—22
nieruchomości	—15
transportowej	—11
bankowej	—11
elektrycznej	—7
spożywczej	+10
metalurgicznej	+14

Zmniejszył się również obrót papierami dywidendowymi zarówno w stosunku do 1928 r., jak do 1927 r.

Niepomyślną tę sytuację tłumaczą pisma zawodowe w pierwszym rzędzie złą koniunkturą na wszechświatowym rynku i związanymi z nią: spadkiem cen surowców, zwiększeniem się bezrobocia, spadkiem frachtów wodnych, a ponadto podniesieniem stopy dyskontowej w pierwszych miesiącach roku.

Z. S. R. R.

PLAN KAMPANII ROLNICZEJ NA 1930 R.—Zaniepokojony słabym tempem rozwoju rolnictwa przystąpił Z. S. R. R. do wielkiej akcji na tym zagrożonym odcinku życia gospodarczego. Opublikowany z końcem grudnia r. ub. plan wiosennej kampanii zasiewów ustala dokładne wytyczne, kładąc, oczywiście, zdecydowanie nacisk na dalszy rozwój zarówno kołchozów jak sowchozów, czyli gospodarstw kolektywnych, jak i państwowych.

Plan przewiduje wzrost powierzchni zasiewów dla całego obszaru przeciętnie o 11%, dla kołchozów ma on wynosić 25%. Akcja ta winna dać wzrost obszaru, wynoszący w poszczególnych częściach Z. S. R. R. (w miljn. ha):

Rosja	9·3
Ukraina	1·8
Białoruś	0·2
Zakaukaskie Republiki	0·2
Środkowo-azjatyckie Republiki	0·4

Na kołchozy nakłada plan obowiązek stosowania dobrego i starannie oczyszczonego ziarna do siewu i zwiększenia wydajności pracy jej członków przez stosowanie norm pracy, płacy od sztuki i premii.

W czasie kampanii wiosennej ma pracować 106 stacji maszyn i traktorów, które mają objąć 2·2 miljn. ha ziemi ornej i 1·5 miljn. ha ziemi do zasiewu. Nadto ma być uruchomionych 22 stacji w okręgach bawełnianych, 16 stacji w okręgach cukrowych i jedna stacja w okręgu herbacianym. Od wiosny 1930 r. mają być czynione przygotowania do uruchomienia dalszych 100 stacji traktorów, tak, że liczba stacji ma ostatecznie w 1930 r. osiągnąć liczbę 245.

Majątki państwowe (sowchozy) mają objąć teren 3 miljn. ha, z czego na trust zbożowy wypada 900 tys. ha. Ponadto ma trust zbożowy poczynić przygotowania, idące w tym kierunku, by mógł on w 1931 r. objąć dalsze 4 miljn. ha. W dawnych sowchozach należy dążyć do zmniejszenia kosztów produkcji o 20%, zwiększenia wydajności pracy o 30%, trust państwowy zaś ma zwiększyć wydajność pracy przynajmniej o 60%, a kosztu uprawy na 1 ha zmniejszyć przynajmniej o 22%. Plan przewiduje zwiększenie plonów z 1 ha o 8% dla całego rolnictwa.

Koszty finansowania kampanii wiosennej obliczono na 814 miljn. rubli, która to suma ma być pokryta w sposób następujący (w miljn. rb.):

Dotacja z udziału państwowego	260
Kredyt z banku państwowego	247
Kredyt z rolniczych instytucji kredytowych	307

Jeden z punktów rozporządzenia mówi o tem, iż należy dla poparcia akcji zasiewu wykorzystać również środki finansowe kołchozów, a nawet gospodarstw indywidualnych przy pomocy rolniczych instytucji i kooperatyw wiejskich.

Do akcji na froncie rolniczym należy wciągnąć robotników wiejskich. Do 15 lutego r. b. należy wysłać 25.000 robotników dla systematycznej pracy nad uspołecznieniem rolnictwa, również centralne władze mają delegować do tej kampanii swoich najlepszych i najzdolniejszych pracowników.

Plan zajmuje się wreszcie sprawą podniesienia oświaty na wsi i na punkt ten kładzie duży nacisk.

J. B.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 23 stycznia do 8 lutego 1930 r. kształtowały się następująco (za kwintal):

23 — 31/I		1 — 8/II		Różnica (w %-ach) cen z 1 — 8/II w stos. do cen z 23 — 31/I	
w walucie krajowej	w \$	w walucie krajowej	w \$		
Psz en i c a:					
Berlin	24·47½	5·85½	23·77½	5·68	— 2·8
Praga	175·50	5·20½	177·00	5·25	+ 0·8
Chicago	—	4·41	—	4·33	— 1·8
Buenos Aires	—	4·47	—	4·49	+ 0·4
Liverpool	—	4·98	—	5·91	— 1·4
Wiedeń	32·57	4·57	33·35	4·68	+ 2·3
Hamburg	12·00	4·84	11·00	4·79½	— 0·8
Z y t o:					
Berlin	16·14	3·86	16·04	3·83	— 0·6
Praga	115·00	3·41	109·50	3·25	— 4·7
Chicago	—	3·55½	—	3·35	— 5·7
Wiedeń	24·00	3·37	23·25	3·26	— 3·1
Hamburg	—	—	—	—	—
O w i e s:					
Berlin	13·61	3·25	12·97	3·10	— 4·7
Praga	107·00	3·17½	104·00	3·08½	— 2·8
Chicago	—	3·15	—	3·16½	+ 0·3
Buenos Aires	—	2·23	—	2·24	+ 0·4
Liverpool	—	3·50	—	3·55	+ 1·4
Wiedeń	22·08	3·10	21·20	2·98	— 3·9
Hamburg	6·00	2·41½	5·83	2·35	— 2·8
J ę c z m i e ń b r o w a r o w y:					
Berlin	17·53½	4·19½	16·50	3·94	— 5·9
Praga	133·00	3·96	135·50	4·02	+ 1·8
Wiedeń	30·62½	4·30	30·62½	4·30	—
Hamburg	6·60	2·66	6·27½	2·53	— 4·9
J ę c z m i e ń z w y k ł y:					
Berlin	15·23	3·64	14·39	3·44	— 5·5
Chicago	—	2·92	—	2·85	— 2·3

ANGLJA. — W tygodniu od 3 do 8 lutego sytuacja na rynku artykułów spożywczych i kolonialnych była następująca:

Cukier. — Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany: trzcinowy (z cłem opłaconem) kostkowy £ 1·5·9, najlepszy granulowany £ 1·2·9 kryształ zachodnio-indyjski £ 1·1·9 za ctn.; buraczany (bez cła); zwyczajny granulowany £ 0·9·3, 88%-owy typu przedwojennego podniósł się do £ 0·6·6 za ctn.

Mąka. — Popyt na mąkę jak na obecną porę roku jest bardzo mały i w większości wielkich miast ceny spadły

SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN. W PAŃSTW. ZAGR.

PORTUGALJA. — Nowa taryfa celna. — W porównaniu z poprzednią nową portugalską taryfą celną (z grudnia 1929 r.) ma charakter wybitnie protekcyjnistyczny, szczególnie w pozycjach, dotyczących wyrobów przemysłowych. Mniejszym zwyczajem uległy stawki na surowce i artykuły rolnicze. Wpływ jednak nowej taryfy na import portugalski zostaje osłabiony w pewnej mierze przez znaczne zmniejszenie opłat konsularnych za świadectwa pochodzenia i t. d. oraz przez zniesienie dodatkowych opłat portowych

o 3 d na worku w stosunku do poziomu styczniowego. Pszenica przednia argentyńska na paszę po £ 0·8 za ctn. była żywo poszukiwana. Płatki owsiane spadły o 6 d na ctn. Oficjalne notowania 3 typowych gatunków mąki pszennej wykazują spadek: dobra kanadyjska osłabła do £ 0·19·6, domowa przemiału londyńskiego do £ 0·18·3, angielska czysta do £ 0·17·3 za worek 140-funtowy.

Ryż. — Oficjalne notowania cen bez zmiany: oryginalny Carolina £ 30, Patna £ 26·10, imitacja Caroliny £ 24, hiszpański £ 15·10, birmański £ 13·10 za tonę.

Kawa. — Rynek w ciągu stycznia

wzmocnił się, a pod względem podaży przedstawia się bardzo pomyślnie. Oficjalne notowania cen bez zmiany. Jamajka £ 10, Costa-Rica £ 7, Kongo dobra średnia £ 6.10.6, tylko brazylijska Santos podniosła się do £ 3.10 za ctn.

Herbata. — W tygodniu sprawozdawczym sprzedaż obejmowała gatunki następujące: cejlońską po 17'36 d, Darjeeling po 19'68 d, Assam po 14'45 d, północną indyjską po 13'70 d, Sumatrę po 9'70 d i jawańską po 8'84 d za funt. Reeksport w ciągu 1929 r. wykazuje 5%-owy wzrost w stosunku do 1928 r.

Kakao. — Pomimo iż zapasy na składach wynoszą 635.000 ctn. wobec 432.000 ctn. przed rokiem i są dużym ciężarem dla rynku, handel przedstawia się pomyślnie, zwłaszcza dla Accra. Oficjalne notowania cen bez zmiany: Trinidad £ 3, Grenada przednie £ 2.12.6, a Accra standardowe podniosło się do £ 2.3.9 na ctn.

JAJA

Na światowych rynkach jajczarskich w II połowie stycznia panował nastrój przygnębiony, a ceny kształtowały się zniżkowo. Dowozy jaj nowej produkcji stale się zwiększały, kupcy starali się o wyprzedanie jaj konserwowanych, lecz ten towar, mimo bardzo niskich cen, prawie nie znajdował odbiorców. W ostatnich dniach na niektórych rynkach zarysowała się poprawa sytuacji dla jaj miejscowej produkcji przy równoczesnym braku zainteresowania dla towaru importowanego.

Na rynku niemieckim tendencja w dalszym ciągu słaba, lecz zapasy jaj konserwowanych już znacznie się zmniejszyły, wskutek czego i obroty towarem świeżym są lepsze.

Na rynku angielskim ożywione dowozy jaj miejscowej produkcji, które dość łatwo umieszczane są na rynku; dla jaj zagranicznych tendencja bardzo słaba, zniżce cen ulegają przedewszystkiem tańsze gatunki jaj importowanych, a w tej liczbie i polskie.

Na rynku austriackim jest jeszcze dużo jaj konserwowanych, tendencja słaba.

Na rynku czeskosłowackim tendencja również słaba, umieszczenie towaru odbywa się z trudnością.

Na rynku francuskim brak zainteresowania dla jaj zagranicznych i konserwowanych, na jaja francuskie popyt wzrasta.

Na rynku duńskim przy zwiększających się dowozach i wzrastającej konsumpcji ceny pozostają bez zmian.

BERLIN. — Notowano — w fenigach za sztukę franco wagon Berlin: jaja niemieckie zupełnie świeże do picia ponad 65 g 16, 18 lbs. duńskie 15½, holenderskie 60—62 g 13½ — 15, polskich nie notowano.

LONDYN. — Notowano — w sh za 120 szt.: polskie niebieskie 45/48 kg 9/0—9/6, 48/51 kg 10/0, 51/54 kg 10/3, polskie czerwone 7/6, angielskie 18 0 — 22/6, 18 lbs. holenderskie brązowe 17/0.

WIEDEŃ. — Notowano — w groszach austr. za szt.: prima jugosłowiańskie przerobione 15 — 15½, prima węgierskie przerobione 14½ — 15½, jaja z chłodni 9 — 10, polskich nie notowano.

PARYŻ. — Notowano — w fr. fr. za 1.000 szt.: polskie 51/54 kg 450, francuskie 51/52 kg 670, — 53/54 kg 700, — 56 kg 720.

METALE

Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH. — Ceny wywozowe żelaza z większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ f. o. b. port — notowane były w dniu 6 lutego 1930 r., jak następuje:

	Wielka Brytania za 1.016 kg	Belgia i Luksemburg za 1.000 kg	Francja za 1.000 kg
Surowka:			
odlewn. Nr. III (2'5-3'0% Si)	3.12.6	3. 6.6	3. 6.6
tomasowska	—	3. 4.0	—
hematytowa	3 18 0	—	—
ferromangan	12. 5.0	—	—
Półwytwór:			
kęsy	6. 5.0	4.12.0	4.12.0
platyny	6. 2.6	4.12.0	4.12.0
Wytwory gotowe:			
żelazo sztabowe	7.10.0	5. 5.0	5. 5.0
belki	7. 2.6	4.19.6	4.19.0
kątowniki	7. 2.6	5. 5.0	5. 5.0
blacha okrętowa, rezerwarowa i t. p.	7.12.6	—	—
szyny stalowe	7.15.0	6.10.0	6.10.0
bednarka	8.10.0	5.12.6	5.12.6
druć-walcówka	7.12.6	—	—
blacha tomasowska	8.15.0	6. 9.0	6. 9.0
blacha czarna (24 gage)	9.15.0	—	—
druć ocynk. 13. 0.0	8. 7.6	8. 7.6	8. 7.6
gwoździe druc.	10. 0.0	6.19.0	6.19.0

Położenie na rynku starego żelastwa w tygodniu od 1 do 7 lutego r. b. przedstawiało się, jak następuje:

Na niemieckim rynku położenie przedstawia się coraz gorzej. Ceny spadły tak nisko, że w znacznym stopniu wstrzymuje to już zaofiarowanie, które pomimo to jest jeszcze ciągle zbyt duże w stosunku do zapotrzebowania. Cena dnia za staliwo obraca się ok. RM 56, jednakże i ta cena nie jest zawsze osiągalna.

Spadek cen na rynku zachodnim wywołał obniżenie się ich na rynku środkowo-niemieckim i wschodnim o okrągło RM 2 na tonie. Wymieniane są obecnie następujące ceny loco Berlin żelastwo I gatunku RM 38, żelastwo łamane RM 34, otoczki RM 30, odpadki blachy luźne RM 31, pakowane RM 33 i hydrauliczne prasowane RM 36.

Na rynku drugiego żeliwniego położenie pogorszyło się również. W okręgu berlińskim dużo odlewni wstrzymuje wykonanie swoich zamówień; dalsze okręgi odbierają z rynku coraz mniejsze ilości. Jakkolwiek zapotrzebowanie istniało jeszcze na wyższe gatunki, niższe natomiast nie znajdowały prawie wcale zbytu. Ceny wykazywały tendencję zniżkową, osiągając w tygodniu sprawozdawczym następujące wysokości loco Berlin w RM: drugie maszynowe I gatunku 51 do 52, drugie handlowe 40 do 42, drugie garnkowe i piecowe 39 do 40 za 1.000 kg.

Oficjalnie notowane ceny — w RM za 1.000 kg loco huta reńsko-westfalska, przedstawiały się, jak następuje:

	1/II	6/II
Staliwo	55/57	55/57
Żelastwo I gatunku	52/53	52/53
Pakiety z blachy czarn.	49/50	49/50
Żelastwo wielkopiecowe	43/44	43/44
Otoczki	43/44	43/44
Żelastwo mieszan.	40/41	40/41
Żeliwo maszynowe tłucz.	62/64	62/64
" kupne	53/55	53/55

Na rynku francuskim położenie się nie zmieniło. Ceny utrzymywały się na poziomie poprzedniego tygodnia. Zapotrzebowanie było dobre, dostawa zaś była odpowiednio dostateczna, to też nie było przyczyn, naruszających ceny. Oparcie się hutnictwa francuskiego na zbycie wewnętrznym gwarantuje równowagę stosunków w dziedzinie żelaza, które też mają swoje odbicie i na rynku starego żelastwa. Oficjalne ceny pozostawały bez zmiany, przyczem hurtownicy stali przy nich mocno, nie czyniąc ustępstw, co można było zauważyć w poprzednim tygodniu.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. fr. za 1.000 kg loco Longwy, przedstawiały się, jak następuje:

	30/I	6/II
Staliwo	280/290	280/290
Żelastwo I gatunku	260/270	260/270
Odpadki blachy niesort.	130/140	130/140
" " pakiet.	180/190	180/190
Otoczki	220/230	220/230
Żelastwo mieszan.	240/250	240/250
Żeliwo maszyn. tłucz.	360/370	360/370

Na rynku belgijskim w dalszym ciągu panuje usposobienie chwiejne, wynikające z takiegoż położenia na rynku nowego żelaza. Wzmocnienie rynku, jakie zaznaczyło się przed paru tygodniami, nie zrobiło dalszych postępów, to też żelastwo odczuwa to w silnym stopniu, gdyż huty ciągle zwlekają z uskutecznieniem poważniejszych zakupów, zaspakajając zaś tylko swoje chwilowe potrzeby. Większa ilość żelastwa, puszczona na rynek w ostatnich tygodniach przez kolej, również przyczyniła się do pewnej obniżki cen, która w dalszym ciągu zaznaczyła się i w tygodniu sprawozdawczym.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. belg. za 1.000 kg loco miejsce spożycia — były następujące:

	30/I	4/II
Staliwo	540	530/540
Żelastwo I gatunku	440	435
Żel. martenowskie	410	410
Odpadki blachy nowe	360	360
Otoczki	320	320
Żel. wielkopiecowe	420	422
Żeliwo maszyn. tłucz.	590/600	590/600

Ceny starych metali kształtowały się, jak następuje (w Niemczech loco Berlin, we Francji i Belgii — loco zakład spożywający, wzgl. loco granica — za 1.000 kg):

	Niemcy 6/II RM	Francja 6/II Fr. fr.	Belgia 5/II Fr. belg.
Miedź—odpadki grube	145	850/860	1.125
Bronz—odpadki grube	122	720/730	1.125
Mosiądz—odp.gr.	85	510/520	775
Cynk stary	25	165/175	250
Ołów mięk. stary	37	205/215	300

ANGLJA. — Usposobienie na rynku metalowym w Londynie naogół było w tygodniu od 1 do 7 lutego spokojne, przy lekkiej tendencji zniżkowej; wyjątek tu stanowiła miedź, gdzie było ożywienie znacznie większe, i ceny dosyć silnie się podniosły. Ogólnie wyrażane nadzieje, że w nowym roku interesy powinny się ożywić, jak dotąd, jeszcze się nie urzeczywistniły z powodu rezerwy, jaką ciągle wykazują w zakupach przemysły, spożywające metale. Pomimo to jednak nastrój na rynku jest lepszy; styczeń po raz pierwszy od wielu miesięcy wykazał przy swoim zamknięciu lekką nadwyżkę dla

ważniejszych metali. Należy wziąć na uwagę, że skutki ograniczenia produkcji mogą w pełni ujawnić się dopiero po spożyciu dużych zapasów metali, nagromadzonych w składach wytwórców i hurtowników, co siłą rzeczy musi zająć dłuższy okres czasu. W tygodniu sprawozdawczym rozwój interesów na rynku londyńskim był naogół dosyć słaby, i żadnych poważniejszych transakcji nie było. Zarówno Anglia, jak i Niemcy wskutek panującego kryzysu nie występowały aktywnie, cokolwiek większą działalność rozwijała jedynie Francja.

Na rynku miedzi panowało większe ożywienie, niż gdzieindziej. Zachodzi jednak poważne pytanie, czy nie jest to ruch spekulacyjny, mający swoje oparcie z jednej strony na rzeczywistym już wprowadzeniu ograniczenia produkcji, które główni wytwórcy chcą doprowadzić do 25—35%, z drugiej zaś na stanowczym stanowisku kartelu, utrzymującego niezmiennie stałą cenę. Jak dotychczas, położenie statystyczne miedzi jest niedobre, zapasy wzrastają skutkiem niewspółmierności spożycia i wytwórczości metalu. Oczekują, że wiadomości styczniowe nie będą jeszcze dużo lepsze i że zapasy okażą dalsze zwiększenie.

Na rynku cyny panowało usposobienie spokojne przy lekkich względnie wahaniami cen metalu. Ze strony wytwórców widać ponowną rezerwę w zakupach, na co oczywiście wpłynęło zawarcie większego kupna w tygodniu poprzedzającym, które wywołało nawet krótkotrwałą haussę. Przyczyną tego były wiadomości o przystąpieniu do kartelu cynowego boliwijskich kopalń i przedsięwzięciu przez nie ograniczenia produkcji; obrachowują, że dzięki temu przystąpieniu ilość wytwórców, należących do kartelu, podniosła się do 80%. Wytwórcy Indyi Holenderskich nie zgadzają się jeszcze w dalszym ciągu na ograniczenie swojej wytwórczości.

Na rynku cynkowym nastąpiło ponownie lekkie ostabienie. Dodatnie wiadomości z Ameryki o polepszeniu się tamtejszego położenia nie wywarły większego wpływu, tak że w tygodniu sprawozdawczym nastąpiło znów nieznaczne pogorszenie. Zapotrzebowanie było bardzo nieznaczne, jedynie Z. S. R. R. zakupił 1.000 t. Różnowy kartelowe narazie znajdują się w zawieszeniu. Zaofiarowanie rud cynkowych w ostatnich czasach zmniejszyło się.

Rynek ołowiu pozostawał prawie bez zmiany. Notowania utrzymują się mniej więcej na dotychczasowym poziomie, choć daje się odczuwać pewna tendencja zniżkowa, będąca prawdopodobnie następstwem dużego zaofiarowania metalu na rynku angielskim. W Ameryce zapotrzebowanie było dobre, co zawsze wzmacniającą wpływa na rynek londyński. Ruch cen poszczególnych metali w tygodniu sprawozdawczym przedstawiał się, jak następuje:

Miedź standard wykazała w ciągu tygodnia wzrost przy operacjach kasowych £ 2⁵/₈ i przy terminowych £ 1. Miedź elektrolityczna ceny nie zniżyła, natomiast cena miedzi rafinowanej wzrosła o £ 1¹/₂. Blacha miedziana pozostawała bez zmiany.

Cyna w zamknięciu tygodniowym wykazała stratę przy sprzedaży gotówkowej £ 5¹/₈, przy operacjach zaś terminowych £ 3¹/₄.

Ołów dał w ciągu tygodnia stratę przy kasowych operacjach £ 1¹/₄, a przy terminowych £ 1¹/₁₆.

Cynk wykazał spadek ceny o £ 5¹/₁₆ dla transakcji gotówkowych i £ 1¹/₄ dla terminowych.

Glin i nikiel nie wykazały zmian ani przy sprzedaży krajowej ani przy zagranicznej.

Antymon, blacha biała, rtęć i platyna cen swoich nie zmieniły.

Ruda wolframowa straciła sh 1 na 1% w tonie.

Srebro zyskało w ciągu tygodnia zarówno przy sprzedaży gotówkowej jak i terminowej po d 1¹/₁₆ na uncję.

Złoto wykazywało w ciągu tygodnia dosyć silne wahania w dół, rezultat tygodniowy wypadł jednak na zero.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1.016 kg z wyjątkiem: rtęci, która notowana jest w £ za butle, rudy wolframowej — w sh za 1% w tonie, platyny — w £ za uncję, srebra — w d za uncję, złota — w sh za uncję i blachy białej — w sh za skrzynkę o 122 arkuszach 24 gage):

Metal	Poprzed. Tydz. sprawozdawczy:			
	tydz. ultimo	maksymum	minimum	ultimmo
Miedź:				
standard:				
kasa . . .	71 ⁷ / ₈ -72 ¹ / ₈	74 ³ / ₄	71 ⁷ / ₈	74 ³ / ₄ - ³ / ₄
term. . .	68 ⁵ / ₈ - ³ / ₄	69 ³ / ₄	68 ⁵ / ₈	69 ³ / ₄ - ³ / ₄
elektrol. 83 ¹ / ₂ -84 ¹ / ₂		84 ¹ / ₂	83 ¹ / ₂	83 ¹ / ₂ -84 ¹ / ₂
rafinow. 77-78 ¹ / ₂		79 ³ / ₄	77	78 ¹ / ₂ -79 ³ / ₄
blacha miedz. 110		110	110	110
Cyna:				
kasa . . .	176 ⁵ / ₈ - ³ / ₄	177	174 ³ / ₄	176 ¹ / ₈
term. . .	175 ⁵ / ₈ - ³ / ₄	180	177 ⁷ / ₈	178 ⁷ / ₈ -179
Ołów:				
kasa . . .	21 ³ / ₄	21 ³ / ₄	21 ¹ / ₂	21 ¹ / ₂
term. . .	21 ⁹ / ₁₆	21 ⁵ / ₈	21 ¹ / ₂	21 ¹ / ₂
Cynk:				
kasa . . .	19 ¹⁵ / ₁₆	19 ⁵ / ₁₆	19 ⁵ / ₈	19 ⁵ / ₈
term. . .	20 ¹ / ₂	20 ¹ / ₂	20 ¹ / ₄	20 ¹ / ₄
Glin:				
dla kraju . 95		95	95	95
„ zagr. 100		100	100	100
Antymon 50- ¹ / ₂		50 ¹ / ₂	50	50- ¹ / ₂
Blacha				
biała 18 ³ / ₄		18 ³ / ₄	18 ³ / ₄	18 ³ / ₄
Rtęć . 23 ¹ / ₈		23 ¹ / ₈	23 ¹ / ₈	23 ¹ / ₈
Nikiel:				
dla kraju 175		175	175	175
„ zagr. 175		175	175	175
Ruda wolfram. 32-34				
	34	31	31-33	
Platyna				
„Spong” 12 ¹ / ₄		12 ¹ / ₄	12 ¹ / ₄	12 ¹ / ₄
Srebro:				
kasa . . . 20		20 ³ / ₁₆	19 ¹⁵ / ₁₆	20 ¹ / ₁₆
term. . . 19 ⁷ / ₈		20 ¹ / ₁₆	19 ¹⁵ / ₁₆	19 ¹⁵ / ₁₆
Złoto 84.11 ¹ / ₂		84.11 ¹ / ₂	84.10 ¹ / ₈	84.11 ¹ / ₂

— Wewnętrzne ceny żelaza — w £ za 1.016 kg loco huta wysyłająca — przedstawiały się w następujący sposób:

Surówka odl. Nr. III (25-30% Si)	3.12.6—3.18.6	3.12.6—3.18.6
Surówka		
marten, zadowa . . .	3.12.6—3.16.0	3.12.6—3.16.0
Kęsy . . .	6.2.6—6.12.6	6.2.6—6.12.6
Szyby . . .	8.10.0	8.10.0
Żelazo sztabowe . . .	8.0.0—8.15.0	8.0.0—8.15.0
Żelazo kształ. . .	8.10.0	8.10.0
Blacha okrętowa, mostowa i t. p. . .	8.15.0—8.17.6	8.15.0—8.17.6
Blacha czar. na (24 gage)	9.15.0—9.17.6	9.15.0—9.17.6
Blacha ocynkow. (24 g.)	12.0.0—12.5.0	12.0.0—12.5.0
Druć - wal. cówka . .	8.0.0	8.0.0
Bednarka . .	9.15.0	9.15.0
Koks wielkopiecowy	20.0 i wyż.	20.0 i wyż.

SUROWCE I PÓŁPRODUKTY WŁÓKNISTE

ANGLJA. — W tygodniu od 3 do 8 lutego sytuacja na rynku była następująca:

Bawełna. — Ceny znowu spadły gwałtownie. Nastroj niepewności i braku zaufania trwa nadal. Cena bawełny surowej amerykańskiej „middling” w dn. 8 lutego wynosiła 870 d za funt; przędzy bawełnianej: amerykańskiej 13 d, egipskiej 22¹/₂ d za funt.

Wełna. — Ostatnie aukcje w Australji nie wykazały dużych różnic w cenach w stosunku do okresu poprzedniego, i prawie cała wełna ze strzyży 1929 r. została przez hodowców wyprzedana. Oficjalne notowania cen wszystkich gatunków typowych wykazują spadek: Queensland merynosowa myta osłabła do £ 0.2.9, śnieżno-biała z przyładku Dobrej Nadziei do £ 0.2.4, Victoria tłusta merynosowa do £ 0.1.2 za funt; krzyżówka australazyjska przednia £ 0.1.7, średnia £ 0.1, licha £ 0.0.10 za tnt. Popsy typ „64” do £ 0.2.4 za funt.

Juta. — Luty sprowadził lepszy nastrój na rynku jutowym. Obróty obejmowały gatunki następujące: przednia po £ 31, £ 32, £ 27.7.6, £ 27.15 i £ 27.17.6, czerwoną S. C. C. po £ 28.10, lightnings po £ 28.10, po £ 26 i £ 25, Tossa 2 po £ 27.5, „hearts” po £ 23.10, Daisee po £ 25.12.6 i £ 24.10 za tonę. Juta heska uzyskiwała cenę 356 d za funt, tkaniny na worki — 706 d za funt. Oficjalne notowania cen wszystkich gatunków wykazują zwykłą: przednia podniosła się do £ 27.15, lightnings do £ 26, hearts do £ 23.10 za tonę. W Kalkucie juta przednia podskoczyła do 56 rupij za tonę.

Konopie. — Tendencja dla sisalu poprawiła się, a ceny uzyskuje ono lepsze od konopi manilskich gatunku „J”. Obróty obejmowały poza tem bałtyckie Cannabiss po £ 56, bombajskie po £ 24 i włókno nowozelandzkie phormium po £ 33 za tonę. Oficjalne notowania cen były następujące: sisal przedni £ 34.10, manilskie gatunku „J” £ 33.10, północno-włoskie Cannabiss £ 53.5 za tonę.

Len. — Wobec parcia do wyprzedzania sowieckie ceny na rynku spadły.

Oficjalne notowania były następujące: przedni osłabł do £ 100, średni do £ 70, lichi do £ 55 za tonę.

Jedwab. — Chiński przedni po

£ 0.18.6 i zwykły po £ 0.11.9 za funt jest niezwykle tani, dzięki czemu ma sprzedaż dobrą. Indyjski Tussore spadł do £ 0.8.9 za funt.

Ceny kształtowały się nieregularnie: japoński podniósł się do £ 0.19.9, włoski spadł do £ 0.18.3, chiński osłabł do £ 0.11.9 za funt.

BIBLIORGAFJA

„OBRONA POMORZA”. Praca zbiorowa pod redakcją **JÓZFFA BOROWIKA**. Toruń 1930. str. 236 z licznymi tabelami i wykresami. — W dziesiątą rocznicę odzyskania dostępu do morza ukazała się nakładem Instytutu Bałtyckiego zbiorowa praca, składająca się z referatów, wygłoszonych w Toruniu przez najwybitniejszych polskich fachowców i działaczy na polu ekspansji morskiej.

Śmiało można powiedzieć, że nastawienie społeczeństwa polskiego i zrozumienie przez nie postulatów polityki morskiej poczyniły ogromne postępy w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Z wdzięcznością należy w dużej, jeżeli nie przeważającej mierze, szczęśliwej polityce morskiej, zainicjowanej przed paru laty przez Rząd, a konsekwentnie przeprowadzanej we wszystkich dziedzinach obszernego zagadnienia rozwoju morskiego i ekspansji morskiej państwa. Żywiołowy rozwój portu w Gdyni i polskiego handlu morskiego, zainicjowanie realizacji trudnego zagadnienia własnej floty handlowej, połączenie Gdyni i zbliżenie jej pod różnymi względami do pozostałych dzielnic Polski — to wszystko zaczyna w coraz to większym stopniu wyrabiać dla Pomorza polskiego — zachodniej rubieży słowiaństwa — to wyjątkowe położenie dzielnicy, na którą coraz to liczniejsze miliony oczu obywateli Państwa są zwrócone z zainteresowaniem, z wiarą i nadzieją na wielką przyszłość, a — wreszcie — z coraz to wzrastającą dumą. Ale podczas gdy w Polsce efektywna praca oraz propaganda zagadnień morskich ściągają coraz to większe rzesze ludzi, miłujących morze i umiejących zrozumieć doniosłość faktu posiadania własnego dostę-

pu do morza, — o tyle w Niemczech propaganda za oderwaniem Pomorza od Polski i zniesieniem „korytarza” nie tylko nie zmniejsza się, lecz przeciwnie zyskuje na sile i wzrasta stale. Wymowne liczby, przytaczane w przedmowie do omawianej pracy przez P. Borowika, ilustrują wysiłek Niemiec w tej wrogiej dla Polski akcji. Przeciwwstawiać jej należy jeszcze potężniejszą akcję całego narodu, rozumiejącego odwieczne prawa Polski do wybrzeża morskiego i olbrzymie jego znaczenie dla młodej państwowości polskiej. Toteż dotychczasowa znajomość zagadnień morskich w Polsce, aczkolwiek poczyniła postępy, jest daleko nie wystarczająca dla neutralizowania jednolitego wysiłku niemieckiego. „W tych warunkach — czytamy w przedmowie — powstał projekt urządzenia w Toruniu przez Instytut Bałtycki cyklu wykładów naukowych o Pomorzu, celem skupienia razem przedstawicieli nauki, życia gospodarczego, polityki i prasy pod hasłem ustalenia niewątpliwych postulatów co do wartości dostępu do morza dla naszego Państwa, oraz określenia obowiązków społeczeństwa względem Pomorza, jako najbardziej dzisiaj zagrożonej dzielnicy Polski”. Inicjatorzy kursu dążyli do opracowania programu naukowej obrony Pomorza, przyczem uwzględnić należało 3 główne momenty: program ekspansji morskiej i gospodarczej obrony Pomorza, nierozdzielność kulturalną Pomorza z Polską oraz zwalczanie t. zw. korytarzowej propagandy.

Urządzony przez Instytut Bałtycki „Kurs Akademicki o Pomorzu dla publicystów, i dziennikarzy” spotkał się z dużym zrozumieniem i wielkim uznaniem. W dn. 7—11 stycznia r. b. wygłoszone zostały

na Ratuszu w Toruniu 23 wykłady, uwzględniające w zupełności wyżej wyszczególnione podstawowe momenty programu naukowej obrony Pomorza. Omawiana praca zawiera wykłady, poświęcone zagadnieniom ekspansji morskiej i obronie gospodarczej Pomorza. Oświetlają one dokładnie i wszechstronnie cele polskiej polityki morskiej, dotychczasowe wyniki podjętej pracy na polu ekspansji morskiej oraz widoki na przyszłość.

Na wstępie zabiera głos twórca polskiej polityki morskiej P. Min. E. Kwiatkowski w artykule p. t. Powrót Polski nad Bałtyk (drukowanym w tyg. „Polska Gospodarcza” zesz. 2/1930). Na dalszą treść składają się następujące artykuły: Problem polskiego portu morskiego — T. Nosowicz; Rola inicjatywy prywatnej w rozbudowie Gdyni — Cz. Klarner; Źródła rozwoju portów morskich — F. Hilchen; Konkurencja portów polskich — A. Siebeneichen; Handel zamorski, jego istota i znaczenie dla Polski — M. Turski; Niezbędne warunki rozwoju handlu w Gdyni — St. Wartalski; Gospodarcze podstawy polskiego handlu zamorskiego — H. Bagiński; Polska flota handlowa — J. Rumel; Niewyżyskane walory morza — M. Siedlecki; Ekspansja morska a obrona rolnictwa na Pomorzu — K. Esden-Tempski; O doraźny program gospodarczy Pomorza — St. Celichowski.

Obfita ilość materiałów informacyjnych, ilustrowanych najnowszym materiałem statystycznym, oraz wszechstronne oświetlenie przedmiotu — czynią omawiane wydawnictwo bardzo cennym dorobkiem polskiej literatury morskiej.

B. W-cki

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2,

pokój 26 (parter);

tel.: 412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701.

PRENUMERATA

wynosi w kraju:

kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60;

z a g r a n i c ą:

kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki — zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900;

½ str. — zł 500; strony zwyczajne — zł 600,

½ str. — zł 350, ¼ str. — zł 200, 1/8 str. — zł 110.

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

Redakcja Naczelna:

WŁADYSŁAW GIEYSZTOR I CZESŁAW PECHE

Sekretariat Redakcji: **Redaktor WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHAŁSKI

Redaktor działu rolniczego:
ADAM ROSE

Redaktor działu komunikacyjnego:
JÓZEF GIEYSZTOR

Redaktor działu zagranicznego:
S. SADOWSKI

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**

WPISY DO REJESTRU HANDLOWEGO

SĄDU OKRĘGOWEGO W WARSZAWIE

A. — FIRMY JEDNOOSOBOWE, SPÓŁKI FIRMOWE I KOMANDYTOWE

R. H. A XXVII 82: „Jakób Rozenberg” w Warszawie, Kam-pinowska 4. Garbarnia. Boruchowi Iochokowi Rozenbergowi z Warszawy udzielono prokury.

R. H. A XXVII 240: „Izrael-Chaim Pester” w Warszawie, Twarda 15. Detaliczna sprzedaż węgla na stacji głównej to-warowej w Warszawie. Istnieje od 1929 r. Właściciel Izrael-Chaim Pester z Warszawy. Pomiędzy właścicielem firmy a małżonką jego Cywią Pester, z domu Szparąg, nastąpił uk-lład na mocy intercyzy z dnia 5 lutego 1929 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 241: „Wilim i S-ka” w Pradze Czeskiej. Oddział w Warszawie, Jasna 22. Biuro sprzedaży maszyn do liczenia i kalkulowania oraz potrzeby kancelaryjne. Właści-ciel Cestmir Vilim z Pragi Czeskiej. Franciszkowi Mahlerowi z Pragi Czeskiej udzielono samodzielnej prokury.

R. H. A XXVII 243: „Eryk H. Bauer” w Sochaczewie, Ry-nek. Handel win i towarów kolonialnych. Istnieje od 1929 r. Właściciel Eryk-Helmut Bauer z Sochaczewa.

R. H. A XXVII 259: „Marcin Cieszkowski i S-ka” w War-szawie, Nowy-Swiat 12. Prowadzenie magazynu kapeluszy i czapek. Wspólnicy: Marcin Cieszkowski i Roman Ciesz-kowski, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czyn-ności dnia 12 października 1929 r. Do reprezentowania spół-ki i samodzielnego podpisywania firmy pod jej stemplem u-poważniony jest Roman Cieszkowski.

R. H. A XXVII 291: „Łaja Radzymińska i S-ka” w War-szawie, Chmielna 64. Sprzedaż ubiorów męskich i damskich. Wspólnicy: Łaja Radzymińska, Hersz Herszberg, oboje z War-szawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 1 stycz-nia 1930 r. Do reprezentowania spółki upoważniona jest Łaja Radzymińska. Wszelkie zobowiązania, umowy, weksle, żyna na wekslach i czekach, pełnomocnictwa i prokury podpisuje Łaja Radzymińska samodzielnie. Korespondencję, niezawie-rającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiego ro-dzaju korespondencji, przesyłek, towarów i pieniędzy podpi-suje każdy ze współników samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Pomiędzy Moszkiem Radzy-mińskim a małżonką jego Łają, z domu Rajnfeld, nastąpił uk-lład na mocy intercyzy z dnia 11 lutego 1925 roku, ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 301: Dom Handlowy „Pejsach Szyfryn” Przemysł i Handel Leśny w Warszawie, Polna 64. Istnieje od 1930 r. Właściciel Pejsach Szyfryn z Warszawy.

R. H. A XXVII 303: Pracownia Krawiecka „Bajla Gutmer” w Warszawie, Niska 18, m. 18. Istnieje od 1930 r. Właściciel-ka Bajla Gutmer z Warszawy.

R. H. A XXVII 304: Pracownia Krawiecka „Gotel Rozen-baum” w Warszawie, Pawia 15, m. 1. Istnieje od 1929 r. Wła-sciiciel Gotel Rozenbaum z Warszawy.

R. H. A XXVII 305: „Rywka Stolnicka” w Warszawie, No-wolipki 54. Drobną sprzedaż materiałów piśmiennych, galan-terji i przyborów krawieckich. Istnieje od 1930 r. Właściciel-ka Rywka Stolnicka z Warszawy.

R. H. A XXVII 308: Warsztaty Mechaniczne „Józef Goz-dek” w Warszawie, Ogrodowa 52. Prowadzenie warsztatów mechanicznych samochodowych i stelmasko-kołodziejskich. Istnieje od 1929 r. Właściciel Józef Gozdek z Warszawy.

R. H. A XXVII 309: Fabryka Obuwia Mechanicznego „Ro-ma” Dawid-Wolf Dajcz w Warszawie, Kacza 16/18. Istnieje od 1929 r. Właściciel Dawid-Wolf Dajcz z Warszawy. Iza-akowi Dajczowi z Warszawy udzielona została prokura.

R. H. A XXVII 310: Fabryka Wyrobów Mechanicznych i Budowlanych „Juljan Zbrzeźniak” w Warszawie, Wolność 16. Istnieje od 1908 r. Właściciel Julian Zbrzeźniak z War-szawy.

R. H. A XXVII 311: „Jakób Braunsztejn” w Warszawie, Żelazna 87. Sprzedaż fornierów i dykt. Istnieje od 1930 r. Właściciel Jakób Braunsztejn z Warszawy. Pomiędzy wła-sciicielem firmy a małżonką jego Chawą, z domu Blimzak, na-stąpił układ na mocy intercyzy z dnia 4 lipca 1916 r., usta-lający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 312: „Edward Jankowski” w Warszawie, Koszykowa 65. Biuro instalacyjno-techniczne dla wykonywa-nia robót wodociągowo-kanalizacyjnych i ogrzewania cen-tralnego. Istnieje od 1929 r. Właściciel Edward Jankowski z Warszawy. Pomiędzy właścicielem firmy a małżonką jego Marią-Sabiną, z domu Wojakowską, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 21 stycznia 1909 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 313: „Władysław Baumiller i S-ka” w Warszawie, Grzybowska 57. Piekarnia i sprzedaż wyrobów cukierniczych. Wspólnicy: Czesław-Romuald Kostyrko, Cze-sław Borowski, Władysław Baumiller, wszyscy z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 1 października 1929 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważ-nieni są wszyscy współnicy. Weksle, wszelkiego rodzaju zo-bowiązania, kontrakty, akty, żyra na wekslach, przekazy i cze-ki podpisują dwaj współnicy łącznie. Korespondencję, nie-zawierającą zobowiązań, rachunki, pokwitowania z odbioru pieniędzy, wszelkiego rodzaju korespondencji, przekazów pieniężnych, przesyłek, towarów i ładunków podpisuje je-den ze współników. Podpisy winny być kładzione pod stem-plem firmy.

R. H. A XXVII 314: „Jakób Sztrozberg” w Warszawie, Na-lewki 33, lokal 33. Pracownia trykotaży. Istnieje od 1930 r. Właściciel Jakób Sztrozberg z Warszawy.

R. H. A XXVII 315: „Inż. Alfons Paryczko i S-ka” w War-szawie, Śliska 30. Eksploatacja wynalazków inż. Alfonsa Pa-ryczko. Wspólnicy: inż. Alfons Paryczko, inż. Józef Łaszkiewicz, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 2 października 1929 r. Do reprezentowania spółki upo-ważnieni są obaj współnicy. Wszelkie zobowiązania, weksle, żyra na wekslach, cze-ki, pełnomocnictwa, umowy i wszelkie dokumenty pieniężne podpisują obaj współnicy łącznie pod stemplem firmy.

R. H. A XXVII 316: Zakład Wulkanizacyjny „Tires” Lew Prezburger w Warszawie, Leszno 75. Istnieje od 1930 r. Wła-sciiciel Lew Prezburger z Warszawy.

R. H. A XXVII 317: „Szlama Grynkrant” w Warszawie, Franciszkańska 34. Drobną sprzedaż galanterji i pasków. Ist-

nieje od 1926 r. Właściciel Abram-Szlama Grynkrout z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Chaną-Rajzlą, z domu Suhecką, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 25 stycznia 1927 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 318: „Sz. Grundland“ w Warszawie, Koszykowa 2. Drobna sprzedaż desek. Istnieje od 1899 r. Właściciel Szaja Grundland z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Surą, z domu Gelbfarb, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 28 lipca 1899 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 319: **Odlewnia Metali i Warsztaty Mechaniczne „Syrena“** Leokadja Łopieńska w Warszawie, Towarowa 40 róg Łuckiej. Właścicielka Leokadja Łopieńska.

R. H. A XXVII 320: „Sława-But“ **Brandla Aronowicz** w Warszawie, Chłodna 48. Drobna sprzedaż obuwia. Istnieje od 1929 r. Właścicielka Szajndla-Brandla Aronowicz z Warszawy. Pomiedzy Pinkusem Aronowiczem a małżonką jego Szajndlą, z domu Liberman, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 20 października 1914 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 321: „Edward Wrzesiński“ w Warszawie, Brukowa 7. Zakład stolarski. Istnieje od 1893 r. Właściciel Edward Wrzesiński z Warszawy.

R. H. A XXVII 322: **Fabryka Konserw „Nabon“** Nochum Bonder w Warszawie, Okopowa 46a. Istnieje od 1930 r. Właściciel Nochum Bonder z Warszawy.

R. H. A XXVII 323: „Markus Gmach“ w Warszawie, Pawia 41 m. 4. Prowadzenie domu komisowo-handlowego. Istnieje od 1930 r. Właściciel Markus Gmach z Warszawy.

R. H. A XXVII 324: „Natalja Romanus“ w Warszawie, Bracka 6. Magazyn kapeluszy. Istnieje od 1930 r. Właścicielka Natalja Romanus z Warszawy.

R. H. A XXVII 325: **Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza „Henryk i Stanisława Witaczek“** w Milanówku pod Warszawą. W Milanówku, pow. błoński: a) prowadzenie badań naukowych nad różnymi rasami jedwabników i różnymi odmianami morwy w celu ustalenia odmian i ras najodpowiedniejszych dla warunków klimatycznych i innych Polski, b) prowadzenie badań nad krajowym włóknem jedwabnym, c) szerzenie wiedzy jedwabniczej i racjonalnych metod hodowli przez prowadzenie szkoły jedwabnictwa i organizowanie kursów jedwabniczych, d) propaganda jedwabnictwa w kraju, drogą urządzania wzorowych pokazowych hodowli jedwabników, wystaw i wydawnictw propagandowych, e) opracowywanie i wydawanie drukiem prac naukowych z dziedziny jedwabnictwa, podręczników, pism periodycznych, f) zorganizowanie instytutu dla oceny jedwabiu dla użytku przemysłu jedwabnego przetwórczego, g) organizowanie zbytu na przemyśle jedwabnym, wyprodukowane w kraju, h) prowadzenie wzorowej pracowni jedwabiu, obejmującej całokształt przemysłu jedwabniczego, będącej jednocześnie terenem dla prowadzenia doświadczeń nad włóknem jedwabnym krajowym i jego przerobem w zakresie technicznym, artystycznym i naukowej organizacji pracy, jak również i miejscem praktycznej nauki dla słuchaczy szkoły jedwabniczej, i) kompletowanie muzeum jedwabniczego, biblioteki jedwabniczej i prowadzenie statystyki w dziedzinie jedwabnictwa krajowego, j) prowadzenie działu przemysłowego, który obejmować będzie: produkcję całkowym systemem Pasteur'a i sprzedaż jajeczek jedwabnika, produkcję i sprzedaż nasion i drzewek morwowych w odmianach najodpowiedniejszych dla kraju, przyborów do hodowli jedwabników i uprawy morwy, pomocy naukowych z dziedziny jedwabnictwa, skup oprzędów jedwab-

nych od hodowców, przerabianie krajowego surowca jedwabnego na wyroby jedwabne i sprzedaż tych wyrobów. Wspólnicy: Stanisława Witaczek, Henryk Witaczek, oboje z Milanówka. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 1 stycznia 1930 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są oboje wspólnicy. Wszelkie umowy, prokury, pełnomocnictwa, weksle i wszelkie zobowiązania pieniężne podpisują oboje wspólnicy łącznie. Czeki, pokwitowania z odbioru przekazów pieniężnych i korespondencję, niezawierającą zobowiązań, podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

R. H. A XXVII 328: „Ch. Zilberwasser“ w Warszawie, Żelazna 36. Skład desek. Istnieje od 1908 r. Właściciel Chaim Zilberwasser z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Etlą, z domu Hirszowicz, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 23 grudnia 1908 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 329: „Atris“ **Jeruchem Stückgold** w Warszawie, Marszałkowska 87. Przedsiębiorstwo towarowo-handlowe i agenturowe w branży technicznej i samochodowej. Istnieje od 1930 r. Właściciel Jeruchem Stückgold z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Emmą, z domu Szapiro, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 4 czerwca 1925 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 330: **Fabryka Kas Pancernych Stalo-Betonowych „S. Zwierzchowski i Syn“** w Warszawie, Warecka 9. Wytwarzanie kas pancernych ogniotrwałych i skarbców oraz wyrobów metalowych, jak również handel tymi artykułami. Wspólnicy: Stanisław-Antoni Zwierzchowski, Alfred-Tadeusz Zwierzchowski, Halina Zwierzchowska, wszyscy z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 31 grudnia 1929 r. Do reprezentowania i podpisywania firmy pod jej stemplem upoważniony jest Stanisław-Antoni Zwierzchowski.

R. H. A XXVII 331: „Strój Dziecięcy“ **Abraham Werksztel** w Warszawie, Ś-to Jerska 24. Drobna sprzedaż ubrań dzieciennych. Istnieje od 1930 r. Właściciel Abraham Werksztel z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Porją, z domu Leszno, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 19 czerwca 1929 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 332: „Zygmunt Weideman“ w Warszawie, Leszno 83. Wykonywanie robót ziemnych. Istnieje od 1928 r. Właściciel Zygmunt Weideman z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Felcją, z domu Skurską, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 5 grudnia 1929 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 333: „**Bolesława Swinarska**“ w Warszawie, Senatorska 26. Handel win i wódek oraz towarów kolonialnych. Istnieje od 1929 r. Właścicielka Bolesława Swinarska z Warszawy.

R. H. A XXVII 334: „**H. Dusznicki i J. Goldenhar**“ w Warszawie, Ś-to Krzyska 46 i pl. Kercelego, budka Nr. 842. Sprzedaż ubiorów. Wspólnicy: Hersz Dusznicki, Ita-Masza Goldenhar, oboje z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 8 stycznia 1930 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są oboje wspólnicy. Weksle, żyra weksli i inne zobowiązania pieniężne, pełnomocnictwa do prowadzenia spraw spółki podpisują oboje wspólnicy łącznie. Czeki, korespondencję, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, pieniędzy, przesyłek i ładunków podpisuje jeden ze wspólników.

R. H. A XXVII 335: „**Roland i Posesorski**“ w Warszawie, Nalewki 13 m. 39. Wytwórnia wyrobów skórzano-galanteryj-

nym. Wspólnicy: Abraham Roland, Eliezer Posesorski, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 1 grudnia 1929 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Weksle i wszelkiego rodzaju zobowiązania podpisują obaj wspólnicy łącznie. Pokwitowania z odbioru pieniędzy, wszelkiego rodzaju korespondencji podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

R. H. A XXVII 336: „Fourrure“ Właściciel Chaim Wekselbaum w Warszawie, Nowiniarska 8. Detaliczna sprzedaż futer. Istnieje od 1930 r. Właściciel Chaim Wekselbaum z Warszawy. Guci Muszkatel z Warszawy udzielona została prokura.

R. H. A XXVII 338: „Mordka Cumg“ w Warszawie, Twarda 13. Skład naczyń kuchennych oraz wszelkich artykułów w zakresie gospodarstwa domowego wchodzących. Istnieje od 1926 r. Właściciel Mordka Cumg z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Heną, z domu Pozner, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 15 lipca 1909 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 339: „Biegun“ U. Froimowicz i B. Frydman w Warszawie, Kawenczyńska 9. Fabryki: Kawenczyńska 9 i Stawki 14. Sklepy: Franciszkańska 23 i Piwna 4. Fabrykacja kopyt, prawideł i innych wyrobów drewnianych, półfabrykatów dla wspomnianych wyrobów oraz sprzedaż tychże wyrobów. Wspólnicy: Uszer-Hersz Froimowicz, Boruch Frydman, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 1 stycznia 1930 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Weksle i wszelkiego rodzaju zobowiązania, żyra na wekslach, przekazy, pełnomocnictwa do prowadzenia spraw i czeki podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, pieniędzy, przekazów pieniężnych, przesyłek, towarów i ładunków podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy.

R. H. A XXVII 340: „Mojżesz Finkelsztejn“ w Warszawie, Gęsia 16. Sprzedaż towarów łokciowych podszewkowych i sienników. Istnieje od 1929 r. Właściciel Mojżesz Finkelsztejn z Warszawy.

R. H. A XXVII 341: „A. i W. Radzyمیński i S-ka“ w Tłuszczu. Detaliczna sprzedaż produktów spożywczych i materiałów budowlanych. Wspólnicy: Abram Radzyمیński, Wolf Radzyمیński, Moszek Żółty, wszyscy z Tłuszcza. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 1 marca 1928 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są wszyscy wspólnicy. Weksle, żyra i inne zobowiązania oraz pełnomocnictwa do prowadzenia spraw spółki podpisują pod stemplem firmy wszyscy trzej wspólnicy łącznie. Korespondencję zwykłą, czeki, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, przesyłek, ładunków, towarów i gotówki podpisuje jeden ze wspólników.

R. H. A XXVII 342: „Manys Gutrajcht“ w Warszawie, Wąłowa 2a. Drobną sprzedaż futer. Istnieje od 1926 r. Właściciel Manys Gutrajcht z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Cecylią, z domu Zalewiańska vel Zeliwiańska, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 12 sierpnia 1929 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 343: „Ursus“ Józef Kubik i S-ka w Warszawie, Młocińska 11. Prowadzenie piekarni. Wspólnicy: Józef Kubik, Antoni Kubik, Felicjan Talar, Władysław Mućko, wszyscy z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 1 października 1929 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważniony jest Józef Kubik z Warszawy, który samodzielnie podpisuje firmę pod jej stemplem.

R. H. A XXVII 344: Dom Ekspedycyjno-Transportowy „Pol-lux“ Lewek Kleniec w Warszawie, Bielańska 9. Istnieje od

1929 r. Właściciel Lewek Kleniec z Warszawy. Pomiedzy właścicielem firmy a małżonką jego Basią, z domu Szwarzenberg, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 3 września 1923 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 345: „Mordka Perec Rozenbaum i S-ka“ w Warszawie, Gęsia 79. Sklep spożywczy. Wspólnicy: Mordka-Perec Rozenbaum, Łaja Goldwasser, oboje z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 27 maja 1929 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są obaj wspólnicy. Weksle, żyra na wekslach i czekach, akty urzędowe, pełnomocnictwa i wszelkie zobowiązania podpisują oboje wspólnicy łącznie. Rachunki, korespondencję, pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, pieniędzy za przekazami, przesyłek i towarów podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Pomiedzy Jakowem-Josifem Goldwasserem a małżonką jego Łają, z domu Rozenbaum, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 21 stycznia 1929 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 346: „Ludwik Pogorzelski“ w Warszawie, Gęsia 3. Skład manufaktury. Istnieje od 1930 r. Właściciel Ludwik Pogorzelski z Warszawy.

R. H. A XXVII 347: Kino-Teatr „Wir“ Ludwik Jabłoński w Falenicy, Kościelna róg Ścińskiego. Istnieje od 1930 r. Właściciel Ludwik Jabłoński z Warszawy.

R. H. A XXVII 348: Wytwórnia Pastylek i Cukierków Kuracyjnych „Władysław Krygier i S-ka“ w Warszawie, Grzybowska 21. Prowadzenie wytwórni pastylek i cukierków kuracyjnych. Wspólnicy: Władysław Krygier, Jan Miłobędzki, obaj z Warszawy. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 9 listopada 1929 r. Do zastępowania spółki wobec władz i osób upoważnieni są obaj wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, umowy, czeki, weksle, plenipotencje i t. p. podpisują obaj wspólnicy łącznie. Korespondencję zwykłą, pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji podpisuje jeden ze wspólników. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Pomiedzy Janem Miłobędzkim a małżonką jego Jadwigą-Marją-Katarzyną, z domu Lachowicz-Eysymont, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 9 listopada 1898 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 349: „Lejba Morgenstern“ w Warszawie, Wolska 5. Drobną sprzedaż galanterji. Istnieje od 1911 r. Właściciel Lejba Morgenstern z Warszawy.

R. H. A XXVII 351: „Moszek Rotensztajn“ w Warszawie, Nalewki 20. Drobną sprzedaż galanterji i krawatów. Istnieje od 1924 r. Właściciel Moszek Rotensztajn z Warszawy.

R. H. A XXVII 352: Stołownia „Kuzniczanka“ Henryk Orłowski w Warszawie, Krucza 34, m. 1. Istnieje od 1930 r. Właściciel Henryk-Józef Orłowski z Warszawy.

R. H. A XXVII 353: „Jakób-Dawid Kamerfuks i S-ka“ w Grodzisku, Kraśnica 16. Skup zawodowy zboża i maki i odprzedaż tych artykułów. Wspólnicy: Jakób-Dawid Kamerfuks, Boruch Kamerfuks, obaj z Grodziska. Spółka firmowa rozpoczęła czynności dnia 3 stycznia 1930 r. Do reprezentowania spółki upoważnieni są obaj wspólnicy. Firmę spółki pod jej stemplem podpisuje każdy ze wspólników samodzielnie. Pomiedzy Boruchem Kamerfuksem a małżonką jego Szejwą, z domu Gothard, nastąpił układ na mocy intercyzy z dnia 28 czerwca 1928 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXVII 354: Zakład Czyszczenia Szyb i Froterowania Podłóg „Błyskawica“ Kazimierz Czerwiński w Warsza-

wie, Krochmalna 43. Istnieje od 1929 r. Właściciel Kazimierz Czerwiński z Warszawy.

R. H. A XXVII 356: „Dernier Cri” Sura Zalberg w Warszawie, Leszno 4. Sprzedaż galanterji i trykotaży. Istnieje od 1930 r. Właścicielka Sura Zalberg z Warszawy.

B. — SPÓŁKI AKCYJNE I Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ

WPISY GŁÓWNE

R. H. B XXV 4254: Zakład Pogrzebowy „Michał Majewski”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Wolska 105. Celem spółki jest prowadzenie zakładu pogrzebowego. Kapitał zakładowy zł. 10.000, podzielonych na 10 udziałów, całkowicie wkładem rzeczowym wpłacony. Zarządca Stanisław Grabowski z Warszawy zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, samodzielnie podpisując firmę. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Kosińskim w Warszawie dnia 16 stycznia 1926 r. za Nr. 44, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 11 lutego 1926 r.

R. H. B XLV 6584: „Przemysł Osikowy”, Spółka Akcyjna w Wilnie. Siedziba spółki w Warszawie, Królewska 3. Celem spółki jest prowadzenie przemysłu osikowego, w szczególności zaś prowadzenie fabryki patyczków do zapalek, a także produkcji innych fabrykatów i półfabrykatów z osiki, osiny i innych materiałów drzewnych. Kapitał zakładowy zł. 100.000, podzielonych na 10.000 akcji, całkowicie wpłaconych. Zarząd stanowią: Jan-Gunnar Schönmeier, Karol Kozłowski, Eryk Lepach, wszyscy z Warszawy. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Wszelką korespondencję w imieniu spółki podpisuje jeden z członków zarządu, weksle, czeki, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty hipoteczne i notarialne, tudzież pisma z żądaniem zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisuje dwóch członków zarządu. Do odbierania z poczty pieniędzy, przesyłek i dokumentów dostateczny jest podpis jednego członka zarządu. Uchwały, dotyczące sprzedaży lub obciążenia hipotecznego majątku nieruchomości spółki, należą do kompetencji Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów. Statut Spółki Akcyjnej zatwierdzony przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w dniu 15 lutego 1924 r., opublikowany został w Nr. 65 „Monitora Polskiego” z dnia 18 marca 1924 r. Akt organizacyjny sporządzony został dnia 11 czerwca 1924 r.

Wciągnięto w dn. 16 grudnia 1929 r.

R. H. B XLV 6588: Towarzystwo Samochodowe „Polan”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Krakowie. Oddział w Warszawie, Miodowa 3. Celem spółki jest kupno i sprzedaż samochodów, motocykli, rowerów oraz części składowych i przyborów do tychże, tak na własny, jak i na cudzy rachunek, obejmowanie reprezentacji fabryk samochodów, motorów, motocykli i rowerów, prowadzenie fabryki karoserji, warsztatów samochodowych, kupno i sprzedaż materiałów pędnych dla samochodów i motorów, eksploataowanie samochodów i autobusów dla celów komunikacyjnych. Kapitał zakładowy zł. 100.000. Zarządca jest Zygmunt Bieżeński, zastępcą dr. Bolesław Macudziński, obaj z Krakowa. Zarządca zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Firmę spółki pod jej stemplem podpisuje zarządca samodzielnie lub zastępca łącznie z prokurentem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Wiślockim w Krakowie dnia 17 kwietnia 1929 r. za Nr. 28030, na czas nieograniczony. Spółka zarejestrowana w Krakowie dnia 15 maja 1929 roku C. VI. 487.

Wciągnięto w dn. 18 grudnia 1929 r.

R. H. B XLV 6593: „Transatlantyczna Kompanja Generalna” (Compagnie Generale Transatlantique), Spółka Akcyjna. Siedziba główna w Paryżu. Biuro okrętowe w Warszawie,

Królewska 27. Celem spółki w Państwie Polskiem jest przewóz emigrantów z Polski do Stanów Zjednoczonych Ameryki, Kanady, Kuby i Meksyku z portem wsiadania na okręt w Gdyni lub w Gdańsku. Przedstawicielem spółki w Warszawie jest Maks Rabusson z Warszawy, działający w granicach pełnomocnictwa, zeznanego przed notariuszem Emilem Rafin w Paryżu dnia 22 września 1921 r. Francuska Spółka Akcyjna działa w Państwie Polskiem na mocy koncesji, udzielonej przez Ministrów: Przemysłu i Handlu oraz Pracy i Opieki Społecznej dnia 30 listopada 1928 r. za Nr. 8758/E. 111.

Wciągnięto w dn. 24 grudnia 1929 r.

R. H. B XLV 6612: „Jakób Dobrzyński i S-ka”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Radzymińska 14. Celem spółki jest wykonywanie zamówień dla Państwowego Monopoli Spirytusowego w przedmiocie transportu i akwizycji na podstawie umowy z dnia 13 grudnia 1929 r. Kapitał zakładowy zł. 10.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Wacław Łacki, Jakób Dobrzyński, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania podpisują obaj zarządcy łącznie lub jeden z zarządców łącznie z prokurentem. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, podpisuje każdy z zarządców lub prokurent samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Kurmanem w Warszawie dnia 21 grudnia 1929 r. za Nr. 1978, na czas umowy zawartej z Państwowym Monopolem Spirytusowym.

Wciągnięto w dn. 7 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6616: Wydawnictwo „Alfa”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Marszałkowska 113. Celem spółki jest prowadzenie przedsiębiorstwa wydawniczego, książek, pism periodycznych i codziennych, kalendarzy, map i t. p. oraz zakładanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju księgarni. Kapitał zakładowy zł. 15.000, podzielony na 150 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Wacław Czarski, Herman Załszupin, Ignacy Lindenfeld, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania, weksle, czeki, umowy, akty notarialne i hipoteczne, pełnomocnictwa i prokury podpisują dwaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, pieniędzy, przesyłek i towarów podpisuje jeden z zarządców lub prokurent samodzielnie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Hettlingerem w Warszawie dnia 22 października 1929 roku za Nr. 5675, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 7 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6617: „Drzewo Impregnowane”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Zakroczyńska 13. Celem spółki jest produkcja impregnowanych materiałów drzewnych, w szczególności słupów elektrycznych i telefonicznych, oraz podkładów kolejowych, zakup i sprzedaż materiałów drzewnych, eksploatacje terenów leśnych, kupno i sprzedaż wszelkich nieruchomości, oraz zakładanie oddziałów i prowadzenie zakładów przemysłowych związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Kapitał zakładowy zł. 4.000, podzielony na 40 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Feliks Kaim, Zygmunt Przewalski, Wacław Wiecezorek, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania, weksle, żyra, czeki, akty notarialne i hipoteczne, pełnomocnictwa i prokury podpisuje Feliks Kaim łącznie z jednym z pozostałych zarządców. Pokwitowania z odbioru należności, wszelkiego rodzaju korespondencji, towarów i przesyłek podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Kosińskim w Warszawie dnia 27 września 1929 r. za Nr. 2669, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 8 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6618: „Editor“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Trębacka 5. Celem spółki jest wydawnictwo i sprzedaż książek, czasopism i gazet. Kapitał zakładowy zł. 3.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Ludwik-Liba Hartglas, Henryk Hartglas, Stanisław Prywes, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, indosy, czek, umowy, prokury, pełnomocnictwa z wyjątkiem sądowych i wszelkie zobowiązania podpisują dwaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, pieniędzy, przesyłek, ładunków i towarów podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Dobrowolskim w Warszawie dnia 9 października 1929 r. za Nr. 2971, na czas do dnia 1 października 1932 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze trzyletnie okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych notarialnie o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 8 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6619: „Kosmochemja“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Jerozolimka 41. Celem spółki jest prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, wchodzących w zakres branży perfumeryjno-kosmetycznej i chemicznej, jak również prowadzenie przedstawicielstw tejże branży. Kapitał zakładowy zł. 20.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Władysław Glazer, Jakób-Mojsze Zalcberg, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, czek, indosy, umowy, prokury, pełnomocnictwa, akty i wszelkie wogóle zobowiązania podpisują obaj zarządcy łącznie. Korespondencję, pokwitowania z odbioru korespondencji, pieniędzy, przesyłek, ładunków i towarów podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 9 listopada 1929 r. za Nr. 5604, na czas do dnia 31 grudnia 1932 roku, z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze dwuletnie okresy, o ile na sześć miesięcy przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych notarialnie o chęci rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 8 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6622: „Drago“, Spółka Akcyjna w Warszawie. Siedziba spółki w Warszawie, Żorawia 3. Celem spółki jest kupno i sprzedaż oraz produkcja materiałów pędnych wszelkiego rodzaju oraz pokrewnych, jak również instalowanie stacji materiałów pędnych. Kapitał zakładowy zł. 500.000, podzielony na 1.000 akcji na okaziciela, całkowicie gotowizną wpłaconych. Zarząd staownia: Mieczysław Zagajski, Teodor Toeplitz, obaj z Warszawy. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Do odbierania z poczty, kolei i tym podobnych pieniędzy, przesyłek i dokumentów, tudzież do podpisywania zwykłej korespondencji dostateczny jest podpis jednego członka zarządu lub prokurenta. Weksle, pełnomocnictwa, umowy, kontrakty, akty hipoteczne, notarialne, czek, żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych podpisuje dwóch członków zarządu lub jeden członek zarządu łącznie z prokurentem. Spółka Akcyjna powstała na mocy statutu, zeznanego przed notariuszem Sułowskim w Warszawie dnia 31 grudnia 1929 r. za Nr. 1781. Akt organizacyjny zeznany został przed tymże notariuszem dnia 31 grudnia 1929 r. za Nr. 1782.

Wciągnięto w dn. 10 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6624: „Linguaphone Institute w Polsce“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Kredytowa 4. Celem spółki jest prowadzenie kursu języków obcych metodą profesora Rostona przez rozpowszechnianie płyt gramofonowych, zawierających naukę języków. Kapitał zakładowy zł. 10.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Claes Büge, Franciszek ks. Radziwiłł, dr. Józef Szenker,

wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie umowy, akty hipoteczne i notarialne, pełnomocnictwa, prokury, weksle, czek i zyna podpisują dwaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, pieniędzy i towarów podpisuje jeden z zarządców. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Chomenko w Warszawie dnia 7 grudnia 1929 r. za Nr. 1318, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 11 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6625: Polski Hurt Herbaty „Wł. Kaczmarski i S-ka“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Bielańska 4. Celem spółki jest handel herbatą i towarami kolonialnymi w najszerszym tego słowa znaczeniu. Kapitał zakładowy zł. 51.000, podzielony na 102 udziały. Zł. 11.000 wpłacono gotowizną, pozostałe zł. 40.000 wniesiono wkładem rzeczowym. Zarządcami są: Kazimierz Czeczot, Władysław Kaczmarski, Jan Kaczmarski, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, zyna, czek, umowy, przekazy, pełnomocnictwa, akty notarialne i hipoteczne i wszelkie zobowiązania podpisuje Kazimierz Czeczot łącznie z jednym z pozostałych zarządców. Korespondencję, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, przesyłek, pieniędzy i towarów podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Baranieckim w Warszawie dnia 23 grudnia 1929 r. za Nr. 204, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 11 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6626: „Hersz Majlich Zylberklang i S-ka“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Nalewki 23. Celem spółki jest handel towarami galanteryjnymi. Kapitał zakładowy zł. 8.000, podzielony na 80 udziałów. Zł. 6.000 wniesiono wkładem rzeczowym, pozostałe zł. 2.000 wpłacono gotowizną. Zarządca Hersz Majlich vel Eliamelech Zylberklang z Warszawy zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, samodzielnie podpisując firmę pod jej stemplem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Pliszczynskim w Warszawie dnia 18 grudnia 1929 r. za Nr. 1733, na czas do dnia 31 grudnia 1930 r.

Wciągnięto w dn. 11 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6628: Biuro Techniczno-Handlowe dla Rolnego i Leśnego Przemysłu „Agroindustria“, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Chmielna 106. Celem spółki jest organizacja przedsiębiorstw przemysłowych, prowadzenie ich na własny rachunek w administracji poręczającej i pod każdą formą przewidzianą prawem, techniczna i handlowa reprezentacja, oraz dozór, kierownictwo, ekspertyzy i porady techniczne dla przedsiębiorstw przemysłowych, dostawy wszelkiego rodzaju artykułów technicznych. Kapitał zakładowy zł. 5.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządca Mieczysław Siedlecki z Warszawy zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, podpisując firmę pod jej stemplem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 17 sierpnia i 24 października 1929 r. za Nr. 4027 i 5312, na czas do dnia 31 grudnia 1934 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile na sześć miesięcy przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych o chęci rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 13 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6629: „Bush Service Corporation“ Przedsiębiorstwo Transportowo-Ekspedycyjne. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Po angielsku: „Bush Service Corporation Ltd.“, po francusku: „Bush Service Corporation S. a r. l. Transports Internationaux“, po niemiecku „Bush Service Corporation“ Speditionsunternehmen G. m. b. H.“. Siedziba

spółki w Warszawie, Marszałkowska 130. Celem spółki jest prowadzenie operacji handlowych i przemysłowych w zakresie wszelkiego rodzaju transportu i ekspedycji. Kapitał zakładowy zł. 110.000, podzielony na 110 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Roman Dobronoki, Paweł Jellinek, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, czeki, pełnomocnictwa, umowy prywatne i notarialne i wszelkie zobowiązania podpisują obaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Wyganowskim w Warszawie dnia 2 grudnia 1929 r. za Nr. 1974, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 13 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6630: **Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe „Arbon”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Warecka 11. Celem spółki jest handel samochodami, jak również akcesoriami samochodowymi, zarówno na rachunek własny i komisowo lub w charakterze agentów. Kapitał zakładowy zł. 5.000, podzielony na 200 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Albert Steinberg, Leon Perlis, Józef Lipski, Maksymilian Stifter, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, czeki, indosy, umowy, prokury, pełnomocnictwa i wogóle wszelkie zobowiązania podpisują trzej zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru sum pieniężnych, wszelkiego rodzaju korespondencji, przesyłek, towarów i ładunków podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktów, zeznanych przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 12 listopada i 30 listopada 1929 r. za Nr. 5637 i 5993, na czas do dnia 12 listopada 1934 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zażąda listem poleconym zwołania Walnego Zgromadzenia celem powzięcia uchwały w przedmiocie likwidacji spółki.

Wciągnięto w dn. 13 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6631: **„Laboratorium Elektromiernicze Inżynierów Elektryków”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Polna 74. Celem spółki jest naprawa i sprawdzanie mierników elektrycznych. Kapitał zakładowy zł. 8.000, podzielony na 4 udziały, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Stefan Biliński, Zbigniew Grabiński, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, czeki, umowy, pełnomocnictwa, zobowiązania i wszelkie akty prawne podpisują obaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru przesyłek, towarów, sum pieniężnych i wszelkich wartości podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Glassem w Warszawie dnia 21 grudnia 1929 r. za Nr. 1205, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 13 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6632: **Powszechne Biuro Ogłoszeń „Bernard Buchweitz”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Fredry 4. Celem spółki jest prowadzenie biura ogłoszeń i reklam. Kapitał zakładowy zł. 40.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Bernard Buchweitz, Leon Zeneftman, Rafał Buchweitz, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania, weksle, czeki, przekazy, umowy, akty notarialne i hipoteczne, pełnomocnictwa i prokury podpisuje Bernard Buchweitz samodzielnie lub Leon Zeneftman i Rafał Buchweitz łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru należności, wszelkiego rodzaju korespondencji, przesyłek i towarów podpisuje każdy z zarządców samodzielnie. Podpisy winny być kładzone pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem

Hettlingerem w Warszawie dnia 4 listopada 1929 r. za Nr. 5948, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 13 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6633: **„Młyn nad Wisłą”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Szeroka 22. Celem spółki jest prowadzenie przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowego młynarskiego, handel hurtowy i detaliczny na własny rachunek i komisowo wszelkiego rodzaju zbożem i produktami z przeróbki tego zboża. Kapitał zakładowy zł. 20.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Szmul Rozenbaum, Dawid Finkelsztajn, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkiego rodzaju zobowiązania, umowy, akty notarialne i hipoteczne, pełnomocnictwa, prokury, weksle, akcepty i żyra podpisują obaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, czeki, pokwitowania z odbioru korespondencji, przekazów pieniężnych, należności i towarów podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Żychlińskim w Warszawie dnia 5 lipca 1929 r. za Nr. 608, na czas do dnia 31 grudnia 1930 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi notarialnie o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 13 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6636: **„Koronkol”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Wierzbowa 2. Celem spółki jest prowadzenie komisowej sprzedaży na całym obszarze Rzeczypospolitej, Wolnego Miasta Gdańska i zagranicą papierowych koronek kredensowych zrzeszonych w spółce fabryk. Kapitał zakładowy zł. 2.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Dyrektor Wacław Dzierżawski, Jakób Szpiro, obaj z Warszawy, Max Fingerhut z Wrocławia, Wolf Spira z Komorowic Śląskich. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelką korespondencję, weksle, czeki podpisuje dyrektor lub jeden z zarządców specjalnie delegowany do tego przez Walne Zgromadzenie. Umowy, akty notarialne i hipoteczne, pełnomocnictwa, weksle gwarancyjne i prokury podpisują dwaj zarządcy lub jeden z zarządców łącznie z dyrektorem. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktów, zeznanych przed notariuszem Jelnickim w Warszawie dnia 10 października za Nr. 1607 i 1608, na czas do dnia 1 lipca 1931 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze dwuletnie okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych listem poleconym o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 13 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6637: **„Wschodnia Wytwórnia Futer”**, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Miodowa 12 m. 5. Celem spółki jest: a) założenie i prowadzenie wytwórni oraz farbiarni futer, b) handel futrami własnej i cudzej produkcji i wogóle handel artykułami przemysłu futrzanego, c) zastępowanie firm, produkujących futra i handlujących nimi, d) urządzanie stałych licytacji wszelkich artykułów przemysłu futrzanego i e) udzielanie za pozwoleniem odnośnych władz pożyczek pod zastaw towarów futrzanych i zaliczek na nadsyłane na licytację wyroby futrzane. Kapitał zakładowy zł. 300.000, podzielony na 300 udziałów. Na poczet kapitału zakładowego wniesiono wkładem rzeczowym zł. 75.000, gotowizną zł. 120.000, pozostałe zł. 105.000 winny być wpłacone w ciągu roku od daty zarejestrowania spółki. Zarządcami są: Strzeżysław Bowbelski, Stefan Katelbach, Stanisław Krosnowski, Ludwik Mietkiewicz, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie umowy, akty notarialne i hipoteczne, zobowiązania, pełnomocnictwa, obstalunki, weksle, czeki na rachunki bieżące, tudzież żądania zwrotu sum z instytucji kredytowych i

państwowych podpisuje Stanisław Krosnowski łącznie z jednym z pozostałych zarządców. Wszelką korespondencję, pokwitowania z odbioru pieniędzy, przesyłek wartościowych i dokumentów podpisuje jeden z zarządców lub prokurent. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Nabycie, zbycie i ścieśnienie lub obciążenie nieruchomości i praw hipotekowanych należy do kompetencji zarządu. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktów, zeznanych przed notariuszem Hettlingerem w Warszawie dnia 31 października i 5 listopada 1929 r. za Nr. 5922 i 5960, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 13 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6642: „Hurtownia Rur”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, ś-to Krzyska 25. Celem spółki jest handel różnego rodzaju artykułami z branży metalowej i żelaznej, specjalnie zaś handel rurami i łącznikami do rur. Kapitał zakładowy zł. 15.000, podzielony na 15 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: dr. Samuel Apstein z Warszawy, Szymon Zeluwirth z Krakowa. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania, pełnomocnictwa, umowy prywatne i urzędowe podpisują obaj zarządcy łącznie lub jeden z zarządców łącznie z prokurentem. Prokury podpisują obaj zarządcy łącznie. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Szymańskim w Warszawie dnia 10 stycznia 1930 r. za Nr. 75, na czas do dnia 10 stycznia 1933 r. z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze trzyletnie okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi notarialnie pozostałych o chęci rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 15 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6644: Dom Handlowy „Vitama”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Daniłowiczowska 6. Celem spółki jest sprzedaż artykułów mleczno - kolonialnych osobiście i z reprezentacji. Kapitał zakładowy zł. 6.000, podzielony na 12 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Genowefa Wolska, Leonid Gogol, oboje z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania, weksle, czeki, skrypty dłużne, umowy, pełnomocnictwa i prokury podpisują oboje zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiej korespondencji, przesyłek i towarów podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Kosińskim w Warszawie dnia 19 grudnia 1929 r. za Nr. 5421, na czas do dnia 19 grudnia 1934 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze pięcioletnie okresy, o ile na dwa miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych o chęci rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 16 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6646: „Inżynier Tadeusz Iwanowski i S-ka”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Prądyńskiego 6. Celem spółki jest prowadzenie instalacji wodociągów, kanalizacji i ogrzewania. Kapitał zakładowy zł. 3.000, podzielony na 6 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Tadeusz Iwanowski, Władysław Borenszadt, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, żyra, czeki, rewersy, umowy, akty notarialne i hipoteczne, prokury, pełnomocnictwa i wszelkie zobowiązania oraz pokwitowania z odbioru pieniędzy podpisują obaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, towarów i przesyłek podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu,

zeznanego przed notariuszem Dowbór - Muśnickim w Warszawie dnia 28 listopada 1929 r. za Nr. 708, na czas nieokreślony.

Wciągnięto w dn. 16 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6647: „Pierwsza Wawerska Mechaniczna Piekarnia”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki we wsi Zastowie, gm. Wawer. Celem spółki jest budowa i prowadzenie piekarni mechanicznej. Kapitał zakładowy zł. 4.000, podzielony na 40 udziałów. Zł. 2.000 wniesiono wkładem rzeczowym, pozostałe zł. 2.000 wpłacono gotowizną. Zarządcami są: Grzegorz Drożdż w Zastowie, Adam Szparman w Wawrze. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania, weksle, żyra na wekslach i czekach, czeki, przekazy, pełnomocnictwa i prokury podpisują pod stemplem firmy obaj zarządcy łącznie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Miszewskim w Warszawie dnia 21 września 1929 r. za Nr. 5735, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 16 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6648: „Karczeńska Spółka Eksportowa”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w osadzie i gm. Karczew. Celem spółki jest hurtowy handel, zakup i sprzedaż oraz eksport w kraju i poza granicami Polski trzody chlewnej i bydła. Kapitał zakładowy zł. 30.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Władysław Żelazko w Otwocku, Feliks Żelazko, Edward Żelazko, zastępca Lucjan Żelazko, wszyscy trzech w Karczewiu, pow. warszawski. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania, weksle, żyra, czeki, umowy i pełnomocnictwa podpisują dwaj zarządcy łącznie. Korespondencję zwykłą, rachunki, pokwitowania z odbioru przesyłek i ładunków podpisuje jeden z zarządców. Udzielanie prokur należy do zarządu. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Małkowskim w Warszawie dnia 28 grudnia 1929 r. za Nr. 2568, na czas do dnia 31 grudnia 1931 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze dwuletnie okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu wspólnicy, reprezentujący co najmniej jedną czwartą część kapitału zakładowego, nie żądają listem poleconym skierowanym pod adresem zarządu likwidacji spółki.

Wciągnięto w dn. 16 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6649: Spółka dla Eksploatacji Hoteli i Pensjonatów „Hospitium”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Kozia 1. Celem spółki jest eksploatacja hoteli i pensjonatów. Kapitał zakładowy zł. 5.000, podzielony na 100 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządca Eugeniusz Kurnatowski z Warszawy zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, podpisując firmę pod jej stemplem. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Pli-szczyńskim w Warszawie dnia 6 grudnia 1929 r. za Nr. 1674, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 17 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6651: Towarzystwo Agenturowo - Komissowe „Utilis”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Niecała 9, m. 2. Celem spółki jest handel i pośrednictwo w handlu wszelkiego rodzaju towarami i wyrobami w najszerszym zakresie. Kapitał zakładowy zł. 15.000, podzielony na 100 udziałów. Na poczet kapitału zakładowego wpłacono zł. 7.500, pozostałe zł. 7.500 winny być wpłacone do dnia 1 kwietnia 1930 r. Zarządcami są: Stanisław Waligórski, Izaak Grinberg, Piotr Rozin, Emanuel Goldenberg, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, żyra na wekslach,

czeki, przekazy, umowy, kontrakty prywatne i urzędowe, prokury, pełnomocnictwa, korespondencję do władz i instytucyj i wszelkie zobowiązania podpisują Waliński łącznie z Roziem lub Goldenbergiem, bądź Roziem łącznie z Walińskim lub Goldenbergiem. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, rachunki, pokwitowania z odbioru korespondencji, pieniędzy, towarów i przesyłek podpisuje jeden z zarządców. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Sułowskim w Warszawie dnia 9 stycznia 1950 r. za Nr. 57, na czas nieograniczony.

Wciągnięto w dn. 20 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6652: „Centralne Biuro Sprzedaży Rur Izolacyjnych”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Sienkiewicza 14. Celem spółki jest: 1) zabezpieczenie poszczególnym wspólnikom możliwie równomiernego zatrudnienia, 2) obniżenie kosztów produkcji przez jej ujednolajnienie, 3) wykorzystanie geograficznej odległości fabryk od miejsc zapotrzebowania, 4) jednolita organizacja komisowej sprzedaży rur izolacyjnych wskutek wykluczenia względnie scentralizowania pośrednictwa, 5) zwalczanie zagranicznej konkurencji dla uniemożliwienia importu. Kapitał zakładowy zł. 30.000, podzielony na 300 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządca Henryk Szalit z Warszawy zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. O ile zarządca jest jeden, spółkę zastępuje zarządca, względnie dyrektor z prokurentem, bądź dwóch prokurentów łącznie. O ile zarządców jest więcej, spółkę zastępują bądź dwaj zarządcy łącznie, bądź zarządca z prokurentem, bądź dwóch prokurentów łącznie. Ludwikowi Błaszowskiemu z Warszawy udzielono łącznej prokury. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Hettlingerem w Warszawie dnia 30 grudnia 1929 r. za Nr. 6922, na czas do dnia 31 grudnia 1954 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze pięcioletnie okresy, o ile na sześć miesięcy przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi notarialnie pozostałych o chęci rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 20 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6661: „Gustaw Zmigryder”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Ossolińskich 2. Celem spółki jest prowadzenie pracowni i handlu konfekcją damską. Kapitał zakładowy zł. 45.000, podzielony na 100 udziałów. Zł. 22.500 wniesiono wkładem rzeczowym, pozostałe zł. 22.500, wpłacono gotowizną. Zarządcami są: Gustaw Zmigryder, Helena Zmigryder, Karolina Saltzman-Solska, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, czeki, indosy na wekslach i czekach, umowy, akty urzędowe i pełnomocnictwa, oraz wszelkie inne zobowiązania podpisuje Karolina Saltzman-Solska łącznie z jednym z pozostałych zarządców. Korespondencję zwykłą, niezawierającą zobowiązań, rachunki, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, pieniędzy za przekazami, towarów i przesyłek podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Kurmanem w Warszawie dnia 4 grudnia 1929 r. za Nr. 1854, na czas do dnia 1 listopada 1952 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych notarialnie o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 30 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6662: „Emha” Wypożyczalnia Bielizny, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Stawki 24. Celem spółki jest wypożyczanie wszelkiej bielizny. Kapitał zakładowy zł. 2.000, podzielony na 20 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Bronisław Miniarski, Mieczysław Horenstein, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, cze-

ki, żyra na wekslach i innych dowodach pieniężnych, umowy, pełnomocnictwa, prokury i wogóle wszelkie zobowiązania podpisują obaj zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, pieniędzy, przesyłek, przekazów, ładunków i towarów podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jasińskim w Warszawie dnia 17 grudnia 1929 r. za Nr. 2689, na czas do dnia 31 grudnia 1951 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze dwuletnie okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałego notarialnie o chęci rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 30 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6666: „Śledziopol” dawniej P. Gerasimowicz, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, pl. Mirowski 4a. Celem spółki jest hurtowo - detaliczny handel śledzi, ryb i towarów kolonialno - gastronomicznych. Kapitał zakładowy zł. 5.000, podzielony na 36 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Izidor Jarmolicz, Lejzor - Michel Rozensztroch, Włodzimierz Tofiło, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie umowy, czeki, przekazy i wszelkie zobowiązania podpisuje Lejzor - Michel Rozensztroch łącznie z jednym z pozostałych zarządców. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, pieniędzy, towarów i przekazów pieniężnych podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, zawarta na mocy aktów, zeznanych przed notariuszem Olszewskim w Warszawie dnia 31 października i 31 grudnia 1929 r. za Nr. 1518 i 1529, na czas do dnia 1 listopada 1950 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych notarialnie o chęci rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 31 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6667: „Jakób - Hersz Jedwabner i Spółka”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, pl. Broni 378. Celem spółki jest drobna sprzedaż towarów skórzanych. Kapitał zakładowy zł. 10.000, podzielony na 10 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Jakób - Hersz Jedwabner, Szmul - Majer Jazwiński, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie umowy, czeki, weksle, indosy, pełnomocnictwa, upoważnienia do odbioru pieniędzy, korespondencję i wszelkie zobowiązania podpisują obaj zarządcy łącznie. Pokwitowania z odbioru wszelkiego rodzaju korespondencji, towarów, ładunków, pieniędzy i należności od osób i instytucyj prywatnych i urzędowych podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Dylewskim w Warszawie dnia 21 grudnia 1929 r. za Nr. 1655, na przeciąg jednego roku od daty zarejestrowania spółki, z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile na miesiąc przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych notarialnie lub listem poleconym o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 31 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6668: Kino - Teatr „Praga”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Targowa 71. Celem spółki jest prowadzenie kina-teatru. Kapitał zakładowy zł. 15.000, podzielony na 30 udziałów, całkowicie gotowizną wpłacony. Zarządcami są: Józef Wajdą, Bolesław Perkowski, Karol Rychliński, wszyscy z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Weksle, cze-

i wszelkie zobowiązania podpisują wszyscy trzej zarządcy łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, rachunki i pokwitowania podpisuje jeden z zarządców. Podpisy winny być kładzione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Małkowskim w Warszawie dnia 28 grudnia 1929 r. za Nr. 2569, na czas do dnia 31 grudnia 1939 r., z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze trzyletnie okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współników nie zawiadomi notarialnie o chęci rozwiązania spółki.

Wciągnięto w dn. 31 stycznia 1930 r.

R. H. B XLVI 6669: Fabryka Szklanych Ozdób Choinkowych „Z. Morawski i S. Szymanowicz”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki w Warszawie, Mirowska 3. Celem spółki jest wyrób i sprzedaż ozdób choinkowych. Kapitał zakładowy zł. 30.000 podzielony na 300 udziałów. Na poczet kapitału zakładowego wpłacono gotowizną zł. 8.000, pozostałe zł. 22.000 winny być wpłacone do dnia 1 czerwca 1930 r. Zarządcami są: Zygmunt Morawski, Szlama Szymanowicz, obaj z Warszawy. Zarządcy zastępują spółkę wobec władz i osób i prowadzą jej interesy. Wszelkie zobowiązania, weksle, żyra i inne dokumenty oraz umowy z odbiorcami hurtowymi podpisują obaj zarządcy łącznie pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Miszewskim w Warszawie dnia 9 stycznia 1930 r. za Nr. 140, na przeciąg jednego roku od dnia wpisania do rejestru handlowego, z warunkiem automatycznego przedłużania na dalsze jednoroczne okresy, o ile najdalej do dnia 20 grudnia jeden ze współników nie zawiadomi pozostałych o chęci wystąpienia ze spółki.

Wciągnięto w dn. 31 stycznia 1930 r.

WPISY DODATKOWE

R. H. A XXVI 85: „Gismopol” Właściciele Chaim Kantorowicz i S-ka w Warszawie, Gęsia 65. Na mocy umowy z dnia 31 maja 1929 r. Jakób Familjer ze spółki wystąpił, cedując swój udział pozostałym współnikom. Weksle, żyra i inne zobowiązania oraz pełnomocnictwa do prowadzenia spraw spółki podpisuje pod stemplem firmy dwóch współników łącznie.

R. H. A XXV 181: „A. Szackis” w Warszawie, Tłomackie 13. Siedziba firmy mieści się obecnie przy ul. Kapucyńskiej 5.

R. H. A XXIV 66: Dom Handlowy „Oskar Mielke” w Warszawie, Zielna 15. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A XXIV 115: „Linguaphone Institute” Chaim Pruszański i Abe-Szmul Sapiro w Warszawie, Trębacka 11. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A XXIV 352: „Wapno” Czesław Rzepecki w Warszawie, Błońska 6. Leonji Lisickiej z Warszawy udzielono samodzielnej prokury.

R. H. A XXIII 283: Wytwórnia Ubiorów Dziecięcych „S. Zejgen i J. Rozenbaum” w Warszawie, Ś-to Jerska 16, m. 8. Pomiędzy Ichokiem Rozenbojmem vel Rozenbaumem a małżonką jego Dyną, z domu Goldberg, nastąpił na mocy intercyzy z dnia 24 grudnia 1928 r., ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

R. H. A XXI 35: „Bencjan Siwak” w Warszawie, Franciszkańska 27. Spadkobiercy Bencjana Siwaka: Chaim - Mordka Siwak, Szlama - Ber Siwak, Rechla vel Rachela Siwak, i nieletnie: Fajga, Estera i Ryfka Siwak, wszyscy z War-

szawy. Chaimowi - Mordce Siwakowi udzielono samodzielnej prokury. Współwłasność niepodzielna z tytułu spadku po zmarłym Bencjanie Siwaku. Na mocy uchwały Rady Familijnej z dnia 7 listopada 1929 r., zatwierdzonej przez Sąd Okręgowy w Warszawie dnia 21/22 listopada 1929 r., do zarządzania przedsiębiorstwem i reprezentowania firmy upoważniony został Chaim - Mordka Siwak.

R. H. A XXI 154: Fabryka Stolarska „Jan Bereżyński” w Warszawie, Grochowska 26. Firma brzmi: „Fabryka Stolarska „Jan Bereżyński”. Właściciel Jan Bereżyński z Warszawy.

R. H. A XX 26: Towarzystwo Ekspedycyjno-Transportowe „Neuding i Tenenbaum” w Warszawie, Hoża 37. Firma obecnie brzmi: „Józef Neuding” w Warszawie, Hoża 37.

R. H. A XX 325: „Marcin Cieszkowski” w Warszawie, Nowy Świat 12. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Miszewskim w Warszawie dnia 12 października 1929 r. za Nr. 6193, całe przedsiębiorstwo wraz z aktywami i pasywami wniesione zostało jako wkład rzeczowy do nowopowstałej spółki pod firmą: „Marcin Cieszkowski i S-ka”.

R. H. A XVII 287: Przedstawicielstwo Francuskich Firm Chemiczno-Farmaceutycznych „Asmidar” Wł. Adolf Weinstein w Warszawie, Żłota 14, m. 1. Firma obecnie brzmi: „Przedstawicielstwo Francuskich Firm Chemiczno - Farmaceutycznych Wł. Adolf Weinstein”.

R. H. A XIII 447: „A. Kozłowski - spadkobiercy” w Warszawie, Boduena 1. Apteka. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest również prowadzenie laboratorium farmaceutycznego.

R. H. A XIII 543: „Juljan Glass” Składy Żelaza w Warszawie, Jerozolimska 41. Stanisławowi Weinbardowi z Warszawy udzielono łącznej prokury.

R. H. A XII 202: „Biegun” Fabryka Form i Prawideł Drewnianych Józef Kugler w Warszawie, Długa 20. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A XII 425: „A. Mezrycki” w Warszawie, Leszno 71. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

R. H. A XI 22: „Bernard Goldcweig” w Warszawie, Biełańska 25. Saulowi vel Henrykowi Goldcweigowi z Warszawy udzielono prokury.

R. H. A XI 164: Dom Handlowy „Abram Aronson” w Warszawie, Gęsia 3. Jakóbowi Aronsonowi z Warszawy udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z jednym z prokurentów weksli, akceptów, umów, aktów notarialnych, hipotecznych i pełnomocnictw oraz z prawem samodzielnego podpisywania czeków, żyr, korespondencji, niezawierającej zobowiązań, oraz pokwitowań z odbioru wszelkiej korespondencji, przesyłek i towarów.

R. H. A X 640: „Barański, Barcikowski i S-ka” w Warszawie, Zgoda 1. Janowi - Pawłowi Spornemu z Warszawy udzielono łącznej prokury.

R. H. A VII 668: „Kurjer Warszawski”, Spółka Firmowa Wydawnicza Hortensja Lewentalowa, Alicja Mińska, Marta Mrozowska, Zofia - Janina Hoesickowa, Ferdynand Hoesick, Helena Gubryniewiczowa, Bronisław Gubryniewicz, Helena Olchowiczowa i Bronisława Olchowiczowa w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 40. Wspólnik Konrad Olchowicz z Warszawy. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Paszkowskim w Warszawie dnia 1 października

1929 r. za Nr. 1781, Stefan Lewentał ze spółki wystąpił, cedując swój udział na rzecz wspólnika Feliksa Mrozowskiego oraz Konrada Olchowicza, który wszedł do spółki w charakterze wspólnika.

R. H. A VII 767: **Dom Handlowy „Bernard Buchweitz Powszechnie Biuro Ogłoszeń w Warszawie, Fredry 4. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.**

R. H. A H. 30: **„Herman i Grossman spadkobiercy” w Warszawie, Mazowiecka 16. Firma brzmi: „Herman i Grossman”. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Paszkowskim w Warszawie dnia 29 października 1929 r. za Nr. 1933, do reprezentowania firmy i jej samodzielnego podpisywania upoważniona jest Marja Grossman.**

R. H. A L. 78: **„Dan Landau” w Warszawie, Nalewki 28 i Grzybowska 2. Sklep przy ul. Grzybowskiej 2 został zwinęty.**

R. H. A M. 3: **„M. Montag” w Warszawie, Orla 9. Firma brzmi: „Warszawska Fabryka Wyrobów Metalowych i Latań Powozowych „M. Montag”. Istnieje od 1887 r. Właściciel Mordka - Mendel Montag z Warszawy.**

R. H. A R. 104: **„J. Rokicki i S-ka” w Warszawie, Nowo-Senatorska 1. Firma obecnie brzmi: „J. Rokicki i S-ka”. Właściciel Feliks Rokicki”. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 27 sierpnia 1929 r. za Nr. 4202, Konstanty - Benon - Budzimir Rokicki udział swój w przedsiębiorstwie scedował na rzecz Feliksa-Sotera-Mieczysława Rokickiego.**

R. H. A S. 218: **„Ch. H. Scheinman” w Warszawie, Graniczna 6. Albertowi Szejnmanowi z Warszawy udzielono samodzielnej prokury.**

R. H. A W. 82: **„C. Weinberg” w Warszawie, Nalewki 18. Firma obecnie brzmi: „S. Weinberg - Sukcesorowie”. Samuel Weinberg zmarł. Spadkobiercy jego: Wolf - Szlama Weinberg i Józef Weinberg, obaj z Warszawy. Z tytułu spadku po zmarłym Samuelu Weinbergu oraz z mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Siennickim w Warszawie dnia 4 lipca 1929 r. za Nr. 3197, całe przedsiębiorstwo wraz z aktywami i pasywami przeszło na wyłączną własność Wolfa - Szlamy i Józefa Weinbergów, którzy na czas do dnia 4 lipca 1932 r. pozostają w niepodzielnym posiadaniu przedsiębiorstwa, z warunkiem automatycznego przedłużania stanu niepodzielności na następne trzyletnie okresy, o ile na trzy miesiące przed upływem terminu jeden ze współwłaścicieli notarialnie nie zawiadomi drugiego o chęci wyjścia z niepodzielności. Do zarządzania i reprezentowania przedsiębiorstwa upoważnieni są obaj współwłaściciele z prawem podpisywania weksli i czeków pod stemplem firmy we dwóch łącznie.**

R. H. B 68 (B XLIV 6368): **„Towarzystwo Zakładów Żyrdowskich”, Spółka Akcyjna w Warszawie. Henrykowi Marię z Warszawy udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z jednym z członków zarządu lub zastępców lub prokurentów.**

R. H. B IV 426: **Spółka Akcyjna „Chemiczna Fabryka dr. Rattner” w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 250.000, podzielonych na 2.500 akcji, całkowicie wpłaconych. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego o zł. 87.500, czyli do zł. 250.000, drogą emisji nowych akcji nominalnej wartości zł. 100 każda, opublikowane zostało w Nr. 247 „Monitora Polskiego” z dnia 25 października 1929 r.**

R. H. B IV 496 (B XXIV 4136): **„Warszawska Spółka Akcyjna Budowy Parowozów” w Warszawie. Ludwik Marynowski z zarządu ustąpił. Ludwikowi Zagórny - Marynowskiemu z Warszawy udzielono łącznej prokury. Wpis powyższy w dniu 2 grudnia 1929 r. uzupełniony został dopełnieniem: Na posiedzeniu Rady Nadzorczej w dniu 29 października 1929 r. zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: Dyrektor Naczelny Emil Landsberg, Zygmunt Rytel i Bohdan Cywiński. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Wszelkie akty hipoteczne i notarialne, dotyczące kupna, sprzedaży i obciążenia nieruchomości podpisuje na mocy należycie uwierzytelnionej uchwały w tym względzie Rady Nadzorczej przy jednoosobowym zarządzie jeden członek zarządu, przy zarządzie zaś wieloosobowym dwóch członków zarządu. Wszelkie inne umowy i akty zarówno prywatne i notarialne, a między nimi też i pełnomocnictwa podpisuje przy jednoosobowym zarządzie jeden członek zarządu, przy zarządzie zaś wieloosobowym dwóch członków zarządu lub członka zarządu z prokurentem. Wszelkie żądania zwrotu sum, weksle, bieżąca korespondencja oraz potwierdzenia odbioru przesyłek i dokumentów podpisuje przy jednoosobowym zarządzie jeden członek zarządu albo dwóch prokurentów, przy zarządzie zaś wieloosobowym dwóch członków zarządu z prokurentem, albo dwóch prokurentów. Prokury udziela Rada Nadzorcza na wniosek Zarządu. Prokura Bohdana Cywińskiego ustala. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie częściowych zmian statutu spółki opublikowane zostało w Nr. 137 „Monitora Polskiego” z dnia 17 czerwca 1929 r.**

R. H. B IV 551 (B XXIV 4158): **Fabryka Waty Hygroskopijnej „Alba”, Spółka Akcyjna w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 300.000, podzielonych na 3.000 akcji, całkowicie wpłaconych. Halinie Fruchtman z Warszawy udzielono łącznej prokury. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, zezwalające na powiększenie kapitału zakładowego o zł. 2.160, czyli do zł. 150.000, drogą przelania do kapitału zakładowego zł. 2.160 z kapitału zapasowego spółki, oraz na powiększenie kapitału zakładowego spółki o zł. 150.000, czyli do zł. 300.000, drogą emisji 1.500 sztuk nowych akcji, opublikowane zostało w Nr. 185 „Monitora Polskiego” z dnia 13 sierpnia 1929 r.**

R. H. B IV 623 (B XLV 6609): **„Filharmonja Warszawska”. Spółka Akcyjna. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 1.200.000, podzielonych na 3.000 akcji. Według bilansu brutto, sporządzonego na dzień 1 lipca 1928 r. stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 38/28, poz. 352) i zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszów w dniu 14 grudnia 1928 r., kapitał zakładowy określony został na zł. 1.200.000 i podzielony na 3.000 akcji.**

R. H. B VI 848: **Dom Mód „Bogusław Herse”, Spółka Akcyjna w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 3.000.000, podzielonych na 8.000 akcji. Według bilansu brutto, sporządzonego na dzień 1 lipca 1928 r. stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 38/28, poz. 352) i zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszów w dniu 29 listopada 1928 r., kapitał zakładowy określony został na zł. 3.000.000 i podzielony na 8.000 akcji.**

R. H. B VI 874 (B XXXV 5284): **„Włocławska Fabryka Papieru”, Spółka Akcyjna w Warszawie. Hermanowi Kalmanowiczowi z Włocławka udzielono samodzielnej prokury.**

R. H. B VII 1218: **„Warszawska Spółka Bławatna”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Tadeusz Krafft, nadzorcą sądowym adwokat Tadeusz Chrzczonowski z Warszawy. Nadzór sądowy upoważnił Jana Nałęcza i Bogusława Roetznera do zarządzania sprawami spółki z tem, że działać oni będą w granicach umowy spółki i że dla ważności wszelkiego rodzaju aktów, umów, plenipotencji, zobowiązań, weksli, czeków i wszelkich wogóle dokumentów, sporządzanych i wystawianych przez zarząd spółki, konieczny jest oprócz podpisów, umową spółki i uchwa-**

łami Walnego Zgromadzenia przewidzianych, podpis nadzorcy sądowego, wszelkie zaś wypłaty dokonane być mogą tylko za zgodą nadzorcy na podstawie cyfrowanych przez niego asygnat. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 2 grudnia 1929 r. spółce udzielone zostało odroczenie wypłat na czas do dnia 2 marca 1930 r.

R. H. B IX 1747 (B XXIX 4699): „Formiarz”, Spółka Akcyjna w Warszawie. Adam Perkowski z zarządu ustąpił. Na członka zarządu wybrana została Cecylja Chrustowska z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 30 kwietnia 1929 r.

R. H. B IX 1903 (B XLV 6565): „Gnom” Zakłady Przemysłu Drzewnego, Spółka Akcyjna w Warszawie. Na członka zarządu wybrany został Celsjusz Kopecki z Warszawy. Adamowi Wysokińskiemu z Anina pod Warszawą udzielono prokury z prawem podpisywania łącznie z jednym z członków zarządu. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 9 czerwca 1927 r.

R. H. B XII 2377 (B XXIII 4112): „Silemin”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 1,000.000, podzielony na 200 udziałów. Na poczet kapitału zakładowego wpłacono zł. 537.500, pozostałe zł 462.500 winny być wpłacone do dnia 31 grudnia 1932 r. Wpisano na mocy aktów, zeznanych przed notariuszem Mildnerem w Katowicach dnia 20 grudnia 1928 r. i dn. 29 listopada 1929 r. za Nr. 514 i 446.

R. H. B XII 2407: Żbikowskie Zakłady Stalowe „Hossyb”, Spółka Akcyjna w Warszawie. Józef Beck z zarządu wystąpił. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 18 listopada 1929 r. zatwierdzony został układ zapobiegawczy, zawarty pomiędzy spółką a jej wierzycielami na warunkach wyluszczonej w protokole zebrania wierzycieli z dnia 8 października 1929 r.

R. H. B XIII 2613 (B XXXIX 5852): Fabryka Żyrandoli Elektrycznych „A. Marcinia i S-ka”, Spółka Akcyjna w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł 600.000, podzielonych na 6.000 akcji, całkowicie wpłaconych. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego o zł 30.000, drogą przelania tej sumy z kapitału rezerwowego, oraz o dalsze zł 120.000, drogą nowej emisji akcji, czyli łącznie do zł 600.000, opublikowane zostało w Nr. 210 „Monitora Polskiego” z dnia 12 września 1929 r.

R. H. B XV 2990: „Celuloid Polski”, Spółka Akcyjna w Warszawie. Kapitał zakładowy wynosi obecnie zł 50.000, podzielonych na 5.000 akcji. Według bilansu otwarcia w złożonych sporządzonych na dzień 1 stycznia 1924 r., kapitał własny spółki określony został na sumę zł 51.957 gr 23, z czego na kapitał zakładowy przypadła suma zł 409 gr 84, pozostałe zł 51.547 gr 39 stanowiły fundusz tymczasowy. Na Walnem Zgromadzeniu akcjonariuszów w dniu 1 września 1924 r. po zatwierdzeniu rzeczonych bilansu kapitał zakładowy został podwyższony do zł 50.000 drogą przelania z funduszu tymczasowego sumy zł 49.590 gr 16, przyczem podwyższony w ten sposób kapitał zakładowy podzielony został na 5.000 akcji.

R. H. B XVII 3205 (B XLI 6022): Fabryka Cukrów i Czekolady „Bracia Kosterscy”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Obecnie Stefan Kosterki z Warszawy jako jedyny zarządca zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, podpisując firmę pod jej stemplem. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Knollem w Warszawie dnia 30 października 1928 r. za Nr. 2784.

R. H. B XXIII 4079: „Syndykat Chemiczny”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Na mocy

aktu, zeznanego przed notariuszem Paszkowskim w Warszawie dnia 3 września 1929 r. za Nr. 1618, spółka została rozwiązana i przedsiębiorstwo zlikwidowane.

R. H. B XXV 4281: Warsztaty Mechaniczne „Bracia Tworokscy i Gozdek”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Chomenko w Warszawie dnia 25 października 1929 r. za Nr. 113, spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo zaś przeszło na wyłączną własność Józefa Gozdek, który takowe nadal prowadzi jednoosobowo pod firmą: „Warsztaty Mechaniczne „Józef Gozdek”.

R. H. B XXVI 4445: „Bank Amerykański w Polsce”, Spółka Akcyjna. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 10.000.000, podzielonych na 100.000 akcji. Zezwolenie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu na powiększenie kapitału zakładowego o zł. 5.000.000, drogą II-ej emisji akcji, opublikowane zostało w Nr. 266 „Monitora Polskiego” z dnia 24 października 1929 r.

R. H. B XXVIII 4645: Fabryka Czekolady „Plutos”, Spółka Akcyjna w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 2.000.000, podzielonych na 20.000 akcji, całkowicie wpłaconych. Postanowienie Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego o zł. 1.000.000, czyli do zł. 2.000.000 drogą III-ej emisji 10.000 sztuk nowych akcji, opublikowane zostało w Nr. 185 „Monitora Polskiego” z dnia 13 sierpnia 1929 r.

R. H. B XXXI 4950: Centrala Zakupu i Sprzedaży Wyrobów Żelaznych „Cezis”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Siedziba spółki mieści się obecnie przy ul. Twardej 24, m. 4. Komisję Likwidacyjną stanowią: Izrael Szwarcbaum, Bernard Tomkiewicz, Lejzor Herszbein, Oszer Lewin, wszyscy z Warszawy. Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia wspólników z dnia 29 lipca 1929 r. spółka znajduje się w stanie likwidacji.

R. H. B XXXVI 5408: „Okocim”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Sędzią komisarzem masy upadłości mianowany został sędzia handlowy Jan Gebethner, kuratorem zaś adwokat Janusz Głowczewski z Warszawy. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 sierpnia 1929 r. spółce ogłoszona została upadłość.

R. H. B XXXVI 5429: „Centrala Hodowlana w Warszawie”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Bohdan Korybut - Daszkiewicz z Warszawy zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, podpisując firmę pod jej stemplem. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Glassem w Warszawie dnia 16 kwietnia 1929 r. za Nr. 556.

R. H. B XXXVIII 5602: Towarzystwo Robót Inżyniersko - Budowlanych „Tibr”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Na trzeciego zarządcę wybrany został Jerzy Ebner z Nowego Bierunia na Górnym Śląsku. Weksle, umowy, czek, akty notarialne, pełnomocnictwa i prokury oraz wszelkie zobowiązania podpisuje trzech zarządców łącznie. Korespondencję, niezawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru przesyłek i towarów podpisuje dwóch zarządców łącznie.

R. H. B XXXVIII 5705: „Polski Peugeot”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Obecnie jedynym zarządcą jest Georges Lepere z Warszawy, który zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, podpisując firmę pod jej stemplem na wszel-

kich zobowiązaniach i dokumentach. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Jammontem w Warszawie dnia 19 września 1929 r. za Nr. 4199.

R. H. B XXXVIII 5710: Eksportowo - Importowe Towarzystwo „Iranpol”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Zarządca Ludwik Kon zmarł. Prokurent Antoni Unslicht zmarł.

R. H. B XXXIX 5757: „Quo - Vadis Film”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Jedynym zarządcą obecnie jest Stefan Fuchs z Warszawy, który zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy, podpisując firmę pod jej stemplem. Wpisano na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Massalskim w Warszawie dnia 30 kwietnia 1929 r. za Nr. 713.

R. H. B XXXIX 5766: „Kućnickie Zakłady Górniczo - Przemysłowe”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Prokurent Antoni Unslicht zmarł.

R. H. B XXXIX 5776: „Państwowa Wytwórnia Aparatów Telegraficznych i Telefonicznych” w Warszawie. Zakres działalności przedsiębiorstwa obejmuje wytwarzanie i naprawę wszelkich artykułów z dziedziny elektrotechniki i precyzyjnej mechaniki, jak również handel tymi artykułami w kraju i zagranicą. Do dyrekcji na stanowisko kierownika administracyjnego powołany został Cezary Łagiewski z Warszawy. Rozporządzenie Rady Ministrów w przedmiocie częściowych zmian statutu opublikowane zostało w Nr. 271 „Monitora Polskiego” z dnia 25 listopada 1929 r.

R. H. B XXXIX 5824: Fabryka Wódek, Likierów i Win „Stefan Geneli i S-ka”, Spółka Akcyjna w Warszawie. Natalji - Halinie Geneli z Warszawy udzielono łącznej prokury.

R. H. B XL 5920: Przedsiębiorstwo Inżynieryjno - Budowlane „Inż. J. Domański, J. Wiszczor i S-ka”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Zarządcami obecnie są: Józef Wiszczor, Kazimierz Floryanowicz i Stanisław Plebański, wszyscy z Warszawy. Wpisano na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia wspólników z dnia 5 grudnia 1929 r.

R. H. B XLI 6013: „Eminar” Towarzystwo dla Eksportu Maszyn i Wytworów Polskich, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Warszawie. Prokurent Antoni Unslicht zmarł. Markowi Majzelsowi z Warszawy udzielono łącznej prokury.

R. H. B XLII 6208: Towarzystwo Akcyjne Pabjanickich Fabryk WYROBÓW Bawełnianych „Krusche i Ender” w Warszawie. Kapitał zakładowy obecnie wynosi zł. 12,250.000, podzielonych na 3.500 akcji, całkowicie wpłaconych. Według bilansu brutto, sporządzonego na dzień 1 lipca 1928 r. zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej (Dz. Ust. R. P. Nr. 38/28, poz. 352) i zatwierdzonego przez Walne Zgromadzenie akcjonariuszów z dnia 30 października 1928 r., kapitał zakładowy określony został na zł. 12,250.000 i podzielony na 3.500 akcji.

R. H. B XLIII 6329: „Navigazione Generale Italiana Società Riunita Florio Rubattino e Lloyd Italiano”. Otwarte zostały biura prowincjonalne: w Brześciu n/Bugiem, Białymstoku, Lwowie, Łucku i Tarnopolu.

NAKŁADEM KOMISJI WYDAWNICZEJ T-wa Bratn. Pom. Studentów Politechniki Warszawskiej

ukazały się następujące wydawnictwa:

K s i ą ż k o w e :		zł
1. Czopowski H. prof. — Mechanika Teoretyczna 4 tomy	21—	
2. Drewnowski K. prof. — Elektrotechniczne materiały i układy izolacyjne	8—	
3. Gieysztor J. — Eksploatacja handlowa kolei żelaznych	12—	
4. Piotrowski J. inż. — Wydajność obrabiarek i narzędzi do metali i wyznaczanie czasu obróbki	4—	
5. Podoski R. inż. — Tramwaje i koleje elektryczne, 2 tomy	24—	
6. Pożaryski M. prof. — Podstawy naukowe elektrotechniki	14—	
7. Pożaryski M. prof. — Pomiarów elektrycznych w technice	6'80	
8. Skotnicki Cz. prof. — Technika odwadniania bagien i użytkowanie ich rolnicze broszur.	12'80	
„ w sprawie	15'80	
9. Stefanowski B. prof. — Termodynamika techniczna z 3 tablicami entropowymi	12—	
10. „ „ — Gospodarka cieplna	12—	
11. Wasiutyński A. prof. — Drogi żelazne, bez opr. zł 36, w sprawie	40—	

w d r u k u :

1. Karasiński L. prof. — Wytrzymałość tworzyw, III wyd.
2. Pożaryski M. prof. — Maszyny elektryczne i prostowniki.
3. Struszyński M. prof. — Analiza techniczna.
4. Wierzbicki W. prof. — Mechanika budowli.

L i t o g r a f o w a n e :

Z Matematyki wyższej, Geometrii analitycznej, wykresnej, Fizyki, Chemii, Metalurgii, Odlewnictwa, Mechaniki, Statyki wykresnej, Statyki budowli, Hydrauliki, Maszynoznawstwa, Części maszyn, Silników wodnych i pomp, Silników spalinowych, Dźwignic, Kotłów parowych, Elektrotechniki, Żelbetnictwa, Budowy dróg i mostów, Budownictwa wodnego, Budownictwa przemysłowego, Technologii farbiarstwa, Technologii węglowodanów, Miernictwa, Melioracji i t. p.

KOMISJA WYDAWNICZA posiada na składzie wszelkie obce wydawnictwa z wymienionych dziedzin, przyjmuje do oprawy książki po cenach bardzo przystępnych.

ANTYKWARJAT KOMISJI WYDAWNICZEJ przyjmuje na sprzedaż oraz poleca książki w zakresie wymienionym Wydawnictwa, zamówione listownie, wysyłamy za pobraniem poczt., doliczając kosztą przesyłki; do odbiorców statych ekspedujemy bez pobrania z warunkiem wpłaty należności zaraz po otrzymaniu przesyłki na konto nasze w P. K. O. Nr. 7670. Na życzenie wysyłamy bezpłatnie katalogi.

Adres: Warszawa, Polna Nr. 3 (Politechnika), telefon 182-10. Godz. urzędowe 13—14½

OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

POWSZECHNY BANK KREDYTOWY

S. A.

Bilans surowy na dzień 31 grudnia 1929 r.

STAN CZYNNY	zł	STAN BIERNY	zł
Kasa i sumy do dyspozycji w w Banku Polskim. P. K. O. i Banku Gosp. Kraj.	3,550.183'79	Kapitały własne	5,247.470'85
Waluty zagraniczne	1,032.373'30	Wkłady	23,319.739'44
Papiery wartościowe własne	320.322'92	Redyskonto weksli	6,715.874'75
Udziały i akcje w przedsiębior. konsorcj.	121.916'74	Banki	17,543.722'37
Banki	891.612'68	Różne	2,258.164'66
Weksle zdyskontowane	23,608.343'89	Procenty, prowizje i różne zyski	4,961.794'41
Weksle protestowane	208.284'24	Oddziały	5,133.733'52
Rachunki bieżące	26,369.057'54		
Różne	1,580.289'87		
Koszty, różnice kursowe i t. p.	2,996.919'13		
Oddziały	4,501.195'90		
	65,180.500'00		65,180.500'00
Gwarancje	2,422.440'83	Gwarancje	2,422.440'83
Inkaso	38,945.344'90	Inkaso	38,945.344'90
	106,548.285'73		106,548.285'73

Rada Przemysłowo-Handlowych Zakładów Chemicznych Ludwik Spiess i Syn, S. A. w Warszawie

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że niniejszym przystępuje do zrealizowania uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszów z dn. 15 października 1929 r. w przedmiocie zamiany części akcji okazicielskich na akcje imienne uprzywilejowane co do prawa głosu.

Zamiana ta uskuteczniwana będzie na warunkach, wyszczególnionych w postanowieniu PP. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 17 grudnia 1929 r., opublikowanym w „Monitorze Polskim” Nr. 4 z dn. 7 stycznia 1930 r., treści następującej:

Na zasadzie art. 1 Ustawy z dn. 29 kwietnia 1919 r. o zatwierdzaniu i zmianie statutów spółek akcyjnych, oraz art. 170 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. o prawie o spółkach akcyjnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39/1928, poz. 383) zezwala się Spółce Akcyjnej pod firmą: „Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne „Ludwik Spiess i Syn”, Spółka Akcyjna” z siedzibą w Warszawie na:

1) Zamianę części dotychczasowych akcji Spółki na okaziciela — na akcje imienne uprzywilejowane co do prawa głosu, a mianowicie:

a) z ogólnej liczby 90.000 dotychczasowych akcji na okaziciela $\frac{1}{6}$ część akcji, czyli 15.000 sztuk akcji, zostanie zamienione na akcje imienne uprzywilejowane pod tym względem, że każda akcja imienna uprzywilejowana

W myśl powyższego każda 6-ta z posiadanych akcji okazicielskich może być zamieniona akcją imienną, uprzywilejowaną co do prawa głosu.

Wymiana akcji odbywać się będzie od dn. 20 lutego do dn. 20 maja 1930 r. w biurze głównem Spółki w Warszawie, ul. Daniłowiczowska Nr. 16, oraz w Banku Francusko-Polskim w Paryżu, 15 rue des Pyramides.

Celem wykorzystania prawa zamiany należy złożyć posiadane akcje okazicielskie w ilości podzielnej przez 6. Każda 6-ta akcja zostanie zatrzymana i wzamian zostanie wydane świadectwo tymczasowe na odpowiednią ilość akcji imiennych, uprzywilejowanych co do prawa głosu; poz. stałe akcje okazicielskie zostaną zwrócone po obciążeniu od nich kuponów dywidendowych Nr. 12 na dowód wykorzystania prawa zamiany. Wreszcie podaje się do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że z powodu obciążenia kuponów dywidendowych Nr. 12 od akcji okazicielskich, kupony te stają się nieważne do odbioru dywidendy i że najbliższa dywidenda będzie wypłacona na kupon Nr. 13.

dawać będzie prawo do 5 głosów, zaś każda akcja na okaziciela — do 1 głosu;

b) każdy akcjonariusz w terminie 3-miesięcznym od dnia ogłoszenia o zamianie akcji ma prawo zamienić $\frac{1}{6}$ część swych akcji okazicielskich — na akcje imienne uprzywilejowane co do prawa głosu, czyli z każdych 6 przedstawionych akcji na okaziciela zamienić jedną akcję na akcję imienną uprzywilejowaną;

c) w razie niedokonania w przepisany terminie zamiany 15.000 sztuk akcji na okaziciela na akcje imienne, przy zastosowaniu oznaczonego w punkcie „b” stosunku 1 : 6, pozostała reszta akcji imiennych aż do utworzenia 15.000 sztuk akcji imiennych, Rada Spółki przydzieli według własnego uznania tym z pośród akcjonariuszów, którzy wyrażą życzenie tej zmiany, wówczas już bez zachowania wyżej określonego stosunku 1 : 6.

OGŁOSZENIE

w sprawie subskrypcji na nową emisję akcji Towarzystwa Ubezpieczeń „EUROPA” SPÓŁKA AKCYJNA

Zarząd Spółki Akcyjnej p. f. Towarzystwo Ubezpieczeń „Europa”, Sp. Akc. podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszom, iż w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia w dn. 24 maja 1929 r. oraz postanowienia PP. Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu z dn. 13 stycznia 1930 r. („Monitor Polski” Nr. 9 z dn. 13/1 1930 r.) w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego Spółki o zł 500.000, czyli do wysokości zł 1.000.000, niniejszem ogłasza subskrypcję na nową V-tą emisję akcji na okaziciela na następujących warunkach, podanych w zacytowanym wyżej urzędowym postanowieniu, które ma następujące brzmienie:

„Postanowienie Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu w przedmiocie zmiany statutu i powiększenia kapitału zakładowego spółki akcyjnej p. f. Towarzystwo Ubezpieczeń „Europa”, Sp. Akc., drogą nowej (V-ej) emisji akcji.

Na zasadzie art. 1 ustawy z dn. 29 kwietnia 1919 r. o zatwierdzeniu i zmianie statutów spółek akcyjnych („Dz. Pr.” Nr. 39, poz. 282) oraz art. 170 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o prawie o spółkach akcyjnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39, poz. 383), zezwala się spółce akcyjnej p. f. Towarzystwo Ubezpieczeń „Europa” Sp. Akc.:

I. — Na powiększenie kapitału zakładowego o zł 500.000, czyli do wysokości zł 1.000.000, drogą nowej (V-ej) emisji 5.000 sztuk akcji po zł 100 nominalnej wartości każda, na następujących warunkach:

a) pierwszeństwo do nabycia akcji V-ej emisji służy dotychczasowym akcjonariuszom w stosunku do ilości posiadanych akcji;

b) dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonariuszów (p. „a”) ustala się dwumiesięczny termin od dnia ogłoszenia subskrypcji w „Monitorze Polskim”;

c) gdyby po upływie powyższego terminu (p. „b”) nie wszystkie akcje zostały przez dawnych akcjonariuszów rozebrane, winna Spółka ogłosić dodatkową subskrypcję na te akcje, zaofiarowując je ponownie wszystkim dawnym akcjonariuszom; termin dodatkowej subskrypcji winien wynosić 30 dni od dnia jej ogłoszenia;

d) repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Zarząd według swego uznania i określi ich kurs emi-

syjny, który jednak nie może być niższy od ceny emisyjnej;

e) cenę emisyjną określa się zł 111, z czego zł 100 przeznacza się na kapitał zakładowy, zł 10 na kapitał zapasowy, zł 1 na koszty, związane z nową emisją z tem, że ewentualna pozostałość przelana zostanie również na kapitał zapasowy;

f) pod względem praw, przysługujących akcjonariuszom, akcje V-ej emisji będą zrównane z akcjami emisji poprzednich z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego, które winno być uskutecznione w ciągu jednego miesiąca od dnia zamknięcia subskrypcji, i uczestniczyć będą w dywidendzie od dn. 1 stycznia 1930 r.;

g) całkowita wpłata na akcje V-ej emisji winna być uskuteczniiona w ciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia w „Monitorze Polskim”;

h) w ogłoszeniach o subskrypcji winno być w całości publikowane postanowienie, zezwalające na przeprowadzenie nowej emisji akcji;

i) w ciągu 4-ch miesięcy od dnia zamknięcia subskrypcji akcje nowej emisji winny być wydane akcjonariuszom.

II. — Po uskutecznieniu wpłaty na akcje nowej emisji, na zmianę § 8 ust. 1 statutu, który otrzymuje brzmienie następujące:

„Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 1.000.000 (milion), podzielonych na 10.000 (dziesięć tysięcy) akcji, w tem 3.750 (trzy tysiące siedemset pięćdziesiąt) akcji imiennych, a 6.250 (sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt) akcji na okaziciela po zł 100 (sto) nominalnej wartości każda, pełnowpłaconych”.

Kierownik Ministerstwa Skarbu: (—) Ignacy Matuszewski

Minister Przemysłu i Handlu: (—) E. Kwiatkowski.

Wobec powyższego Zarząd wzywa PP. Akcjonariuszów, pragnących skorzystać z przysługującego im prawa pierwszeństwa do nabycia akcji V-ej emisji, aby w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zapisali się na akcje V-ej emisji, wpłacając cenę emisyjną najpóźniej do dn. 13 kwietnia 1930 r.

Subskrypcję i wpłaty przyjmuje biuro Zarządu Towarzystwa Ubezpieczeń „Europa”, Sp. Akc. w Warszawie, ul. Królewska 18, w godz. od 10 rano do 2 po poł.

TOWARZYSTWO AKCYJNE FABRYK CUKRU i RAFINERJI ŁUBNA i SZRENIAWA

W KAZIMIERZY WIELKIEJ
WOJEWÓDZTWO KIELECKIE

„Postanowieniem PP. Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dn. 31/XII 1929 r., ogłoszonym w Nr. 7 „*Monitora Polskiego*” z dn. 10 stycznia 1929 r., zezwolono Spółce Akcyjnej pod firmą: Towarzystwo Akcyjne Fabryk Cukru i Rafinerji „Łubna i Szreniawa” na:

I. — Zmniejszenie kapitału zakładowego Spółki o zł 1,800.000, czyli do zł 450.000, drogą zmniejszenia wartości nominalnej każdej akcji ze zł 100 na zł 20 i na zastąpienie każdych pięciu akcji nominalnej wartości zł 20 przez jedną akcję wartości nominalnej zł 100.

II. — Powiększenie zmniejszonego kapitału zakładowego Spółki o zł 1,050.000, czyli do zł 1,500.000, drogą emisji złotowej 10.500 sztuk nowych akcji na okaziciela, nominalnej wartości zł 100 każda, na następujących warunkach:

a) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich w stosunku do ilości posiadanych akcji;

b) dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonariuszów (p. „a”) winien być określony termin sześciotygodniowy od dnia ogłoszenia subskrypcji na akcje nowej emisji w „*Monitorze Polskim*”;

c) repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa nie zapiszą się, dokona Zarząd według swego uznania i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy od ceny emisyjnej;

d) cena emisyjna akcji nowej emisji dla dawnych akcjonariuszów, którzy wykorzystają prawo poboru, określa się na zł 105 $\cdot$ 20, z których zł 100 przeznacza się na kapitał zakładowy, reszta zaś,

po pokryciu kosztów z emisją nowych akcji związanych, na kapitał zapasowy, nie mniej jednak, jak zł 3 $\cdot$ 20 za każdą akcję;

e) pod względem praw, przysługujących akcjonariuszom, akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami poprzednich z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego, które winno być uskutecznione w ciągu miesiąca od dnia zamknięcia subskrypcji i uczestniczyć będą w dywidendzie od dn. 1 lipca 1929 r.;

f) całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być uskutecziona w ciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia w „*Monitorze Polskim*”;

g) w terminie miesięcznym od dnia zamknięcia subskrypcji szczegółowe sprawozdanie wraz z planem podziału i wykazem sprzedanych akcji, z zaznaczeniem otrzymanej za nie ceny emisyjnej, winno być złożone do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Dopiero po złożeniu takiego sprawozdania Spółka będzie mogła zarejestrować dokonane powiększenie kapitału zakładowego;

h) w ogłoszeniach o subskrypcji winno być w całości publikowane postanowienie, zezwalające na przeprowadzenie nowej emisji akcji;

i) w ciągu dwóch miesięcy od dnia zamknięcia subskrypcji akcje nowej emisji winny być wydane akcjonariuszom.”

☞ Powołując się na powyższe postanowienie Zarząd Tow. Akc. Fabryk Cukru i Rafinerji „Łubna i Szreniawa” zawiadamia PP. Akcjonariuszy, iż od dn. 15/II 1930 r. do dn. 29/III 1930 r. włącznie w Akcyjnym Banku Hipotecznym, Filja w Krakowie, ul. Bracka 1, będzie przyjmował w godzinach biurowych subskrypcję na nową emisję akcji.

PP. Akcjonariusze, pragnący skorzystać ze służącego im prawa subskrypcji akcji nowej emisji, zechcą w powyższym terminie i miejscu przedstawić posiadane akcje do ostemplowania i wpłacić całkowitą należność za nowe akcje.

Towarzystwo Browaru „Szopen”, S. A. w Wilnie

Bilans brutto na dz. 1 lipca 1928 r.

przerachowany w myśl Rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r., zatwierdzony przez Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dn. 12/I 1930 r.

STAN CZYNNY

Kasa i papiery wartościowe zł 8.285'93; Surowce i zapasy zł 307.646'61; Weksle zł 2.521'28; Koszta sprzedaży i handlowe zł 262.567'56; Procenty, prowizje, podatki, świadczenia socjalne zł 99.026'02; Dłużnicy zł 127.253'38; Różne rachunki zł 17.254'74; **Ogółem zł 2.523.860'34.**

STAN BIERNY

Kapitały: zakładowy zł 685.000'00, rezerwowy zł 2.337'03, amortyzacyjny zł 633.979'26; Zobowiązania: długoterminowe zł 264.366'00, krótkotermin. zł 400.573'79; Piwo (nadwyżka ze sprzedaży) zł 310.511'64; Wierzyciele zł 206.379'75; Różne rachunki zł 20.712'87; **Ogółem zł 2.523.860'34.**

Bilans na dz. 30 września 1929 r.

zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dn. 12/I 1930 r.

STAN CZYNNY

Kasa, zaliczenia kolej., papiery wartościowe, banki zł 44.470'73; Nieruchomości zł 1.039.000'00; Maszyny, aparaty, inwentarz zł 686.315'21; Surowce i zapasy zł 247.467'54; Weksle i rachunki otwarte zł 162.900'18; **Ogółem zł 2.180.153'66.**

STAN BIERNY

Kapitały: zakładowy zł 685.000'00, amortyzacyjny zł 830.972'65, rezerwowy zł 3.310'31; Zobowiązania: długoterminowe zł 332.018'41, krótkoterminowe zł 195.534'75; Kredyt akcyzowy, podatki i kauce zł 56.972'97; Dywidenda niepodniesiona zł 7.843'00; Czysty zysk zł 68.501'57; **Ogółem zł 2.180.153'66.**

Rachunek Strat i Zysków.

WINIEN

Koszta handlowe i sprzedaży, pensje, procenty, prowizje, podatki i inne zł 740.475'12; Odpisy zł 102.056'56; Czysty zysk zł 68.501'57; **Ogółem zł 911.033'25.**

MA

Zysk brutto z rachunku piwa i innych zł 911.033'25.

Wypłata dywidendy za rok oper. 1928/29 w wysokości zł 20'55 na każdą akcję odbywać się będzie w lokalu Zarządu Towarzystwa w Wilnie, ul. Sierakowskiego 18, począwszy z dn. 1/IV 1930 r.

Zarząd Spółki Akc. Zakładów Graficznych „DRUKARNIA POLSKA”

w Warszawie, ul. Szpitalna Nr. 12

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że na mocy postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, ogłoszonego w Nr. 33 „*Monitora Polskiego*” z dn. 10 lutego 1930 r., kapitał zakładowy Spółki podwyższa się o zł 600.000, czyli do zł 1.200.000, drogą III emisji złotowej 6.000 sztuk nowych akcji nominalnej wartości zł 100 każda, na warunkach następujących:

a) pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich w stosunku do ilości posiadanych akcji,

b) dla wykonania prawa poboru dla dawnych akcjonariuszów (p. „a”) winien być określony termin sześciotygodniowy od dnia ogłoszenia subskrypcji na akcje nowej emisji w „*Monitorze Polskim*”,

c) repartycji tych akcji, na które dotychczas wi akcjonariusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Zarząd według swego uznania i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy od ceny emisyjnej,

d) cena emisyjna akcji nowej emisji dla dawnych akcjonariuszów, którzy wykorzystają prawo do poboru, określa się na zł 127'50, z których zł 100'00 przeznacza się na kapitał zakładowy, zł 3'22 na koszta z emisją nowych akcji związane i zł 24'28 na kapitał zapasowy,

e) pod względem praw, przysługujących akcjonariuszom, akcje nowej emisji będą zrównane z akcjami poprzednich z chwilą wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru handlowego, które winno być wykonane

w ciągu miesiąca od dnia zamknięcia subskrypcji i uczestniczyć będą w dywidendzie od dnia określonego przez Zarząd,

f) całkowita wpłata kapitału zakładowego oraz zapasowego winna być uskuteczniiona w ciągu 3 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia w „*Monitorze Polskim*”,

g) w terminie miesięcznym od dnia zamknięcia subskrypcji szczegółowe sprawozdanie wraz z planem podziału i wykazem sprzedanych akcji z zaznaczeniem otrzymanej za nie ceny emisyjnej winno być złożone do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Dopiero po złożeniu takiego sprawozdania Spółka będzie mogła zarejestrować dokonane powiększenie kapitału zakładowego,

h) w ogłoszeniach o subskrypcji winno być w całości publikowane postanowienie, zezwalające na przeprowadzenie nowej emisji akcji,

i) w ciągu dwóch miesięcy od dnia zamknięcia subskrypcji akcje nowej emisji winny być wydane akcjonariuszom.

RADA SPÓŁKI AKCYJNEJ

pod firmą

„Wileński Prywatny Bank Handlowy”

SP. AKC.

niniejszym zawiadamia PP. Akcjonariuszów, zgodnie z §§ 27 i 28 Statutu Banku, że w dn. 28 lutego 1930 r., o godz. 6 po południu w lokalu Banku w Wilnie, przy ul. Mickiewicza Nr. 8, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu, oraz rachunku zysków i strat za 1929 r., podział zysków i udzielenie Radzie i Dyrekcji absolutorjum;
- 3) Zatwierdzenie preliminarza wydatków na 1930 r.;
- 4) Ustalenie wynagrodzenia dla Władz Banku z wyboru;
- 5) Wybory członków Rady i Komisji Rewizyjnej;
- 6) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, zechcą złożyć w Dyrekcji Spółki Akcyjnej w Wilnie swoje akcje lub dowody depozytowe o złożonych na przechowanie akcjach w instytucjach kredytowych, najpóźniej do dn. 20 lutego 1930 r., do godz. 12 w południe (§ 24 Statutu). Upoważnienie na prawo głosu w formie listu winno być złożone w Dyrekcji Banku nie później jak na trzy dni przed dniem Walnego Zgromadzenia (§ 25 Statutu).

Z A R Z A D

Spółki Akcyjnej Zakładów Graficznych „DRUKARNIA POLSKA”

w Warszawie, ul. Szpitalna Nr. 12

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że na mocy postanowienia Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, ogłoszonego w Nr. 295 „Monitora Polskiego” z dn. 23 grudnia 1929 r., przystąpi, poczynając od dn. 11 marca r. b., do zamiany dotychczasowych akcji na akcje nowe w stosunku: dwie akcje nowe po zł 100.00 nominalnej wartości każda za pięć akcji dawnych po zł 39.50.

Ogłoszenie

W tutejszym rejestrze handlowym B 61 wpisano dn. 11 grudnia 1929 r. przy firmie

Rybnickie Zakłady Tekstylne

Spółka Akcyjna w Rybniku

że uchwałą Walnego Zebrania akcjonariuszów z dn. 14 listopada 1929 r. likwidatora Franciszka Jaguszewskiego odwołano, a w jego miejsce wybrano likwidatorem Jana Bartelmusa z Bielska.

Sąd Grodzki w Rybniku

Z A R Z A D

Towarzystwa Rolniczo - Przemysłowego „ZENOP I.”

S. A.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że dn. 11 marca 1930 r. o godz. 18 odbędzie się w siedzibie Spółki w Warszawie, ul. Koszykowa Nr. 11, m. 2

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

Spółki z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Wybór Przewodniczącego;
- 2) Zatwierdzenie nabycia przez Spółkę nieruchomości Nr. 1.674 w Warszawie;
- 3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu brutto Spółki, przerachowanego na dn. 1 lipca 1928 r.;
- 4) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysku i strat na 1927/28 r.;
- 5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie statutu Spółki, uzgodnionego z przepisami prawa o spółkach akcyjnych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39/1928, poz. 383);
- 6) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących;
- 7) Wybór Komisji Rewizyjnej;
- 8) Upoważnienie Zarządu do dokonywania kupna i sprzedaży nieruchomości i do zaciągania pożyczek długo i krótkoterminowych z zabezpieczeniem hipotecznym;
- 9) Wolne wnioski.

W celu uzyskania prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu PP. Akcjonariusze obowiązani są złożyć swoje akcje lub kwity depozytowe i zastawowe z instytucji kredytowych z wymienieniem Nr. Nr. akcji na 7 dni przed terminem Zgromadzenia Zarządowi Spółki w wymienionej wyżej siedzibie Spółki.

SPROSTOWANIE.

KOMISJA LIKWIDACYJNA

Towarzystwa Akcyjnego dla Wyrobu Zapalek

„SILESIA”

zwraca uwagę, że w ogłoszeniu o Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów, zamieszczonym w Nr. 36 „Kurjera Warszawskiego” z dnia 6 lutego 1930 r., podano omyłkowo, że Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 27 lutego 1930 r., w piątek.

Niniejszem prostuje się, że Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się dnia 27 lutego 1930 r., w czwartek, o godz. 11 przed południem.

SPROSTOWANIE.

KOMISJA LIKWIDACYJNA

Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Zapalek

„PROGRES-WULKAN”, J. A. HALPERN

zwraca uwagę, że w ogłoszeniu o Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszów, zamieszczonym w Nr. 36 „Kurjera Warszawskiego” z dnia 6 lutego 1930 r., podano omyłkowo, że Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 27 lutego 1930 r., w piątek.

Niniejszem prostuje się, że Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się dnia 27 lutego 1930 r., w czwartek, o godz. 11 przed południem.

SPROSTOWANIE.

KOMISJA LIKWIDACYJNA
Zakładów Przemysłu Zapalczanego

„PŁOMYK“

zwraca uwagę, że w ogłoszeniu o Walnem Zgromadzeniu Akcjonariuszów, zamieszczonem w Nr. 36 „Kurjera Warszawskiego” z dnia 6 lutego 1930 r., podano omyłkowo, że Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 27 lutego 1930 r., w piątek.

Niniejszem prostuje się, że Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się dnia 27 lutego 1930 r., **w czwartek**, o godz. 10 przed południem.

SPROSTOWANIE.

KOMISJA LIKWIDACYJNA
Towarzystwa Akcyjnego

„PROMIEŃ”

Fabryki Zapalek i Urządzeń Biurowych

zwraca uwagę, że w ogłoszeniu o Walnem Zgromadzeniu Akcjonariuszów, zamieszczonem w Nr. 36 „Kurjera Warszawskiego” z dnia 6 lutego 1930 r., podano omyłkowo, że Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 27 lutego 1930 r., w piątek.

Niniejszem prostuje się, że Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się dnia 27 lutego 1930 r., **w czwartek**, o godz. 11 min. 30 przed południem.

SPROSTOWANIE.

KOMISJA LIKWIDACYJNA
Zjednoczonych Polskich Fabryk Zapalek

„BŁONIE“, „MSZCZONÓW“ i „BRACIA STABROWSCY“

Spółki Akcyjnej

zwraca uwagę, że w ogłoszeniu o Walnem Zgromadzeniu Akcjonariuszów, zamieszczonem w Nr. 36 „Kurjera Warszawskiego” z dnia 6 lutego 1930 r., podano omyłkowo, że Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 27 lutego 1930 r., w piątek.

Niniejszem prostuje się, że Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się dnia 27 lutego 1930 r., **w czwartek**, o godz. 10 przed południem.

SPROSTOWANIE.

KOMISJA LIKWIDACYJNA
Polskiego Towarzystwa

PRZEMYSŁU ZAPALCZANEGO

Spółki Akcyjnej

zwraca uwagę, że w ogłoszeniu o Walnem Zgromadzeniu Akcjonariuszów, zamieszczonem w Nr. 36 „Kurjera Warszawskiego” z dnia 6 lutego 1930 r., podano omyłkowo, że Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 27 lutego 1930 r., w piątek.

Niniejszem prostuje się, że Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów odbędzie się dnia 27 lutego 1930 r., **w czwartek**, o godz. 10 min. 30 przed południem.

ZARZĄD

TOWARZYSTWA AKCYJNEGO FABRYKI CUKRU „CHEŁMICA”

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że stosownie do Statutu tegoż Towarzystwa zwołuje

Nadzwyczajne Zgromadzenie Walne Akcjonariuszów

Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Cukru „Chelmica”, które odbędzie się w dn. 14 marca 1930 r. o godz. 5 po południu, w lokalu Zarządu Towarzystwa w Warszawie, ul. Trębacka Nr. 4, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego;
- 2) Nabycie dla Towarzystwa dóbr ziemskich „Fabjanki”, pow. lipnowski;
- 3) Reasumpcja uchwały Zgromadzenia Walnego Akcjonariuszów Towarzystwa z dn. 9 lutego 1929 r. w przedmiocie bilansu przerechowania i wysokości kapitału zakładowego Towarzystwa oraz ilości i wysokości nominalnej akcji;
- 4) Zmiana brzmienie firmy Towarzystwa na

„Spółka Akcyjna Cukrowni Chelmica” oraz uzgodnienie statutu Towarzystwa z obowiązującymi przepisami prawa o spółkach akcyjnych;

- 5) Zmiana pisma codziennego do ogłoszeń, przewidzianych przez Statut Towarzystwa;
- 6) Wolne wnioski Akcjonariuszów.

W myśl Statutu Towarzystwa PP. Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Walnem, winni conajmniej na 7 dni przed terminem tego Zgromadzenia złożyć w Zarządzie Towarzystwa, ul. Trębacka Nr. 4, w godz. od 11 do 2 po południu, akcje Towarzystwa lub świadectwa tymczasowe na nie, względnie świadectwo zastawowe lub depozytowe polskich instytucji kredytowych rządowych lub prywatnych, działających na mocy statutów, przez Rząd zatwierdzonych.



Jesteś kupcem, przemysłowcem?

Zależy ci na pośpiechu?

Podróżuj, wysyłaj pocztę i towary samolotem

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

CENTRALA W WARSZAWIE
UL. KRÓLEWSKA 5

DEPARTAMENT
BUDOWLANY
WARSZAWA,
ULICA SIENNA Nr. 17

ZAŁATWIA OPERACJE BANKOWE, W SZCZEGÓLNOŚCI:

- | | |
|---|---|
| 1) SKUP I SPRZEDAŻ WEKSLI | TOŚCIOWYCH, DOKUMENTÓW |
| 2) NABYWANIE I SPRZEDAWANIE
NA RACHUNEK WŁASNY WALUT
OBCYCH ORAZ PAPIERÓW WAR-
TOŚCIOWYCH PAŃSTWOWYCH,
KOMUNALNYCH I INNYCH | ORAZ KOSZTOWNOŚCI |
| 3) INKASOWANIE WSZELKIEGO RO-
DZAJU NALEŻNOŚCI | 6) UDZIELANIE KREDYTU DŁUGO-
TERMINOWEGO PRZES EMISJĘ
7% LISTÓW ZASTAWNYCH, 7%
OBLIGACIJ KOMUNALNYCH,
A DLA POTRZEB PRZEMYSŁU
7½% OBLIGACIJ BANKOWYCH. |
| 4) WYDAWANIE PRZEKAZÓW NA
MIEJSCOWOŚCI W POLSCE ORAZ
ZAGRANICĄ POŁOŻONE | PAPIERY TE WYSTAWIONE
W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WA-
LUCIE ZAOPATRZONE SĄ W GWA-
RANCJĘ SKARBU PAŃSTWA ORAZ
ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE. |
| 5) PRZYJMOWANIE DO DEPOZYTU
WSZELKICH PAPIERÓW WAR- | |

KAPITAŁY WŁASNE BANKU WYNOSZĄ zł 200,000.000

20 ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH
WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA

„POLMIN”

PAŃSTWOWA FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH

SIEDZIBA DYREKCJI: LWÓW, ULICA SZPITALNA Nr. 1

TELEFONY: 2-48, 3-28, 39-20, 39-21

**FABRYKA OLEJÓW MINERALNYCH
W DROHOBYCZU — TELEFON 105**

**REPREZENTACJA W WARSZAWIE
ul. Szkolna 2; telefony: 70-84, 114-75, 512-33 i 177-8**

**Reprezentacja w Gdańsku — Polish Petroleum Company — Krebsmarkt 7 — 8
Przedstawicielstwa zagraniczne we wszystkich stołecznych miastach Europy**

POLECA ZNANE ZE SWEJ PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

OLEJE I SMARY SAMOCHODOWE

Polmin AS, Polmin AL, Polmin AZ, Polmin AF, Polmin AP, Polmin AD i Polmin AT

**OLEJE CYLINDROWE, ODPOWIEDNIE DO
WSZYSTKICH WARUNKÓW PRACY. WYSOKOGA-
TUNKOWE OLEJE ŁOŻYSKOWE. OLEJE DO
SILNIKÓW SPALINOWYCH, DO KOMPRESORÓW PO-
WIETRZNYCH I KOMPRESORÓW CHŁODNICZYCH.
OLEJE TURBINOWE i TRANSFORMATORO-
WE. OLEJE WIERTNICZE. TŁUSZCZE MA-
SZYNOWE. SMARY DO LIN I KÓŁ ZĘBATYCH.
SMARY DO WÓZKÓW KOPALNIANYCH I OLEJE
OSIOWE. — PARAFINĘ, ŚWIECE, WAZE-
LINĘ TECHNICZNĄ. — BENZYNY: EKSTRAKCYJ-
NĄ, LOTNICZĄ, SAMOCHODOWĄ I MOTOROWĄ. —
NAFTE: RAFINOWANĄ I SILNOPŁOMIENNĄ. OLE-
JE GAZOWE. ASFALTY BEZPARAFINOWE I PARA-
FINOWE. SULFOKWASY, KWASY NAFTENOWE.**

ODDZIAŁY W KRAJU:

BIALYSTOK, ul. Warszawska 7, tel. 10-34

KRAKÓW, ul. Szczepańska 9, tel. 15-82

LUBLIN, ul. Krak. Przedm. 46, tel. 10-74

LWÓW, ul. Szpitalna 1, tel. 3-23

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 152, tel. 6-27,

WARSZAWA, ul. Szkolna 2, tel. 114-75

POZNAŃ, ul. św. Marcina 18, tel. 35-36

SOSNOWIEC, ul. Naftowa 4, tel. 2-08

TORUŃ, ul. Mostowa 17, tel. 3-99

WILNO, ul. Jagiellońska 8, tel. 1-72

SKŁADY WŁASNE I KOMISOWE:

**BIALYSTOK, BIELSK PODLASKI, BIŁGORAJ, BĘDZIN, BRODY, BYDGOSZCZ, CHELM, DOLINA, DRO-
HOBYCZ, GARWOLIN, GDYNIA, GRUDZIĄDZ, JAROSŁAW, KALISZ, KIELCE, KOŃSKIE, KOŁOMYJA,
KOWEL, KRAKÓW, KRASNOSTAW, LIDA, LUBLIN, LUBARTÓW, LWÓW, ŁĘCZYCA, ŁÓMŻA, ŁÓDŹ,
MIĘDZYRZEC PODLASKI, NOWOGRÓDEK, OPOCZNO, OSTROWIEC, OSTRÓW, PABJANICE, RADOM,
RADZYŃ, RÓWNE, RYKI, SANDOMIERZ, SAMBOR, SIEMIATYCZE, SIEDLCE, SKIERNIEWICE, SOBOLEW,
SOSNOWIEC, STANISŁAWÓW, STRYJ, TOMASZÓW MAZ., TORUŃ, TARNOPOL, WARSZAWA, WILNO,
WIELUŃ, WIERZBNIK, WÓLKOWYSK, WŁOCŁAWEK, ZDUŃSKA WOLA, ZŁOCZÓW, ŻYRARDÓW**

WŁASNY PARK CYSTERNOWY